

# **PROTOKÓŁ**

## **XXI SESJI**

### **RADY MIASTA LUBLIN**

**V KADENCJI (2006-2010)**

***19 czerwca 2008 r.***

**Spis treści:**

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.....	5
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XX sesji Rady Miasta.....	6
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	7
Ad. 5. Informacja na temat realizacji projektu pt. „Rozbudowa Regionalnego Portu Lotniczego: Port Lotniczy Lublin S.A. (Świdnik)” przez Spółkę Port Lotniczy Lublin S.A. ....	10
Ad. 6. Stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie uznania Lublina za ośrodek metropolitalny w ustawie o metropoliach. ....	26
Ad. 7. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	27
Ad. 7. 1. stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miasta Lublin. ....	27
Ad. 7. 2. nadania imienia Szkole Podstawowej nr 39 wchodzącej w skład Zespołu Szkół nr 8 w Lublinie.....	28
Ad. 7. 3. nadania imienia Gimnazjum nr 25 wchodzącemu w skład Zespołu Szkół nr 8 w Lublinie. ....	32
Ad. 7. 4. zmian w budżecie miasta Lublin na 2008 r.....	34
Ad. 7. 5. zmieniająca uchwałę nr 294/XVII/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na termomodernizację obiektów szkolnych.....	60
Ad. 7. 6. zmieniająca uchwałę nr 132/X/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.....	60
Ad. 7. 7. zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na termomodernizację obiektów oświatowych. ....	61
Ad. 7. 8. zaciągnięcia kredytu. ....	61
Ad. 7. 9. przyjęcia dotacji z Fundacji EkoFundusz.....	62
Ad. 7. 10. ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszerogowania oraz zatwierdzenia wartości jednego punktu dla pracowników Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie. ....	62
Ad. 7. 11. zmiany uchwały nr 255/XIV/99 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 9 września 1999 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu miasta oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu (z późn. zmianami)... ..	63
Ad. 7. 12. przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami miasta Lublin w sprawie nadania statutu jednostkom pomocniczym. ....	64
Ad. 12. Interpelacje i zapytania radnych .....	86
Ad. 7. Podjęcie uchwał w sprawach (cd.):.....	111
Ad. 7. 13. ustalenia zasad używania logo Miasta Lublin.....	111
Ad. 7. 14. sprzedaży zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Racławickich 2. ....	117

Ad. 7. 15. sprzedaży w trybie przetargowym gruntu położonego w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 74.....	130
Ad. 7. 16. uchwalenia „Program usuwania azbestu dla Miasta Lublin”.....	131
Ad. 7. 17. użyczenia na czas nieokreślony nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Romantycznej 1 na rzecz Fundacji SOS Ziemi Lubelskiej.....	133
Ad. 7. 18. przyjęcia programu aktywności lokalnej w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu mieszkańców ul. Antoniny Grygowej w Lublinie pod nazwą „Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy” na 2008 r.....	138
Ad. 7. 19. upoważnienia Przewodniczącego Rady Miasta Lublin do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do Prezydenta Miasta Lublin.....	139
Ad. 7. 20. obciążenia nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Zimnej 3a stanowiącej własność Gminy Lublin prawem nieodpłatnego użytkowania na rzecz Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.....	139
Ad. 7. 21. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2009 – 2011 na realizację projektu: „Lublin – Miasto Ekologicznej Energii”, współfinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2007 – 2013, Priorytet II – Infrastruktura Ekonomiczna, Działanie 2.4 Marketing Gospodarczy ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.....	140
Ad. 8. Stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie MPK – Lublin Sp. z o.o.....	141
Ad. 9. Informacja z wykonania zadań określonych w uchwale nr 963/XXXIX/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 marca 2006 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Lublin (za okres sprawozdawczy od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2008 r.).....	142
Ad. 10. Informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w okresie 19 maja – 5 czerwca 2008 r. oraz informacja o planowanych podróżach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu miasta w dniach 6 – 19 czerwca 2008 r. ..	143
Ad. 11. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.....	143
Ad. 13. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.....	143
Ad. 14. Zamknięcie obrad.....	144

**Obrady XXI sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 19 czerwca 2008 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 19<sup>40</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 29 radnych** Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum. Nieobecny na sesji był radny Piotr Dreher.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

**Leszek Daniewski** – wiceprzewodniczący Rady Miasta  
**Wojciech Krakowski** – wiceprzewodniczący Rady Miasta

#### **AD. 1. OTWARCIE SESJI.**

Porządek obrad przesłany radnym (wraz z korektami) stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski** „Otwieram XXI sesję Rady Miasta Lublin.

Chciałbym na początku poinformować państwa, że pan przewodniczący Piotr Dreher uczestniczy dzisiaj, reprezentuje miasto Lublin na Konwencji Przewodniczących i jest nieobecny, także przypadł mi w udziale zaszczyt prowadzenia dzisiejszej sesji. Bardzo proszę na początku o wyrozumiałość.

Witam serdecznie państwa radnych oraz zaproszonych gości. Witam pana prezydenta miasta Lublina i jego zastępców; witam panią skarbnik i sekretarza miasta. Witam państwa dyrektorów Urzędu Miasta Lublin i przedsiębiorstw komunalnych; przewodniczących zarządów dzielnic; przedstawicieli prasy radia i telewizji oraz mieszkańców Lublina.

Szanowni Państwo! Na podstawie listy obecności w sesji uczestniczy w tej chwili 20 radnych, co stanowi quorum wystarczające do podejmowania wiążących decyzji.

Szanowni Państwo! W dniu 6 czerwca zmarł Tadeusz Kwiatkowski-Cugow – nasz kolega radny Rady Miasta Lublin; znany poeta, prozaik, eszysta, pomysłodawca wielu artystycznych wydarzeń na terenie miasta Lublina. Był autorem kilkunastu książek, a jego wiersze ukazywały się w wielu językach, w tym francuskim, japońskim, włoskim, węgierskim, ukraińskim i słowackim. Był założycielem Międzynarodowej Fundacji Poetów i Ułanów. Ci, którzy znali Tadeusza Kwiatkowskiego-Cugowa, będą wspominać go jako niezwykle serdecznego, wrażliwego człowieka, znanego z wielkiej życzliwości dla ludzi. Człowiek, który kochał życie, był duszą towarzystwa. Większość z nas towa-

rzyszyła mu w jego ostatniej drodze na cmentarzu przy ul. Lipowej w ostatni piątek. Chciałbym teraz państwa poprosić, abyśmy uczcili pamięć naszego kolegi minutą ciszy. Bardzo proszę o powstanie.”

Nastąpiła minuta ciszy

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji zostało przesłane państwu radnym w piśmie z dnia 4 czerwca br., zaś szczegółowy porządek obrad doręczono państwu 6 czerwca, który z kolei został rozszerzony o dodatkowe punkty 11 czerwca. Czy są propozycje co do porządku obrad? Przypominam państwu, że przyjęcie do porządku obrad wymaga głosowania, zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym. Czy ktoś z państwa ma propozycje? Nie widzę, dziękuję bardzo. W takim razie realizujemy porządek, który został państwu dostarczony.”

## **AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 2 – Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Przystępując do realizacji tego punktu porządku obrad, przekazuję państwu radnym następujące komunikaty.

3 czerwca wpłynęło na moje ręce stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 27 maja 2008 r. w sprawie uznania Lublina za ośrodek metropolitalny w ustawie o metropoliach. Sejmik podkreślił, że próba nie uwzględnienia Lublina w sieci miast metropolitalnych godzi w żywotne interesy naszego regionu i jest przejawem kontynuacji polityki gospodarczej dyskryminującej wschodnią Polskę i największe miasto na tym obszarze. Przyznanie Lublinowi statutu miasta metropolitalnego nie tylko zwiększa możliwości rozwojowe całego regionu, ale w sytuacji równomiernego rozmieszczenia w obszarze kraju największych miast daje szansę opanowania aktywizacyjnego całej polskiej przestrzeni. Z treścią całego stanowiska mogą się państwo zapoznać w Biurze Rady.

W dniu wczorajszym otrzymałem uwagi Wojewody Lubelskiego do naszej uchwały nr 359 w sprawie zasad przyznawania stypendiów wybitnie zdolnym studentom studiów stacjonarnych szkół wyższych, mieszkającym i studiującym na terenie Gminy Lublin. Wraz z wnioskiem o reasumpcję jej zapisów w części obejmującej tytuł uchwały w brzmieniu „i studiującym” oraz § 1 uchwały w brzmieniu „i studiującym” te kwestie, zdaniem organu nadzoru, różne formy wspierania przez gminę uczniów i studentów adresowane mogą być jedynie do mieszkańców tej gminy, członków wspólnoty samorządowej. Zatem gminne stypendia dla wybitnie zdolnych studentów mogą być przyznawane wyłącznie studentom – mieszkańcom naszej gminy, niezależnie od tego, czy

studenci ci studiują w Lublinie, czy poza Lublinem. W związku z tym, że wojewoda wniósł o reasumpcję tej uchwały, wystąpiłem do pana prezydenta z prośbą o rozpatrzenie tej sprawy i przedstawienie Radzie sposobu jej załatwienia. Uwagi wojewody przekazałem również do wiadomości i ewentualnego wykorzystania radnym, szczególnie autorom projektu uchwały.”

### **AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XX SESJI RADY MIASTA.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 3 – Zatwierdzenie protokołu XX sesji Rady Miasta.

Szanowni Państwo! Protokół był dostępny w Biurze Rady od 13 czerwca; był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności. Czy są ze strony państwa radnych jakieś uwagi do protokołu? Jeśli nie, to za chwileczkę poddam pod głosowanie zatwierdzenie protokołu, ale przedtem sprawdzimy listę obecności. Bardzo proszę państwa o przygotowanie kart do głosowania. Bardzo proszę, sprawdzimy listę obecności. Bardzo proszę o przyłożenie kart do głosowania. Dziękuję.

Stwierdzam, że na sali jest 20 radnych – jest quorum, więc możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych głosuje „za” zatwierdzeniem protokołu XX sesji Rady Miasta? Bardzo proszę o głosowanie. (Chwileczkę, określimy temat głosowania. System wolno działa, temperatura wysoka.) Ja, korzystając z okazji, proszę państwa, chciałbym poprosić pana przewodniczącego Wojciecha Krakowskiego o pomoc w prowadzeniu dzisiejszej sesji – bardzo proszę, panie przewodniczący.

Jeszcze jestem państwu winien informację, że zgodnie z wieloletnią tradycją i zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt Ratusza wciągnięta została flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego pan radny Tomasz Karski. Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski w wykonaniu naszego miejskiego trębacza i również w towarzystwie pana Stefana Grzyba.

Szanowni Państwo! Przechodzimy do głosowania – jesteśmy w punkcie 3. Kto z państwa radnych... (Jeszcze nie ma tematu, tak?)

Proszę państwa, ja proponuję tak, żeby może dwie osoby spróbowały policzyć głosy... Już jest, tak? Jesteśmy już gotowi. Bardzo proszę, kto jest „za” przyjęciem protokołu XX sesji Rady Miasta? Proszę o przyłożenie karty do czytnika. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję.

„Za” przyjęciem protokołu XX sesji Rady Miasta głosowało XIX radnych, „przeciw” – 1 i 1 głos „wstrzymujący się”. Stwierdzam, że protokół został przyjęty.”

#### **AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W tej chwili przechodzimy do punktu 4 – Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę pana prezydenta Adama Wasilewskiego o złożenie informacji.”

**Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysoka Rado! Ten okres między 30 maja a 19 czerwca, czyli niespełna 3 tygodnie, został zdominowany przez kulturę. Byliśmy świadkami kolejnej edycji Nocy Kultury – jest to jedyna noc w roku; ponieważ niektórzy chcieliby, żeby tych nocy było więcej, trzeba by się zastanowić, czy nie powinno być ich więcej, ponieważ wydarzenie to, tak w ubiegłym roku, jak i w tym, cieszyło się ogromną popularnością wśród mieszkańców Lublina. Odbywały się spektakle teatralne na ulicach miasta; odbywały się różne wydarzenia o charakterze kulturalnym, szeroko rozumianym, m.in. czytanie wierszy, czytanie poezji na beczce na Starym Mieście – też uczestniczyłem, muszę państwu powiedzieć, w czytaniu poezji, czytaniu wierszy pani Julii Hartwig w Zaułku Hartwigów. Państwo, myślę, uczestniczyli w tej Nocy i wszyscy chyba potwierdzą – akurat i pogoda sprzyjała nam – że było to bardzo ciekawe wydarzenie i cieszyło się, jak już powiedziałem wcześniej, dużą popularnością wśród mieszkańców. Nie liczyliśmy, ja nie liczyłem, ile osób uczestniczyło w tej Nocy Kultury, natomiast dzieliliśmy z panem prezydentem Wysockim tort pod Ratuszem i z obliczeń tych, którzy dostarczali tacki wynikało, że podzieliliśmy tort na ponad 800 porcji. Można było wstąpić do muzeów, zobaczyć wystawy w galeriach, posłuchać muzyki – różnej muzyki, dobrej – i obejrzeć spektakle w teatrze.

Kolejne wydarzenia o charakterze szeroko rozumianej kultury to jest Planeta Lublin, która w tym roku dzieliła się na kilka kontynentów – tak by należało powiedzieć – jeden może najbardziej ważny, a w każdym razie najbardziej o charakterze dydaktycznym to był kontynent, albo inaczej Planeta Zdrowia. Ta część odbywała się na Placu Litewskim – można było tam przeprowadzić niektóre badania medyczne za darmo. Apelowaliśmy też do lublinian o to, żeby oddawali krew – była taka okazja, było zorganizowane przez Stację Krwiodawstwa stanowisko krwiodawcze. Ponadto wydarzenia związane z Planetą Kultury miały miejsce również na terenach pod Zamkiem – to był taki kontynent, nazwijmy to, rekreacyjny i w Parku Saskim.

W ramach Planety Lublin również Ratusz się otworzył – był to Dzień Otwartych Drzwi. Byłem zaskoczony osobiście ogromną liczbą osób – mieszkańców Lublina – które przyszły do Ratusza i z którymi miałem okazję rozmawiać, ponieważ na trasie był również pokój, w którym pracuję.

Również w tym okresie, po raz pierwszy w historii naszego miasta, została wręczona Nagroda Gospodarcza Prezydenta Lublina. Odbyła się Gala Nauki i Biznesu, organizowana przez kilka podmiotów, m.in. przez miasto, ale również przez Lewiatana oraz przez Polską Akademię Nauk. Wydaje mi się,

że również w wymiarze propagandowym jest to bardzo ciekawe wydarzenie, ponieważ łączy, teraz na razie jeszcze w wymiarze symbolicznym, ale mam nadzieję, że w ciągu najbliższych lat będzie to miało wymiar realny, łączy naukę i rozwój gospodarczy miasta.

W tym roku po raz pierwszy, jak powiedziałem, została ustanowiona Nagroda Gospodarcza Miasta. Zależy mi na tym, żeby promować, chwalić te firmy, które osiągają sukcesy. Nagroda jest kierowana do tych mniejszych firm, które najczęściej nie biorą udziału w różnego rodzaju rankingach i konkursach organizowanych na terenie miasta i województwa, bo to są tzw. mikro i mini firmy i w tym roku, chciałem przeczytać, jakie zostały wręczone nagrody i wyróżnienia. Były trzy kategorie przyjęte: kategoria Firma Odpowiedzialna Społecznie – tutaj wyróżnienie otrzymała firma Cumulus – Agencja Reklamowo-Promocyjna Jan Matysik; w kategorii Inwestor Roku, to znaczy takiej firmy, która najwięcej inwestowała w tym roku wyróżnienie – również nie było nagrody – otrzymała firma Marko Marek Motyl; w kategorii Firma Innowacyjna została przyznana Nagroda Gospodarcza Miasta i otrzymała ją firma Cormay, która zajmuje się produkcją aparatury medycznej oraz odczynników stosowanych w laboratoriach medycznych. Jest to firma zdecydowanie rzeczywiście najbardziej innowacyjna, bo i sama technika medyczna wymaga szybkiego rozwoju. Te wyróżnienia i nagrody nie łączą się z żadną gratyfikacją pieniężną; mają wyłącznie charakter honorowy. Tak, szkoda, myślę, że również laureaci by wyrazili to zdanie, ale taką przyjęliśmy konwencję.

Proszę Państwa! W okresie, który omawiam, odbyło się, jak zwykle, wiele spotkań z inwestorami, którzy nas odwiedzili. Tych spotkań jest bardzo dużo – ja tak szacuję, że od początku kadencji odbyło się ich około 100 z różnymi inwestorami. Oczywiście sprawą jest, że część tylko tych inwestorów jest zdecydowana, żeby u nas inwestować, ale jest to wystarczająco duża grupa i jeśli chodzi o przyszłość i inwestycje w mieście, jeśli chodzi głównie o firmy produkcyjne, to wydaje mi się, że można prognozować bardzo dobrze.

Odbyły się spotkania m.in. z przedstawicielami firmy, która produkuje komponenty do biopaliw. Odbyły się również spotkania z przedstawicielami inwestora z Włoch, ale nie dotyczy to sławnej już konstrukcji stalowej, która stoi w Lublinie, to jest zupełnie inny inwestor oraz liczne spotkania z przedsiębiorcami z Lubelszczyzny.

Proszę Państwa! W tym czasie również odbyły się dwie wizyty dyplomatyczne w Lublinie – jedna Konsula Białorusi, a druga, niedawno odbyła się, wizyta Księżniczki Tajlandii, która odwiedziła Lublin, była honorowym gościem i wykładownicą na kongresie organizowanym przez Akademię Medyczną w zakresie farmacji naturalnej; nie cytuję dokładnie tytułu, nazwy tej konferencji, ale dotyczy właśnie takich leków, które pozostają w drodze naturalnej, w drodze obróbki i surowców naturalnych.

Wymienię jeszcze inne, ważne wydarzenia, które miały miejsce w tym czasie. 90 lat skończył Katolicki Uniwersytet Lubelski – brałem udział w uroczystościach na tym Uniwersytecie; przekazałem KUL-owi na ręce Jego Magnificencji Rektora Medal Unii Lubelskiej, kierowany do instytucji, czyli do Uniwersytetu.



Podpisałem również list intencyjny Lubelski Ekoklaster i bardzo się cieszę, że przedsiębiorcy z Lublina i Lubelszczyzny stworzyli taki klaster i chcą bardziej aktywnie pracować na rzecz energii odnawialnej, która chciałbym – wielokrotnie podkreślałem, będę to powtarzać, ale to nie tylko są słowa – żeby były wizerunkiem Lublina i naszego regionu, energia odnawialna.

Odbyło się również spotkanie z prezydentem Częstochowy, ale nie tylko, bo również z prezydentem Opola, Kielc – tutaj, w Lublinie. To spotkanie dotyczyło stworzenia Szlaku Staropolskiego. Istnieje Stowarzyszenie Szlak Staropolski, kilku prezydentów miast, które są na trasie tego Szlaku, popiera tę inicjatywę, żeby powstała trasa ekspresowa łącząca wschodnią granicę Polski, poprzez Lublin, dalej przez Kielce, Częstochowę i Opole Śląskie, aż do granicy z Czechami.

Spotkałem się również z przedstawicielem, dyrektorem Hanzlikiem z Kancelarii Prezydenta RP; spodziewana jest wizyta pana prezydenta Kaczyńskiego w Lublinie jesienią, a ponadto jest przyjęta, nawet nie propozycja, ale właściwie ustalenie, że w przyszłym roku w związku z 440 rocznicą podpisania Unii Lubelskiej, odbędzie się tutaj uroczystość związana z tą rocznicą, na której będzie obecny pan prezydent Kaczyński, pan prezydent Adamkus z Litwy i prawdopodobnie przyjedzie, jeszcze nie wiadomo kto, ale wysoko postawiona osobistość z Brukseli, z Unii Europejskiej. Uważam, że miasto powinno – i podjąłem taką decyzję – zorganizować te uroczystości i odpowiednio je nagłośnić, bo jest to oczywiście poza tym, że gościmy – co jest zawsze dla nas honorem – głowy państw, to również jest to możliwość promocji miasta, nie tylko w Polsce.

Odbyły się spotkania m.in. z panią minister Katarzyną Hall, która odwiedziła nasze miasto, w związku z tym, że organizowana była konferencja Unii Metropolii Polskich, związana z oświatą. Chciałem państwu przypomnieć, że obecna tutaj pani dyrektor Dumkiewicz-Sprawka szefuje Komisji Unii Metropolii Polskich w tym właśnie obszarze; i dlatego Unia Metropolii Polskich zorganizowała tutaj tę konferencję; gościem na tej konferencji była pani minister.

Tych spotkań i różnych uroczystości było bardzo dużo – nie będę wszystkich wymieniać – różnego rodzaju debaty, w których uczestniczę również; ale chciałbym może ostatnie wydarzenie, które miało miejsce, tylko państwu przedstawić, mianowicie odbyła się konferencja u Prezesa Sądu Okręgowego, pana Krzysztofa Wojtaszka w obecności pana ministra Czai – wiceministra sprawiedliwości oraz rektorów uczelni, naszych uniwersytetów obu i dziekanów wydziałów prawa. W ramach tego spotkania podpisaliśmy deklarację – prezydent Lublina oraz dziekani wydziałów prawa – że będziemy organizować, dołożymy wszelkich starań, żeby powstała tutaj Krajowa Szkoła Sędziów i Prokuratorów. Jest to instytucja, która jest również w większości krajów europejskich; można powiedzieć, że jest to właściwie europejska szkoła, bo na tym ma to polegać, ma być wymiana między tymi sędziami, wspólne szkolenie. W Lublinie powstanie od 1 stycznia i będą już organizowane pierwsze seminaria, pierwsze szkolenia dla sędziów i prokuratorów. Taka szkoła powstanie. Jest to przedsięwzięcie nie tylko o bardzo wysokim prestiżu, ale naturalnie jest to również przedsięwzięcie ważne dla nas z innych względów, mianowicie będzie tutaj przyjeżdżać co dwa, trzy tygodnie grupa sędziów

i prokuratorów, którzy będą naturalnie u nas mieszkać, będą oni szkoleni przez profesorów z naszych obu wydziałów prawa. Bardzo się cieszę, że oba wydziały prawa naszych dwóch uniwersytetów współpracują bardzo blisko ze sobą. Przy okazji powiem państwu, że również zespoły z obu tych wydziałów prawa pracują nad naszą wersją ustawy dotyczącej metropolii, obszarów metropolitalnych. Ten projekt ustawy jest w tej chwili, jak się dowiaduję – chciałem powiedzieć „na wykończeniu” – kończy się w tej chwili; będzie oczywiście przedstawiony premierowi, o czym informowałem pana premiera Schetynę.

Bardzo się cieszę, że jeśli chodzi o ten pomysł i ideę, która oczywiście bez wsparcia ze strony ministerstwa i pana ministra Czałi pewnie by się tutaj nie zmaterializowała, ale że ona właśnie będzie realna i że powstanie tego rodzaju szkoła. Rozmawialiśmy oczywiście również o sądach elektronicznych, które najprawdopodobniej – jest ogromna, granicząca z pewnością prawdopodobieństwa – będą zorganizowane również w Lublinie.

To są najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w okresie międzysesyjnym. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu prezydentowi. W tym punkcie nie przewidujemy zapytań. Jeśli ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu prezydentowi, to może to uczynić w punkcie dot. interpelacji i zapytań. Dziękuję za złożoną informację. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku.”

#### **AD. 5. INFORMACJA NA TEMAT REALIZACJI PROJEKTU PT. „ROZBUDOWA REGIONALNEGO PORTU LOTNICZEGO: PORT LOTNICZY LUBLIN S.A. (ŚWIDNIK)” PRZEZ SPÓŁKĘ PORT LOTNICZY LUBLIN S.A.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Witam serdecznie na naszych obradach przedstawicieli Spółki Port Lotniczy Lublin, pana Grzegorza Muszyńskiego – Prezesa Zarządu Spółki oraz pana Dariusza Krzowskiego – Wiceprezesa Zarządu tej Spółki. Proszę teraz o przedstawienie naszej Radzie możliwie krótko informacji na temat realizacji projektu. Bardzo proszę, pan prezes. Proszę włączyć mikrofon.”

**Prezes Spółki Port Lotniczy Lublin S.A. Grzegorz Muszyński** „Chciałbym przypomnieć tu krótko historię.

W 1999 r. powstała Spółka Port Lotniczy Lublin S.A.; w 2004 r. zielona część lotniska została zgłoszona do programu Natura 2000 – ochrona susła perełkowanego; w 2006 r. zielone lotnisko stało się własnością Gminy Lublin; rok temu dołączyłem do zarządu w kwietniu; 19 czerwca – równo rok temu – odbyła się konferencja ekologiczna, która zmieniła usytuowanie drogi startowej.

Proszę zwrócić uwagę – to jest mapka; to jest część zielona lotniska, która jest w tej chwili własnością Gminy Lublin – to jest ok. 110 ha. Cała nasza

inwestycja składa się z trzech części: 133 ha jest to las, 110 ha jest to zielona płyta i 104 ha to grunty prywatne zlokalizowane w tym miejscu, które wykupujemy korzystając z programu pomocowego budżetu, kontrakt dla województwa lubelskiego zeszłoroczny.

Tutaj widzimy historyczne usytuowanie drogi startowej (1800 m), która nie byłaby w stanie obsłużyć ruchu, który będzie planowany, czy planujemy dla miasta Lublina. Ta droga startowa nie byłaby w stanie przyjąć samolotów typu 737 Boeing, których w tej chwili jest najwięcej na wyposażeniu nieregularnych i tanich linii lotniczych. Dodatkowo głównym problemem tego usytuowania była kolizja z Naturą 2000.

Tak, jak wspomniałem, 19 czerwca (dokładnie rok temu) zorganizowaliśmy konferencję ekologiczną, gdzie postawiliśmy tezy, przede wszystkim pytanie ekologom: jeśli nie na zielonym lotnisku, to gdzie możemy zlokalizować drogę startową tak, aby nie nastąpiła kolizja? Dzisiaj, po roku czasu widzimy, że absolutnie z ekologami można podejmować dialog skuteczny, dobry i mogą państwa poinformować z wielką przyjemnością, że nasz przykład jest już niejednokrotnie podawany w ministerstwie infrastruktury jako klasyczny i dobry przykład dialogu społecznego przy inwestycjach celu publicznego.

Przedstawiliśmy na konferencji cztery koncepcje, oczywiście przed tymi czterema było znacznie więcej, które powinny nam odpowiedzieć na pytanie: warunki techniczne – tak, aby lotnisko było po prostu dobrym lotniskiem; ingerencja w tereny leśne – tak, aby ingerować najmniej; jedna z koncepcji, która być może pod względem technicznym byłaby najlepsza, eliminowała las ok. 230 ha, dzisiaj mamy pozycję 133 ha, więc została wykonana wielka praca, aby te wszystkie warunki były uszanowane. Dodatkowa sprawa to wykorzystanie istniejącej infrastruktury drogowej i kolejowej, tak aby na Port Lotniczy Lublin można było wjechać autobusem szynowym; i czwarta sprawa, bardzo ważna może, proszę nie patrzeć na kolejność, ale też ograniczenie negatywnego, czy znacznego oddziaływania na osiedle Felin i osiedle Żwirki i Wigury w Świdniku.

Tutaj widzicie państwo cztery koncepcje; kolorami zaznaczono strefy podejścia i odejścia tak, aby ta analiza ominęła poszczególne miejsca, które są zapalne, tak jak ta, z której musieliśmy zrezygnować ze względu na bliskość Świdnika i podejście na osiedla Lublina. W każdym bądź razie, żeby nie przedłużać, wybraliśmy opcję niebieską, która była consensusem i z ekologami, i ze wszystkimi grupami, które chciały wtedy uczestniczyć 19 i 20 rok temu.

Tutaj widzimy już same drogi startowe; państwo możecie zwrócić uwagę, że jedna z tych koncepcji była usytuowana prawie po drodze, niestety inne kwestie zaważyły, że musieliśmy przyjąć opcję niebieską.

To jest pierwsza, robocza koncepcja, która wchodziła w trzecią gminę – tutaj już jest również oprócz Wólki, ale i Mełgiew. Tutaj widzicie państwo próbę wykorzystania drogi kolejowej, istniejącej częściowo – to jest bocznica PZL-u; niestety na planach wygląda to znacznie lepiej niż w rzeczywistości. Droga ta została w większości rozebrana, a szlak zabudowany przez inwestycje parku.

To jest ostatnia koncepcja, nad którą pracujemy i na którą uzyskaliśmy zgodę Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Tak, jak jest to powszechnie znane, ale pozwolę sobie przypomnieć, że droga startowa jest długości 2520,

czyli absolutnie porównywalna z większością lotnisk w Polsce. Wiadomo, że Okęcie i Rzeszów mają dłuższą drogę startową, ale w naszym przypadku, gdzie mamy płaskie podejścia, absolutnie ta długość drogi startowej wystarczy, ponieważ my nie planujemy przyjmowania samolotów o zasięgu międzykontynentalnym; samoloty regionalne, czyli region Europa z najbliższą częścią Afryki i Azji. Także, jeśli ktoś będzie chciał spędzić wakacje w Tunezji, absolutnie z naszego lotniska doleci.

Państwo widziecie, że droga kolejowa jest zaplanowana, 2,5 km musimy dobudować, środki są przewidziane w RPO, pracujemy z panem marszałkiem i z kolejarzami tak, aby w momencie przecięcia wstęgi na lotnisku droga kolejowa również funkcjonowała, marszałek również ma środki przewidziane na zakup autobusów szynowych, które prócz połączenia ze stacją Lotnisko obsługiwałyby również mieszkańców Świdnika i mieszkańców Lublina.

W tej chwili oddałbym głos prezesowi Krzowskiemu, który parę słów powiedziałby na temat podejść i odejść samolotów, szczególnie z uwzględnieniem osiedla Felin, ponieważ poprzednie koncepcje, te stare koncepcje pokazywały możliwość oddziaływania na Felin. Bardzo proszę.”

**Wiceprezes Spółki Port Lotniczy Lublin S.A. Dariusz Krzowski** „Szanowni Państwo! Tak, jak wspomniał pan prezes Muszyński poprzednio, zmiana koncepcji lotniska spowodowała jak gdyby upieczenie trzech pieczeni na jednym ogniu. Po pierwsze – nie wchodzimy w konflikt z Naturą; po drugie – nie mamy ograniczeń w budowie długości drogi startowej, co było oczywistym faktem przy pierwszej koncepcji i po trzecie – odsunęliśmy lotnisko od Lublina, zmieniliśmy kierunek drogi startowej tak, żeby uciążliwość dla mieszkańców Lublina zminimalizować.

Analiza była prowadzona m.in. o kierunki wiatrów długoterminowo badane w regionie i z tego wynika, że 85% startów i lądowań będzie się odbywało na kierunku 260 stopni, czyli na kierunku zachodnim, czyli od strony Mełgwi. Sytuacja ta powoduje, że ta uciążliwość hałasowa będzie minimalna; dzisiejsze samoloty to już nie są samoloty takie, jakie latały 20 lat temu, które miały bardzo dużą emisję zanieczyszczeń i bardzo wysoki poziom hałasu, tak jak te osławione Tupolewy, czy Iliuszyny. Dzisiejsze samoloty mają zupełnie inne silniki; są to silniki wieloprzepływowe, turbowentylatorowe, które po pierwsze – charakteryzują się zdecydowanie mniejszym hałasem, po drugie – zdecydowanie mniejszym zużyciem paliwa, a co się z tym wiąże, również mniejszą emisją zanieczyszczeń i trzecie, najważniejsze – mają również bardzo duże, w porównaniu z tymi samolotami poprzednich generacji, gradienty wznoszenia; a więc biorąc pod uwagę, że to lotnisko jest w tym miejscu, w którym jest, jeżeli starty będą się odbywały w kierunku na Lublin, to samolot... Tak, tutaj... Tak.

Przygotowaliśmy również wstępny projekt podejść i odejść – to się nazywają procedury SID i STAR i to są procedury takie, które piloci latający w ruchu kontrolowanym muszą bezwzględnie przestrzegać. To nie jest tak, jak w małym samolocie, że jeden pilot podejdzie tak, drugi podejdzie tak i jest tam pewna dowolność. Tutaj praktycznie samoloty podchodzą jak po sznurku. Ostateczny kształt tych podejść i odejść z lotniska na różnych kierunkach

opracuje Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, z którą bardzo ściśle współpracujemy od dłuższego czasu i muszę powiedzieć, że ta współpraca układa się bardzo dobrze; i tam będą uwzględnione wszelkie możliwości – z jednej strony możliwości techniczne samolotu, żeby – mówiąc trywialnie – ten samolot nie podchodził z dużymi przechyłami, tak, żeby tymi pasażerami rzucało po pokładzie, ale z drugiej strony żeby ominąć wszelkie potencjalne przeszkody i tereny, i aglomeracyjne na trasie podejść i odejść. My ze swojej strony przygotowaliśmy pierwsze szkice, które zostały przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej przyjęte z zadowoleniem i z tego wynika, że uciążliwość tego lotniska będzie naprawdę minimalna. Ponadto jest wiele przykładów, proszę państwa, w całej Europie i w świecie, lotnisk dużo bliżej posadowionych aglomeracji i z dużo większym ruchem niż my będziemy mieli na początku i da się tam po prostu normalnie egzystować; na pewno jest to jakiś koszt cywilizacyjny, ale chciałem tutaj podkreślić, że nie będą tu przekroczone żadne normy, ani pod kątem emisji zanieczyszczeń, ani hałasu.

Jeszcze chciałem na koniec opowiedzieć taką krótką historyjkę, bo docierały do nas takie głosy, że samoloty będą podchodziły, zrzucały paliwo i tka dalej. Proszę państwa, dementuję to z całą stanowczością. Samoloty, które będą na tym lotnisku latały, nie mają technicznej możliwości zrzutu paliwa. Samoloty klasy Boeing 737, Airbusa 320 nie mają takiej technicznej możliwości. A nawet, gdyby się zdarzyło, że przyleci samolot większy czarterowy i zdarzyłby się taki przypadek, to do tego są wyznaczone specjalne strefy zrzutu, oddalone od lotnisk, wyznaczone na odpowiednio dużych wysokościach, także nawet to paliwo zrzucone z samolotu nie dolatuje do ziemi, ono po prostu paruje. Słyszałem takie opinie, obawy i chcę to z całą stanowczością rozwiać. Dziękuję bardzo.

A, proszę państwa, tu jeszcze pan prezes Muszyński prosi mnie, żebym powiedział odnośnie odejść samolotów na kierunku 2,6 – w stronę Lublina. Zaprojektowaliśmy to w ten sposób, że samoloty będą po starcie na drugiej mili odchyłały się w lewo, będą mijały dzielnicę Felin w odległości ok. 1,5 km i będzie wyjście w kierunku na Zalew Zemborzycki, w tamtą stronę, tak. Na pewno nie będzie to tak, jak przy pierwotnej koncepcji, że samoloty przelatywały nad osiedlem, chociaż powiem szczerze, nawet gdyby tak było, to one będą już na tak dużej wysokości, że nie będą uciążliwe, ale tego nie będzie. Dzięki zmianie posadowienia pasa jest wystarczająco dużo miejsca, żeby samolot po starcie odchylił się i nie wlatywał nad miasto.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Nad Zalew? Panie prezydencie... Dziękuję panom prezesom. Czy pan prezydent chciałby może uzupełnić i odnieść się do tego, czy zabrać głos w tej kwestii? Jeszcze nie? A, przepraszam, myślałem, że panowie już skończyli.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Tutaj przedstawiliśmy państwu izofonę, która ma 60 dB, oddziaływania naszego lotniska. Proszę zwrócić uwagę, że jest to chyba optymalnie wybrane miejsce, jest to wręcz nieprawdopodobna sytuacja, bo między Świdnikiem i Lublinem udało się wcisnąć jedyne

możliwe miejsce, gdzie jeśli jest zabudowa, to jednorodzinna i to oddziaływanie będzie wyjątkowo niskie.

Tutaj państwo widzicie koncepcję, która w tej chwili na zlecenie Portu Lotniczego Lublin jest wykonywana, włączenia terminala i lotniska w cały system komunikacyjny. Tutaj widzicie państwo projektowaną obwodnicę S17 i tutaj państwo widzicie zasilanie naszego lotniska z trzech węzłów – raz, dwa, trzy – także nie tylko dbamy o lotnisko jako wyspę, ale jako cały system komunikacyjny.

Chciałbym króciutko powiedzieć na temat pieniędzy. 49 mln jest wpisane w RPO i chcielibyśmy rozpocząć korzystanie z tej kwoty w przyszłym roku. Jak państwo słyszeliście, przeprowadziliśmy skuteczną notyfikację, nie tylko na pomoc publiczną, tych 14 mln, jakie teraz wydajemy, tylko na całą inwestycję, także Komisja Europejska udzieliła zgody na pomoc publiczną do pełnej kwoty, jaką zaplanowaliśmy na lotnisko.

W tej chwili, tak jak wspominałem, kończymy wydawać, ponieważ do końca czerwca musimy zrealizować kontrakt wojewódzki za zeszły rok, także 7.004 tys. to są pieniądze publiczne, 50% to nasi akcjonariusze – oczywiście miasto Lublin i województwo lubelskie oraz Świdnik.

Tak jak wspomnieliśmy, na koniec roku uzyskaliśmy od Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego główny i zasadniczy dokument – promesę, która daje nam możliwość, że przy spełnieniu odpowiednich punktów z automatu dostajemy zgodę na budowę lotniska. Jeśli chodzi o te punkty mamy jedno – dysponowanie gruntem. Jeśli będziemy mieli dysponowanie gruntem, pozostałe elementy są spełnione i promesa staje się zezwoleniem.

Przeprowadziliśmy, na nasze zlecenie firma SM, brytyjska firma przeprowadziła badanie prognozy ruchu lotniczego. Jest to podstawowy dokument wskazujący na to, czy to lotnisko ma rację bytu i ile osób będzie z niego korzystało.

Jak państwo widzicie, to jest kwestia porównawcza z innymi lotniskami, nie ma to większego znaczenia i w 2012 r., kiedy – zakładamy – będzie już pełen rok funkcjonowania lotniska, widzimy tutaj trzy – wiadomo, zawsze pokazuje się trzy – opcje: normalną, niską i wysoką. Proszę zwrócić uwagę, że w pierwszym roku, pełnym roku funkcjonowania lotniska mamy absolutnie szansę osiągnąć pół miliona pasażerów. Przy odpowiednim zarządzaniu pół miliona pasażerów daje nam możliwość wychodzenia lotniska na zero. Takie są metodą porównawczą, patrząc na innych. Zwracam uwagę, że ani Rzeszów, ani Szczecin, a Szczecin jest potencjałem zbliżony do Lublina, takiej liczby nie osiągnęły do dziś dnia, przy czym lotnisko w Szczecinie funkcjonuje 15 lat, także przez 15 lat udało się rok zeszły skończyć 350 tys. ludzi, a to przede wszystkim dlatego, że są zbyt blisko wielkiej aglomeracji Berlin – to jest 140 km od Szczecina autostradą, mając trzy doskonałe lotniska: lotnisko w Goleniowie jest położone 40 km od Szczecina i prowadzi do niego tzw. droga śmierci, gdzie się jedzie wolno i jest bardzo, bardzo niebezpiecznie. Jest to absolutnie dowód na to, że decyzja, jaka została podjęta przez władze miasta jest utrzymywana przez władze województwa lubelskiego, absolutnie wskazuje na to, że jeśli byłaby lokalizacja w byłej Niedźwiadzie, byłoby to absolutnie biznesowo chybione i mógłby być absolutnie *casus* Szczecina – duże miasto,

rozwijające się, a niestety lotnisko jest cały czas na minusie, cały czas ok. 7 mln jest co roku dopłacane to lotnisko, a przypominam, że funkcjonuje ono 15 lat. A my mamy szansę w pierwszym roku – oczywiście jest kwestia dobrego zarządzania i funkcjonowania przy odpowiedniej dbałości o pieniądze, ale również działalności marketingowej.

To są dane z operacji lotniczych – ilość operacji lotniczych – to dla nas nie ma tak dużego znaczenia.

Chciałbym państwu w tej chwili powiedzieć o pieniądzach. Mianowicie w tej chwili realizujemy kontrakt dla województwa i musimy do końca czerwca zakupić blisko 30% gruntów, nawet troszeczkę ponad 30% gruntów – taki jest nasz plan. W tej chwili mamy na 104 ha zakupione 27 ha. Pracujemy od kilku miesięcy, więc państwo widziecie, że w zasadzie w ciągu 3 miesięcy udało nam się skupić 30% gruntów; więc te informacje prasowe, jakie do państwa dochodzą, że ktoś jest „za”, „przeciw”, że nikt nie chce sprzedać, jak państwo widziecie, są fałszywe, ponieważ mam akty notarialne, które wskazują jednoznacznie, że my jesteśmy właścicielami 30% nieruchomości tam zlokalizowanych. Główny problem, jaki jest, to jest kwestia ceny, a nie tego, czy ktoś chce sprzedać, czy nie chce sprzedać. Jesteśmy spokojni, bo jeśli jest cena, to są negocjacje, a jeśli jest negocjacja, to jesteśmy przekonani, że do końca roku uda nam się wykupić 100% gruntów, przy założeniu wprowadzenia aportem państwa nieruchomości i przez Skarb Państwa nieruchomości leśnych; będziemy właścicielem ponad 350 ha, a to jest tyle, aby wybudować dobre lotnisko. Większość lotnisk w Polsce ma plus-minus 350 ha.

Chciałbym powiedzieć o województwie lubelskim. Województwo lubelskie zaplanowało w tym roku w budżecie 12,5 mln własnych środków, nie pomocowych z budżetu, czy Unii Europejskiej, ale z własnych środków na lotnisko i kolejne lata to jest pozycja ok. 15 mln. Mówię około, ponieważ jeśli okaże się na przykład na koniec tego roku, że zostało nam jeszcze parę działek do wykupienia, a ceny były 10-12, może 5, nie wiem, może 3% wyższe, być może będziemy musieli wykonywać kolejną emisję akcji tak, aby do końca roku stać się autentycznie właścicielem wszystkich nieruchomości. Dlatego też prosiliśmy pana prezydenta i chcielibyśmy dzisiaj prosić państwa, abyście zaakceptowali objęcie akcji w Porcie Lotniczym Lublin S.A. w tym roku na poziomie 15 mln, przy prognozie, że kolejne lata, trzy co najmniej, to będzie ok. 20 mln. Chciałbym powiedzieć, że w przyszłym roku wchodzimy od razu w korzystanie z RPO i tak planujemy budżet przyszłego roku. W tym roku budżet to jest, prośbę państwa, 47 mln, w przyszłym roku budżet planujemy na 114 mln i w 2010 największy, bo 145 mln; w 2011 r. na kończenie budowy – 37 mln.

Są to wstępne szacunki. Jak państwo wiecie, ogłosiliśmy konkurs architektoniczny na wykonanie projektu Portu Lotniczego; zgłosiły się 43 firmy; w piątek mamy zakończenie pierwszego etapu. Wybieramy firmy, które dopuszczone są do konkursu.

Tyle jest od nas. Jeśli będą pytanie, służymy i myślę, że będziemy w stanie odpowiedzieć na wszystkie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panom prezesom. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zadać pytanie? Informacja była wyczerpująca, wydaje

mi się, ale bardzo proszę, pan radny Sadowski, a później pan radny Zdzisław Drozd. Bardzo proszę, panie radny.”

**Radny Dariusz Sadowski** „Ale mikrofon nie działa...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Nie działają mikrofony.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Tutaj działa, panie radny. Zapraszam tutaj. To się będzie nagrywało do protokołu.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Poproszę służby techniczne o możliwie szybkie naprawienie tego systemu.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań do pana prezesa, jeżeli chodzi o przyszłość, bo historię państwo przedstawiliście, większość z nas ją znała.

Pierwsze pytanie dotyczy gruntów, które miasto chce wnieść aportem do Spółki – mówię o zakupionym od Banku Pekao S.A. obszarze, czyli potocznie kolonii susła perełkowanego. Ostatnio na Komisji Rozwoju dowiedzieliśmy się, że miasto zrobiło niezły interes, bo wartość gruntu wzrosła dwukrotnie, czyli licząc kwotę zakupu w tej chwili wynosi ok. 25 mln i taki aport miasto wnieś do Spółki. Chciałbym pana prezesa zapytać: co z tym wianem Spółka ma zamiar zrobić, czyli co na tym terenie wybudować i jak go zagospodarować?

Kolejna sprawa to sprawa specustawy, bo oczywiście Skarb Państwa może wnieść, czy wnieś aportem teren, czy las do Spółki, natomiast istotną rzeczą są opłaty administracyjne za wycinkę. Tutaj pan poseł Żmijan pracuje nad specustawą, która miałaby zwolnić z tej opłaty administracyjnej Spółkę, natomiast ostatnio coś cicho o tej specustawie, o pracach nad tą specustawą.

Kolejna rzecz. Chodzi o cenę – średnią oczywiście – średnią cenę gruntu, za jaką Spółka wykupuje, bo nie wiem, czy to są duże, czy małe protesty, ale są mieszkańców twierdzących, iż Spółka proponuje niskie ceny wykupu.

Kolejna sprawa. W RPO jest przewidziane dofinansowanie do tej inwestycji, do budowy lotniska. Wiemy, że ceny w budownictwie i w takich inwestycjach rosną, więc tutaj mamy zagwarantowany pewien udział środków unijnych, natomiast z roku na rok ta cena finalna wykonania tej inwestycji będzie rosła. Czy dzisiaj jest pan prezes w stanie podać koszt udziałowców, jaki będzie koszt tutaj, poza dofinansowaniem Unii, realizacji tej inwestycji i ile on może wzrosnąć do czasu finalnego zrealizowania inwestycji? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Wszystkie mikrofony powinny już działać. Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja cieszę się, że tak optymistycznie tutaj panowie prezesi mówią o tym porcie lotniczym, ale też tak optymistycznie słyszałem 10 lat temu, w 1998 r., gdy podejmowaliśmy



uchwałę o utworzeniu Portu Lotniczego Lublin; i po 10 latach mamy tutaj przedstawione dzisiaj 4 koncepcje, łącznie z autobusem szynowym, co mi przypomina koncepcję z MPK sprzed 20 lat, gdzie też po Lublinie miały jeździć autobusy szynowe i tramwaje, tak – też była taka koncepcja, ale nic z niej nie wyszło. Chciałbym spytać mianowicie: dlaczego, panie prezydencie, w budżecie miasta – skoro było takie założenie – nie daliśmy tych 15 mln na akcje dla Portu Lotniczego? Można to było już umieścić w budżecie, a nie teraz dokonywać zmiany budżetowej.

Następnie, panowie mówią tutaj, że nie będzie uciążliwości dla mieszkańców, bo nastąpiła zmiana koncepcji. Ja powiem, że jak państwa poprzednicy przedstawiali tę sprawę, to tutaj byli też mieszkańcy np. Felina i oni usłyszeli i radni, którzy wtedy byli na sali, że też nie będzie to w żaden sposób uciążliwe dla mieszkańców Felina. Dzisiaj pan prezes mówi, że to jednak byłyby pewne uciążliwości, w związku z tym nastąpiła zmiana tych pasów startowych.

Nie wiem też, skąd ten optymizm dotyczący tego, że Lublin poradzi sobie lepiej od Szczecina i od Rzeszowa. Dlatego chciałbym spytać: ile Gmina Lublin i Gmina Świdnik oraz inne gminy, które będą w tym uczestniczyć, jakie są zakładane koszty dofinansowania tego lotniska; bo ja się nie łudzę i wiem, że – oby jak najszybciej, jeśli to lotnisko powstanie – gminy będą musiały dopłacać i chciałbym spytać, czy są jakieś dane szacunkowe na ten temat; tym bardziej, że tutaj panowie mówili o 500 tys. średnio na początku – no, mieszkamy w rejonie, który jest najuboższy w Polsce, więc naprawdę mieszkańcy Lubelszczyzny, Zamojszczyzny tak gremialnie po prostu nie wyjeżdżają do Afryki, na inne kontynenty, tym bardziej, że do Warszawy też w końcu nie jest tak daleko i przy właściwej komunikacji z Warszawą to lotnisko będzie miało trudności. Jeśli będzie właściwa komunikacja z Warszawą, to lotnisko może mieć duże trudności, tym bardziej, że Warszawa – moim zdaniem – będzie później znacząco to utrudniać i to różne koncepcje się z tym wiążą.

No, tu już kolega powiedział, ja tylko chciałem spytać: jakie będą koszty wycięcia tych 150 ha dzięki nowej koncepcji i odsunięciu się od susła perelkowanego? Bo nie wiem, co jest lepsze – usunięcie susła, czy 150 ha lasu. Ale na tym się nie znam. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Ja bym może jednak prosił w tej chwili o odpowiedź na te pytania pana prezesa. Również były pytania do pana prezydenta, więc bardzo proszę, może najpierw nasi goście.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o grunt dla lotniska, tak jak wspomniałem, w pierwszym planie chodziło o tę nieruchomości, którą państwo macie, tak? W przyszłym roku będziemy prosili państwa o wprowadzenie tej nieruchomości jako aport. Oczywiście, będzie ona odpowiednio wyceniona przez biegłych na dany moment. Planujemy, że będzie to udział własny w stosunku do programu RPO. Jest to jedna z metod szybkiego sfinansowania, sięgnięcia po środki RPO. Myślę, że chyba wystarczająca była odpowiedź.”

**Radny D. Sadowski – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia.**

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Aha, rozumiem. Finanse to chyba wyjaśniłem, a jeśli chodzi o wykorzystanie, to proszę zwrócić uwagę, że płot lotniska będzie przebiegał w tym miejscu, więc ok. 40% obecnego zielonego lotniska będzie wykorzystane i będzie w obrębie Portu Lotniczego; pozostała część będzie wykorzystywana oczywiście w określonym czasie i możliwościach przez Aeroklub dla uczenia młodych ludzi i będzie to wchodziło w całość dużego lotniska, oczywiście również z informacją i dbałością największą, i PZL oczywiście.

Jeśli chodzi o susza perełkowanego, to ta zgoda, jaką uzyskaliśmy na tę inwestycję, z ekologami łączy się z tym, że fundacja, jaką powołaliśmy do ochrony susza perełkowanego, musi funkcjonować w tym miejscu. Jest to jak gdyby krok z ich strony, krok z naszej strony. Dodatkowo proszę zwrócić uwagę, że to stojanki, które będą poza naszym ogrodzeniem, to jest funkcjonowanie PZL WSK Świdnik. Nie możemy ich wciągnąć w sieć naszego lotniska, bo byśmy nawzajem sobie przeszkadzali. Oczywiście my kierujemy ruchem lotniczym, jaki będzie się odbywał w tej strefie, ale PZL też musi funkcjonować, więc z całą pewnością w większości grunt, który został nabyty, będzie wykorzystywany.

Jeśli chodzi o specustawę, to jestem przekonany, że ona – takie mamy potwierdzenia – oczywiście być może medialnie nie występuje w tej chwili, bo jeśli są prace, to po co rozwodzić się nad pracami; w każdym bądź razie mamy bardzo dobre informacje, że ona jest w trakcie przygotowania. Ale idziemy dwoma drogami, bo to nie jest tak, że liczymy tylko na specustawę, ale przecież całą procedurę ciągniemy dwoma równoległymi drogami – jedna, to licząc na specustawę, a druga, to nie licząc na specustawę, tylko licząc na te przepisy, jakie są w tej chwili; bo gdybyśmy liczyli tylko na specustawę, nie byłoby w ogóle dialogu z lasem, a przecież dialog z lasem odbywa się. Jeśli chodzi o las, to nie 150 ha, a 133 ha; jeśli chodzi o wycinkę, to nie ma takiej pozycji, jest zmiana przeznaczenia. Jeśli chodzi o zmianę przeznaczenia, to oczywiście mamy uwzględnione, w naszym budżecie przewidzieliśmy ewentualne środki na to – jest to opłata, która jest podzielona na 10 równych rat i byłaby płacona – to jest ok. 4 mln rocznie przez 10 lat. Niemniej jednak jesteśmy przekonani, bo nie tylko my oczekujemy na tę specustawę, ale na specustawę oczekuje co najmniej 70% lotnisk w Polsce – te, które się rozbudowują, a wszystkie lotniska prowadzą proces rozbudowy.

Jeśli chodzi o niskie ceny, to ceny, jakie zostały zaproponowane – to wycena z listopada zeszłego roku. Proszę zwrócić uwagę, że od listopada, bo w listopadzie się rozpoczęła procedura wyceny nieruchomości, do dnia dzisiejszego od tych transakcji jednak trochę czasu upłynęło. Wiemy jednak, że wzrost cen nieruchomości nastąpi. Dlatego w sytuacjach, kiedy dochodzi do rozbieżności, zlecamy w danej chwili kolejną wycenę. Proponujemy również takie rozwiązanie, żeby zainteresowany bezpośrednio zlecał wycenę swojej nieruchomości, oczywiście biegłemu, który ma uprawnienia do tego. Oczywiście

ście proponujemy inne rozwiązanie, takie jak nieruchomości wymienną, patrząc na nowy dom, czy na starą nieruchomość, nie ma problemu.

Jeśli chodzi o koszty inwestycji, to zakładając, licząc współczynnikami, bo przecież nie mamy projektu, projekt jest w trakcie, na dzień dzisiejszy szacujemy 280 mln przy pierwszym etapie, który będzie nam wystarczał na jakieś ok. 5 do 7 lat, w zależności od rozwoju rynku lotniczego w Polsce i za granicą.

Jeśli chodzi o koncepcję, pokazaliśmy pewną historię. Oczywiście jest jedna koncepcja, więc jeśli było coś nieprecyzyjnego... Powtarzam, jest jedna koncepcja i tę jedną koncepcję realizujemy, nie ma czterech innych. Pokazaliśmy analizę czterech koncepcji, a nie że prowadzimy cztery koncepcje.

Jeśli chodzi o oddziaływanie i to, co pan radny wspomniał, że poprzedni zarząd też mówił, że będzie niewielkie oddziaływanie. Oczywiście z tym się zgadzamy, ale chcieliśmy pokazać, że w tym momencie będzie jeszcze mniejsze oddziaływanie. To nie jest tak, że wtedy było i ktoś ciągnął budowę. Z całą pewnością tak nie było. Proszę zwrócić uwagę, że 85% startów będzie się w stronę Lublina odbywało i to jest punkt w połowie drogi startowej, gdzie samolot tzw. zatrzymanego startu musi się oderwać od pasa startowego. Proszę zwrócić uwagę, że to jest 2/3 długości lasu. W tym miejscu myślę, że każdy ma doświadczenie podróżowania samolotem pasażerskim i każdy wie, jak szybko te samoloty wznoszą się. Proszę zwrócić uwagę, że na 2/3 dzisiejszego lasu samolot musi się oderwać od drogi startowej, a jeśli nie – rozpocząć procedurę zatrzymania samolotu.

Jeśli chodzi o RPO i autobus szynowy – autobusy szynowe są wpisane do RPO i nie sądzę, żeby Zarząd Województwa Lubelskiego zrezygnował z tego zapisu. RPO zostało uzgodnione i w moim przekonaniu nie można dokonać zmian, jeśli chodzi o ten zapis, tym bardziej, że autobusy szynowe w województwie lubelskim funkcjonują, jak się nie mylę, z powodzeniem, także nie ma obaw do tego, że autobus szynowy nie będzie funkcjonował; tak samo, jak wybudowanie 2,5 km brakującej dla nas linii kolejowej. Proszę zwrócić uwagę, że my wpinamy się w istniejącą linię Warszawa – Dorohusk, także to jest przy całej inwestycji 2,5 km – z zewnętrznych środków RP; to są pieniądze, nie nasze środki RPO, nie lotniskowe, to są na okołolotniskowe związane z transportem.

Jeśli chodzi o nasz optymizm co do Szczecina i Rzeszowa – proszę zwrócić uwagę na strefę ciężenia. Strefa ciężenia Lublina, naszego lotniska, to jest 2.200 tys. obywateli; proszę zwrócić na strefę ciężenia Rzeszowa, proszę zwrócić uwagę na liczbę mieszkańców Rzeszowa i proszę zwrócić uwagę na otoczenie rynkowe i zagrożenia, jeśli chodzi o Szczecin, przez berlińskie lotnisko, berlińskie lotniska; trzy berlińskie lotniska są położone 140 km, a Goleńców jest położony 40 km. Przypominam, że przy nowym układzie drogowym dojazd do naszego Portu z centrum miasta to będzie nie więcej niż 10-15 minut; a poza tym tutaj może poproszę jeszcze pana Krzowskiego o wyjaśnienie kwestii lotniska Okęcie."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie prezesie, ja myślę, że jeśli będą takie pytania, jeśli są odpowiedzi wystarczające, to przejdziemy dalej do pytań, bo tak będziemy powtarzać praktycznie znowu całą informację. Czy panowie rad-

ni...? Proszę bardzo, pan radny Sadowski. Proszę chwileczkę jeszcze o uzupełnienie. Pan radny Sadowski – proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja jednak pozwolę sobie dopytać, bo z tego, co pan prezes Muszyński powiedział, no to ten nasz aport nie będzie wykorzystany na rzecz lotniska, tylko Aeroklub, inne rzeczy będą realizowane. Nie wspomniał pan o żadnym wykorzystaniu tego terenu na rzecz lotniska, czy posadowieniu tam jakiejś inwestycji, no i dodatkowo, jak wnoszę, ta Fundacja Ochrony Susła Perełkowanego będzie tutaj o to zabiegała, żeby tam nic nie powstało zagrażającego, mogącego zagrazić kolonii susła perełkowanego. Jeżeli się mylę, to proszę o dodatkowe wyjaśnienia.

Jeszcze w kwestii średniej ceny za hektar, bo te nieruchomości, które są przez Spółkę kupowane, nie tylko są to nieruchomości zabudowane. Chodziło mi o średnią cenę za hektar ziemi nie zabudowanej – ile Spółka płaci – bo za chwilę będziemy podejmowali uchwałę o przeznaczeniu 15 mln na te wykupy i ja osobiście chciałbym wiedzieć, jaka to jest średnia cena takiego hektara pod inwestycję. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę o odniesienie się.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Jeśli chodzi o wykorzystanie, nie wiem, może jakoś za mało informowałem państwa. 40% całego zielonego lotniska będzie wchodziło w skład lotniska Port Lotniczy Lublin S.A. po płocie; także to nie jest, nie wiem skąd wiedza, że nie będzie wykorzystane – 40%; 40% to chyba jest sporo. To jest jedna sprawa. Druga sprawa – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Panie radny, proszę zwrócić uwagę, że Port Lotniczy to nie tylko kwestia wybetonowanej drogi startowej, są światła podejścia, strefy bezpieczeństwa. Proszę zwrócić uwagę, ile z tej strony potrzebujemy gruntów, a też betonu nie lejemy. To nie jest tak, że za betonem jest od razu płot. Tak samo, proszę zwrócić uwagę, gdzie się kończy ogrodzenie i gdzie się tutaj kończy ogrodzenie. To jest ta sama odległość. To są odległości wymagane przepisami absolutnie. Także tutaj dla mnie kwestia tej informacji, że 40% nieruchomości będzie wykorzystane jest rzeczą oczywistą.

Jeśli chodzi o pozostałą część, to PZL musi jakoś funkcjonować. Ja nie jestem adwokatem tamtego zakupu, bo ja nie znam informacji, nie mam informacji na temat tamtego zakupu, bo przecież nieruchomość nie znajduje się w tej chwili w Porcie Lotniczym w ogóle, ale nie wyobrażam sobie, żebyśmy w sposób zasadniczy utrudniali funkcjonowanie jednemu z większych zakładów lotniczych na Lubelszczyźnie. Myślę, że to chyba jest powszechnie zrozumiałe.

Jeśli chodzi o Fundację Susła Perełkowanego, to susłowi nie przeszkadzają samoloty – wręcz przeciwnie, są naturalnym odstraszaczem ptaków drapieżnych, które atakują, więc ja...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie radny, bardzo proszę... Panie prezesie, proszę kontynuować, bo tak to będzie dialog między panem a panem radnym, a mamy ograniczony czas. Bardzo proszę o odpowiedź. Skończył pan?”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Ostatnia. Panie radny, gdyby nawet tam nie było susła, nie planowalibyśmy budowania tam żadnych budynków w tym momencie, nie ma takiej potrzeby.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, bardzo do państwa apeluję, abyśmy (tak, tak, ja wiem), abyśmy tej informacji nie rozprzestrzenili na debatę, bo w tej chwili są to informacje; a jeśli będą wątpliwości, to krótkie pytania, bardzo proszę. I tak pewnie wszystkich tutaj szczegółów na temat tego lotniska nie poznamy. Bardzo proszę, panie prezesie.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Jeszcze nie odpowiedziałem na kwestię dot. ceny. Oczywiście, wszelkie zakupy nieruchomości, zgodnie z uchwałą akcjonariuszy, są zatwierdzane przez walne zgromadzenie akcjonariuszy Port Lotniczy i zawsze pani prezydent bierze udział ze strony państwa. No, nie możemy w tej chwili podawać cen ze względu na... Nie chcielibyśmy i uciekamy od tego. Proszę bardzo, jeśli państwo chcecie, możecie się zapoznać z wycenami, składając odpowiednie podpisy o zachowaniu tajemnicy przedsiębiorstwa. Publicznie tego nie mogą mówić; dla dobra prowadzonych negocjacji nie mogę powiedzieć tych cen publicznie. Proszę zwrócić uwagę, że każdy człowiek to jest inny przypadek; każda nieruchomość to jest inny przypadek.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dobrze. Panie prezesie, dziękuję za odpowiedź. Wiadomo, że nie może pan zdradzić na tym etapie. Pan radny Michał Widomski – bardzo proszę.”

**Radny M. Widomski** „Ja trzy kwestie chciałbym poruszyć. Jedna rzecz – finanse. Bardzo się cieszę, że tutaj w wypowiedzi radnego Drozda się to przejawiało, że my wreszcie mamy te kwoty na lotnisko zaplanowane. Ja rozumiem, że te 20 mln to jest do zakończenia inwestycji, to będzie udział własny miasta i przyznam, że pytam o to nie przez przypadek, bo na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej w ten wtorek nie mogliśmy uzyskać informacji, ile będzie do końca kosztował wkład miasta. Cieszę się, że pan prezes to dzisiaj powiedział. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, to kwestia harmonogramu i oczywiście wiem, że budowa Portu Lotniczego jest na pewnym wstępnym etapie, natomiast określiliśmy sobie rok 2012 jako okres zakończenia inwestycji. Ja w tej sprawie interpelowałem i harmonogram, który otrzymałem, przyznam szczerze, w dużym stopniu mnie nie satysfakcjonował i gdybym miał to porównywać do czegoś, no to wcześniej do stanowiska, że budujemy lotnisko, a nie przeznaczamy na to pieniędzy, w związku z czym... Chodzi mi głównie o szczegółowość lat 2009-2011, czyli tych trzech lat, kiedy w tym harmonogramie, który otrzymałem, była informacja, że będzie to budowa Portu Lotniczego. I tyle. Ja bym chciał dosyć

szczegółowo wiedzieć, żeby również móc to kontrolować, te terminy rzeczywiście. Tu akurat władze województwa nimi żonglowały – to był wcześniej 2010 r., a teraz 2012, no i chcielibyśmy to po prostu zweryfikować. Gdyby krótko mógł się pan prezes do tego odnieść... Ja mam prośbę, gdyby do mojej skrzynki mógł trafić taki szczegółowy harmonogram, nie będę musiał dopytywać o to w interpelacji.

I trzecia rzecz, jeżeli chodzi o te 20 mln, o których pan prezes wspominał – czy my to mamy zapisane w jakiejś formie, czy są plany, również na następny rok jest przygotowywany wieloletni plan inwestycyjny, czy my tę kwotę 20 mln do wszystkich wskaźników ujmujemy? I to już bardziej pytanie do pana prezydenta, w zasadzie do pani skarbnik: czy my tę kwotę już przewidujemy? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, panie prezesie, o odpowiedź – szczegółową, aczkolwiek krótką, czy odwrotnie – krótką, aczkolwiek szczegółową.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Będzie bardzo trudno. Jeśli chodzi o harmonogram, proszę zwrócić uwagę, że my przede wszystkim posługujemy się przetargami, zgodnie z Prawem o zamówieniach publicznych i tak jak pan radny dostał informację, w momencie, kiedy ogłaszamy przetarg, a ogłaszamy, myślę, przetarg zgodnie z planem na początku przyszłego roku na wykonawstwo, jeśli nie będzie protestów, które w sposób poza nami mogą oddalić o miesiąc, dwa, może trzy, może o pół roku inwestycję, mamy nadzieję, że przygotujemy na tyle precyzyjnie specyfikację, żeby te elementy zostały, te możliwości protestowania w nieskończoność zostały odsunięte w perspektywie, to mamy po prostu termin na wybudowanie lotniska. Przecież nie będziemy rozpisywali, że w tym miesiącu lejemy płytę, w tym stawiamy budynek, ponieważ nie zarząd to będzie robił, tylko inwestor będzie decydował o kolejności wykonywanych przez siebie inwestycji. My kupujemy pakiet cały – lotnisko. Dlatego też informacja, którą pan radny dostał może jest lapidarna i krótka, ale ja nie mogę rozbić tego na elementy, ponieważ byłoby to nieprofesjonalne, nie ja będę o tym decydował.

Chciałbym powiedzieć, że planujemy wejść na budowę w przyszłym roku, budowa nie powinna więcej potrwać niż dwa lata, nie powinna – to są kwestie wykonawcze; państwo znacie przypadek Okęcia. Mam nadzieję – powiadam – mam nadzieję, że takiej sytuacji nie będzie u nas, że wykonawca na przykład zbankrutuje, czy powinie mu się noga, czy stwierdzi, że będzie robił co innego w tym momencie. Tego nie możemy zapewnić. Prawo zamówień publicznych jest absolutnie rygorystyczne, ma wygrać nie najlepsza, tylko najtańsza oferta, wygrywa najtańsza oferta, a czy jest najlepsza - no, nie wiemy; czasami 20 zł na 200 mln sprawia, że wygrywa ten, który jest o 20 zł tańszy.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Rozumiem, że pytanie uzupełniające – bardzo proszę.”

**Radny M. Widomski** „Jeśli chodzi o ten harmonogram, to również tam znalazły się zapisy o przygotowaniu studium wykonalności; ten szczegółowy harmonogram państwo na pewno w tym studium macie, więc o taki harmonogram dokładnie mi chodziło, więc jestem przekonany, że to jest gdzieś tam ujęte i że to nie będzie zależało od wykonawcy, jeśli państwo wyliczacie wszelkie wskaźniki ekonomiczne i przygotowujecie potem również przeliczenia cen, ile to będzie w roku 2009, 2010, czy 2011 kosztowało; nie bez znaczenia jest, w którym momencie to jest budowane; w związku z czym na pewno to jest, panie prezesie, także moja prośba jeszcze raz, żebyśmy to otrzymali, jeśli można.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Czy pan chce uzupełnić coś? Nie. Pan radny Zdzisław Drozd, bardzo proszę.”

**Radny Z. Drozd** „Ja nie usłyszałem odpowiedzi na zapytanie swoje, mianowicie – powtórzę może – pytałem, dlaczego w budżecie miasta nie uwzględniono na ten rok środków na Port Lotniczy Lublin, tym bardziej, że mogło się tak przecież zdarzyć, że te dodatkowe środki, o których dzisiaj jest napisane w zmianach budżetowych, ze sprzedaży mieszkań i inne dochody – mogliśmy tych dochodów nie uzyskać. To gdybyśmy tych dochodów nie uzyskali dodatkowo, to z czego mielibyśmy dopłacić te 15 mln zł? Uważam, że to powinno być wcześniej jakby ujęte w budżecie.”

Druga sprawa – też nie uzyskałem informacji, jakie są szacunkowe koszty dopłat gminy po realizacji tego zadania, bo pan chyba wspomniał, że na przykład chyba Szczecin – nie wiem, czy dobrze usłyszałem, bo tu różne informacje uzyskujemy – 15 mln dopłaca do lotniska; a ile będziemy dopłacać my jako Lublin?

Później jeszcze jedna uwaga. Pan tutaj jakby skorygował, że to nie jest 150 ha lasów, tylko 133 ha – no, chciałem powiedzieć, że w informacji, którą uzyskaliśmy – o tutaj, historia i tak dalej – jest wyraźnie zapisane, że to jest 150 ha i my odnosimy się do tych informacji, które państwo nam przedstawiali.

Również pan, odpowiadając na pytanie dotyczące uciążliwości, mówił, że się zgadza z tym, że nie ma uciążliwości; ale skoro nie ma, to po co była zmiana całej koncepcji? Bo przecież była inna koncepcja, ale w związku z uciążliwością dla Felina została ta koncepcja zmieniona na mniej uciążliwą. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, czy ktoś z państwa radnych chciałby zadać jeszcze pytanie? Jeśli nie, to pozwolę sobie zaproponować, żebyśmy zamknęli możliwość zadawania pytań, poprosimy pana prezesa i pana prezydenta o odpowiedź i przechodzimy do następnego punktu. Bardzo proszę, panie prezesie...”

**Prez. A. Wasilewski** „No, bo ja nie będę mógł odpowiedzieć, a pan radny Drozd mówi, że nie słyszy odpowiedzi. Ja czekam cały czas, żeby odpowiedzieć, także panie przewodniczący, proszę mnie dopuścić do głosu.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Oczywiście, panie prezydencie, ale pozwolę, żeby jeszcze pan prezes dokończył swoją myśl rozpoczętą i później pan prezydent. Bardzo proszę.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin G. Muszyński** „Jeśli chodzi o dopłaty, jeśli chodzi o funkcjonowanie Portu Lotniczego w momencie, kiedy zostanie oddana inwestycja, myślę, że w ciągu 2, 3 lat maksymalnie, a być może w ciągu 2 lat nie będzie żadnych dopłat z budżetu do funkcjonowania Portu Lotniczego. Takie są nasze plany, ale to już zależy od tego, kto i jak będzie kierował Portem Lotniczym. Jest to możliwe. Na dowód tego przedstawiliśmy państwu prognozę ruchu lotniczego. Dzisiaj zakłada się w lotnictwie, że lotnisko, które nie jest zbyt rozdmuchane inwestycyjnie i jest dobrze zarządzane, jeśli przekroczy 500 tys. podróży rocznie, powinno wychodzić na zero, więc tak zakładamy. Wszystko, całość opieramy dzisiaj metodą porównawczą. To jest jedno pytanie.

Na stronie internetowej port-lotniczy.lublin.pl są wszystkie informacje. 133 ha, jeśli chodzi o... być może pojawiła się inna wielkość, to pojawia się ona tylko i wyłącznie, jeśli mówimy o zdjęciu ochronności z tego lasu; a to dlatego, że nie wiemy dokładnie, jak projektant zlokalizuje poszczególne budynki. Nie chcemy złożyć... Dzisiaj koncepcja jest „X”, płot jest zaznaczony, że jest w tym miejscu, później firma projektowa zaznaczy w innym miejscu i będzie problem, bo 15 ha nie zdjęliśmy ochronności; dlatego jest w dokumentach, jeśli chodzi o zdjęcie ochronności, nawet jest więcej niż 150 ha; ale to nie jest to, czym jesteśmy zainteresowani. Naszym interesem jest to, żeby ta część klinu lasu – proszę zwrócić uwagę – pozostała; jest to naturalna ochrona dźwiękowa od aglomeracji Świdnika i Mełgwi, także to jest *in plus*, nie *in minus* w naszym przypadku.

Jeśli chodzi o pytanie, dlaczego została zmieniona koncepcja – kluczem i powodem zasadniczym zmiany koncepcji była niezgodność z Naturą 2000; to jest klucz. Dlatego, jeśli będzie się państwo zastanawiać, dlaczego, to jest najprostsza... 19 czerwca rok temu właśnie spotkaliśmy się m.in. z ekologami właśnie po to; jeśli nie na zielonym lotnisku, to gdzie; a jeśli, to ile możemy wykorzystać; a jeśli możemy go wykorzystać, to w jaki sposób możemy to wykorzystać.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, panie prezesie. Proszę państwa, jeśli jakieś szczegóły umknęły naszej uwadze, będzie można skorzystać z protokołu sesji – tam te informacje będą szczegółowo odtworzone, a w tej chwili poproszę pana prezydenta o zabranie głosu.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Radny! Było kilka przyczyn... Można? Było kilka przyczyn, dla których ta pozycja nie znalazła się w projekcie budżetu. Pierwsza – formalna, to znaczy wniosek o wprowadzenie tej pozycji pojawił się u nas w mieście już po pracach nad budżetem, to znaczy w grudniu. Naturalnie można było wprowadzić potem, bo przecież procedowaliśmy, jak to się teraz mówi, ten nasz budżet dwa miesiące, więc można było to wprowadzić.



Natomiast formalnie rzecz biorąc, formalnie wnioszek o to, żeby wprowadzić do budżetu te 15 mln, pojawił się po zamknięciu prac nad projektem budżetu.

Druga przyczyna: myśmy się spodziewali, że pozostanie nam kilkanaście milionów z poprzedniego budżetu.

I trzecia przyczyna: ja jestem zaprzyjaźniony oczywiście z naszymi partnerami – tak z Urzędem Marszałkowskim, jak i ze Świdnikiem – ale chciałem też, żeby pojawiły się też pieniądze z budżetu marszałka. One nie zostały wpłacone, ten taki udział w ubiegłym roku, zostały wpłacone na początku roku. Obecnie, że tak powiem, sytuacja jest taka zupełnie jasna. Miasto – uznaliśmy – będzie miało wpłat – ja uznałem, a Wysoka Rada oczywiście może się nie przychylić do mojego zdania, ale uważam, że to jest rozwiązanie takie, powiedzmy, sprawiedliwe – że będziemy wprowadzać pieniądze – wszyscy partnerzy – w relacji do budżetu, żeby procent obciążenia budżetem był taki sam we wszystkich budżetach. Jest sprawą oczywistą, że Świdnik, który ma 40 mln, będzie miał ten wkład mniejszy i rzeczą oczywistą jest tak, że – co wynika z tych ustaleń – że Lublin będzie dominującym udziałowcem w Porcie Lotniczym Lublin.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu prezydentowi. Proszę państwa, myślę, że wyczerpaliśmy ten temat. Chciałbym podziękować panom prezesom za szczegółową informację i za udzielone odpowiedzi państwu radnym; i jeśli pan prezes chciałby na koniec, to bardzo proszę.”

**Prezes Sp. Port Lotniczy Lublin** „Ostatnie słowo, jeśli chodzi o to, co pan prezydent powiedział. Dzisiaj województwo lubelskie, po ostatniej emisji akcji, ma 57% spółki, miasto Lublin – 34%, Świdnik – 5,6%; pozostałe to są poniżej 1%; Świdnik – mogę tyle zapewnić, że burmistrz złożył obietnicę, promesę, jakby to nazywać, że zawsze będzie 10% tego, co da Lublin i Świdnik się wywiązuje, muszę państwu powiedzieć. Marszałek na razie również, absolutnie... Myślę, że nasze relacje z zarządem miasta są na tyle dobre, pan prezydent i cały zarząd jest informowany na bieżąco o tym, co robione jest w Porcie Lotniczym. Mamy często walne zgromadzenia z racji nabywania gruntów, więc cała informacja jest na bieżąco przekazywana.

Na zakończenie chciałbym podziękować panu przewodniczącemu, panu prezydentowi i radzie za to, że uczestniczymy wspólnie w tym projekcie. Muszę państwu powiedzieć, że to jest – może nie powinienem, ale powiem – że zwróciliśmy się do pani minister Bieńkowskiej o pomoc z budżetu na zakup reszty nieruchomości – to jest prośba o ok. 33 mln – w programie 50:50; i muszę państwu powiedzieć, że odniosła się z dużym zrozumieniem, że tak aktywnie, tak poważnie podchodzą i miasto Lublin, i miasto Świdnik, i województwo, że ten Port Lotniczy stał się autentycznie ważny i faktycznie pieniądze płyną i prace są wykonywane. Jeszcze raz dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panom prezesom. Proszę państwa, kończąc ten punkt proponuję Wysokiej Radzie, aby w protokole naszych obrad znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się z informacją nt. realiza-

cji projektu pt. „Rozbudowa regionalnego portu lotniczego Port Lotniczy Lublin S.A. Świdnik. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu.”

#### **AD. 6. STANOWISKO RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE UZNANIA LUBLINA ZA OŚRODEK METROPOLITALNY W USTAWIE O METROPOLIACH.**

Projekt przedmiotowego stanowiska (*druk nr 478-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przedmiotowe stanowisko było przedmiotem obrad poszczególnych komisji, do tego odniosła się Komisja Rozwoju. Bardzo proszę pana prezydenta o wprowadzenie do tematu.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę Państwa! Myśmy na ten temat rozmawiali na poprzednim spotkaniu Rady Miasta – były pewne uwagi raczej co do sformułowania tego stanowiska niż do samej idei i to stanowisko zostało przeredagowane, ja też byłem zdania, że powinno ono mieć taki charakter krótkiej deklaracji ze strony Wysokiej Rady, natomiast szerokie uzasadnienie powinno być wydzielone i zawiera się w tej chwili w tym nowym projekcie. Uważam, że te działania zostały podjęte, dlatego bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie tego stanowiska, które państwo mają, projekt stanowiska Rady Miasta w sprawie uznania Lublina za ośrodek metropolitalny w ustawie o metropoliach.

Samo stanowisko jest właściwie jednym zdaniem: *Rada Miasta Lublin popiera działania zmierzające ku ustanowieniu Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego obejmującego swoim zasięgiem miasto Lublin, powiat lubelski, świdnicki, łęczyński, lubartowski.* Po tym jest dosyć szerokie uzasadnienie podające historię tych prac nad obszarem metropolitalnym oraz powody i argumenty, które przedstawiamy, żeby nasze stanowisko uzasadnić. Proszę Wysoką Radę o przyjęcie tego stanowiska.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu prezydentowi. Proszę państwa, ja tylko poinformuję, że ten projekt stanowiska szczegółowo analizowała Komisja Rozwoju, wnosząc taką drobną poprawkę, aby w pierwszym zdaniu tego stanowiska pojawiło się, że *Rada Miasta Lublin popiera wszelkie działania.* Jeśli będzie to przyjęte jako autopoprawka, to niech będzie.

W takim razie, proszę państwa, jeśli nie będzie chętnych do zabrania głosu... *wszystkie działania, przepraszam, wszystkie działania.* Pan radny Janusz Mazurek – bardzo proszę.”

**Radny Janusz Mazurek** „Panie Przewodniczący! Tylko takie drobne poprawki – błędy drukarskie – żeby to tak porządnie wyglądało.

W uzasadnieniu – na początku, w punkcie 1 – w *obowiązującej koncepcji* – „obowiązującej”, żeby było małą literą; i na przedostatniej stronie, na samej górze sens zdania jest wypaczony – w haśle *Silny ośrodek akademicki jest Lublin oferuje bogatą ofertę kształcenia wyższego i jego stolica regionu* – powinno być nie „jego”, tylko *jako stolica regionu* i wtedy zdanie jest zrozumiałe. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Myślę, że to oczywiste poprawki.”

**Prez. A. Wasilewski** „Oczywiście, poprawimy to. Dziękuję bardzo za te uwagi.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo dziękuję. Proszę państwa, żeby to stanowisko Rady Miasta, musimy to przegłosować. W takim razie poddaję pod głosowanie.

Głosowanie nr 1A. Kto z państwa radnych jest „za” uchwaleniem przedłożonego stanowiska? Proszę o podniesienie ręki i przyłożenie kart do głosowania – bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że „za” stanowiskiem głosowało 16 radnych, „wstrzymały się” dwie osoby. Stwierdzam, że Rada Miasta uchwaliła stanowisko w sprawie uznania Lublina za ośrodek metropolitalny w ustawie o metropoliach.”

## **AD. 7. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 7. 1. STWIERDZENIA WYGAŚNIĘCIA MANDATU RADNEGO RADY MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 473-1*) stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Szanowni Państwo! Obowiązek podjęcia tej uchwały nakładają na naszą Radę przepisy ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Art. 190 ust. 1 tej ustawy stanowi, że wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek – i tu w przepisie wymienia się 5 przyczyn, z których ostatnią jest śmierć radnego; ust. 2 tegoż artykułu mówi zaś, że wygaśnięcie mandatu stwierdza rada w drodze uchwały, najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia tego mandatu. W związku z tym konieczne jest podjęcie przez naszą Radę uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego ś. p. Tadeusza Kwiatkowskiego-Cugowa.

Projekt uchwały opiniowała Komisja Samorządności i w tej chwili chcę poddać pod głosowanie przedmiotowy projekt. Bardzo proszę państwa o przystąpienie do głosowania.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę przybliżenie karty do głosowania i podniesienie ręki. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że „za” uchwałą głosowało 18 radnych, przy braku głosów „sprzeciwu” i „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miasta Lublin.

Szanowni Państwo! Informuję również, że zgodnie z przepisem art. 194 ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad gmin, rada po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego podejmie na następnej sesji uchwałę o wstąpieniu na jego miejsce kandydata z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów, a nie utracił prawa wybieralności. W związku z tym, niezwłocznie zwrócę się na piśmie do pana Komisarza Wyborczego z zapytaniem, który z kandydatów z danej listy posiada pierwszeństwo do obsadzenia mandatu po naszym zmarłym koledze; i jeśli taka odpowiedź wpłynie do nas, zaproponujemy państwu umieszczenie w porządku najbliższej sesji, która odbędzie się 24 czerwca, projektu stosownej uchwały.”

Uchwała nr 361/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

**AD. 7. 2. NADANIA IMIENIA SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 39 WCHODZĄCEJ W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ NR 8 W LUBLINIE.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 479-1*) stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Chciałbym serdecznie powitać na naszych obradach przedstawicieli tej szkoły – panią dyrektor i przedstawicieli grona pedagogicznego, panią przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego i rodziców, jak również szczególnie gorąco witam młodzież i uczniów tejże szkoły.

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę panią dyrektor Dumkiewicz-Sprawkę o przedstawienie projektu.”

**Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Szkoła Podstawowa nr 39 wchodzi w skład Zespołu Szkół nr 8; w skład tego Zespołu wchodzi również Gimnazjum nr 25, stąd jeszcze, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to obydwa projekty omówię razem, ponieważ są one ze sobą bardzo spójne.

Na początku wyjaśniam, że zmieniły się przepisy w ustawodawstwie oświatowym i obecnie nie można nadawać imienia zespołowi szkół – imię można nadawać szkole, stąd ten Zespół, w skład którego wchodzi dwie szkoły, wnioskuję o nadanie dwóch imion. I proszę państwa, tak: społeczność Szkoły Podstawowej nr 39, m.in. pani dyrektor Grażyna Daniewska, Rada Pedagogiczna szkoły, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski, zwraca się z prośbą do państwa o nadanie tej szkole imienia Aleksandra Kamińskiego – osoby, której życie, poglądy i działalność mogą stanowić wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń polskiej młodzieży.

Prof. dr Aleksander Kamiński był wychowawcą, teoretykiem wychowania, nauczycielem, profesorem, działaczem Związku Harcerstwa Polskiego, żołnierzem Podziemia, pisarzem. Został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego i Medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. W roku 2008 odznaczony pośmiertnie przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jak państwo pamiętają, rok 2003 był ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Aleksandra Kamińskiego.

Wyznaną przez siebie filozofię wychowania, w której wskazywał na znaczenie takich elementów, jak przykład osobistej i wzajemne wychowanie w małej grupie rówieśniczej, zawarł m.in. w pracy „Nauczanie i wychowanie metodą harcerską”. Wskazał tam, jak ważny jest dla młodego człowieka krąg prawdziwych przyjaciół po to, *by mógł się bawić w gronie rówieśników, by uczyć się odwagi.*

Przyjmując imię Aleksandra Kamińskiego, społeczność Szkoły Podstawowej nr 39 pragnie promować bardzo ważne dla każdego wartości, a poprzez wychowanie patriotyczne kształtować postawy narodowe i obywatelskie. Przybliżając wszystkim uczniom postać i losy wielkiego patrioty, pragnie wychowywać w miłości do Ojczyzny, propagując bezinteresowność, poświęcenie, odwagę, prawość, odpowiedzialność, wykształcenie, honor i przyjaźń.

Wydaje mi się, że te krótko wymienione argumenty są wystarczającymi przesłankami do nadania tej Szkole imienia Aleksandra Kamińskiego.

Jednocześnie społeczność tej szkoły, Zespołu, wnioskuje o nadanie Gimnazjum nr 25 imienia Szarych Szeregów. W tym zakresie Gimnazjum podjęło szereg działań, które miały na celu przybliżenie młodzieży wizerunków, zarówno Aleksandra Kamińskiego, jak i organizacji Szarych Szeregów. Między innymi szkoła przygotowała wystawę poświęconą sylwetce oraz działalności wychowawczej Aleksandra Kamińskiego i Szarych Szeregów, nawiązała kontakty z harcerzami Szarych Szeregów Oddziału Lubelskiego. W dniu dzisiejszym właśnie na sali są również państwo, którzy już nawiązali współpracę ze szkołą. Są to członkowie Stowarzyszenia Szarych Szeregów Oddziału Lublin z prezesem Stowarzyszenia panem Januszem Matusiewiczem, z wiceprezesem panią Wandą Łazowską; również jest pan wiceprezes Zdzisław Łoziński i skarbnik Oddziału pan Stefan Kalinowski oraz inni członkowie.

Szkoła opracowała spis ważnych dat historycznych związanych z organizacją Szarych Szeregów, przygotowane zostały gazetki w klasopracowniach; systematycznie wzbogaca zasoby biblioteki szkolnej o filmy tematycznie związane z działalnością Szarych Szeregów; prowadzone są lekcje dotyczące no-

wego patrona szkoły; szkoła opracowała i wydrukowała dla społeczności szkolnej śpiewnik z piosenkami harcerskimi, odbywa się nauka piosenek śpiewanych przez Szare Szeregi; są również czytane fragmenty książek o Szarych Szeregach z ukierunkowaniem na wybór postaci, sugerując się przypisanymi wartościami i wiele, wiele innych działań, które bardzo szczegółowo opisała pani dyrektor.

W imieniu pana prezydenta Adama Wasilewskiego, pani dyrektor Grażyny Daniewskiej proszę Wysoką Radę o podjęcie zarówno uchwały nadającej Szkole Podstawowej nr 39 imię Aleksandra Kamińskiego, jak i Gimnazjum nr 25 imię Szarych Szeregów. Informuję, że szkoła planuje uroczystości związane z nadaniem imion w dniu 24 września br. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani dyrektor. Pragnę państwa poinformować, że... A zacznym poinformuję, chciałbym powitać na obradach naszej Rady kierownictwo Stowarzyszenia Szarych Szeregów – serdecznie państwa w imieniu Rady witam na naszych obradach.

Informuję państwa, że przedmiotowe projekty uchwał były poddane pod debatę na Komisji Oświaty i Wychowania – zarówno pierwszy, jak i drugi projekt uchwały był jednomyślnie zaopiniowany pozytywnie.

Jeśli nie będzie pytań... Pan radny Zdzisław Drozd – bardzo proszę."

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem pogratulować znakomitego pomysłu – połączenia patrona zbiorowego z patronem indywidualnym w jednym Zespole Szkół. Jest to chyba jakby nowością w Lublinie; ja sobie nie przypominam, żeby tak było w innych szkołach i składam tutaj serdeczne gratulacje pani dyrektor i całej społeczności szkolnej za ten pomysł. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Pan radny Piotr Kowalczyk – bardzo proszę, panie radny."

**Radny Piotr Kowalczyk** „Ja tylko sprawy techniczne, panie przewodniczący – prosiłbym o zdyscyplinowanie pozostałych klubów do obecności podczas sesji, bo gdyby nie nasz Klub, to by się w ogóle sesje nie odbywały."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu i Klubowi za umożliwienie prowadzenia mi sesji. Jest na sali quorum, a pozostałe kluby zapraszam tutaj, członków klubów pozostałych zapraszam na salę. Proszę państwa..."

**Radny Krzysztof Siczek** „Przepraszam, te pozostałe jakoś się nazywają, panie przewodniczący – można z nazwy wymienić, tak – Klub Platformy..."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Zapraszam członków Klubu Platformy Obywatelskiej na obrady, zapraszam na salę i proszę o zajęcie swoich miejsc w ławach radnych – zapraszam państwa bardzo. Proszę państwa..."

**Radny Marcin Nowak** „Ja przepraszam, panie przewodniczący, jeśli mogę słowo jednak. Klub Platformy Obywatelskiej jest obecny na sali w tej chwili, przynajmniej w liczbie kilku osób, więc prosiłbym naprawdę nie wygłaszać tego typu uwag; jest to pod publikę. Szacowni państwo z Klubu Prawo...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę państwa, moja prośba jest do radnych, którzy są na zewnątrz. Panie radny, przepraszam, pan pozwoli – nie udzieliłem panu na razie głosu. Jeśli pan będzie chciał zabrać głos, za chwileczkę panu udzielię; natomiast ja apel swój skierowałem, proszę państwa, do radnych nieobecnych, którzy mnie w tej chwili słuchają, a są poza salą. Natomiast dziękuję państwu radnym, którzy są obecni za aktywny udział w sesji. Proszę bardzo, pan radny Marcin Nowak.”

**Radny M. Nowak** „W zasadzie już wszystko powiedziałem. Ostatnie zdanie: prosiłbym jednak kolegów z Klubu Prawo i Sprawiedliwość nie wygłaszać tego typu uwag, tym bardziej, że państwo też wychodzicie z sali i wielokrotnie również moglibyśmy podobne uwagi wygłaszać.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Państwo radni, w tej chwili jesteśmy w punkcie 7.2. Wszelkie wnioski, oświadczenia, stanowiska i tak dalej będą w innym punkcie. W tej chwili, jeśli ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w kwestii uchwały, bardzo proszę. Słucham? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Proszę państwa, bardzo proszę do uchwały. Jeśli pani radna chce się wypowiedzieć w kwestii przedłożonego projektu, to bardzo proszę; *ad vocem*, czy wszelkie inne wędrowniki...”

**Radna Elżbieta Dados** „Ale, panie przewodniczący, to jest niegrzeczne, ponieważ ja jestem jedyną kobietą wśród radnych i wypadałoby mi się przez uprzejmość udzielić głosu... Przepraszam, nie było pani przed chwilą. Cofam to, co powiedziałam, proszę wykreślić...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, w takim razie...”

**Radna E. Dados** „Panie przewodniczący, nieobecność radnych Platformy Obywatelskiej jest notoryczna. Rzeczywiście, pani radna Sabina i pan radny Nowak często siedzą, ale jest notoryczne...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pani radna, ja myślę, że komentarz do kolegów radnych akurat myślę, że nie jest w tym miejscu stosowny. Obradom przewodniczy i dyscyplinuje radnych, póki co z upoważnienia przewodniczącego, przewodniczący prowadzący, także pani pozwoli, że... Ja już poprosiłem radnych, żeby zajęli miejsca na sali.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania. Informowałem państwa, Komisja Oświaty jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała, w takim razie poddam pod głosowanie.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały na druku nr 479-1? Bardzo proszę o przybliżenie kart do głosowania. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że „za” projektem uchwały głosowało 18 radnych, przy 0 „sprzeciwu” i 1 „wstrzymującym się”. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 39 wchodzącej w skład Zespołu Szkół nr 8 w Lublinie.”

Uchwała nr 362/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pragnę w imieniu Rady serdecznie pogratulować dyrekcji, gronu pedagogicznemu, uczniom, rodzicom, całej społeczności szkolnej wyboru tak znakomitego patrona. Jestem przekonany, podobnie jak i cała Wysoka Rada, że Szkoła Podstawowa nr 39 będzie z sukcesem realizować system wychowania propagowany przez Aleksandra Kamińskiego. Pozwólcie państwo na osobisty wątek – szczególnie chcę pogratulować jako absolwent tej szkoły i były dyrektor. Dziękuję bardzo.”

**AD. 7. 3. NADANIA IMIENIA GIMNAZJUM NR 25 WCHODZĄCEMU W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ NR 8 W LUBLINIE.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 480-1*) stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do następnego projektu uchwały, który został już przez panią dyrektor omówiony. Jeśli nie będzie pytań, poddam pod głosowanie. Nie widzę, dziękuję. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie nadania imienia Gimnazjum nr 25 wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 8 w Lublinie (*druk nr 480-1*)? Bardzo proszę, kto jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że Rada tę uchwałę podjęła jednogłośnie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję całej społeczności Gimnazjum, również gratuluję uczniom, rodzicom za inicjatywę przyjęcia tak znamienitego imienia szkoły.”

Uchwała nr 363/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jest prośba pani dyrektor, rozumiem, w imieniu pana prezydenta – jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.”



**Dyrektor Zespołu Szkół nr 8 w Lublinie Grażyna Daniewska** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! W imieniu własnym, rodziców, uczniowie zaraz podziękują, bardzo serdecznie dziękuję radnym. Co prawda tak mi piknęło w sercu, że ktoś się wstrzymał, bo takie postacie fantastyczne, tacy wspaniali patrioci, jak Aleksander Kamiński i tu obecni nasi przyjaciele szaroszeregowcy, no nie zostali... wstrzymał się ktoś. To jest takie piknięcie w sercu niepotrzebne.

Bardzo panom radnym serdecznie dziękuję, całej Radzie i oddam głos uczniom; naprawdę wiele działań zrobiliśmy, żeby przybliżyć postać, wspaniałą postać szaroszeregowców. I proszę państwa, ja muszę jeszcze jedno dodać, że podczas uroczystości nadania imienia, zostanie również odsłonięty pomnik, który powstał z inicjatywy – przypiszę sobie tutaj troszeczkę zasług – mojej i Stowarzyszenia Szarych Szeregów, który jest wykonywany przez znanego rzeźbiarza, pana Matusewicza – przepraszam, pana Marcewicza; pan Matusewicz był również autorem tego projektu; wspólnie ja uczestniczyłam i szaroszeregowcy i zaprojektowaliśmy ten pomnik. Ten pomnik stanie przed dziedzińcem szkoły.

Również w szkole będzie otworzona izba pamięci, którą w tej chwili przygotowujemy, gdzie będziemy gromadzili pamiątki. I dałam taką gwarancję moim przyjaciółom z Szarych Szeregów, że pamięć o nich, o ich wspaniałych wyczynach, o ich patriotyzmie będzie zawsze przekazywana z pokolenia na pokolenie. I właśnie jesteśmy tą szkołą, jak pan radny Drozd podkreślił, bo to są nierozzerwalne postaci – i Aleksander Kamiński, i Szare Szeregi – po prostu piękna karta historii.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, pani dyrektor. Postuchajmy teraz, jeśli można, naszych uczniów.”

**Przedstawiciele uczniów Zespołu Szkół nr 8 w Lublinie** „My, uczniowie Zespołu Szkół nr 8 jesteśmy dumni, że możemy nosić tak wspaniałe imiona, jak Aleksander Kamiński i Szare Szeregi. Zawsze będziemy ich naśladować i będziemy o nich pamiętać. Dziękujemy.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz serdecznie gratulujemy. Proszę państwa, przechodzimy do następnego punktu.”

**AD. 7. 4. ZMIAN W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA 2008 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 456-1) wraz z autopoprawką (druk nr 456-2) stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji z dnia 4 czerwca br. 16 czerwca wpłynęła do Biura Rady autopoprawka do tego projektu na druku nr 456-2, którą przekazaliśmy państwu na posiedzeniach komisji.

Zwracam się do pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały – bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, pani skarbnik przedstawi uzasadnienie.”

**Skarbnik Miasta Lublin Irena Szumlak** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W przedłożonym projekcie dotyczącym zmiany budżetu na rok 2008 prezydent proponuje zwiększenie dochodów budżetu o kwotę 30.375.171 zł, w tym dochody gminy o 24.892.254 zł i dochody powiatu o kwotę 5.482.917 zł.

To zwiększenie wynika z kilku powodów. Jeden dotyczy zamiany działek, ale w budżecie jest to sprzedaż i jednocześnie dochód i wydatek w kwocie 22.150.000 – dotyczy to dochodów gminy; w niektórych źródłach dochodów, po dokonaniu wnikliwej analizy wynika, że ta realizacja będzie nieco lepsza, a więc proponuje prezydent zwiększenie dochodów – dotyczy to sprzedaży mieszkań komunalnych o 500 tys., opłat za wieczyste użytkowanie o 200 tys., podatku od środków transportowych od osób prawnych o 1 mln zł; odsetek od środków na rachunkach bankowych o 300 tys. i z rozliczenia egzekucji administracyjnej zwiększenie o 60.291 zł.

Ponadto miasto uzyska dotacje celowe w kwocie 960 tys. zł – dotyczy to dofinansowania budowy boiska sportowego przy Gimnazjum nr 8. Środki będą pochodziły z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz z funduszy prewencyjnych PZU S.A. i PZU „Życie” – 200 tys. zł i w ramach programu „Blisko boisko”, w związku z zakwalifikowaniem do programu Ministerstwa Sportu i Turystyki „Moje boisko” miasto uzyska 660 tys. na boisko przy Gimnazjum nr 14.

Ponadto są realizowane jeszcze programy, na które miasto uzyska dotację celową – program pn. „Śpiewająca Polska” – i w gminie i w powiecie takie środki będą uzyskane.

W powiecie miasto uzyskało kwotę 2.659 tys. ze środków rezerwy subwencji ogólnej na zadanie „budowa węzła drogowego Poniatowskiego” – jest to wiadukt z połączeniem do ul. Ks. Popieluszki, jak również z Europejskiego Funduszu Społecznego na projekt „Człowiek inwestycją w społeczeństwie” – kwota 2.706.556 zł. A więc częściowo są to środki z zewnątrz, jak również dochody własne, które są tutaj proponowane do zwiększenia. I jeszcze z PFRON-u na prowadzenie Ośrodka Informacji dla Osób Niepełnosprawnych – 104.362 zł.

W planowanych wydatkach proponuje się zwiększenie wielkości określonych w uchwale budżetowej o 46.347.726 zł.

Zmiany dotyczą zadań inwestycyjnych, jak również i wydatków bieżących. W planowanych wydatkach na zadania własne proponuje się zwiększenie o kwotę 46.206.786 zł. Proponuje się zmniejszenie w zadaniach inwestycyjnych, takich jak: Rondo Lubelski Lipiec – o 3 mln zł; przedłużenie ul. Grygowej – o 3,5 mln zł; przebudowa ulic 3 Maja i Radziwiłłowskiej – o kwotę 1,5 mln, ale jednocześnie proponuje się zwiększenie na zadaniach, takich jak: przedłużenie ul. Jana Pawła II – o 7.400 tys.; budowie ścieżek – o 600 tys. i oczywiście zwiększa się o kwotę uzyskaną z rezerwy subwencji z budżetu państwa 2.659 tys. zł na węzeł drogowy Poniatowskiego.

W gospodarce mieszkaniowej proponuje się zwiększenie o 13.343.400 zł. Najważniejszą tutaj kwotą, najistotniejszą, największą jest kwota 11.105 tys., która dotyczy realizacji ugód sądowych, dotyczy to odszkodowań.

Zmniejsza się rezerwę ogólną o kwotę 4.452.980 zł. W dziale oświata i wychowanie proponuje się zwiększenie o 6.183.646 zł, z przeznaczeniem na zwiększenie planowanych wydatków na budowę krytej pływalni i rozbudowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 23 – jest to kwota 2 mln zł; na budowę boiska przy Gimnazjum nr 8 – 300 tys. zł; na budowę i modernizację boisk przy Gimnazjum nr 14 – 1.660 tys.; jako wkład własny do programu „Śpiewająca Polska” – 23.646 zł i rozbudowę monitoringu wizyjnego w placówkach oświatowych – 2.200 tys. zł.

W pomocy społecznej proponuje się kilka przesunięć między zadaniami, między dotacjami, czy też między środkami na realizację zadań w formie zlecenia usług. W gospodarce komunalnej i ochronie środowiska proponuje się zwiększenie wydatków o 37.250 tys. zł, z tego na budowę kolektora sanitarnego N-II – 100 tys. zł. Te środki będą pochodziły z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; na kanalizację sanitarną NF w osiedlu Felin – 15 mln zł i na wykup gruntów – 22.150 tys. zł.

W kulturze i ochronie dziedzictwa narodowego proponuje się zwiększenie o 50 tys. zł, natomiast w kulturze fizycznej i sporcie proponuje się zmniejszenie planowanych wydatków o 9.430 tys. zł. Zmniejszenie dotyczy dwóch inwestycji: przebudowa stadionu miejskiego przy Al. Zygmuntońskich 5 – o 8 mln zł, modernizacja krytej pływalni przy Al. Zygmuntońskich 4 – o 4 mln zł i jednocześnie proponuje się zwiększenie o 2 mln zł środków na budowę krytej pływalni, jak również zwiększenie dotacji przedmiotowej dla MOSiR o kwotę 570 tys. zł.

Ponadto proponuje się zwiększenie nakładów finansowych na niektórych zadaniach inwestycyjnych – dotyczy to zadania przedłużenie ul. Jana Pawła II – do kwoty 54 mln; przebudowa ul. Mełgiewskiej – do 7 mln; ul. Wrońskiej – do 6.410 tys.; budowa krytej pływalni przy Szkole Podstawowej nr 23 – do 25 mln zł i modernizacja obiektów burs szkolnych – do kwoty 1.929.861 oraz przebudowa stadionu miejskiego – do kwoty 155 mln zł.

Do projektu uchwały została przedłożona autopoprawka, w której prezydent proponuje zwiększenie dochodów o kwotę 12.591 tys. – to zwiększenie wynika ze zwiększenia dochodów własnych ze sprzedaży składników majątk-

kowych – o 7 mln zł i środków z dotacji celowych na realizację zadań własnych w związku z otrzymaniem dofinansowania z Funduszu Zajęć Sportowych – 150 tys. i 5.441 tys. zł – dotacje celowe z Fundacji EkoFundusz.

W wydatkach proponuje się zwiększenie o 27.135.623 zł, w tym 15 mln z przeznaczeniem na rozbudowę Portu Lotniczego „Lublin” w Świdniku. Na wydatki w oświacie – 11.985.623 zł; będą te wydatki związane z termomodernizacją w takich obiektach, jak Zespół Szkół Elektronicznych, Lubelskie Centrum Edukacji Zawodowej, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1; i w kulturze fizycznej dokonuje się przesunięcia środków w kwocie 400 tys. zł na stypendia oraz zwiększenie o 150 tys. na zajęcia sportowo-rekreacyjne w szkołach.

Proponuje się również zmiany w załączniku o przychodach i rozchodach, jak również w planowanych dochodach na rachunkach dochodów własnych.

Chciałabym Wysoką Radę poprosić jeszcze o przyjęcie drugiej autopoprawki. W imieniu prezydenta uprzejmie państwa proszę o przyjęcie do tych zmian w budżecie autopoprawki związanej z wspieraniem ochrony zabytków na terenie miasta. Na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej we wtorek, jak również na Komisji Kultury w środę, wczoraj Wydział Inwestycji przedstawił państwu propozycję podziału kwoty 2 mln zł, jaka jest zapisana w budżecie, na dofinansowanie zabytków, ochrony zabytków; ponieważ kolejna sesja będzie po wakacjach, a więc ten okres dwóch miesięcy wydłużyłby możliwość zawarcia umów z podmiotami, które uzyskały dofinansowanie prac związanych z zabytkami – są to głównie prace budowlane – a więc w imieniu prezydenta uprzejmie państwa proszę o przyjęcie tej autopoprawki. Dla większości państwa jest to znane, natomiast ja odczytam, ponieważ nie zostało to państwu doręczone na piśmie. Jest to 8 podmiotów, które uzyskały dofinansowanie z tej kwoty, jaka jest zapisana, uchwalona przez państwa w budżecie w wysokości 2 mln zł. Na pierwszej pozycji jest Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. św. Jakuba z kwotą 126 tys.; klasztor o.o. dominikanów – 148 tys.; Parafia Prawosławna – 61 tys.; Przedsiębiorstwo Kobus na kamienicę Grodzka 15 – 796.600; Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” na dokumentację konserwatorską – 45 tys.; na Stowarzyszenie „Misericordia” na budynek dawnej plebanii przy ul. Głuskiej 148 – 517 tys.; Parafia Rzymskokatolicka pw. Jana Chrzciciela – 124.400 i Przedsiębiorstwo Budownictwa Specjalistycznego Konserwacji Zabytków „Arcus” na zespół pałacowo-parkowy w Jakubowicach Murowanych – 182 tys. zł. To jest ta kwota 2 mln zł, która jest zapisana w budżecie na dofinansowanie prac związanych z ochroną zabytków.

W imieniu prezydenta miasta uprzejmie proszę Wysoką Radę o przyjęcie zmian w budżecie wraz z dwiema autopoprawkami. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani dyrektor za przybliżenie zmian w projekcie budżetu. Chciałabym państwa poinformować, że przedmiotowy projekt uchwały, bez tej ostatniej poprawki, opiniowały komisje Rady: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – pozytywnie; Komisja Gospodarki Komunalnej – pozytywnie; Rozwoju – pozytywnie; Kultury – pozytywnie; Sportu, Turystyki

i Wypoczynku – pozytywnie; Komisja Oświaty i Wychowania – negatywnie (stosunkiem głosów 2:1); Komisja ds. Rodziny – pozytywnie; Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej – pozytywnie i Komisja Samorządności – również pozytywnie. Czy ktoś z państwa przewodniczących komisji chciałby zabrać głos? Pan Zdzisław Drozd.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja pozytywnie zaopiniowała zmiany w budżecie, ale zgłosiła do prezydenta dezyderat, aby kwotę 50 tys. przeznaczyć na zajęcia sportowo-rekreacyjne w szkołach, w celu – nie wiem, czy państwo byli na takim programie na Globusie „Ruch – radością dzieci” – i chodzi o to, żeby zwiększyć po 6 godz. na ten program w szkołach, bo one wykazały zainteresowanie oraz rozszerzony program zajęć z pływania, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej. To jest zaledwie kwota 50 tys. zł. I tutaj ja tak się zastanawiałem i myślę, że jeśli prezydent nie ma tej kwoty, to może by był dobry efekt, gdyby przesunąć pewną kwotę z Tour de Pologne i po prostu zmieściłoby się to w tym budżecie. Jeśliby pan prezydent przyjął taką autopoprawkę, żeby pewną kwotę tutaj przeznaczyć na młodzież, to będzie bardzo efektywne.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan przewodniczący Sylwester Tułajew, tak?”

**Przewodniczący Komisji Samorządności i Porządku Publicznego Sylwester Tułajew** „Dziękuję bardzo. Skoro już pana przewodniczący wywołał mnie, chciałbym ewentualnie uzupełnić tę informację na temat opinii Komisji. Projekt uchwały rzeczywiście był rozpatrywany, został zaopiniowany pozytywnie głosami: 1 „za”, 0 „przeciw” i 8 „wstrzymujących się”, także myślę, że to też jest godne uwagi. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę pana prezydenta o odniesienie się do tego dezyderatu.”

**Prez. A. Wasilewski** „Odpowiadając na wystąpienie pana radnego Drozda, ja przyjmuję ten wniosek, ale w kwocie 30 tys. zł, bo tutaj z konsultacji z panią skarbnik wiem, że takie pieniądze możemy bez jakichś daleko idących zmian wygospodarować.”

**Przew. Kom. Rew. Z. Drozd** „Dziękuję bardzo. Myślę, że Wydział Sportu da sobie radę też z tą kwotą, bo jeszcze są środki z kultury fizycznej, bo to ma być połączone z ministerstwa. Dziękuję bardzo w imieniu Komisji.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Jeśli nie będzie chętnych do zabrania głosu... Bardzo proszę, pan radny Michał Widomski.”

**Radny Michał Widomski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Zabierałem głos i bardzo dużo mówiłem przy głosowaniu budżetu, wcześniejszego, pierwszego projektu budżetu i wtedy wskazywałem na taką

mianowicie rzecz, że ten budżet będzie wymagał istotnych zmian w trakcie roku budżetowego i wtedy jako cała Komisja Budżetowo-Ekonomiczna dezyderatem apelowaliśmy o danie czasu na te zmiany. I była to rzecz, którą można było przewidzieć. No i dzisiaj te zmiany są – one idą w dziesiątki milionów złotych. Lotnisko, o którym dyskutowaliśmy, jest jednym z przykładów. Ja w styczniu, czy w lutym, kiedy to debata się odbywała, wskazywałem lotnisko jako ten projekt, który powinien się w budżecie znaleźć i to w całej wysokości, wtedy jeszcze nie do końca było wiadomo, w jakich to ma być kwotach. I nie chcę mówić dzisiaj, że „a nie mówiłem?”, chociaż to jest pierwsza rzecz, jaka przychodzi mi do głowy.

Natomiast też się musimy zastanowić przy tej okazji, w jaki sposób chcemy budować budżet. Jeżeli jest zgoda państwa radnych – myślę, że będziemy również o procedurze rozmawiać – jeżeli jest zgoda państwa radnych, żebyśmy przygotowali mniej więcej projekt budżetu, a potem do niego coś wkładali i wyjmowali, i tak będziemy jechać do końca, bo taka jest praktyka i tak działa się w mieście Lublinie od wielu, wielu lat – to nie jest zupełnie uwaga do obecnej władzy wykonawczej – tak się po prostu w Lublinie działa; to my możemy się na to zdecydować, możemy to przyjąć. Natomiast ja jestem zdania, że powinniśmy pomyśleć nad planowaniem miejskich finansów. Jaki będzie tego skutek? Ten skutek już jest widoczny przy założeniach do projektu budżetu na rok 2009. Skutek jest taki, że my w ogóle nie widzimy potrzeby finansowania deficytu, czy finansowania wydatków, który już dobija do 60% w założeniach na rok 2009.

Ja bym nie chciał, żeby się stało to, co było w roku ubiegłym, że my przesuwamy te pieniądze, bo jeżeli, skoro już się znalazły w budżecie, to przesuwamy je na inwestycje. Natomiast, jak mnie państwo dziennikarze pytają o ocenę tego budżetu – to z państwem również chciałbym się tym podzielić – czy tych zmian, to wydaje mi się jednak, i chciałbym usłyszeć zaprzeczenie, jeśli tak się nie wydarzyło, że my przesuwamy, zdejmujemy pieniądze z pewnych inwestycji. Z jednej strony oczywiście dlatego, że się one nie odbyły te przetargi, również nie wystąpiły, ale z drugiej strony nam trochę brakuje pieniędzy, bo już powoli zaczynamy przekraczać ten zakładany deficyt.

Ten większy kredyt, czy większa pożyczka – ona się nie dzieje bez przyczyny, czyli oczywiście bardzo łatwo jest zwiększać wydatki i je w taki sposób planować, w pewnym momencie dojdziemy oczywiście do ściany, ale może to jest moment, w którym warto się zastanowić nad tym, żeby przygotowywać jeden porządny projekt budżetu, no i te zmiany, powiedzmy, jak już się pojawiają w trakcie roku budżetu, nie były tak ogromne. Bo oczywiście drobne kwoty możemy zmieniać, natomiast jeżeli my wkładamy do tego budżetu w trakcie roku strategiczne inwestycje, które planujemy budować od wielu, wielu lat, to problem będzie, stąd... Oczywiście, pozytywnie głosowałem za zaopiniowaniem tych zmian, natomiast trochę mi brakuje... Ja te deklaracje słyszałem wcześniej, co do tego, że będziemy zmieniać sposób planowania budżetu, natomiast znowu właściwie w ostatniej chwili dostaliśmy projekt wskaźników na budżet roku 2009 i obawiam się, że my dalej tym starym, wygodnym trybem będziemy nad budżetem procedować, nie zastanawiając się nad inwestycjami, nad ich przydatnością, albo zastanawiając się w ostatniej

chwili w sposób pobieżny. Stąd tutaj jest to chyba najlepszy moment, żeby tę opinię wyrazić co do budżetu. I prosiłbym też państwa radnych, ale również władzę wykonawczą o to, żebyśmy się zastanowili, czy ten nowy Lublin również nie może mieć wymiaru budżetowego i żeby tutaj to również w pracy nad budżetem też miało wymiar nowości, wydaje mi się, że zdecydowanie lepszej, niż stare przyzwyczajenia. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Proszę Państwa! W ramach, powiedzmy, sprawniejszego dyskusowania, bardzo proszę państwa o zapisanie się do dyskusji, dobrze? Proszę, bardzo proszę. Dziękuję. Pan radny Zdzisław Drozd – bardzo proszę.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja krótko odniosę się do wypowiedzi poprzednika, też do budżetu.

Mianowicie, uważnie słuchałem odpowiedzi pana prezydenta, dlaczego 15 mln na lotnisko daliśmy teraz, a nie ujęliśmy w budżecie i uważam, jak ktoś uważnie słuchał pana prezydenta, że zrobił bardzo dobrze zmuszając po prostu inne podmioty też do finansowania tego lotniska – tak to trochę odebrałem. To, jeśli chodzi o lotnisko. Natomiast, faktycznie problem jest, bo zwiększamy wydatki o 46 mln zł i praktycznie radni... jest to od razu rozdysponowane, a przecież przy uchwalaniu budżetu były wnioski radnych – bardzo słuszne niektóre – które nie zostały uwzględnione ze względu na to, że nie było środków w budżecie. I w tej chwili środki zwiększają się o 46 mln, natomiast te wnioski radnych w ogóle jakby, prawda, się nie bierze w tej chwili pod uwagę. Uważam, że to jest pewien mankament budżetowy.

Natomiast co do samych zmian w budżecie, chciałbym spytać: który to już raz na sesji dokonujemy ściągnięcia środków finansowych z ul. 3 Maja i Radziwiłłowskiej? Ci, którzy codziennie dojeżdżają przez to skrzyżowanie, naprawdę mają coraz więcej pretensji i żalu, że tam się po prostu nic nie robi i nie wiem, czy to czwarty, czy piąty raz, bo wcześniej architekt nie wydawał zgody, był murek parę lat temu, a teraz znowu są przedłużające się uzgodnienia, no i tak możemy to jeszcze ciągnąć już na przykład, tak jak lotnisko, 10 lat, a tu chodzi o przebudowę skrzyżowania ul. 3 Maja i Radziwiłłowskiej.

Również pozostałe ściągnięcia, jeśli chodzi o drogi – to już pytałem na komisji – dlaczego Centrum Handlowe Felin nie dostarczyło na czas dokumentacji i jakie z tego poniesie konsekwencje, bo miasto poniesie, bo musi dokonywać zmiany w budżecie i ściągać pieniądze. To samo jest z mostem na rzece Czerniejówce, jeśli chodzi o przebudowę ul. Fabrycznej. Tutaj uważam, że cały czas ściągamy z tych ważnych zadań.

I jeszcze jedna kwestia, mianowicie panie prezydencie, czy nie można by było dokonać zmiany w budżecie dotyczącej przebudowy stadionu przy Al. Zygmuntońskich, bo jest zmiana – o 40 mln zwiększamy tę kwotę – było 115 mln, jest 155, a pani prezydent na komisji mówiła, że z projektantami chyba dopiero jest spotkanie jutro. Czy nie można by było po tym spotkaniu, jak już państwo prezydenci będą mieli jakby pewną jasność co do całej koncepcji budowy stadionu i tych terenów przyległych, i czy nie można by było wyłączyć

i zrobić to na sesji wtorkowej, jak już będziemy już mieli pełną informację? Ja bym prosił o rozważenie tej możliwości, jeśli by taka była. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pani radna Monika Wac.”

**Radna Monika Wac** „Panie Prezydencie! Państwo Radni! Panowie Przewodniczący! Jakby kontynuując to, co kolega radny Drozd powiedział a propos dwóch przede wszystkim inwestycji, które po raz kolejny zdejmujemy z budżetu – chodzi o Rondo Lubelskiego Lipca '80 i przebudowę ul. 3 Maja i Radziwiłłowskiej – ja bym bardzo prosiła pana prezydenta, czy też dyrektorów o konkretną odpowiedź, z jakich powodów te inwestycje po raz kolejny są zdejmowane z budżetu. Bo argumentacja, która jest podana w uzasadnieniu, mnie w żaden sposób nie przekonuje, a już mówię, dlaczego. Taką argumentację słyszymy przy każdym zdjęciu tych inwestycji – a to, że przedłuża się procedura przetargowa, albo że nie opracowana jest na czas dokumentacja, co w przypadku ul. 3 Maja i Radziwiłłowskiej zupełnie do mnie nie przemawia, z tego powodu, że tam dokumentacja była gotowa; a jeżeli się zdezaktualizowała, no to chyba mamy w Urzędzie odpowiednie służby, które widzą, że zbliża się termin ważności dokumentacji i wtedy trzeba było podjąć prace, bo jedynym rozwiązaniem, które jest stosowane od jakiegoś czasu, to jest zdjęcie inwestycji i podawanie tego typu argumentu. Więc bardzo bym prosiła o szczegółowe wyjaśnienie, z jakich powodów.

To samo dotyczy inwestycji, którą zdejmujemy, a mianowicie modernizacja krytej pływalni przy Al. Zygmuntońskich – o kwotę 4 mln zmniejszamy – bo nie można było rozpocząć... bo nie rozstrzygnięty jest przetarg, a jednocześnie zwiększamy kwotę 2 mln do budowy krytej pływalni, rozbudowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 23. Nie kwestionuję tego, natomiast nie mogę zrozumieć, dlaczego w przypadku podobnych inwestycji w jednym przypadku możemy ją realizować, co więcej – zwiększać środki, a w drugim przypadku mamy jakąś niemoc sprawczą i nie możemy znaleźć wykonawcy. No, to jakaś schizofrenia tutaj ma miejsce dla mnie.

Kolejna kwestia, na którą bym chciała uzyskać odpowiedź – zwiększenie kwoty 400 tys. na wynajem pomieszczeń dla potrzeb Urzędu. Mam pytanie: czym to jest spowodowane, czy Urząd nam się rozrasta w takim tempie, czy po prostu wynika to na przykład ze zmienionych stawek, które musimy płacić za wynajem?

Kolejna kwestia dotyczy projektu „Człowiek – inwestycją w społeczeństwie”. Mam takie pytanie: czy umowa na dofinansowanie już została podpisana, czy jest to dopiero – bo jakoś nie mogłam się tutaj doczytać – czy jest to wniosek, czy dopiero będzie złożony na ten projekt wniosek?

No i jeszcze w kwestii stadionu miejskiego. Uważam, że ta decyzja – i to mówiłam na komisjach – o zdjęciu tych pieniędzy w takiej kwocie jest przedwczesna. Ja rozumiem, że w tym przypadku zachodzą przyczyny obiektywne, wina leży po stronie ministerstwa, które niestety ociąga się z wydaniem rozporządzeń, natomiast uważam, że zdejmowanie już dzisiaj – pamiętamy, że mamy dopiero czerwiec – tak dużych kwot spowoduje, że ta inwestycja praw-



dopodobnie w tym roku, nawet jeżeli by te sprawy prawne zostały uregulowane, nie ruszy. I uważam, że należało poczekać do września, być może do października i wtedy dopiero decydować się, jeżeli nic by się w tej kwestii nie zmieniło, na zdejmowanie tych pieniędzy.

No i powiem szczerze, że z niepokojem przeczytałam taki zapis, który mówi o przedłużeniu okresu zadań inwestycyjnych, np. budowa systemu ścieżek rowerowych i skatespotów do 2020 r. – no, myślę, że nie jest to aż tak skomplikowane zadanie, które trzeba by było zdejmować na 12 lat, bo to pokazuje, że jak będziemy w takim tempie się rozwijać, to nawet jeśli będziemy metropolią na papierze, bo nas przyjmą i zostaniemy ujęci w ustawie, to tak naprawdę nic się w tym mieście nie zmieni. To samo dotyczy Parku Czuby – do 2015 r. No, te terminy, panie prezydencie, są trochę odległe, a biorąc pod uwagę zakres tych inwestycji, czy stopień skomplikowania, to trochę śmiesznie to wygląda, że z taką rzeczą, jak budowa ścieżek rowerowych nie poradzimy sobie wcześniej, a dopiero w 2020 r. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Bardzo proszę o zabranie głosu pana radnego Sylwestra Tułajewa.”

**Radny S. Tułajew** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! W dniu dzisiejszym debatujemy na temat zmian w budżecie miasta Lublin na rok 2008 – kolejnych zmian, zmian niezwykle wielkich, bo to nie tylko 46 mln zł w wydatkach, o których mówił kol. Zdzisław Drozd, ale również w autopoprawce wskazana kwota 27 mln, co łącznie daje wzrost wydatków rzędu 73,5 mln zł. Zmiany bardzo wielkie, bardzo obfite, niemniej jednak chciałbym wyrazić wielkie ubolewanie, że w tym projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Lublin na rok 2008 nie znalazła się zmiana, która od samego początku jest bliska memu sercu – chodzi mianowicie o szkoły w zachodniej części miasta. Nie znalazła się ta zmiana, mimo że odpowiedni dezyderat Komisji Oświaty i Wychowania był panu prezydentowi przedstawiony. Również w swojej interpelacji prosiłem, aby zwrócić uwagę na brak placówek oświatowych w zachodniej części miasta. Zdajemy sobie bardzo dobrze sprawę z tego, iż nadchodzi wyż demograficzny, również rozwój coraz to większych obszarów na terenie naszego miasta sprawia, że tych ośrodków, tych placówek oświatowych w niektórych częściach miasta za kilka lat po prostu będzie bardzo brakować. Już dzisiaj mówimy o pewnych problemach, jeżeli chodzi o miejsca dzieci w przedszkolach. Myślę, że to samo będzie się tyczyć za chwilę szkół i myślę, że do tego powinniśmy się przygotować. Niestety, decyzji odpowiedniej nie ma do dnia dzisiejszego.

Kiedy składałem interpelację w kwietniu i nawet wcześniej na temat właśnie budowy szkół w zachodniej części miasta, w odpowiedzi uzyskałem taką informację, że Komisja Oświaty i Wychowania przedstawi swoją opinię w tej sprawie; również w ostatnim zdaniu dowiedziałem się, że ostateczną decyzję w tej sprawie powinna podjąć Rada Miasta Lublin, po uwzględnieniu opinii i uwag wszystkich zainteresowanych stron. Myślę, że wszystko to już zostało ze strony Rady Miasta spełnione – jest dezyderat Komisji Oświaty, również

myślę, że trzeba dodać jest negatywna opinia Komisji Oświaty i Wychowania co do zmian w budżecie miasta Lublin na rok 2008.

Szkoda, szkoda, że nie ma tej decyzji; ciągle na nią oczekujemy; widzimy jakieś takie dziwne przesyłanie dokumentów z tego wydziału do tego, do tego. Myślę, że Wydział Oświaty z tego, co usłyszeliśmy na komisjach, jest przygotowany na to. Czekamy na tę decyzję, mieszkańcy czekają lub myślę, że po prostu trzeba by ewentualnie wskazać, że takie placówki oświatowe nie będą budowane i kategorycznie powiedzieć, że o czymś takim można zapomnieć. Pamiętajmy jednak, że są nadzieje mieszkańców, zarówno z dzielnicy Ślawin, zarówno z dzielnicy Szerokie, którzy na te placówki oświatowe bardzo oczekują. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę pana radnego Dariusza Sadowskiego.”

**Radny Dariusz Sadowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Na początek zacznę od gratulacji, że państwo wykazaliście się refleksem, że dzisiaj nad tym debatujemy, a nie we wrześnie, jak było rok temu. Myślę, że to pozwoli na bardziej efektywne wykorzystanie środków budżetowych, niż w roku poprzednim. Ale kilka uwag szczegółowych.

Nie chcę wracać do dyskusji o zmianach w inwestycjach drogowych, natomiast mam wnioski, żeby skrzyżowanie 3 Maja i Radziwiłłowskiej na te inwestycje już nie wpisywać kwot do budżetu – jak będzie dokumentacja, wtedy myślę, że spokojnie da się przeprowadzić zmianę budżetową i wtedy dopiero wpisać, no bo już troszkę mnie mierzi, że co chwila musimy tę inwestycję zdejmować, więc panie prezydencie, poczekajmy, jak będzie dokumentacja i wpisujemy tą samą metodą, jak teraz zdejmujemy, wpisujemy na tę inwestycję w trakcie roku budżetowego.

Kolejna rzecz. No, w tych zmianach dużą kwotę stanowią odszkodowania, które miasto będzie musiało, czy jest zmuszone wyrokami sądowymi, zapłacić w kwocie ponad 11 mln zł i od tego nie uciekniemy. No, ale mam pytanie takie: czy – pewnie to nie są ostatnie odszkodowania – czy ta sytuacja jest monitorowana i czy mamy obraz tego w przyszłości, jakie odszkodowania jeszcze miasto będzie musiało zapłacić; bo jeżeli będzie to tego rzędu odszkodowanie, to śmiem twierdzić, że może to rozsądzić w najbliższych latach budżet miasta. Również o tę kwotę 400 tys. na wzrost wydatków na wynajem – ale o to już radna Monika Wac pytała.

Kolejna rzecz. W dziale 852 zdejmujemy kwotę ponad 267 tys. na pomoc dla wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych. To jest taka pomoc bezpośrednia, namacalna dla ludzi, którzy wchodzi w życie dorosłe, nie mając oparcia w bliskiej rodzinie. Co spowodowało, że takie zdjęcia w tym dziale następują i są przekazywane na projekt „Człowiek – inwestycją w społeczeństwie”, zapewne również potrzebny, ale stanowiący bardziej pośrednią niż bezpośrednią pomoc dla osób, w większości nie młodych, a tutaj w tych wcześniejszych chodzi o pomoc bezpośrednią dla ludzi młodych?

Kolejna rzecz to jest inwestycja pod nazwą modernizacja stadionu na Al. Zygmuntońskich. Ja przy debacie budżetowej mówiłem, że te 10 mln no to taki wystrzał na wiat, no bo raczej się nie buduje na podstawie wizualizacji komputerowej i te 10 mln w tym roku było już na początku wiadome, że nie będą już mogły być wykorzystane, także to był taki strzał trochę na wiat, że taką dużą inwestycję rozpoczynamy, ale mam pytanie, kiedy będzie dokumentacja techniczna na tę inwestycję przygotowana?

I rzecz kolejna, o której mówiłem przy lotnisku, inwestycja dotycząca lotniska – tutaj mamy wzrost, co powiedział radny, podliczył radny Drozd, o 40 mln na budowę stadionu. Zarówno przy lotnisku, jak i przy stadionie kwoty dofinansowania Unii Europejskiej są określone, one się nie zmieniają, czyli każdy wzrost tych inwestycji powoduje w jednym przypadku, czyli w przypadku stadionu, w pełni obciążenie budżetu miasta, a w przypadku lotniska obciążenie w części do wysokości udziałów w tej spółce. I mam pytanie: czy i kiedy będzie można określić taką ostateczną wartość – pytałem o to prezesa Muszyńskiego, teraz pana prezydenta – ostateczną wartość tych inwestycji, żeby w pewnym momencie nie dostać zadyszki inwestycyjnej? Bo będą one realizowane, a okaże się, że nie mamy możliwości finansowych na kontynuowanie tych inwestycji, bo one się okażą dla budżetu zbyt drogie.

I rzecz ostatnia, dotycząca tak późno zgłoszonej autopoprawki, bo 8 mln zwiększenie kredytu, 7 mln dochody własne ze sprzedaży składników majątkowych – daje to kwotę 15 mln; jak rozumiem, to ta część, którą będziemy wnosili do spółki. Pan prezydent wcześniej stwierdził, że od grudnia leżał wniosek; czy nie dałoby się to skompilować tak, żeby tych autopoprawek nie było i żeby te pieniądze, jeżeli był taki wniosek, były przygotowane, wcześniej znalezione w budżecie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Krzysztof Podkański.”

**Radny Krzysztof Podkański** „Dziękuję. Panie Prezydencie! Ja mam tylko jeden temat, a konkretnie Szkoła Podstawowa nr 7. Sprawa wygląda w ten sposób, że ja we wnioskach budżetowych wnioskowałem w ubiegłym roku, szkoła też wnioskowała o kwotę akurat wtedy 250 tys. zł na wykonanie sanitariatów. Powiedzmy, sprawa wynikła z tego, że SANEPID po raz drugi przesunął termin wykonania tych prac na 30 września 2008 r. Pan dyrektor Lisek, dyrektor Szkoły nr 7 zrobił już we własnym zakresie, bo kiedyś to Urząd Miasta robił jako jednostkę, natomiast on faktycznie zrobił taki projekt za kwotę 9 tys. i z projektu wynika, że koszt niestety tego remontu tych sanitariatów będzie wynosił 260 tys., łącznie z tym projektem. W tym momencie brakuje... Bo na tamten czas, panie prezydencie, była kwota 250 tys. faktycznie, natomiast dyrektor Lisek nie wiedział, że będzie musiał sam wykonać projekt, gdyż kiedyś wcześniej wykonywał to faktycznie Urząd. On wykonał ten projekt i brakuje mu w tej chwili kwoty 60 tys. I tutaj chciałbym podkreślić, że jest po prostu nakaz SANEPIDU. Po raz drugi, podkreślam, termin został przesunięty. To zadanie zostało wcześniej wpisane w budżecie; nie dodanie naprawdę dużej kwoty 60 tys. zł przy tych wszystkich przesunięciach, które są w budżecie spowodu-

je, że to zadanie po prostu nie zostanie w tym roku wykonane. Mało tego, SANEPID być może nałoży nam karę, albo trzeci raz, nie wiem, przesunie termin, co uważam, że nie byłoby troszeczkę stosowne, jeśli chodzi o to, jak urząd traktuje drugi urząd.

I tutaj bym prosił – ja jestem też po rozmowie z panem dyrektorem Dziubą – i bym prosił też, żeby mógł dyrektor Dziuba zabrać głos w tej sprawie, skąd faktycznie te środki wziąć? Zawsze jest taki problem. Najczęściej jest to faktycznie w ramach, wiadomo, tak jakby tego działu oświaty, ale z tego, co mi wiadomo, to zakres prac w Szkole Podstawowej nr 2 nie zostanie prawdopodobnie w tym roku dokonany, ale tutaj bym prosił raczej, żeby głos zabrał w tej sprawie dyrektor Dziuba, bo być może faktycznie ta kwota 60 tys. mogłaby faktycznie pochodzić z tego akurat działu, jakim jest Szkoła nr 2. To tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę bardzo o zabranie głosu pana przewodniczącego Wojciecha Krakowskiego.”

**Radny Wojciech Krakowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pozwoliłem sobie zabrać jeszcze głos w tym punkcie, a mianowicie chodzi mi o inwestycję, która jest realizowana przy Gimnazjum nr 16 i Szkole Podstawowej nr 43 – jest to budowa zespołu urządzeń sportowych; mianowicie dlatego, że ta inwestycja jakoś nie ma szczęścia i coraz to jest zmieniana. W samych zmianach budżetowych jest powiedziane, że akceptujemy tę wysokość kontraktu, która wynika ze zmian, które należało tam przeprowadzić, a w autopoprawce wracamy do punktu wyjścia.

Ja bym chciał na chwilę przypomnieć państwu – jest to przy udziale miasta, przy udziale Urzędu Marszałkowskiego również, który się zaangażować w to i udziale Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, organizujemy Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Młodzieży w Piłce Nożnej. Ta inicjatywa trwa już kilka lat, jest zrobiony w tej chwili projekt, wszystkie są uzgodnienia, można był to puścić do realizacji. Natomiast od pewnego czasu trwają dyskusje, czy należy to puścić, czy należy to zmniejszyć. Całkowity koszt tego po zmianach, które zostały naniesione, łącznie z przebudową infrastruktury w dużym zakresie wynosi 25 mln i nie jest to kwota mała – my sobie doskonale zdajemy sprawę. Można to rozłożyć na dłuższy okres czasu. Planowany czas inwestycji, do realizacji inwestycji był do 2012 r. Nawet, gdyby to rozłożyć dalej, to warto to robić. Natomiast w tej chwili robi się różnego rodzaju ograniczenia i wracamy do tego, że będzie to jednak 12-14 mln, co z kolei spowoduje, że ten projekt, który jest jako całość i tam mają być trzy boiska pełno wymiarowe, w tym jedno ze sztuczną nawierzchnią, boiska uzupełniające do koszykówki, do piłki nożnej, do siatkówki, boiska do tenisa, ma być również park na Czechowie, na os. Szopena, jak również zagospodarowany cały rejon pomiędzy Szkołą Podstawową nr 43, Gimnazjum 16, Przedszkolem nr 73 bodajże i to jest inwestycja, która służy dla miasta, dla szkół przede wszystkim, dla uczniów, dla osiedla, dla miasta Lublina, a także dla całego województwa.

Ja apeluję o to, żeby jednak zgodnie z tym, co zostało zapisane w tej zmianie uchwały budżetowej, przyjąć, że nakłady inwestycyjne będą na po-

ziomie 25 mln. To nie znaczy, że mamy wydać w tym roku 25, a nie w następnym, ani jeszcze. Zresztą... Ale to daje szansę na to, że jeżeli nie ta Rada, to może następna dokończy tę inwestycję. Natomiast jeżeli ją ograniczymy w tym momencie, to będziemy sobie wrywać wzajemnie... a tutaj nie zrobimy tej inwestycji, a tutaj nie przebudujemy sieci, które są, sieci centralnego ogrzewania, sieci wod.-kan., sieci telefoniczne, sieci elektryczne – to wszystko musimy zrobić niezależnie. Jeżeli... To potem się okaże, że tak naprawdę zabraknie na to, co jest istotne, czyli zabraknie na boiska, zabraknie na szatnie dla tych młodych zawodników, zabraknie na park, na to, co miałyby zwiększyć tę całą budowę. To jest jedno i apeluję, bardzo proszę pana prezydenta, żeby jednak uwzględnić te 25 mln i pozostawić to, natomiast nawet rozłożyć na dłużej na to, że następne kadencje zrealizują tę inwestycję.

Natomiast mam inną uwagę również do procesu realizacji tego. Wiadomo było od samego początku, że projekt był zrobiony jeszcze w ubiegłym roku; praktycznie od ubiegłego roku do tej pory borykamy się, żeby uruchomić proces przetargowy. Nie wiem, czym to jest spowodowane, ale pomimo że były już decyzje dot. uruchamiania, nagle się wstrzymuje te decyzje, potem znowu się coś zmienia i znowu wstrzymuje. Ja też prosiłbym o to, żeby to w miesiącu... Jeżeli mamy już wszystko zrobione, mamy pozwolenie na budowę, mamy projekt zrobiony, mamy możliwości finansowe rozpoczęcia tej decyzji, rozpocznijmy to, bo w końcu się okaże, że miną wakacje, my znowu przetargu nie zrobimy, znowu nic z tego nie będzie i ta inwestycja po raz kolejny się odłoży. Jest to duża inwestycja, szczególnie biorąc pod uwagę, że zbliżają się Mistrzostwa Europy w 2012 r., bardzo dobrze byłoby, żeby Lublin czymś się wyróżnił na tle innych miast.

Bardzo serdecznie proszę o to, żeby uwzględnić te propozycje, o których mówiłem. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zadać pytanie? Jeśli nie, to pozwolę sobie zamknąć możliwość dyskusji ewentualnie i przejdziemy do odpowiedzi, a później do głosowania. Bardzo proszę pana prezydenta o zabranie głosu.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja odniosę się do pewnych kwestii ogólnych i poproszę kolegów, żeby w szczegółowych kwestiach odpowiadali.

Po pierwsze, od państwa radnych słyszałem wypowiedzi, że ponownie zmieniamy projekt budżetu i będziemy zmieniać, bo taka jest dynamika zmian. Proszę zauważyć, że my projektujemy w najbliższych latach wykonanie wielu inwestycji finansowanych, czy współfinansowanych przez Unię Europejską. Nie mamy żadnej gwarancji, chociaż liczymy na to, że projekty, które złożyliśmy, zostaną rzeczywiście sfinansowane przez Unię Europejską, ale musimy zagwarantować pieniądze, zapisać je w budżecie na te projekty, bo inaczej nie możemy aspirować w ogóle o te pieniądze. I może się zdarzyć – wiadomo, to się wszystko przesuwają, państwo wiedzą, że projekty powinny być, konkursy powinny być już rozstrzygnięte wcześniej, będą rozstrzygane później i ja nie mogę zagwarantować – czy na przykład pod koniec roku nie będziemy musieli

przesunąć pieniędzy, albo w ogóle nie wykorzystamy pewnych kwot; ponieważ uważam i jestem głęboko o tym przekonany, że jeśli mamy szansę uzyskać jakąś część pieniędzy zewnętrznych na realizację naszych inwestycji – czy to 50, czy 80% – to kosztem zadłużenia miasta powinniśmy w tego rodzaju inwestycje wchodzić, natomiast gwarancji co do tego nigdy nie będzie. Więc będziemy musieli pracować – to może przykra dla państwa informacja – w sposób dynamiczny nad budżetem.

W trakcie roku pojawiają się oczywiście różne sprawy, na które wpływu nie mamy i pewnie są takie, na które możemy mieć. Pojawiają się tego rodzaju, o których państwo tu słyszeli, że na przykład uzyskujemy dodatkowe pieniądze, np. 2.700 tys., nie chwaląc się, przywożłem z Warszawy. Trzeba było to wpisać i dzięki temu dokończymy ślimak, który się ślimaczy. Tu państwo większe doświadczenie mają, to proszę sobie przypomnieć, jak długo się ślimaczy, a teraz będzie zakończony.

Pewne kwestie dotyczące przetargów są również od nas, mogą być niezależne. Ja nie twierdzę, że są, ale mogą być niezależne. Państwo zdają sobie sprawę, jaki jest rynek w tej chwili – jest to rynek wykonawcy, projektanta, nie inwestora; znalezienie wykonawców i projektantów jest trudne; cała procedura przetargowa jest bardzo długa, bo przecież wiadomo, że trzeba rozpatrywać protesty. Na dobrą sprawę najlepiej by było, gdyby te nasze inwestycje wykonywał jakiś inwestor prywatny, to wtedy szybciej by na pewno poszło. Wiele jest tego rodzaju problemów, które się pojawiają w ciągu roku i co do których nie możemy mieć wpływu. Czy możemy mieć wpływ na jakieś inne? Na pewno tak. Bardzo możliwe, że któryś z projektów nie został wykonany na czas, ale w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy to akurat jest wina urzędnika, czy akurat rzeczywiście znowu rozstrzygnięcie tego konkursu było długie, albo nie znaleziono projektantów.

Proszę państwa, mówiliśmy o lotnisku. Ja podałem powody, dla których nie chciałem wprowadzać, czy nie wprowadziliśmy do projektu budżetu tych 15 mln zł. Ja liczyłem na to, że będziemy mieli te pieniądze, bo one z reguły zostają po ubiegłym roku budżetowym. W tym przypadku też zostały, ale okazuje się, że musieliśmy zapłacić, czy musimy do końca miesiąca zapłacić odszkodowania kilkunastomilionowe, za które ja nie odpowiadam, ale oczywiście je dziedziczę – wiadomo, jest ciągłość władzy. To są problemy różne, obiektywne, które powodują, że trzeba pracować i modyfikować, dostosowywać budżet do zmieniających się bardzo dynamicznie warunków, które nie tylko od nas zależą.

Jeśli chodzi o szczegółowe odpowiedzi, chociaż chciałbym się odnieść jeszcze do ostatniej wypowiedzi pana przewodniczącego Krakowskiego. Jak możemy projektować budżet i realizować, jeśli zapisujemy 14 mln w budżecie, a potem inwestycja rośnie w ciągu budżetowego, a właściwie półrocza, dwukrotnie? No przecież to jest problem, którego w żadnym budżecie nie można... oczywiście, można by zdjąć pieniądze, albo zadłużyć nasze miasto bardziej. Zapisane było 14 mln i to powinno być zrealizowane.

Ja jeszcze chciałem państwu powiedzieć – zaraz kończę, bo to są bardzo ogólne uwagi – że zaczęliśmy od paru miesięcy pracować nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym i będziemy musieli – to muszę państwu powie-

dzień wprost i dzisiaj – zawęzić, czy kurczyć tzw. front inwestycyjny, jak to się mówiło w PRL-u. Bo rzeczywiście, jak rozpisujemy przewidywane inwestycje, chociaż to jest tylko prognoza, bo jeszcze raz powtarzam, pieniądze europejskie mogą być, a może ich nie być, ale musimy je zakładać. No więc, gdyby wyszły wszystkie projekty, które są złożone, były sfinansowane z pieniędzy europejskich i my musimy do tego dokładać, to w pewnym momencie zaczynamy się nie mieścić nawet do 60% zadłużenia miasta. W związku z tym trzeba będzie się zastanawiać i niektóre inwestycje pewnie likwidować, ale na pewno nie pompować tych inwestycji.

Tyle uwag ogólnych. Poproszę może panią prezydent Kołodziej-Wnuk o wypowiedź.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Odpowiadam na pytanie, co do szkoły najpierw nr 7.

Bardzo miło mi by było, gdyby był złożony do tej szkoły wniosek. Do chwili obecnej nie wpłynął żaden wniosek o to, żeby wyremontować cokolwiek w tej szkole. – (**radny K. Podkański** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – 13 czerwca, no, nie wiem, czy wpłynęła poczta z 13 czerwca, bo nie dostałam pisma takiego w ogóle do tej pory. Ale to jest kwestia tego, że nie ma kłopotu, proszę bardzo, wpłynie i będzie remont. Ale do chwili obecnej naprawdę nie ma w ogóle wniosku.

Co do kosztów lotniska, chcę powiedzieć tak, że wiadomo, iż koszt jako taki budowy lotniska jest znany, natomiast w tej chwili wiadomo, że będziemy korzystać i korzystamy już ze środków unijnych, w tej chwili było dofinansowanie ze środków unijnych na wykup gruntu i jest rozliczane, nawet dzisiaj rano z panem marszałkiem Sobczakiem rozmawialiśmy; i ponieważ faktycznie do końca miesiąca mają być wykorzystane ostatnie te środki pomocowe, stąd pani minister Bieńkowska chce tu przyjechać i chce rozmawiać na temat dodatkowych środków. Więc dopóki nie będziemy wiedzieli, ile otrzymamy środków pomocowych, nie będziemy mogli państwu tego powiedzieć. Ale chcę powiedzieć, że w bardzo krótkim czasie będziemy już mieli taką wiedzę, ponieważ tylko trzy lotniska w Polsce wchodzi w skład takich, do których może być pomoc publiczna – jedno wojskowe, dwa cywilne – więc naprawdę mamy bardzo duże szanse.

Co do stadionu miejskiego, chcę powiedzieć, że – jak państwu wczoraj mówiłam – trwa przygotowanie (jest na ukończeniu) dokumentacji technicznej. Ponieważ jest to nasza inwestycja miejska, chcemy mieć tę wiedzę i to spotkanie będzie jutro, w piątek. Jeżeli państwo będą chcieli na 24, czy w komisjach, już będę mogła państwu udzielić wszelkich informacji w tym zakresie. Będzie pani projektant i myślę, że z pełną dokumentacją i będę mogła państwu bardzo szczegółowo różne rzeczy wyjaśnić.

Jeżeli chodzi o wyroki sądowe, chcę powiedzieć, że faktycznie badamy te sprawy. Nie jest to tak, że wszystkie są nam znane już dzisiaj, natomiast to, co musimy, zrealizujemy w tym roku – te, o których państwo wiedzą. Na pewno, jeżeli cokolwiek jest, to na pewno nie będziemy chcieli już w tym roku realizować żadnych innych. Natomiast zapoznamy się; w tej chwili wszystkie ba-

dania trwają i jeżeli będzie coś, to będziemy się starali to odsunąć na rok 2009, dlatego w tym roku nie planujemy żadnych już wypłat odszkodowań.

Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, to proszę.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Proszę Państwa! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W obszarze inwestycji państwo pytaliście ul. 3 Maja, most na Czerniejówce, Lipiec '80 i skatespoty, więc częściowej odpowiedzi udzielił pan prezydent, mówiąc o tym, że czekamy na dofinansowanie z Unii. Ale może szczegółowo.

W międzyczasie, proszę państwa, ukazał się pewien wymóg, który związany jest z wykonaniem, czy z realizacją opracowania decyzji tzw. środowiskowej. Aby pozyskać fundusze unijne, musi być obowiązkowo wydana decyzja środowiskowa, która wymaga szerokiego spectrum konsultacji różnych gremiów. To dotyczy generalnie inwestycji, ale głównie również tych: Lipiec, most, 3 Maja, natomiast sprawa ma jakby dwa kierunki tutaj, dwa aspekty – pierwszy to jest taki, że ogłaszamy konkurs na przebudowę Placu Litewskiego i ponieważ to skrzyżowanie jest w obszarze opracowania urbanistycznego i żeby nie ponawiać później projektu, chcielibyśmy jakby tę sentencję i tego połączenia tutaj zawrzeć w tym planie przebudowy Placu Litewskiego. Ale druga, właściwie druga przeszkoda jest taka, że odnalazł się po prostu właściciel. Poprzednie porozumienie z Akademią Medyczną można by było uznać jako wiążące, natomiast nastąpiła tam zmiana właściciela i te sprawy właścicielskie są po prostu tu w tej chwili procedowane.

Jeśli chodzi o skatespoty, spotkaliśmy się 10 dni temu z zainteresowanymi osobami, przeznaczamy 100 tys. – o ile pamiętam, 100 albo 80 tys. – na budowę skatespotów. Jeśli w szczegółowych pytaniach, jeśli szczegółowe dane państwo radni chcielibyście uzyskać, to może pani dyrektor Jodłowska, pan dyrektor Janicki służą odpowiedzią.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan prezydent, tak?”

**Prez. A. Wasilewski** „Przepraszam, bo jeszcze zapomniałem się odnieść, chciałem do lotniska i do tego, czy my przed czasem nie zdejmujemy pieniędzy z lotniska, bo były takie państwa uwagi, dlaczego się tak spieszymy, można by zostawić te pieniądze, prawda? Tyle tylko, że proszę państwa, ja zdecyduję się i będę czekać na pieniądze europejskie – one zostaną, a państwo mnie potem podliczą, że wykonałem budżet tak, jak w ubiegłym roku, w osiemdziesięciu paru procentach, ponieważ wtedy tam były pieniądze z kolei zarezerwowane na system komunikacyjny miasta. Też ten projekt nie wszedł. Ja, nauczony doświadczeniem z ubiegłego roku, dziękuję panu radnemu Sadowskiemu za komplement, staram się działać możliwie jak najwcześniej, tak, żeby można było wykorzystać pieniądze, których akurat z różnych względów, często obiektywnych, nie jesteśmy w stanie wykorzystać w pierwszym półroczu.”



**Radny K. Siczek** „Przepraszam, ja tylko jedno, panie przewodniczący, jeśli można.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Ja może się dołączę do odpowiedzi, chociaż to nie jest mój tytuł właściwy, ale chciałem pani radnej Wac odpowiedzieć, dlaczego nie rozumiała tych dwóch pływalni, że jedną można realizować, a drugiej nie. Chciałem powiedzieć, że przy 23 szkole – tam właśnie trwały rok czasu procesu, no, prawie, tak około, jak to obserwowałem i one się właśnie zakończyły. I teraz już można to realizować; trwały. Nawzajem wykonawcy, z których jeden wygrał, a inni, którzy startowali, zaskarżali się maksymalnie. Doszło do najwyższych...”

**Radna M. Wac** „Panie radny, proszę powiedzieć, dlaczego się zaskarżali, z jakich powodów?”

**Radny K. Siczek** „No, tego nie wiem, natomiast się zaskarżali. Skończyło się i teraz już można budować. I podejrzewam, że taka sytuacja podobna jest gdzieś indziej, dlatego dobrze, że możemy to stosować zamiennie. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Czy ktoś z państwa? Jeszcze pan prezydent...”

**Zast. Prez. S. Fic** „Jeszcze pan sekretarz, bardzo proszę. A, jeszcze pan prezydent.”

**Zast. Prez. P. Fijałkowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pani radna Monika Wac zadała pytanie o umowę o projekt „Człowiek – inwestycją w społeczeństwo” – ja poproszę pana dyrektora Rudnika, który ma przed sobą odpowiedź Zarządu Województwa na to pytanie.”

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Antoni Rudnik** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! W dniu 8 czerwca otrzymaliśmy pismo z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, jako instytucji wdrażającej projekty systemowe, z informacją, że nasz wniosek złożony 14 marca o dofinansowanie jest poprawny pod względem merytorycznym i kwalifikuje się do dofinansowania. Ponadto, przyjęcie wniosku o dofinansowanie realizacji projektu należy do Zarządu Województwa i w tej chwili jest odesłany do Zarządu Województwa i kolejnym etapem jest podpisanie umowy. Ten termin podpisania umowy jest określony na początek lipca. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Tak, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu dyrektorowi. Teraz poproszę pana sekretarza.”

**Sekretarz Miasta Lublin Krzysztof Łątka** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zwiększenie o 400 tys. zł w pozycji na funkcjonowanie Urzędu dotyczy tego, jakby konsekwencji zwiększania zatrudnienia w Urzędzie Miasta; w tamtym roku i w tym roku o 50 etatów Wysoka Rada zapisała zwiększenie tego zatrudnienia, a oczywiście oprócz tego, żeby kogoś zatrudnić, trzeba jeszcze mu dać kawałek podłogi, biurko i tak dalej, i tak dalej. Te koszty przez to wzrosły. I ponieważ nie mamy żadnych zasobów, z których można korzystać w sposób bezpłatny, to wynajmujemy powierzchnie na potrzeby Urzędu Miasta na wolnym rynku, ale oczywiście też robimy to w pewnym rachunku ekonomicznym i na jednej z ostatnich sesji zrezygnowaliśmy z pozycji kapitalnego remontu budynku na Czechowskiej, który niewiele by nam polepszył; tam oszczędziliśmy w pewnym sensie te kilka milionów; ten budynek poszedł na sprzedaż, a w zamian będziemy o wiele mniejsze kwoty chcieli rokrocznie wydawać na wynajem, co oczywiście nie zmienia faktu, że docelowo trzeba wybudować nowy biurowiec dla Urzędu. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu sekretarzowi. Jeśli nie ma więcej pytań, proponuję, abyśmy przeszli do głosowania projektu. Pan radny Dariusz Sadowski – bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałem dopytać, czy uzyskać odpowiedzi na te pytania, które zadałem, a mianowicie w dziale 852 zmniejszenie tej pomocy bezpośredniej na usamodzielnienie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, rodzin zastępczych – dlaczego to jest zdejmowane, jaki jest powód?”

I rzecz druga, bo pani prezydent ogólnie, dla mnie zbyt ogólnie odpowiedziała o możliwych w przyszłości odszkodowaniach z tytułu niezgodnego z decyzją wywłaszczeniową zagospodarowania działek. Dzisiaj mamy 11 mln; pani prezydent raczyła stwierdzić, że będziemy się uchylać, czy odraczać na następny rok takie opłaty. No, tak to usłyszałem, można zawsze odtworzyć. Stąd pytanie: czy jest prowadzony monitoring sytuacji, ile takich sytuacji może wystąpić i na jaką kwotę, bo to się wiąże z możliwościami również inwestycyjnymi miasta i też z tym, czy budżet to wytrzyma.

Stąd pytanie przy tym casusie 11 mln za hektar, czy dwa hektary gruntu; trochę więcej mamy tych obszarów i zapewne nie wykorzystamy zgodnie z decyzjami; jakie to mogą być kwoty? I to jako przyczynek pewnie do dłuższej dyskusji na ten temat trzeba by zawrzeć, bo ja mam wątpliwości co do idei w ogóle wypłacania w tym momencie odszkodowań – takie oczywiście jest prawo, wyroki sądu są i musimy – natomiast prawo też można zmienić, szczególnie, że to pewnie nie tylko naszego miasta dotyczy i już nie chcę całego tu uzasadnienia przedstawiać na tę okoliczność, natomiast mamy problem, bo takie jest prawo i jak wielki to może być problem? O to mi chodziło. Jakie kwoty w ciągu najbliższych miesięcy i lat mogą tutaj obciążyć budżet miasta, bo pan prezydent był łaskaw stwierdzić, że nawet – nawet, nawet – 11 mln już było taką kwotą, która spowodowała duże perturbacje budżetowe, a powtarzam, tu mówimy o 2 ha raptem gruntów, czy tam w tych okolicach, a możemy mieć kilkadziesiąt hektarów na podobnych decyzjach wywłaszczenio-

wych opartych i potem odszkodowania na podobnego typu wyrokach. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Zanim oddam głos pani radnej Monice Wac, poproszę może, żeby pan prezydent odpowiedział na to pytanie.”

**Zast. Prez. P. Fijałkowski** „Jeśli można, to poproszę dyrektora Rudnika ponownie o odpowiedź na pytanie.”

**Dyr. MOPR A. Rudnik** „Jeżeli chodzi o zmniejszenie wydatków na usamodzielnienie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych, to wiąże się z projektem systemowym, który realizujemy. Te pieniądze są przeznaczone również na te same działania, tylko będą księgowane jako udział własny w projekcie systemowym. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Słucham? Tak, w tym projekcie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę panią radną Monikę Wac.”

**Radna M. Wac** „Chciałabym dopytać jednak o te inwestycje: Rondo Lubelski Lipiec i przebudowę ul. 3 Maja, bo ja chyba czegoś nie rozumiem. Pan prezydent Fic mówi o tym, że czekamy na dofinansowanie z Unii Europejskiej, a w uzasadnieniu w projekcie uchwały jest „w związku z przedłużającą się procedurą przetargową”. No to ja nie bardzo rozumiem. Finansujemy z Unii i stajemy do konkursu, czy... przecież prace tam zostały rozpoczęte. Więc mam pytanie: jaka procedura przetargowa się przedłużyła, w związku z czym? To jest pierwsza sprawa. No i to samo dotyczy ul. 3 Maja; w budżecie, w części tabelarycznej nie widzę, żeby te inwestycje miały zapisane, że będą finansowane ze środków unijnych, przynajmniej w projekcie budżetu i w budżecie uchwalonym w lutym. Więc bardzo proszę o doprecyzowanie, bo ogólna odpowiedź, że czekamy na środki unijne nie jest dla mnie wystarczająca w przypadku tych dwóch zadań.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Jeszcze bardzo proszę pana radnego Zdzisława Drozda i oddam głos panu prezydentowi.”

**Radny Z. Drozd** „Ja też wrócę do pytania tego, jak są uwzględniane wnioski radnych, które były uchwalone do budżetu, ale nie znalazły uznania ze względu na brak środków finansowych. Niektóre były zaledwie na kilkanaście tysięcy złotych, np. w kulturze, a nie zostały uwzględnione; i wnioski z rad dzielnic – też nie zostały uwzględnione, jest na końcu napisane, że wnioski nie uwzględnione ze względu na brak środków finansowych. Jest to w budżecie zapisane na końcu, taka pozycja. Ale te zadania gdzieś tam są.

I teraz, jak mamy zwiększony budżet 46 mln, po autopoprawce ponad 73 mln, 73 mln zwiększamy i te wnioski radnych i wnioski rad osiedlowych, które były składane do budżetu, zupełnie są pomijane, tak, jakby ich nie było. A trudno na przykład uzyskać kilkanaście tysięcy złotych, bo zaraz jest pyta-

nie: a skąd to weźmiemy; dlatego że od razu nie informuje się nas, radnych, że są wolne środki budżetowe, prawda, bo zwiększamy gdzieś tam dochody, albo przyszły jakieś nadzwyczajne i po prostu tego nie wiemy; daje nam się gotowy projekt zmian budżetowych, gdzie wszystko już jest rozdysponowane; a przecież przy uchwalaniu budżetu mówiliśmy i były zgłaszane różne wnioski – niektóre bardzo ważne i słuszne – chociażby dzisiaj na przykład jest problem z tymi szkołami, o których tutaj mówił kolega Tułajew i mimo ponad 70 mln nigdzie tego nie ma zapisanego, że jest tam potrzeba budowy, czy zrobienia dokumentacji. Prosiłby, żeby się do tego odnieść, czy w ogóle będzie jakoś brane pod uwagę, bo to też jest zapis jakby w budżecie, wprawdzie nie uwzględniony, ale są takie zapisy, czy inne wnioski radnych. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę pana prezydenta o ustosunkowanie się.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Co do odszkodowań, chcę powiedzieć tak, że to odszkodowanie, o którym pan mówi, które należy wypłacić, było już zasądzone w 2004 r. i nie zostało zapłacone, bo nie była ustalona wysokość tego odszkodowania. Natomiast w chwili obecnej chcę powiedzieć, że nie mamy żadnych wyroków zasądzonych, przynajmniej takich, o których ja wiem. Czym innym jest badanie i sprawdzenie. Są sytuacje, które mogą zagrażać, albo w każdej chwili będą zagrażać, natomiast jest to co innego przygotowanie się do tego; dlatego mogę powiedzieć, że nawet jeżeli trwają badania, trwają sytuacje, w których złożone są wnioski, to jeszcze nie ma żadnego wyroku. A nie można mówić, że nie będziemy się odwoływać. Wiadomo, że naszą zasadą jest, że musimy się odwołać, prawda, od tych wyroków, jeżeli uważamy je za niesłuszne; także w chwili obecnej nie możemy przesądzić i na pewno z mojej wiedzy w chwili obecnej nie mogę powiedzieć, że taki wniosek będzie jeszcze w tym roku. Dziękuję. Nie wiem, czy to jest wystarczająca odpowiedź.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja jeszcze dodam do wypowiedzi pani prezydent. Oczywiście, analizujemy sytuację. Dopóki nie ma wyroków, to nie możemy powiedzieć, że będziemy płacić, natomiast sytuacja nie wygląda różowo i potencjalnie to może sięgać nawet 20 mln, w dużej rozpiętości – od kilkunastu do dwudziestu paru. Ale w tej chwili sytuacja jest taka, jaka jest – są wyroki, które realizujemy i to po dłuższym okresie czasu. Chcemy wygrać oczywiście te sprawy, ale takie mogą być. Bo rozumiałem, że panu radnemu chodzi o potencjalne możliwe takie obciążenia.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Dziękuję. W sprawie 3 Maja i Lipiec '80 – pani dyrektor Jodłowska i pan dyrektor Janicki uzupełnienie.”

**Dyrektor Wydziału Inwestycji UM Marzena Jodłowska** „Jeżeli chodzi o ul. 3 Maja, ale dotyczy to również i Ronda Lubelski Lipiec '80 wraz z mostem na Czerniejówce i przebudową ul. Fabrycznej, mamy tu do czynienia z zadaniami inwestycyjnymi, o które będziemy aplikować do RPO o środki unijne. Ze względu na to, że te procedury naboru wniosków zostały przesunięte na –

spodziewam się, że na wrzesień, bo taki termin mamy podany tego roku; wiąże się to z koniecznością aktualizacji wszystkich dokumentów, głównie chodzi o studium wykonalności, które już było wykonane, a tego niestety musieliśmy zaniechać w tej chwili, całej procedury wyłaniania wykonawcy i rozpoczęcia robót, ze względu na to, gdyż mamy tam koszty niekwalifikowane na tych zadaniach. Dlatego będziemy występować tutaj o dofinansowanie z Unii, jeżeli to zadanie zostanie zakwalifikowane do finansowania ze środków unijnych i będziemy oczywiście realizować.

Jeżeli chodzi z kolei o ul. Fabryczną, to tam są problemy własnościowe, gdyż przebudowa ul. Fabrycznej wiąże się z koniecznością poszerzenia tej drogi i wejścia w tereny Gali. Tam są kamienice, które mają nie uregulowane stany własności. Prezesi Gali deklarowali wstępnie, że ten problem zostanie rozwiązany na początku tego roku; niestety sprawy sądowe się przedłużają i w tej chwili mam taką informację, że jak dobrze pójdzie, to może do końca tego roku. Jest to dalej sytuacja niepewna. Nie możemy tego realizować, gdyż nie mamy prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Jeszcze się... Już się odniosę do tego zapisu. To jest jeden, został tylko jeden czynnik uwzględniony tu, w uzasadnieniu. Również to wchodziło w grę, gdyż był wyłoniony wykonawca na dokumentację, ten projekt nam wykonywał, opracowania projektowe. W trakcie uzgadniania dokumentacji z dysponentami mediów, czyli z LPEC-em, MPWiK-iem wyszły jakieś nowe kolizje i jakiś nowy zakres narzucony warunkami tych dysponentów mediów o konieczności doprojektowania pewnego zakresu dokumentacji. W związku z tym, w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, konkretnie art. 67, trzeba było ogłosić procedurę w trybie negocjacji i ta procedura niestety trochę dłużej trwa, wynika dodatkowo, której wcześniej nie przewidywaliśmy, gdyż to były nowe warunki, które się pojawiły, dlatego niestety ten proces projektowania też się przeciągnął w czasie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jeśli pani radna uzyskała wystarczającą odpowiedź... Jeśli nie ma więcej pytań, proszę państwa... Bardzo proszę, pan radny Michał Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Chciałbym się krótko odnieść, ponieważ pozwoliłem sobie na wygłoszenie pewnej ogólnej uwagi co do projektowania budżetu. Pan prezydent był uprzejmy odpowiedzieć i widzę tutaj ten istotny problem, który dostrzega pan prezydent, jeśli chodzi o planowanie inwestycji ze środków unijnych. I tutaj lekiem na to, o czym pan prezydent wspominał, jest oczywiście przygotowana Strategia i Wieloletni Plan Inwestycyjny. Jeśli taki plan będziemy mieli przygotowany, to oczywiście będziemy wiedzieć, które inwestycje będą w najbliższych latach, te największe przynajmniej, wchodzić i takich kwot nie będziemy, takich zmian dużych nie będziemy musieli dokonywać.

Natomiast tutaj chciałbym też na jedną rzecz zwrócić uwagę. Jeszcze wcześniej, w debacie absolutoryjnej było odwoływanie się do takich miast jak Poznań, czy inne duże miasta, które mają zdecydowanie mniejsze niż my wy-

konanie inwestycji, ja sobie pozwoliłem to sprawdzić i one dlatego mają tak małe wykonanie inwestycji, tak mały procentowy udział wykonania inwestycji, bo one jeśli nie zdobędą środków unijnych, do których aplikują, nie przesuwają tych środków na inne cele.

My natomiast – i to jest pewna uwaga ogólna – jeśli mieliśmy środki, które były przeznaczone na unijny projekt, dofinansowanie, chociażby w przypadku MPK, na 30 mln, to przesunęliśmy je na pokrycie straty, czy jak kto woli, na podwyższenie kapitału, który wcześniej został obniżony i to jest problem; natomiast to, że te środki unijne będą – i oby było ich jak najwięcej i też nikt nie zamierza mówić takich oto też, że nie należy wpisywać projektów, bo one nie zyskają akceptacji – po prostu trzeba je wpisać; mamy pełną świadomość, że do aplikacji konieczne jest wpisanie ich do budżetu, natomiast też trzeba poszukać środków na to, żeby ten wkład własny sfinansować, bo o to tak naprawdę chodzi. Temu celowi miała służyć moja uwaga. Jak najbardziej tak dla środków unijnych, natomiast zakładam, że my te środki pozyskamy, w związku z czym ten wkład własny będzie nam potrzebny i nie będziemy się tym musieli przejmować.

Natomiast nie do końca zgodzę się, że te zmiany w budżecie są spowodowane w dużym stopniu środkami unijnymi, bo one po prostu merytorycznie nie są tym spowodowane. To są zmiany o charakterze naszych własnych wydatków, pochodzących z naszych własnych środków. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę, pan radny Sylwester Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja jednak prosiłbym bardzo chociaż o zdanie, jeżeli chodzi o budowę szkoły w zachodniej części miasta, o zdanie pana prezydenta, które by w jakiś sposób skierowało właśnie decyzje i tak dalej, jeżeli chodzi właśnie o ten problem. Radni zgłaszali pytania, zostały udzielone odpowiedzi. Prosiłbym, aby również, chociaż w jednym zdaniu, pan prezydent odniósł się do tego, co powiedziałem.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, mam odpowiedzieć?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Radny! Ja tę decyzję – znaczy, to nie jest decyzja końcowa, co do tych szkół; natomiast, jeśli przyjrzeliśmy się, tutaj przed chwilą pan radny Widomski też o tym mówił, na plan wieloletni inwestycyjny, to okazuje się, że jesteśmy pod ścianą w sensie finansowym. Jeśli wszystkie projekty, o które występujemy, będą realizowane, to nie będzie nas stać na to, albo będziemy na granicy właściwie tego, żeby dofinansować te projekty z naszych środków. Stąd jeszcze raz powtarzam: będziemy musieli podjąć, ja będę musiał podjąć i prosić Wysoką Radę o akceptację, bardzo możliwe również, cięć finansowych i wprowadzenie tych dwóch szkół na przykład na najbliższe lata, a to oznacza, myślę, inwestycje rzędu – jeśli dwie szkoły – to rzędu pew-

nie z 60 mln zł. To oznacza po prostu, że jesteśmy już poza tą kreską. Tylko dlatego wstrzymuję się z decyzją co do zapisów inwestycyjnych, jeśli chodzi o szkoły. Można by oczywiście zaprojektować te szkoły, bo to akurat nie jest duża kwota, tyle tylko, że nie wiem, czy należy wykonywać projekt, który może nie być realizowany i który się przeterminuje. Stąd problem. Problem nie polega na jakichś... ale tu nawet nie muszę się odnosić, bo nikt z państwa nie mówił, że to jest moja złośliwość. Problem polega na tym, że jest ileś pieniędzy, te pieniądze chcemy wydać w ciągu najbliższych lat, głównie na te projekty, które są współfinansowane ze środków europejskich i jesteśmy rzeczywiście po analizie naszych możliwości, no, na granicy wydolności miasta. Tylko o to chodzi – tu może nawet nie jednym zdaniem, ale wielu zdaniami staram się usprawiedliwić – jeśli się pojawią możliwości, jak mówię, po najbliższych kilku miesiącach, jak będą rozstrzygane te projekty i się okaże, czego bym nie chciał, że któryś z tych projektów nie będzie realizowany i zwolnią się środki, to będziemy je przesuwac, po konsultacjach oczywiście, na inne cele.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu prezydentowi. Jeszcze pan Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Chciałem uzyskać odpowiedź na swoje pytania. Pytanie, może przypomnę: chodzi mi o to, że mamy wzrost, wydatki budżetowe, o ponad 70 mln zł, natomiast w budżecie były zapisane zadania zgłoszone przez radnych, przez komisje, przez radnych dzielnicowych, które nie zostały uwzględnione ze względu na brak środków finansowych. W związku z tym mam pytanie: czy w ogóle przy takich zmianach budżetowych te wnioski radnych są brane pod uwagę?

Drugie pytanie jest takie: czy my możemy być wcześniej informowani, że są wolne środki budżetowe? Bo tak, jak na przykład dzisiaj, to ja dochodzę do wniosku, że mamy 1,5 mln zł w zapasie, bo chcemy na następną sesję wprowadzić utworzenie „Rozdroża”, czy tak to ogólnie nazwę, prawda, czyli na to będą jakieś skądś wzięte pieniądze, czyli są wolne środki, które dzisiaj też moglibyśmy zadysponować.

I ostatnie pytanie, które zadałem, a nie dostałem na nie odpowiedzi, to jest: czy jest możliwość wyłączenia tego punktu o wzroście 40 mln zł nakładów na zadanie przebudowy stadionu dopiero po uzyskaniu informacji przez panią prezydent na jutrzejszym spotkaniu z projektodawcami i wpisaniu to na następną sesję, bo tak w zasadzie podejmujemy tę decyzję w ciemno. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ja mam pytanie do państwa radnych: czy ktoś jeszcze będzie chciał zadać pytanie, ponieważ wracamy ciągle do tych spraw, a te projekty wraz z autopoprawką były debatowane na komisjach? Myślę, że takie pytania można było również zadać na komisjach. Bardzo proszę, pan radny Sylwester Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo serdecznie. Panie Prezydencie! Ja jeszcze chciałbym dopytać o prośbę, która została skierowana 14 maja 2008 r. przez prezydenta Włodzimierza Wysockiego, który odpowiada za oświatę, do

pana prezydenta Fica, w którym to prosił o rozpatrzenie dezyderatu komisji na posiedzeniu właśnie zespołu koordynacji inwestycji i rozwoju miasta. Czy ten zespół już się odbył, czy są jakieś ustalenia z tego posiedzenia zespołu koordynacji inwestycji i rozwoju miasta? Myślę, że padła tutaj kwota 60 mln zł na dwie szkoły i myślę, że to jest kwota strasznie wywindowana do góry. Myślę, że za kwotę 25-30 mln dwie szkoły małe, niewielkie na potrzeby tych właśnie dzielnic – Szerokiego i Sławin – można wybudować. Dziękuję i obiecuję, że nie będę już zabierał głosu w tej sprawie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan radny Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Ja jeszcze co do jednej rzeczy, bo te słowa padły z ust pana prezydenta, ale chciałbym jeszcze teraz podkreślić, że rzeczywiście jesteśmy w sytuacji, tu rozumiem, że pan prezydent podziela moją opinię, że w pewnym stopniu stoimy pod ścianą, czyli szukanie tych dodatkowych źródeł finansowania budżetu. Bo to nie jest tak, że my będziemy zwiększać wydatki, bo oczywiście administrować jest dosyć prosto, natomiast również musimy się zastanowić również nad stroną dochodową, czy w sektorze finansów publicznych, nad rzeczami, które nazywamy przychodami publicznymi, które nam pomogą sfinansować te inwestycje.

Ja tutaj kończąc te słowa miałbym prośbę do pana prezydenta, że w momencie, w którym będziemy na pierwszej Komisji Budżetowo-Ekonomicznej we wrześniu dyskutować nad planem inwestycji wieloletnim, żebyśmy również wtedy, żebyście państwo byli przygotowani do dyskusji na temat sfinansowania tych inwestycji, bo naprawdę nie jest tak, że jest to jakaś trudna sprawa. Otrzymałem od pana prezydenta odpowiedź na interpelację w sprawie budowy ratusza i to jest bardzo dobry przykład, kiedy możemy to sfinansować, chociażby w partnerstwie publiczno-prywatnym i nam ten brak środków takie działania po prostu zwyczajnie wymusza i trzeba to zacząć realizować, bo to jest najlepsza forma zarządzania miejskimi finansami. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę o odniesienie się przez pana prezydenta do pytań.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Co do stadionu, jeszcze wracając i odpowiadając na pana pytanie, chcę powiedzieć, że wstępna ta wartość stadionu, która była, była jedynie wstępną wartością, natomiast tego typu obiekty, jak państwo wiecie, muszą spełniać stosowne wymogi. Jeżeli to zostało zaakceptowane, to jest ta różnica, która powstała przy wartości. Ja wiem, że ona budzi pana i moje zdziwienie, natomiast chcę powiedzieć, że dlatego przygotowuję i chcę obejrzeć tę dokumentację.

Jednocześnie też chcę powiedzieć, że to nie jest kwestia tylko samego miasta Lublin, to jest kwestia wielu miast, które budują stadiony i jak gdyby drugim sposobem zweryfikowania tej sumy są wartości budowy stadionów, które też wzrosły w bardzo wielu miastach Polski, gdzie są budowane. Ta



wartość oparta została o koszty budowy w tamtych miastach i tam też te wartości stadionów w niektórych przypadkach zwiększyły się prawie dwukrotnie. Także mam nadzieję, że faktycznie została ta wartość przygotowana w oparciu o dane, które już są na ukończeniu. Bo chcę powiedzieć, że projekt, zgodnie z moją wiedzą, jest już prawie gotowy do złożenia o pozwolenie na budowę, nie spełnia tylko niektórych jeszcze wymogów.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja jeszcze chciałem odpowiedzieć na pytanie pana radnego Drozda, ale za chwilę. Jeszcze chciałem się odnieść też do... Trochę zaczynam rysować taki czarny scenariusz, ale państwo doskonale wiedzą, że niestety euro spada, wszystkie dopłaty europejskie są w euro, w związku z tym będzie obciążenie jeszcze większe, dlatego chcę państwu pokazać – tu nikt niczego nie ukrywa, tylko sytuacja jest, jaka jest, musimy się nad tym zastanawiać, co realizować, czego nie realizować; zawsze to jest trudne, bo każdy z państwa ma pewnie też swoje pomysły co do realizacji różnych inwestycji.

Wracając do pytania pana radnego, ja poproszę o powtórzenie, przepraszam bardzo, bo tam było wcześniej pytanie dotyczące nie tylko stadionu, a nie odpowiedziałem...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Inwestycji nie objętych budżetem, a które...”

**Prez. A. Wasilewski** „Inwestycji nie objętych budżetem w tamtym projekcie budżetu i czy można by było ponownie dyskutować nad tymi inwestycjami, które nie weszły do projektu budżetu. Dobrze mówię, tak? Zawsze można.”

**Radny Z. Drozd** „Tak mniej więcej. One nie weszły ze względu na brak środków finansowych i tam są zapisane. A ponieważ mamy ponad 70 mln zł, więc pytam, czy w ogóle się do nich kiedykolwiek wraca, bo one były w jakiś sposób słuszne, ale ze względu na brak środków finansowych nie zostały uwzględnione, mimo że wiele komisji za nimi zagłosowało. I teraz mamy te środki, ale w ogóle o tych wnioskach, o tych zadaniach zupełnie zapominamy i o nich się nie mówi.

I drugie pytanie, to w związku z tym, czy my mamy możliwość wiedzieć o tym, że są wolne środki finansowe? Bo dostajemy projekt zmian w budżecie na 70 mln zł przeszło i w ogóle my w zasadzie nie mamy tutaj nic do powiedzenia tak naprawdę, bo wiele rzeczy jest słusznych, ale te, co są niesłuszne, też nie za bardzo możemy wyrzucić, choćbyśmy chcieli. Bo wtedy można odnieść wrażenie, że chcemy wstrzymać prace, które są tak intensywne w mieście. Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „Dziękuję bardzo za to stwierdzenie o intensywności pracy w mieście. Uważam, że to jest obiektywna opinia pana radnego, dziękuję. Natomiast odnosząc się do kwestii – pan mówi, że jest 70% wzrost nasz budżet, tak? No, przecież pan doskonale... Ja poproszę panią skarbnik, żeby pani przedstawiła, jak w rzeczywistości jest, bo przecież są przesunięcia po

prostu. Tutaj dostaliśmy pieniądze, a tutaj wydaliśmy, w sensie zamiany np. działek. To nie jest taka kwota.”

**Radny Z. Drozd** „No, ale choćby 24 mln jest tam w pierwszej pozycji, dodatkowe środki, przepraszam.”

**Skarbnik I. Szumlak** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ta zmiana budżetu nie jest spowodowana dodatkowymi środkami. Ta zmiana budżetu spowodowana jest owszem dodatkowymi środkami, ale od razu z przeznaczeniem ich, np. to, co powiedział pan dyrektor Rudnik, za chwilę podpisze MOPR umowę na projekt, który będzie dofinansowany ze środków europejskich i jest to już wprowadzone. Na przykład w oświacie prawie 12 mln proponuje się zwiększenia, dlatego że pojawiła się możliwość uzyskania dofinansowania z Fundacji EkoFundusz i jednocześnie częściowo możliwość zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i proponuje się przeprowadzenie termomodernizacji w trzech obiektach oświatowych. Także to jest drugi przykład.

Trzeci przykład – to, co pan prezydent powiedział: przywiózł z Warszawy kwotę na zadanie wiadukt Poniatowskiego. Tak, to jest z rezerwy subwencji z budżetu państwa. Jednocześnie wprowadza się do budżetu w dochodach, ale ta kwota ma swoje przeznaczenie. To samo dotyczy na przykład PFRON-u – wprowadzamy tę kwotę i przeznaczamy; to samo zajęcia sportowe w szkołach – wprowadzamy i przeznaczamy.

Proszę państwa, w tych zmianach jest bardzo znacząca pozycja w kwocie 22.150 tys., która pojawia się z powodu zamiany działek po stronie dochodów i wydatków, ale nie można powiedzieć, że to są wolne środki; to jest konkretna transakcja polegająca na zamianie gruntów, z zapisem budżetowym w dochodach i wydatkach – 22.150 tys. Jedynie można mówić o środkach, które się pojawiły, ale one się pojawiły, co ja wyjaśniałam na komisji, na pytanie pana prezydenta Mazurka, dlaczego zwiększa się w niektórych tytułach środki – to taka konieczność, proszę państwa, ponieważ to, co było już mówione, pojawiła się ta pozycja odszkodowania w kwocie ponad 11 mln i trzeba było w tym momencie, ponieważ ugoda jest z terminem do 30 czerwca, trzeba było te ponad 11 mln przedstawić państwu do dokonania zapłaty do końca czerwca, stąd też to, co mówiłam na wstępie, dokonano analizy niektórych źródeł w dochodach i takie możliwości zostały tutaj przedstawione. Ale to dlatego, że taka konieczność jest, żeby znaleźć środki na sfinansowanie tych odszkodowań. Natomiast nie pojawiły się w tym momencie żadne wolne środki, które można byłoby zaproponować na nowe zadania. Natomiast część zadań, o których była mowa przy projekcie, jak termomodernizacja obiektów oświatowych pojawia się – to jest ciągły proces, jaki jest prowadzony w mieście i wiele środków przeznacza się na termomodernizację. Ponieważ ta możliwość pojawiła się, że może miasto uzyskać ok. 10 mln z Fundacji EkoFundusz, częściowo w tym roku, a częściowo w przyszłym roku, dlatego też jest propozycja wprowadzenia tego zadania do budżetu. To całe zadanie będzie kosztowało ponad 30 mln zł, ale jest szansa w 1/3 uzyskania środków bezzwrotnych. Także to są takie operacje, jakie są tutaj wprowadzone powiązane od razu z kie-

runkiem wydatkowania tych środków. One się pojawiają i w dochodach i w wydatkach, z jednoczesnym wskazaniem. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „Jeszcze kontynuując, odpowiadając na drugie pytanie: jeśli się pojawią wolne środki, to oczywiście nie mam zamiaru z nich robić tajemnicy, panie radny. Ale tutaj, w moim rozumieniu, i tutaj potwierdziła to pani skarbnik, raczej chodziło o przesunięcia. To nie jest tak, że one są wolne.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, został określony temat głosowania. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Lublina na 2008 r. wraz z autopoprawkami, które były przedstawione przez panią skarbnik. Nie widzę. Poddaję pod głosowanie.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie wraz z autopoprawkami? Proszę o podniesienie ręki i przyłożenie karty do czytnika. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że Rada 20 głosami „za”, przy 2 „przeciwnych” podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na 2008 r.”

**Prez. A. Wasilewski** „Chciałbym bardzo serdecznie Wysokiej Radzie podziękować za ten wynik głosowania i za poparcie naszego projektu. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu prezydentowi.”

Uchwała nr 364/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

**Głos z sali** „Panie przewodniczący, przerwa...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę państwa, przerwa obiadowa planowana jest o godz. 14.00... Słucham? Jeśli jest taki wniosek, bardzo proszę, 5 minut przerwy w takim razie... – (**Głos z sali** „15...”) – No, 5 plus 5, bardzo proszę – 10 minut przerwy.”

Po przerwie:

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Sprawdzimy listę obecności – zauważyłem, że weszło na salę quorum – bardzo proszę o przyłożenie karty do głosowania, sprawdzimy obecność. Dziękuję. Czy pan radny Zinczuk... Dziękuję. Na sali obrad jest 15 radnych. Jeszcze raz sprawdzamy listę obecności – proszę o przyłożenie karty do czytnika, bardzo proszę. Dziękuję, jest quorum, więc możemy przystąpić do dalszej części naszego XXI posiedzenia.”

**AD. 7. 5. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 294/XVII/2008 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 21 LUTEGO 2008 R. W SPRAWIE ZACIĄgniĘCIA POŻYCZKI Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE NA TERMOMODERNIZACJĘ OBIEKTÓW SZKOLNYCH.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 457-1) stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Realizując punkt 7.5. – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 294/XVII/2008 Rady Miasta Lublin 294/XVII/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na termomodernizację obiektów szkolnych (druk nr 457-1), informuję, że projekt tej uchwały otrzymaliście państwo podczas obrad 6 czerwca, był wnikliwie analizowany na posiedzeniach komisji. Jeśli państwo radni uznacie, że nie ma potrzeby referowania, przejdziemy do głosowania. – (**Głos z sali** „Tak jest, popieramy.”) – W takim razie poddaję pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 457-1 w sprawie zmiany uchwały dot. zaciągnięcia pożyczki.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych jest „za” tym projektem uchwały? Proszę o podniesienie ręki... (czekamy na określenie tematu – już jest określony), bardzo proszę o przyłożenie karty do czytnika. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Jednomyślnie – 17 głosami „za” Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 294/XVII/2008. Przechodzimy do punktu następnego.”

Uchwała nr 365/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

**AD. 7. 6. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 132/X/2007 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 28 CZERWCA 2007 R. W SPRAWIE ZACIĄgniĘCIA POŻYCZKI Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 458-1) stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Również ten projekt był dostarczony państwu radnym 6 czerwca. Patrząc na komisje rozpatrujące ten projekt uchwały – opiniowały go pozytywnie. Jeśli państwo uznacie, że nie ma konieczności wprowadzania, to przejdziemy do głosowania. Dziękuję.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

20 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada podjęła uchwałę na druku nr 458-1 w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.”

Uchwała nr 366/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

**AD. 7. 7. ZACIĄgniĘCIA POŻYCZKI Z NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W WARSZAWIE NA TERMOMODERNIZACJĘ OBIEKTÓW OŚWIATOWYCH.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 459-1) stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Również i ten projekt uchwały został państwu radnym dostarczony 6 czerwca i również, jeśli nie będzie sprzeciwu, to przejdziemy do głosowania – nie widzę, dziękuję.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki (...) na druku nr 459-1? Proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 21 głosami „za” uchwała została podjęta. Dziękuję.”

Uchwała nr 367/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

**AD. 7. 8. ZACIĄgniĘCIA KREDYTU.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 460-1) wraz z autopoprawką (druk nr 460-2) stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Projekt tej uchwały był państwu radnym doręczony przy porządku obrad również 6 czerwca; 16 czerwca wpłynęła do Biura Rady Miasta autopoprawka na druku nr 460-2 – przekazaliśmy ją państwu na posiedzeniach komisji. Czy jest potrzeba...?”

**Radny K. Siczek** „Stawiam wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Jeśli nie zobaczę sprzeciwu, to poddam pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 460-1 w sprawie zaciągnięcia kredytu.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Przy 1 głosie „wstrzymującym się”, 21 głosach „za” Rada podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu (projekt uchwały na druku nr 460-1).”

Uchwała nr 368/X/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

#### **AD. 7. 9. PRZYJĘCIA DOTACJI Z FUNDACJI EKOFUNDUSZ.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 461-1*) stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Projekt tej uchwały był państwu doręczony również 6 czerwca. Jeśli nie będzie takiej potrzeby, nie będzie sprzeciwu, przejdę do głosowania. Nie widzę. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia dotacji z Fundacji EkoFundusz (*druk nr 461-1*).

Głosowanie nr 10. Bardzo proszę państwa radnych o głosowanie: kto jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

„Za” uchwałą głosowało 20 radnych – stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia dotacji z Funduszu EkoFundusz przedłożoną nam na druku nr 461-1.”

Uchwała nr 369/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

#### **AD. 7. 10. USTALENIA NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO W I KATEGORII ZASZEREGOWANIA ORAZ ZATWIERDZENIA WARTOŚCI JEDNEGO PUNKTU DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKIEGO URZĘDU PRACY W LUBLINIE.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 455-1*) stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ten projekt został dostarczony państwu wraz z zawiadomieniem o sesji. Jeśli nie będzie potrzeby wprowadzenia, przejdziemy do głosowania. Nie widzę, dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie

projekt uchwały na druku nr 455-1 w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszeregowania oraz zatwierdzenia wartości jednego punktu dla pracowników Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Głosowanie nr 11. Bardzo proszę, kto jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

„Za” projektem uchwały głosowało 21 radnych. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszeregowania dla pracowników Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.”

Uchwała nr 370/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

**Radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! Jeśli można w imieniu wnioskodawców do tego punktu...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jeśli można, ja wprowadzę...”

**Głos z sali** „Wnioskodawcy chcą do tego się odnieść...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ale ja jeszcze nie przeczytałem, jaki to punkt jest, przepraszam. Pozwólcie państwo.”

**AD. 7. 11. ZMIANY UCHWAŁY NR 255/XIV/99 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 9 WRZEŚNIA 1999 R. W SPRAWIE PROCEDURY UCHWALANIA BUDŻETU MIASTA ORAZ RODZAJU I SZCZEGÓŁOWOŚCI MATERIAŁÓW INFORMACYJNYCH TOWARZYSZĄCYCH PROJEKTOWI BUDŻETU (Z PÓŻN. ZMIANAMI).**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 466-1*) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy w tej chwili do punktu 7. 11. – w sprawie podjęcia uchwały w spr. zmiany uchwały nr 255/XIV/99 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 9 września 1999 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu miasta oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu (z późn. zmianami)(*druk nr 466-1*) – projekt grupy radnych. Oczywiście ten projekt został państwu dostarczony. Bardzo proszę wnioskodawców o przybliżenie tego projektu.”

**Przedstawiciel wnioskodawców radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! Chciałem panu oszczędzić łamanie języka nad tytułem tego projektu uchwały, ale już go pan wypowiedział. Wniosek formalny jest taki, co do tego

projektu, jako wnioskodawcy mamy prośbę, żeby tę uchwałę rozpatrywać już po wakacjach. I dwa słowa uzasadnienia.

To jest bardzo merytoryczna materia – mówię tutaj o procedurze uchwalania budżetu – myśmy złożyli we właściwym terminie ten wniosek, natomiast odpowiedź od pana prezydenta przyszła naprawdę w ostatniej chwili i nawet na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej myśmy się mogli ustnie z nią zapoznać, natomiast jako wnioskodawcy po prostu nie dostaliśmy jej do ręki, więc trudno dyskutować. Bezwzględnie komisje są tym miejscem, kiedy tego typu rzeczy powinno się docierać i uzgadniać, stąd moja... Nie odnosząc się zupełnie merytorycznie do tego, ja pozwolę sobie w imieniu wnioskodawców też państwu radnym przekazać opinię co do stanowiska pana prezydenta, żeby to po prostu zdjęć, merytorycznie przedyskutować to w komisjach, a dopiero potem to wprowadzać na sesję. Do wakacji nie będzie takiej szansy, stąd wniosek, żeby się tym po wakacjach zająć. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu; dziękuję również za troskę o mój język, ale jest to procedura, której nie możemy przeskoczyć, ponieważ jest protokół i te wszystkie stwierdzenia, które odnoszą się do głosowanych i porządku muszą być odnotowane. Ale dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu 7. 12.”

**AD. 7. 12. PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI Z MIESZKAŃCAMI MIASTA LUBLIN W SPRAWIE NADANIA STATUTU JEDNOSTKOM POMOCNICZYM.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 462-1) stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Projekt ten został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji.”

**Radny K. Siczek** „Stawiam wniosek, żeby przejść do głosowania bez dyskusji, panie przewodniczący.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Jest wniosek formalny – jeśli... Jest głos w dyskusji. Bardzo proszę, pan radny Banach.”

**Radny Mariusz Banach** „Dziękuję bardzo...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Czy państwo widzą konieczność wprowadzenia do tego punktu? Jeśli nie, to bardzo proszę – otwieram dyskusję.”

**Radny M. Banach** „Dziękuję bardzo. Ja chcę powiedzieć, proszę mi wybaczyć, trochę dłużej, dlatego, że będę namawiał państwa do tego, żeby jednak



ten projekt, mimo że jest on na razie projektem jedynie do konsultacji, zdjąć. Będę namawiał państwa do tego z takiego powodu, że wydaje się, iż cała filozofia tego projektu jest gdzieś trochę chybiona.

Po kolei. Po pierwsze – tak, gdybyśmy mieli kompetencje rady dzielnic podzielić na takie zewnętrzne, czyli skierowane do organów miasta i te wewnętrzne, to wydaje się, że tutaj zbyt dużą wagę przywiązano do tych pierwszych, do tych kompetencji zewnętrznych i pojawia się problem taki, że wiele tych kompetencji zewnętrznych występowania do pana prezydenta, np. wnioski budżetowe, że one mogą w sposób bardzo, myślę, czytelny i myślę, że dosyć częsty nie zgadzać się z wnioskami radnych, nie zgadzać się z wnioskami, jakie w ogóle Rada Miasta formułuje. Pojawia się więc problem ukrywania kompetencji i pojawia się problem, pytanie bardzo poważne, czyje kompetencje będą ważniejsze – czy Rady Miasta, czy rad dzielnicowych. W związku z tym pojawia się pytanie, które radni, myślę, w ogóle muszą postawić – o to, czy Rada Miasta jest w związku z tym organem przedstawicielskim, czy jedynie ma się stać organem arbitrażowym. Ja wiem, że tam w projekcie statutu wzywa się rady dzielnic do tego, żeby z radnymi współpracowali, ale to jest jedynie wezwanie; ja oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że i na radnych Rady Miasta ciąży obowiązek współpracy z radami dzielnic, ale my mówimy o sytuacji takiej, kiedy jedna i druga strona tego chce. Pytanie: co w sytuacji, kiedy dwie strony albo tego nie chcą, albo mają rzeczywiście sprzeczne pomysły, sprzeczne merytorycznie, np. co do remontu ulic.

Mnie się natomiast wydaje, że rady dzielnic – bez wątplenia niezwykle ważne instytucje w mieście – powinny mieć znacznie szersze kompetencje wewnętrzne i to konkretnie opisane. Brakuje mi takiego bardzo jasnego – to się pojawia w zadaniach zarządu, natomiast nie ma bardzo konkretnego i rzeczowego opisanie, według mnie najważniejszego zadania całej rady, a nie tylko zarządu, to znaczy integracji społeczności lokalnej, której się dokonuje poprzez szereg działań, tutaj bardzo szczegółowo opisanych – nie wiem, czy potrzebne jest tak szczegółowo – ale w tych szczegółach z kolei nie pojawia się na przykład pomysł integracji lokalnych elit, nie mówi się nic o mediach, o zasięgu sublokalnym, a wydaje mi się, że miasto poprzez właśnie rady dzielnic powinno mieć wpływ na rozwój tych mediów.

W związku z tym, wiąże się z tym drugi problem, bo my nie uciekniemy od dyskusji na temat tego, że zazwyczaj rady dzielnic w tej chwili mają bardzo słaby mandat społeczny. Ja wiem, że jest dzielnica w Lublinie, gdzie frekwencja w wyborach przekroczyła 25%, natomiast ogólnie ta frekwencja była bardzo mała, a w mojej dzielnicy – na Czechowie, zarówno Północnym i Południowym – ta frekwencja nie przekroczyła progu 3% i w związku z tym w ogóle nie mamy rad dzielnic. Pytanie, czy organom, które dzisiaj mają naprawdę słaby ten mandat społeczny, czy można powierzać aż tak dużą kompetencję. Oczywiście ja, broń Boże, nie chcę powiedzieć, że słaby mandat społeczny wynika z jakichś niedociągnięć kandydujących do rady dzielnic, broń Boże; jest problem pewnej kultury politycznej i społecznej, również demokratyzacji naszego społeczeństwa, do którego chyba jeszcze na tyle nie dorośliśmy. Pojawia się więc pytanie, czy rzeczywiście powinniśmy tym radom udzielać aż takich dużych kompetencji.

Kolejny problem, to jest problem z samą uchwałą – tą, którą mamy, tą oddającą do konsultacji – wydaje się, że ten pomysł mechanizmu konsultacji znowu jest bardzo słaby – wywieszenie na tablicach, to chyba trochę za mało, brak w nim wyraźnego zobligowania pana prezydenta do tego, żeby zorganizować szeroką akcję informacyjną o tym przedkładanym projekcie i o pomysle funkcjonowania rad dzielnic w ogóle.

Na koniec kilka takich wątpliwości szczegółowych. Nie znalazłem w tym projekcie, projekcie statutu, odpowiedzi na pytanie, wydaje mi się, bardzo nurtujące społeczność miasta, to znaczy na temat diet radnych. Nie wiem, czy bez odpowiedzi na to pytanie można ten projekt konsultować.

Nie znalazłem informacji na temat tego, kiedy podejmowane przez radę uchwały wchodzi w życie i w jaki sposób będą publikowane. Słynne stał się już to, słynny stał się ten zapis o obowiązku uczestnictwa przewodniczących zarządów w pracach komisji powołanych przez pana prezydenta. Wyobrażaliśmy sobie komisje na dyrektorów szkół, gdzie siedzi 27 przedstawicieli rad dzielnicowych.

Wydaje się, że również zbyt duża jest instytucjonalizacja tych rad, wyszukiwanie instytucji przewodniczącego, dwóch zastępców, zarządu. Nie wiem, czy to nie przerasta znowu organizacyjnie tych ciał. Pojawia się pytanie, co z siedzibami. Wiele rad dzielnic nie ma siedzib – pytanie, czy miasto im to zagwarantuje.

No i wreszcie bardzo ważne pytanie dotyczące zarządzania składnikami mienia. Wydaje się, że tutaj znowu zbyt mało na temat odpowiedzialności za złe zarządzanie. Myślę, że jesteśmy w stanie sobie wyobrazić to, że rady dzielnic – nie mówię obecne, ale może kiedyś wybierzemy takie nieszczęśliwe – wezmą jakiś obiekt i doprowadzą go do ruiny i taki nam oddadzą.

Podsumowując, chciałbym prosić pana prezydenta o to... Może inaczej – chciałbym prosić radnych o to, żeby zagłosowali „przeciwko”; nie dlatego, że rady dzielnic nie są nam potrzebne i nie są ważne; rady dzielnic są miastu tak dużemu jak Lublin z całą pewnością potrzebne bardzo, z całą pewnością są zadania, których radni i Rada Miasta jako taka nie są w stanie realizować. Głównie tutaj myślę o tych zadaniach integrujących społeczność miasta. Z całą pewnością nikt tego nie robi za rady dzielnic. Proszę jednak o to, żeby ten projekt przepracować i odpowiedzieć na moje pytanie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, chciałbym sobie udzielić głosu, jeśli mogę, przepraszam, troszkę może przypominając, czy akcentując to, że dyskutujemy w tej chwili, czy jesteśmy w punkcie dot. przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami, natomiast, proszę państwa, cała debata będzie się odbywać w momencie, kiedy te konsultacje zostaną zakończone.

Prezydent powołał zespół roboczy, czy komisję specjalną do opracowania, również swoje uwagi przedłożyli tej komisji członkowie obecnie funkcjonujących rad dzielnic i dlatego też myślę, że nasze tutaj zadanie to jest zezwolenie prezydentowi, czy zobowiązanie prezydenta do przeprowadzenia konsultacji. Po tych konsultacjach będziemy mieć odczucie mieszkańców, samorządowców i rad dzielnic, które jakby dadzą nam dodatkowy materiał do debaty, nam radnym. W tej chwili wydaje mi się, że powinniśmy wyrazić zgo-

dę. Natomiast odnośnie stwierdzenia przedmówcy, w dzielnicy np. Czechów była niska frekwencja, rada nie powstała, to właśnie tym bardziej, proszę państwa, ta frekwencja powinna być minimalna, ponieważ Czechów jako dzielnica mieszkaniowa ma swoją radę spółdzielczą i takie problemy związane z budownictwem spółdzielni mieszkaniowej są rozwiązywane przez spółdzielnię, natomiast część mieszkańców nigdy praktycznie nie stworzy 10-procentowego progu frekwencji w stosunku do członków spółdzielni, którzy są mniej zainteresowani problemami pozostałych. Także bardzo państwa proszę, żebyśmy dyskutowali na temat wprowadzenia projektu uchwały. Proszę, pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja się przyłączam do tego apelu pana przewodniczącego, ale chcę parę swoich przemyśleń powiedzieć, bo miałem tę przyjemność, że pan prezydent był uprzejmy powołać mnie w skład tego zespołu, podobnie jak dwóch innych kolegów radnych, stąd mam jakby większą pewnie od niektórych koleżanek i kolegów, większy przegląd sytuacji; po pierwsze.

Otóż, nie dyskutujemy nad czymś nowym. Te statuty rad dzielnic są, rady dzielnic w większości w Lublinie są, więc niektóre argumenty, które przedmówca powiedział, że na przykład wnioski budżetowe to jest jakieś novum – nie, wnioski budżetowe są składane przez rady dzielnic, tylko że do 8 września, wtedy, kiedy one zupełnie praktycznie nie mogą (w cudzysłowie) być „przerobione” przez wydziały merytoryczne, bo już jest za późno. My tylko wprowadziliśmy zmianę polegającą na tym, żeby to w czerwcu składać te wnioski, żeby była możliwość ich merytorycznej oceny i ewentualnego wprowadzenia.

Ja, drodzy państwo, nie bałbym się oddania większych kompetencji radom dzielnic, szczególnie, że są to kompetencje w dużej mierze opiniotwórcze, a nie decyzyjne i wskazujące na problemy społeczności lokalnych. W końcu chyba chcemy budować społeczeństwo obywatelskie i musimy mieć jakieś instrumenty i podstawy oraz fundamenty do budowy tego społeczeństwa obywatelskiego.

Z drugiej strony nie można ograniczyć do minimum, albo wręcz nie wyposażyć rad dzielnicowych w kompetencje, bo to właśnie powoduje fakt nikłej frekwencji w jakiejś mierze, bo osoby pracujące w radach dzielnic mówią wprost: „nic od nas nie zależy”. Mówią to mieszkańcom, którzy stwierdzają: „po co mamy iść do jakichś wyborów, jak głosujemy na ludzi, bierzemy udział w wyborach, ot takich, które nic nie dają i rady wybrane w wyborach niewiele mogą”. Ten argument też podnoszony, o tym, iż nagle na dyrektora szkoły „X” wszyscy przewodniczący rad dzielnic zlecają się jak muchy do komisji, która będzie dokonywała tego wyboru, myślę, że jest nadinterpretacją; nikt z Węglina nie będzie jechał, powiedzmy, na Bronowice, żeby tam wybierać dyrektora szkoły. Cała jakby idea pracy nad zmianami w statucie wynika z tego, że to z inicjatywy rad dzielnic wyszło właśnie, żeby poprawić ten istniejący statut, czy statuty rad dzielnic w ten sposób, żeby bardziej umożliwić społeczne, podkreślam – społeczne działanie ludzi we własnych dzielnicach i żeby głos mó-

wiący o sprawach i problemach społeczeństwa lokalnego, społeczeństwa dzielnicy był bardziej słyszalny.

Ten projekt przedstawiony przez grupę kolegów z rad dzielnic był bardzo radykalny, nad którym zaczęliśmy pracę na początku, mówiący wręcz o przekazaniu, czy utworzeniu budżetów, czy przekazaniu środków do dyspozycji rad dzielnic. Uznaliśmy po długich dyskusjach, że to mogłoby spowodować zbyt duży aparat administracyjny, który musiałby obsługiwać te rady dzielnic, utworzony w Ratuszu i tu moglibyśmy wylać dziecko z kąpielą, że więcej by się na administrację wydawało, niż środki, które byłyby rozdysponowane... na rozliczanie tych środków, niż środki przeznaczone radom dzielnic; więc podczas tych, w sumie dwunastu, spotkań został wyprowadzony pewien kompromis, czy w procesie consensusu ten projekt. Oczywiście ja nie twierdzę, że on jest doskonały i rozwiązuje wszystkie sytuacje, które w praktyce pojawić się mogą, ale wychodzi naprzeciw jakiemuś zapotrzebowaniu społecznemu i być może spowoduje większe zainteresowanie, bo chyba o to nam wszystkim chodzi, społeczności lokalnych, społeczności dzielnic i w wyborach, a potem w kontakcie z władzami miasta, z Radą Miasta. Ja bym osobiście... Ja nie widzę konfliktu między nami jako radnymi miasta a radami dzielnic, że my nagle tracimy jakąś władzę, czy kompetencje na rzecz tychże jednostek pomocniczych. Wszystkim nam powinno zależeć, żeby mieć jak największą informację o problemach i znajdować wspólnie ścieżki do rozwiązywania tych problemów. „Co dwie głowy, to nie jedna” – tu będzie więcej głów, więc myślę, że to jest pozytywny element.

Jeżeli chodzi o jeszcze jeden jakby zarzut dotyczący tych konkursów, tutaj postulat tej grupy inicjatywnej wywodzącej się z rad dzielnic szedł w kierunku obligatoryjnego powoływania przez pana prezydenta w skład komisji przedstawicieli rad dzielnic, ale uznaliśmy... czy wręcz na członka takich komisji, ale uznaliśmy, że forma obserwatora w ważnych inwestycjach realizowanych na dzielnicy wystarczy i tutaj uzyskany został consensus. Daje to pozytywne efekty, czy da – mam nadzieję – pozytywne efekty, że przedstawiciele rad dzielnic będą mogli od początku uczestniczyć w procesie projektowania inwestycji, szczególnie tych budzących kontrowersje. Mieliśmy odwiedziny – w tej kadencji kilka razy – mieszkańców zbulwersowanych tym, iż dowiadują się z mediów, że jakaś inwestycja; mieliśmy szklarnię odpadów ostatnio, żeby przywołać.

Jeżeli w takim procesie od początku uczestniczyłby jako obserwator, nie osoba podejmująca decyzje, przedstawiciel dzielnicy, to myślę, że rada dzielnicy, która by na bieżąco była z tym zapoznana, mogłaby poprzez swoją działalność informować szerszą grupę mieszkańców tejże dzielnicy o takim problemie i szukać wspólnie, podpowiadać możliwości rozwiązania problemu. Przy tym trzeba zaznaczyć, że te wszystkie instrumenty, które oddajemy (w cudzysłowie oddajemy), czy oddamy do dyspozycji rad dzielnic nie są uwarunkowane, na przykład opinia rady dzielnicy nie spowoduje zablokowania jakiejś ważnej, z punktu widzenia miasta, a niekorzystnej być może dla danej dzielnicy inwestycji, automatycznego zablokowania. To jest opinia, więc pan – prezydent, my podejmując decyzję będziemy się kierowali lub nie, nie będzie ona nas obligowała, a wielokrotnie też na tej sali było pytanie przy istotnych

inwestycjach, przy istotnych sprawach, czy była zasięmana opinia rad dzielnic – radny Pakuła potwierdzi – i okazywało się, że niekoniecznie. Dzisiaj mamy pewną próbę zbudowania pewnego mechanizmu, kiedy to pan prezydent będzie zobligowany zapytać radę dzielnic, ale rada dzielnic też będzie miała pewne ramy czasowe. Jeżeli tej opinii nie prześle w odpowiednim czasie, taka opinia już nie będzie brana pod uwagę. Jeżeli prześle – będzie to głos środowiska lokalnego.

Reasumując, drodzy państwo, mówię: nie wiem, czy się uda kiedykolwiek przyjąć statut idealny, który by nie budził jakichś zastrzeżeń. Dobrze, że te dyskusje, te wnioski się pojawiają. Ale dzisiaj mamy właśnie ten moment, ten start, wystrzelenie tego pistoletu startowego – podejmiemy uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji i każdy z nas może takie wnioski składać. Z chwilą, kiedy – we wrześniu, w październiku – będziemy taką uchwałę o przyjęciu statutu przyjmowali, również te wnioski, trzeba będzie nad każdym wnioskiem podyskutować i zapewne, bo się nie uda consensusu w tej sali zgromadzić, zapewne w drodze głosowania poszczególne rozwiązania statutowe wprowadzić. Ale dzisiaj w moim przekonaniu nie ma co blokować procesu konsultacji, bo taki charakter ma ten projekt uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja rozumiem ten argument, że jest to tekst do konsultacji i potem jeszcze będzie ulegać zmianom, ale z drugiej strony uważam, że projekt powinien być bardziej dopracowany, mimo że z założenia jeszcze będzie podlegać zmianom, bowiem jeżeli pewnych rzeczy na początku nie wyczyścimy, to potem będzie trudniej. Mam na uwadze, zresztą jako prawnik od razu przejdę do kwestii trochę prawnych.

Paragraf 6, który wymaga zasięgnięcia opinii w określonych sprawach – i tak, jako obligatoryjne zasięgnięcie opinii, pierwsze, w sprawach planowania najistotniejszych inwestycji miejskich na terenie dzielnic; i mam pytanie: jak to rozumieć? Czy tutaj chodzi o inwestycje miejskie w znaczeniu: tylko realizowane przez miasto jako gminę, czy też i prywatne, ale w znaczeniu tym, że do zaspokojenia podstawowych potrzeb miejskich? To trzeba byłoby wyjaśnić, bo jeżeli chodzi o prywatne, to tutaj jest określona procedura, jest kodeks postępowania administracyjnego i nie może się pojawić jakiś inny organ, prawda, bo rozumiem, że jednostka pomocnicza nie jest też organizacją społeczną w rozumieniu k.p.a., a więc jako strona, która też ma coś do powiedzenia. Mówię to wprost, bo takie są przepisy.

Punkt 3 dotyczy z kolei lokalizacji, likwidacji i łączenia różnych placówek. Ja to bym też tylko ograniczył do placówek miejskich, w znaczeniu realizowanych przez miasto czy jednostki organizacyjne miejskie. Bo jeżeli chodzi o placówkę na przykład sportową, tu przykładowo wymienioną, no to nie wiem, czy możemy zapisać obligatoryjną opinię jednostki pomocniczej, gdzie ta realizacja też w trybie k.p.a., są zresztą określone terminy i nie ma podstaw do wstrzymania wydania decyzji z uwagi na to, że jest jeszcze jakiś termin, za-

łóżmy, 21-dniowy z ust. 2 do skonsultowania. Ten termin w praktyce będzie dłuższy, bowiem jeszcze na przesłanie, odesłanie, prawda, i to będzie się kłócić z terminami załatwiania spraw w kodeksie postępowania administracyjnego, a przypominam, że termin załatwienia sprawy w k.p.a. to, jak niektórzy mówią miesięczny, czy dwumiesięczny, prawda, ale ściślej rzecz ujmując, jest inny. K.p.a. mówi – niezwłocznie, nie dłużej niż (...), prawda? I czy będzie uzasadniała zwłokę konieczność zasięgnięcia opinii. Ja nie wiem, czy organ nadzoru pozwoli na takie sformułowania.

Punkt 5 – opinia w sprawie opracowania projektu planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego dzielnicę lub jej część. No i to samo, moje pytanie natury ściśle prawniczej. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wymienia katalog instytucji i organizacji, które są uprawnione do opiniowania, czy też uzgadniania, prawda? Czy my aktem tak niskiego zwłaszcza rzędu możemy wprowadzać jeszcze jakieś inne instytucje uzgadniające? Moim zdaniem zdecydowanie nie. Dlatego też nie można puszczać projektu, przynajmniej moim zdaniem, z pewnymi wadami prawnymi.

Już nie chciałbym przedłużać, nie chciałbym ustosunkowywać się do rzeczy, o której już była mowa, chociaż zatrzymam się na chwilę na § 16, gdzie jest mowa, że do zadań zarządu należy uczestnictwo przewodniczącego zarządu lub osoby przez niego wyznaczonej w pracach zespołów i komisji powoływanych przez prezydenta miasta lub kierowników jednostek organizacyjnych w charakterze obserwatora. Rozumiem, że w świetle takiego sformułowania to przewodniczący będzie miał prawo, ba, będzie miał obowiązek z każdej dzielnicy, ponad dwadzieścia dzielnic, brać udział, jako obserwator co prawda, w każdej komisji, czy to przetargowej jakiejś, czy też do wyboru dyrektora szkoły, czy jakiegokolwiek innej powoływanej komisji przez prezydenta. Ja myślę, że – tak z wypowiedzi słyszałem – że intencją było co innego. Chodzi o jakieś zespoły, komisje, które rozstrzygają coś w sprawach mających znaczenie dla tej dzielnicy, więc ja bym widział możliwość takiego zapisu, ale to trzeba inaczej sformułować, nie tak obszernie, jak tutaj, co prowadzi do absurdu obecne sformułowanie i to też trzeba byłoby jakoś zmienić.

I na koniec, chociaż rzecz moim zdaniem najważniejsza, bowiem chyba najbardziej zmianą w projekcie jest likwidacja progu frekwencji, progu wyborczego. No, moim zdaniem próg jest potrzebny, zresztą on i tak jest niski, bo 3%, znacznie niższy niż w niektórych innych miastach; i jeżeli intencją jest rozszerzenie uprawnień jednostek pomocniczych, to trzeba też stworzyć jakieś gwarancje, że zostaną wybrani rzeczywiście reprezentanci tejże dzielnicy, a więc odpowiednia ilość osób bierze udział w głosowaniu; dlatego byłbym za tym, żeby ten jakiś skromny ten próg, taki jaki jest, jednak utrzymać. To ja miałbym tyle. Dziękuję uprzejmie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Proszę o zabranie głosu pana radnego Jarosława Pakułę.”

**Radny Jarosław Pakuła** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pan radny Banach zaczął swoją wypowiedź od tego, że składał wniosek formalny o zdjęcie tego punktu z obrad. Ja widzę, że

nawet przeciwnicy projektu dyskusję podjęli i bardzo z tego się cieszą. Powtórzę w takim razie głos radnego Daniewskiego, że nie dyskutujemy dzisiaj o kształcie ostatecznym, a wyłącznie o tym, czy przeprowadzimy konsultacje z mieszkańcami miasta.

Tutaj już wspomniany radny Daniewski, pan radny Sadowski, prawdę mówiąc, wyczerpali sporą część argumentów, których chciałem użyć w tej dyskusji, a chciałbym podkreślić tylko jedną rzecz, odnosząc się do początkowej części wypowiedzi radnego Banacha. Propozycja na pewno nie odbiera żadnej kompetencji Radzie Miasta i na pewno rady dzielnic pozostają organem wyłącznie opiniotwórczym; więc tutaj chyba wątpliwości mieć nie możemy.

Jeśli chodzi z kolei o tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, oczywiście, że polega to na tym, żeby przekazywać jak najwięcej kompetencji organom niższego szczebla i wszystko to, z czym rady dzielnic dadzą sobie radę, powinno być w ich gestii – takie jest przynajmniej moje zdanie.

I trzecia rzecz, o której chciałbym tutaj wspomnieć: projekt, nad którym pracowaliśmy przez wiele miesięcy został wniesiony przez grupę inicjatywną i był to projekt bardzo radykalny. On już dziś jest mniej radykalny, ale jeżeli nie podejmiemy tej dyskusji, jeżeli nie przełożymy tego projektu chociażby radom dzielnic, to nie poznamy stanowiska wszystkich innych rad dzielnic. To nie powinno być tak, że kilku radnych dzielnicowych, czy kilka z tych ciał wybranych narzuca pewne projekty całej reszcie, więc moim zdaniem powinniśmy przyjąć ten projekt, powinniśmy nad nim dyskutować i radnym dzielnicowym również powinniśmy dać możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, albo ja nieuważnie słuchałem pana radnego Banacha, bo zrozumiałem, że był apel tylko o odrzucenie, natomiast, panie radny Jarosławie Pakuła, to nie był wniosek formalny, który musiałbym poddać pod głosowanie, także jest dyskusja, a był apel pana radnego o odrzucenie ewentualnie w głosowaniu. Bardzo proszę pana..."

**Radny J. Pakuła** „Bardzo się cieszę, że jest dyskusja. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pan radny Sylwester Tułajew – bardzo proszę."

**Radny S. Tułajew** „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Ja chciałbym panu przewodniczącemu przypomnieć, zwrócić uwagę na § 1 tej uchwały, bo oto pan przewodniczący mówi, że dzisiaj nie rozpatrujemy statutu jednostek pomocniczych, a ja pragnę przypomnieć § 1 – rzeczywiście w punkcie 1 czytamy: *postanawia się przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami miasta Lublin w sprawie nadania statutu jednostkom pomocniczym*. Tutaj się zgadzamy, rzeczywiście nad tym dyskutujemy. Punkt 2 – *proponowany projekt statutu jednostek pomocniczych stanowi załącznik do niniejszej uchwały*, zatem treść statutu jest niejako integralną częścią uchwały i o tym właśnie dyskutujemy.

Szanowni Państwo! Ja również brałem udział w pracach tego zespołu. Było bardzo wiele uwag, bardzo wiele wątpliwości; rzeczywiście, jak powiedział pan radny Pakuła, projekt ten pierwszy był bardzo rozbudowany i bardzo radykalny. Zespół do opracowania nowych projektów statutów rad dzielnic został powołany 22 stycznia 2008 r. Początkowo terminarz prac zespołu zakładał następujący harmonogram: pierwsze spotkanie 29 stycznia, poprzez kilka spotkań, 14 lutego 2008 r. – przygotowanie ostatecznej wersji projektu statutu; przez niespełna dwa tygodnie – takie było założenie – uda się przygotować projekt statutu dla dzielnic. Niestety, okazało się, że tego w tak krótkim czasie nie da się zrobić i to też obrazuje państwu, że mimo zakładanych dwóch tygodni, stało się to kilka miesięcy, kiedy wyszedł projekt statutu rad dzielnic.

Nie możemy również w chwili obecnej zapominać o statutach dzielnic, które były przyjęte w roku 2006 – dokładnie 23 lutego 2006 r. – czyli całkiem niedawno, całkiem niedawno. I dzisiaj my ten statut, który – ja uważam osobiście – jest dobrym statutom, my go dzisiaj uznajemy za zły i próbujemy tworzyć coś nowego, nowy statut, do którego za chwilę się jeszcze odniosę.

Szanowni Państwo! Kiedy odbywały się prace nad statutom dla rad dzielnic, do Komisji, której przewodniczę – Komisji Samorządności i Porządku Publicznego – wpłynęło pismo przedstawicieli dzielnic, kilku dzielnic, które to wnioskuje, wnioskowały w tamtejszym czasie – to był dokładnie dzień 21 lutego 2008 r. – w którym to przedstawiciele dzielnic wnioskuje o zaniechanie prac zmierzających do wprowadzenia kolejnych zmian w statutach rad dzielnic. Owe rady dzielnic uważały – myślę, że nadal tak uważają – że obecnie funkcjonujące statuty, wypracowane w drodze kompromisu niespełna dwa lata temu, są wystarczające dla każdego, kto chce rzeczywiście pracować społecznie – to jest cytat z tego pisma. *Spółceznikowi – dalej cytuję – obojętne jest, czy nazywamy się radnym, czy z imienia. Dla prawdziwego społecznika ważne jest tylko to, co może zrobić dla swojego środowiska i czy ma dobry kontakt z mieszkańcami w miejscu swojego działania. Dochodzące do nas drogą nieoficjalną wiadomości o zakresie proponowanych zmian budzą nas niepokój i obawy, czy nie są to działania, które faktycznie mają doprowadzić do likwidacji działających społecznie rad dzielnicowych, poprzez utworzenie kolejnej jednostki administracyjnej miasta.* Rady dzielnic po raz kolejny zwróciły uwagę – i tutaj myślę, że wszyscy powinniśmy bić się w piersi – że również my, radni, powinniśmy w większym stopniu zadbać o naszą współpracę. Szanowni Państwo! To pismo, o którym mówię, podpisały dzielnice: Szerokie, Zemborzycy, Wieniawa, Głusk, Tatary, Stare Miasto, Węglin Południowy, Hajdów – Zadębie.

Szanowni Państwo! Przyjrzyjmy się zatem proponowanemu statutowi, do którego – mówię – rzeczywiście było wiele uwag, wiele zmian, były one przygotowywane dość szybko i mogę powtórzyć za panem radnym Mazurkiem, który uważa, że ten projekt jest jeszcze nie dopracowany.

Zarówno na posiedzeniu zespołu, jak i teraz mam bardzo wielkie wątpliwości co do § 6, który mówi o obligatoryjnym zasięgnięciu opinii i informowaniu rady w następujących sprawach – mówimy tutaj o opinii w sprawach lokalizacji placówek oświatowych i instytucji kultury, nie wspominając ani słowa, jakie to mają być dokładnie placówki oświatowe, instytucje kultury, ośrodki rekreacji,



sportu; nie wiemy, czy to chodzi o miejskie, czy to może chodzi o te, które działają dla mieszkańców, a nie są miejskie.

Również opracowanie projektów planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego dzielnicę – wiemy dobrze, że ustawa przewiduje dokładnie, w jaki sposób takie opiniowanie projektów planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego dzielnicę, jak ma powstawać. A jak tutaj się znowu nie odnieść do tego, co proponuje, o co od lat zabiega Rada Dzielniczy Głusk, która nawet bez tego zapisu, czy z tym zapisem nie może się doprosić o uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dla swojej dzielnicy. Myślę tutaj również o innych radach, ale wiem, że Rada Głusk, Zemborzyce również, bardzo usilnie starają się właśnie o tę kwestię. Czy ta zmiana pomoże w tym? Wątpię.

Również budzi moje wątpliwości punkt 3, który mówi, iż po upływie terminu tych 21 dni, prezydent może pominąć przedłożoną opinię. Nie jestem prawnikiem, jestem inżynierem, ale rozumiem to w taki sposób, że jeżeli opinia wpłynie w wymaganym terminie, prezydent nie może pominąć przedłożonej opinii – tak ja to rozumiem. Jeżeli po upływie terminu może pominąć, to w trakcie, jeżeli wpłynie na czas, powinien ją przyjąć – tak ja rozumiem ten zapis.

Kolejny punkt, który sprawia, że statut nie został przez nas zbyt dobrze dopracowany, to jest § 13 ust. 5, w którym to czytamy: *Głosowanie tajne przeprowadza się na kartach do głosowania opatrzonych pieczęcią rady oraz podpisem przynajmniej jednego członka komisji skrutacyjnej*. Chciałbym zapytać, czy to nie jest przypadkiem znakowanie kart do głosowania, skoro oprócz pieczęci również na karcie do głosowania umieszcza się podpis członka rady. Dla mnie jest to wyraźnie znakowanie karty do głosowania. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Jeszcze chwilkę. W § 16, kiedy mówimy o zadaniach zarządu, również w ust. 3 czytamy, że wykonywanie uchwał jest zadaniem zarządu, uchwał podjętych przez radę, jeżeli to będzie wynikało z tych postanowień. Mówimy tutaj wcześniej o uczestniczeniu przewodniczącego zarządu lub osoby wyznaczonej w pracach zespołów i komisji powołanych przez prezydenta miasta. Myślę, że prezydent podpisuje zarządzenia, także tutaj przydałby się ewentualnie drugi punkt, że również zarządzeń podpisywanych, podejmowanych przez prezydenta miasta.

W § 21 – jeśli mógłbym prosić o spokój, ciszę, za chwilę skończę na pewno...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ja mam pytanie do pana przewodniczącego: czy pan uczestniczył w posiedzeniu tej komisji? Jeśli pan mógłby sprecyzować – bardzo proszę – czy pan był członkiem i uczestniczył w pracach tej komisji?”

**Radny S. Tułajew** „Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym dokończyć swoją wypowiedź. O tym, czy byłem członkiem komisji, czy w niej uczestniczyłem, informowałem na początku mojego wystąpienia.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę bardzo.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. W § 21 czytamy w ust. 2, że *członek rady sprawuje swój mandat społecznie*. Jak się ma to więc wobec tego do obecnej sytuacji, kiedy to przewodniczący zarządów otrzymują diety. Czy całkowicie rezygnujemy z tego?

Szanowni Państwo! Tych innych jeszcze uwag jest troszkę. Myślę, że projekt nie sprawi, że rady dzielnic będą pracowały lepiej. Nie, to nie tędy droga. To dzisiaj możemy już zaobserwować, że część rad, która bardzo aktywnie uczestniczy, zarówno w pracach Rady Miasta, bardzo aktywnie uczestniczy w różnych organizacjach, w organizowaniu życia społecznego w danych dzielnicach; możemy zobaczyć, że te dzielnice rzeczywiście pracują, inne – może troszkę słabiej, może troszkę gorzej. Ale tym dzielnicom, które obecnie bardzo dzielnie pracują, nie jest potrzebny nowy statut, który nie wprowadza nic nowego, a jak podkreślamy, wprowadza jedynie pewne zamieszanie w działalności rad dzielnic. Myślę, że dla dzielnic nie jest ważne, czy to będą statuty, które będą zawierały 40 stron, czy 20, dla nich ważna jest praca społeczna – to, co mogą zrobić dla swojego środowiska, dla swoich dzielnic.

Dziękując, chciałbym jeszcze zapytać pana przewodniczącego, czy będę również dopuszczony do głosu, aby móc przedstawić opinię Komisji Samorządności i Porządku Publicznego.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. W każdej chwili, jeśli pan o taki głos poprosi, na pewno tak – bardzo proszę, stanowisko Komisji Samorządności i Porządku Publicznego, proszę bardzo.”

**Przew. Kom. SiPP S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Komisja Samorządności i Porządku Publicznego Rady Miasta Lublin opiniowała przedmiotowy projekt uchwały na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 2008 r. Przyjęła w tym punkcie dezyderat, w którym to prosi o zachowanie dotychczasowego 3-procentowego progu wyborczego w wyborach do rad dzielnic.

Pragnę dodać, że „za” tym dezyderatem głosowało 6 radnych, nikogo nie było „przeciw”, 3 osoby „wstrzymały się” od głosu. Cały projekt, uwzględniając przyjęty dezyderat, został zaopiniowany pozytywnie, głosami: 2 „za”, 0 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się”. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Ja tylko mam pytanie: czy ten dezyderat był kierowany do prezydenta? Do prezydenta. Ostateczną decyzję o progu pewnie podejmie, mam nadzieję, Wysoka Rada. Bardzo proszę, pan radny Jarosław Pakuła.”

**Radny J. Pakuła** „Ja bardzo krótko chciałbym już się ustosunkować do wypowiedzi radnego Tułajewa.

Po pierwsze, nikt nie twierdzi, że dotychczasowy statut był zły. Chcemy tylko, żeby on był lepszy. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – wspomnianie tutaj, przy tej dyskusji o planach zagospodarowania przestrzennego jest co najmniej nie na miejscu. Połowa miasta nie ma tego planu i nie ma to, myślę, w tym momencie żadnego wpływu na to, czy

ten statut wygląda tak, czy inaczej, ani odwrotnie, więc nie widzę punktów zbieżnych.

Trzecia rzecz – myślę, że zbyt daleko wyprowadzonym wnioskiem jest wniosek, że propozycja nie wprowadza nic nowego i wypowiedanie się w tej kwestii w imieniu rad dzielnic. Ja myślę, że pozwólmy podyskutować na ten temat i radom dzielnic również pozwólmy ustosunkować się do tego, czy to wnosi coś nowego, czy nie. To, że część rad była przeciwna tym pracom ja sobie z tego również zdaję sprawę, aczkolwiek w momencie, kiedy te rady zostaną zapoznane z projektem, będą mogły uszczegółowić swoje stanowisko. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że jeżeli już mówimy o progach wyborczym, to o ile ja się orientuję, olbrzymia większość, jeśli nie wszystkie rady dzielnic były przeciwne temu progowi, także na pewno uogólnienie sformułowane przez radnego Tułajewa nie może zostać przyjęte w stu procentach przez rady, w imieniu których pozwolił sobie na wypowiedź. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Ja mam tylko taki gorący apel, abyśmy nie komentowali wystąpień przedmówców, tylko przedstawiali swój punkt widzenia na przedłożony projekt uchwały, bo tak będziemy się odnosić, *voce do ad vocem* i tak dalej, więc bardzo bym prosił, żebyśmy przedkładali swój punkt widzenia, nie komentowali przedmówców, kolegów radnych, czy koleżanek radnych. Bardzo proszę, pan radny...”

**Radny Piotr Więckowski** „Panie Przewodniczący! W sprawie formalnej.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak, bardzo proszę, w sprawie formalnej.”

**Radny P. Więckowski** „Z tego, co ja zrozumiałem, była na 14.00 przerwa przewidziana i troszeczkę niektórzy się poumawiali; jeżeli będziemy ten temat ciągnęli, to na pewno o 18.00 jeszcze nie zakończymy, jeżeli pan przewodniczący nie ogłosi przerwy na tę chwilę, bo tu widzę, że dopiero rozwojowy jest temat i że cały czas nowi dyskutanci nowe pomysły na to...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu za pomoc; nie śmiałem ingerować w dyskusję. Bardzo proszę, pozwólcie państwo, że dokończymy dyskusję i ten punkt. Pan radny Michał Widomski – bardzo proszę.”

**Radny M. Widomski** „Ja bym chciał wyrazić radość z tego powodu, że ten punkt stanął (nie, że będzie przerwa), że ten punkt stanął pod obrady Wysokiej Rady i myślę, że... Ja też byłem kiedyś radnym rady dzielnicy, która dzisiaj nie pracuje i myślę, że to jest duży problem dla tych dzielnic, gdzie nie ma rady dzielnicy i tak się dzieje właśnie na LSM-ie. Bezwzględnie te kompetencje nie zostały radom przyznane, a szczególnie prawo opiniowania inwestycji. To jest cały czas opiniowanie. Ja bym tutaj nie wyrażał bardzo kategorycznych sądów co do tego, że to zmienia ustrój. To jest cały czas opinia w sprawie rad dzielnic, że to nam chociażby w walce o bardzo drobne inwestycje, z czym mamy cały czas problem w swoich dzielnicach, bardzo nam to pomoże. Jednocze-

śnie nie będą się zdarzać takie sytuacje, jak zdarzały się chociażby w przypadku bloków komunalnych, czy zdarzają się i my się z tym problemem będziemy musieli zmierzyć na Kośminku, że my w trakcie, to znaczy po pracach, chociażby od strony budżetu, dowiadujemy się, że tam jest jakiś problem. Bo teraz wprowadzając taką inwestycję do budżetu my te rzeczy będziemy wiedzieć.

Moja prośba, jeśli panie przewodniczący można, ja widzę, że są państwo z rad dzielnic i wydaje mi się, że chcieliby zabrać w tej sprawie głos, więc jeśli można by na krótko dopuścić jedną, czy dwie osoby do głosu, na pewno to by wzbogaciło naszą dyskusję i państwa z rad dzielnic opinie byśmy również na ten temat poznali. Natomiast uważam, że ten statut w naszym przypadku również nam bardzo ułatwi te sprawy i na pewno wiele cennych inicjatyw się w budżecie znajdzie, czy pod obrady Rady zostanie wniesionych. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Jeszcze ostatni głos – rozumiem – w dyskusji pana przewodniczącego Sylwestra Tułajewa i pana radnego Janusza Mazurka, i jeszcze pana radnego Jana Gąbki, i jeszcze... W takim razie, proszę państwa, w takiej sytuacji bardzo proszę o zapisanie się do dyskusji, bo jest zbyt dużo osób chętnych. Bardzo proszę, kto z państwa będzie chciał zabrać głos, proszę o zapisanie się, bardzo proszę. Czy wszyscy chętni zapisali się? Rozumiem, że po tych głosach będzie dyskusja zamknięta. Czy jest takie przyzwolenie? Dziękuję bardzo. Oczywiście pan sekretarz będzie się mógł do tego jak najbardziej odnieść po zakończonej dyskusji. Bardzo proszę, pan radny Janusz Mazurek. A czy pan Sylwester Tułajew? Nie wpisał się? Aha, to bardzo proszę, pan Sylwester Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Byłem już wywołany, więc nie wpisywałem się. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, po prawie dwuletniej pracy tutaj w Radzie Miasta, pan dobrze wie, że ja nigdy nie komentowałem słów innych państwa radnych, jednak zostałem wywołany przez kolegę Jarka Pakułę.

Ja w swoim wystąpieniu nie mówiłem, nie występowałem w imieniu rad dzielnic. Mówiąc o radach dzielnic, przytaczałem tylko pismo, które wpłynęło do Komisji, które wpłynęło do mnie również 21 lutego 2008 r., także wypowiadałem się w swoim własnym imieniu, jako radny Sylwester Tułajew.

Również w swoim wystąpieniu nie powiedziałem ani słowa na temat prognozy wyborczej. Pan radny powiedział, że ja wypowiadałem się w tej sprawie – nie wypowiadałem się. Co do prognozy, przytaczałem tylko opinię Komisji.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja też krótko, w zasadzie w trybie *ad vocem* do wypowiedzi pana radnego Pakuły, który stwierdził – no, tak z pamięci cytuję – że jest jakieś nieporozumienie między problemem planów zagospodarowania przestrzennego, których nie ma w Lublinie na dużej części a tym, że m.in. ja kwestionuję zapisy dotyczące opinio-

wania obligatoryjnego w sprawie planów. To chyba ja bym powiedział, że jest nieporozumienie. Ja to kwestionuję z punktu widzenia prawnego, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wyczerpująco wymienia instytucje i organizacje opiniujące i uzgadniające. I tylko tyle w tej kwestii.

Natomiast, tak jak dotychczas, i myślę, że w przyszłości będzie, w świetle dotychczasowego statutu zresztą ten projekt w § 5 przewiduje wyrażanie opinii oraz przedkładanie wniosków dotyczących planowania zagospodarowania przestrzennego obejmującego dzielnicę lub jej część; i to było dotychczas też przewidziane i realizowane w praktyce – jednostki pomocnicze wypowiadały się w stosunku do planów, zgłaszały wnioski, uwagi, także to funkcjonuje. Natomiast chodzi mi o ten sztywny zapis opiniowania 21 dni, że to moim zdaniem jest niezgodne z prawem. To tylko tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Pan radny Gąbka figuruje przede mną – proszę bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Najmocniej przepraszam. Pan radny Gąbka.”

**Radny J. Gąbka** „Wszystko jestem w stanie zrozumieć, bo to jak nie ma klubu mocnego, to się pomija wszystkich innych, ale to...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Nie jest to przyczyną. Po prostu pod kątem pada światło tutaj, a ponadto, panie radny, że światło pada pod kątem...”

**Radny J. Gąbka** „Kiedyś może pan przewodniczący Daniewski również i nie zrzeszonych zauważy, ale mam nadzieję, że ten czas przyjdzie jeszcze.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przede wszystkim.”

**Radny J. Gąbka** „Otóż, byłem na komisji wnioskodawcą właśnie tego dezyderatu. O co chodzi? Podnosił tutaj radny Widomski sprawę LSM-u, ponieważ tam nie ma rady dzielnicy. Ja chciałbym być dobrze zrozumiany: jestem absolutnie za tym, żeby rady dzielnic powstały, ale nie może to być fasadowa jakaś organizacja, nie może to być struktura kanapowa, gdzie zbiorą się, powiedzmy sobie, kilka osób na siebie zagłosuje i będzie funkcjonować.

Na poparcie tego chcę powiedzieć tak: na LSM-ie, żeby się nie bawić w szczegóły, obwód, czy okręg obejmuje 50 tys. mieszkańców. Proszę sobie wyobrazić, że w wyborach brało udział kilkudziesięciu mieszkańców. I jak można traktować, jeżeli nie będzie, nie zachowamy, czy nie utrzymamy tego progu wyborczego 3-procentowego, jaka to będzie reprezentacja tychże mieszkańców. Dlatego ja wnoszę, jeszcze raz zwracam uwagę państwa radnych na ten element, żebyśmy faktycznie, jeżeli struktura powstanie, żeby ona była, powiedzmy sobie szczerze, reprezentatywna. To tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Przepraszam za... Ale to już. Tak, proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja myślę, że to jest chyba temat zastępczy dla obecnej działalności po prostu prezydenta miasta i jego zastępców, dlatego że po prostu powiem tak: tak, jak kolega wspomniał, półtora roku temu wszystkie rady dzielnic miały możliwość po prostu zgłaszania swoich wniosków, wszystkie wnioski były rozpatrywane; oczywiście nie wszyscy byli zadowoleni, bo trudno po prostu rozpatrzeć dwa wnioski rad dzielnic pozytywnie, jeżeli one są obydwa, jeżeli są sobie przeciwstawne, więc zawsze któryś wniosek jakby musiał upaść, a takie wnioski rad dzielnic były i uważam, że statut, który został przyjęty, spełnia swoje zadanie.

Natomiast co do proggu wyborczego jeszcze się odniosę – powiem, że chcemy przyjąć sytuację taką, jaka była, jaka ma miejsce, jaka miała miejsce poprzednio, gdzie nie robiliśmy w ogóle wyborów, bo się okazało, że liczba kandydatów równała się liczbie mandatów i praktycznie ten, kto się zgłosił, zostawał radnym osiedla i można po wynikach zobaczyć, jaka była frekwencja i ile ci radni uzyskiwali, jakie poparcie społeczne.

W związku z tym, patrzę akurat na pana radnego Widomskiego, i przypominam sobie tamtą radę osiedla, która słabo pracowała i później nawet nie była w stanie po prostu zgłosić, nie można było przeprowadzić wyborów; i to jest mił, panie sekretarzu, bo to mieliśmy na komisji, że jeśli nie będzie proggu wyborczego, to będą rady osiedla. No, chciałem powiedzieć, że skoro się z danej dzielnicy nikt nie zgłosił, żeby być po prostu w radzie osiedla, to żaden próg wyborczy i brak tego proggu wyborczego tego nie zmieni. Po prostu akurat może być w danej dzielnicy grupa osób, która jest mniej zainteresowana, a my to po prostu chcemy przerwać.

Także dziwię się, że naprawdę mieszkańców nieustannie chcemy obciążać kolejnymi konsultacjami, być może oni nie są tak bardzo tym zainteresowani, a bardziej są zainteresowani po prostu skrzyżowaniem Radziwiłłowskiej z 3 Maja, Fabryczną i tak dalej; ale oczywiście... I powiem tak: te rady osiedli, które chcą działać, które pracują, bo to zależy od osób, robią dużo i osiągają po prostu sukcesy i forsują swoje decyzje. Po prostu to zależy od przewodniczących i, mogę powiedzieć, od ich siły przebicia, a tacy są i tacy załatwiają te sprawy. A my na siłę chcemy po prostu robić kolejne konsultacje. No, jeśli urzędnicy po prostu w Ratuszu nie mają co robić, to możemy się w to bawić. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dyskusja została zakończona, wszyscy chętni państwo radni zabrali głos, w takim razie oddaję głos panu sekretarzowi; rozumiem, że panu prezydentowi, przepraszam.”

**Prez. A. Wasilewski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, rzeczywiście będzie referować i odpowiadać na pytania pan sekretarz – proszę bardzo.”

**Sekretarz K. Łątka** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Cieszę się, bardzo się cieszę, że po tak wielu latach, w których rady dzielnic nie były zauważane wystarczająco, według mnie, tak wiele gorącej dyskusji wzbudził ten temat. Postaram się odnieść do wielu zarzutów, często demagogicznych, często wynikających z niezrozumienia. Będę się starał również bardziej się odnosić do kwestii ogólnych, systemowych, a nie szczegółowych, bo oczywiście w szczegółach możemy się różnić i po to są te konsultacje, aby wypracować ostateczną wersję statutu.

Zaczynając trochę od końca, ja bym się trochę obraził na miejscu prezydenta miasta, jeżeli pan radny uznaje, że... może też bym się obraził, jakbym był w radzie dzielnicy, że tematem zastępczym jest ta nasza dyskusja i ta nasza ciężka praca, ponieważ przecież ona się zaczęła od tego, że blisko 20 rad, jeżeli dobrze pamiętam, zawnioskowało do prezydenta o zmianę w statucie; i nie bylibyśmy dzisiaj tutaj, gdyby właśnie tego wniosku nie było, a prezydent, cieszę się, że powołał zespół, któremu ja mogłem przewodniczyć i cieszę się, że też umieliśmy włączyć w prace tego zespołu, zarówno radnych wszystkich opcji, zarówno radnych dzielnicowych wszystkich opcji, zarówno tych popierających daleko idące zmiany, jak i nie popierających, po to, żeby to piękne słowo *consensus*, czasami zastępujące kompromis, ale żeby te słowa się uzupełniały.

Poza tym chciałem w odpowiedzi przekazać panu radnemu, że nikt inny, tylko radni miejscy pytali się nas, jakie i ile wniosków budżetowych rad dzielnic zostało uwzględnionych w budżecie. To radni miejscy się o to upominali – o prawa rad dzielnic, a więc to nie jest kwestia zastępcza, tylko to jest bardzo ważna sprawa, którą chcemy, bardzo chcemy uregulować poprzez wcześniejsze wpływanie tych wniosków do budżetu.

Kolejna sprawa jest taka, że tutaj muszę się odnieść do tych już pytań i opinii pana radnego Tułajewa, który stwierdził na początku, że obecny statut jest dobry; ja odpowiem tak samo – 20 rad dzielnic wniosło nowy statut, nowy projekt statutu, bo twierdziło, że jest zły. Oczywiście mogę uznać pana radnego rację, ale ponieważ referat ds. samorządności, który stworzyliśmy w Departamencie Sekretarza jest po to, aby m.in. takie wnioski przepracować i nad tym wnioskiem się pochylić, stwarzając odpowiedni zespół roboczy.

Oczywiście jest mi również znane pismo, które pan radny przytoczył, pod którym się podpisało kilku przewodniczących rad lub zarządów i ja oczywiście zrobiłem wszystko, aby te wątpliwości rozwiązać. Po pierwsze – przypomnę – tę grupę w zespole reprezentowała jedna z osób, która była dosyć konserwatywna, jeżeli chodzi o zakres tych zmian, a po drugie, to nikt inny, tylko ja spotykałem się po wpłynięciu tego pierwszego wniosku, jak i później referując to, co się stało z obecnym projektem statutu i to ja tłumaczyłem wszystkim przewodniczącym wszystkich rad dzielnic, które były wtedy na sali o tym, czego one dotyczą i ja osobiście, panie radny, nie miałem wrażenia, że ktoś na sali miał coś przeciwko kierunkowi zmian. Jeżeli są tylko zarzuty, to mam wrażenie, że to, że zmiany w statucie są nie tak daleko idące, jak niektórzy by chcieli i oczywiście w kontrze innych rad, które aż tak daleko idących zmian nie chciały.

Jeżeli pan radny mówi, że te zmiany, ten projekt był wypracowany zbyt szybko i przez to ma błędy, to ja przypomnę panu radnemu, że chwilę wcześniej pan powiedział, że my w dwa tygodnie tej pracy, choć myśleliśmy o tym, że może podczas trzech spotkań dałoby się tę pracę wykonać, nie wykonaliśmy i tych spotkań było dwanaście i kilka miesięcy ciężkiej naszej wspólnej pracy, za co również dziękuję panu radnemu. Jak tylko się spotykaliśmy na poszczególnych posiedzeniach, to bardzo wstuchiwałem się w jego uwagi i również, myślę, ten consensus, który jest w tym projekcie, są uwzględnione pana radnego uwagi, więc mam nadzieję, że przynajmniej troszeczkę jest to również praca pana radnego, a nie tylko w tej chwili opinia, że lepiej, żeby zostało tak, jak było.

Czy można pominąć opinie? Moim zdaniem opinia jest po to, by jej nie pomijać, tylko przyjąć do wiadomości i rozsądzić – taka jest myśl opinii; to nie są uzgodnienia, to nie są decyzje, to są opinie – pozytywne, negatywne. Pan prezydent rozsądza. Chodzi tylko o to, żeby nie wpłynięcie opinii w określonym terminie nie blokowało dalszych prac, a więc oczywiście ten mechanizm został wpisany.

Kolejny zarzut już wcześniejszych mówców między innymi mówi o tym, że konsultacja była słaba z radami dzielnic, z przewodniczącymi, dotychczasowa konsultacja – no to znowu ten sam niestety mój argument, to znaczy to ja się spotykałem z tymi przedstawicielami rad dzielnic i to oni przecież byli członkami zespołu roboczego, więc nikt tutaj nie pomijał i ta konsultacja nie mogła być w tym zakresie zbyt słaba.

Kolejna sprawa diet. Oczywiście, że diety są interesujące, ale są zapisane w zupełnie innej uchwale Rady Miasta, której tu nie przedkładamy, jeżeli chodzi oczywiście o jej wysokość.

Kolejna sprawa – to mnie trochę zdziwiło, że rady dzielnic nie mają swoich siedzib, bo ja uważam, że mają i cały referat samorządności dba o to, żeby każda rada dzielnicy miała zagwarantowaną swoją siedzibę i po prostu jest to faktem.

Jeżeli chodzi o składniki mienia – tutaj się pojawiło trochę to jako legenda, to znaczy składniki mienia już są w obecnym statucie i to dotyczy tego, że przekazujemy komputer i meble i to jest to mienie, które przekazujemy; i tutaj nie ma żadnych mechanizmów, które by miały służyć polepszaniu tego mienia, bo to mienie się po prostu zużywa.

Kolejna sprawa jest taka, że do zadań zarządu należy branie udziału w pracach zespołów, o ile pan prezydent kogoś powoła do tego zespołu. To właśnie ma być zabezpieczenie tego, że jak pan prezydent uzna, że w roli obserwatora do jakiegokolwiek komisji zespołu należy przyjąć przedstawiciela rady dzielnicy, to do jego zadań należy, żeby brał w nich udział.

No i na końcu, jeżeli chodzi o próg wyborczy – dezyderat komisji – i w ogóle kwestie prawne, to ja bym generalnie powiedział w ten sposób, że ja oczywiście też nie jestem prawnikiem, jestem ekonomistą, niemniej po pierwsze, na tym projekcie uchwały jest podpis radcy prawnego, więc mam nadzieję, że on wystarczająco czuwał, tym bardziej, że był członkiem zespołu roboczego, aby wszystkie zapisy były maksymalnie zgodne z prawem. I myślę, że jeżeli jakiegokolwiek nieścisłości się znalazły w tym projekcie, oczywiście na ra-



zie w formie wniosku, to będziemy w stanie je później wychwycić; a po drugie, ponieważ nie jestem prawnikiem, ale bardzo staram się dbać o owoce mojej pracy, chciałbym przytoczyć również wszystkim radnym, którzy dopominają się o próg wyborczy, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w skardze, jaką pewni obywatele w stosunku do pewnej rady gminy zaskarżyli to, że wprowadziła próg wyborczy do jednostek pomocniczych, w uzasadnieniu napisał: *Sąd podzielił w zakresie tego sporu stanowisko skarżących, iż pojęcie ustalania zasady i trybu wyborów nie mieści w sobie upoważnienia do określania zasad ważności tych wyborów. I dalej czytamy: Ponieważ upoważnienie do ustalania warunków ważności wyborów do jednostek pomocniczych poprzez ustalenie progów wyborczych nie wynika ani z wyraźnego brzmienia ustawy, ani nie przemawia z tym wykładnia językowa w świetle Konstytucji, ani praktyka konstytucyjna, nie można uznać, iż wprowadzenie takich progów wyborczych w uchwale rady gminy jest zgodne z upoważnieniem zawartym w artykule o samorządzie gminnym.*

Mamy szczęście, że nikt tej uchwały wprowadzającej statutu z progami nie zaskarżył. Ja chciałbym te kwestie prawne również wyprostować, a w przytoczonym wyroku NSA, z tego przytoczonego wyroku NSA wynika, że po prostu takich progów być nie powinno. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, spróbuję podsumować. Została przeprowadzona dyskusja, dość długa i wyczerpująca dyskusja; uzyskaliśmy informacje, szczególnie ta ostatnia cenna – wykładnia Naczelnego Sądu Administracyjnego, czy stanowisko. W takim razie przejdziemy do głosowania, ponieważ nie wpadły żadne wnioski ani formalne, ani wnioski do projektu, poza apelem pana radnego Banacha, ale to będzie można wyrazić w głosowaniu. Pan radny Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Tak, ja chciałem dopytać pana sekretarza. Mianowicie pan stwierdził, że dostrzega teraz rady dzielnic i będą rozpatrywane wnioski budżetowe; i chciałem spytać: czy do tej pory wnioski budżetowe rad dzielnic nie mogły być rozpatrywane? Tak pan po prostu to ujął. Ja uważam, że mogły być rozpatrywane i to, że jest przesunięte o dwa miesiące, to nie znaczy, że prezydent wszystkie wnioski budżetowe rad zawnioskuje pozytywnie. Tak uważam; być może będzie zmiana.

I druga sprawa, jeśli chodzi o sprawę jakby merytoryczną – to ja dokładnie nie wiem, ile mamy w tej chwili rad dzielnic, bo pan powiedział, że 20 rad dzielnic było za tym projektem, a 8 rad dzielnic – tutaj mamy napisane – było przeciw; więc ja zapewniam, że nie mamy 28 rad dzielnic – proszę policzyć, naprawdę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak. Dziękuję za głos. Proszę państwa, jeszcze pan radny Pakuła – bardzo proszę.”

**Radny J. Pakuła** „Chciałbym tylko przypomnieć wniosek radnego Widomskiego, że jeżeli są chętni z rad dzielnic, którzy chcieliby na gorąco skomentować

to, co usłyszeli, to ja bardzo bym prosił o dopuszczenie ich do głosu, tak jak postulował pan radny Widomski.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie radny, bardzo proszę o konkretną propozycję, konkretny wniosek, bo może być wielu chętnych do zabrania głosu – podejrzewam, że być może wszyscy przewodniczący rad dzielnic będą chcieli zabrać głos – i nie wiem, czy taka jest pana intencja? Czy w ktoś w imieniu... Jaki jest pana wniosek?”

**Radny J. Pakuła** „Widzę dwie ręce zgłaszające się do głosu, a władza na tej sali pozostaje w rękach pana przewodniczącego; więc myślę, że jeżeli jest dwóch mówców, to poproszę o te głosy.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ja panu chcę tylko przypomnieć, że władza nie należy do przewodniczącego Rady, natomiast to Rada ma wyrazić zgodę na udzielenie głosu osobom z publiczności, bądź osobom nie będącym radnymi; także jeśli nie będzie sprzeciwu, to taki głos oczywiście będzie udzielony.”

**Radny J. Pakuła** „Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Nie widzę. Bardzo proszę, kto z państwa samorządowców dzielnicowych chciałby zabrać głos, bardzo proszę; panie przewodniczący, czy w imieniu wszystkich rad?”

**Przewodniczący Zarządu Dzielnic Kośminek Jacek Krzyżanowski** „Panie Przewodniczący! Jacek Krzyżanowski – przewodniczący Rady Dzielnic Kośminek, w imieniu państwa, którzy tutaj siedzą; nie mogę powiedzieć, że imieniu wszystkich, ponieważ takiego trybu nie ma.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W imieniu tu obecnych, rozumiem.”

**Przew. ZD Kośminek J. Krzyżanowski** „Tak.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę o możliwie krótkie wystąpienie – 3 minuty, myślę, wystarczą.”

**Przew. ZD Kośminek J. Krzyżanowski** „Jak państwo mnie znacie, będzie bardzo krótko. Najpierw takie słowo. Ja pochodzę z rady aktywnej; znam prawie wszystkich radnych, z większością jestem bardzo zaprzyjaźniony. To jest jedna sprawa; wyjaśnienie tej sprawy.

Była tutaj mowa, że ktoś przeciwko czemuś protestował – to prawda, wśród rad dzielnic są rady dietetyków, które uważają, że trzeba brać dietę i nic nie robić. Ja jestem przeciwny – jeśli tak ma być, to trzeba wszystkie rady rozwiązać.

Proszę państwa, jesteśmy w punkcie 7.12. Chciałem przypomnieć tutaj wszystkim – to, co mówił pan przewodniczący Daniewski – przeprowadzenia

konsultacji z mieszkańcami miasta Lublina – to, co podkreślał pan przewodniczący, otwiera dyskusję. I wszystkie państwa głosy, które tutaj słyszałem, ukazały, że jest to po prostu niezbędne. Jedni z państwa nie posiadają prawie żadnej wiedzy, inni mają konkretne poglądy lub zapytania i bez tych konsultacji tego się po prostu nie da zrobić.

Ja chciałem państwu wyjaśnić jeszcze jedną sprawę, co to są rady dzielnic...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie...”

**Przew. ZD Kośminek J. Krzyżanowski** „Otóż, panie przewodniczący, ja będę krótko...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie przewodniczący, chwileczkę, przepraszam. Proszę nie komentować wystąpień radnych i radnych pouczać. Proszę wystąpić merytorycznie w kwestii, którą pan chciał tu przedłożyć; natomiast komentowanie wystąpień radnych jest niedopuszczalne. Bardzo proszę.”

**Przew. ZD Kośminek J. Krzyżanowski** „Panie przewodniczący! To, co ja będę mówił, to jest – przepraszam, ale chciałbym osobiście swoją wypowiedź, ona jest emocjonalna, ponieważ niektórzy w dobrej wierze myślą rzeczy...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ale ja nie mogę dopuścić, żeby pan oceniał wiedzę państwa radnych, przepraszam bardzo.”

**Przew. ZD Kośminek J. Krzyżanowski** „Panie Przewodniczący! Jestem daleki od tego punktu. Chciałem wyjaśnić, że rady dzielnic są jednostką pomocniczą, proszę państwa, rady miasta. Państwo podjęliście niedawno taką uchwałę, która daje tysiącu mieszkańcom władzę taką, której rady dzielnic nigdy, nawet w projekcie, nie będą miały, czyli wnoszenia projektów uchwał pod Radę Miejską. Ja słyszałem głosy: czy opinia będzie dobra, czy nie będzie dobra... Proszę państwa, oddaliście to już, idziecie w dobrym bardzo kierunku i idźmy tak dalej.

Chciałem państwu powiedzieć, że jestem autorem projektu tzw. radykalnego, o którym państwo tutaj mówiliście, że oddanie władzy jakiegokolwiek w ręce rad dzielnicowych, ale projekt, którego byłem autorem, zawiera 50% tego, co we Wrocławiu, który jest tutaj wzorcem i funkcjonuje. W statutach rad wrocławskich zmiany są trzykrotnie większe, niż te, o których w tej chwili państwo będziecie dyskutować. To jest jedna sprawa.

Teraz powiem państwu, po co według mnie są takie rady dzielnic – otóż, po to, proszę państwa, tak w skrócie, aby nie było tutaj za państwa plecami transparentów na każdej sesji i uniemożliwiania pracy Radzie Miejskiej. U mnie w sprawie ul. Sulistawickiej – tutaj ktoś pytał, czy takie opinie są wiążące, czy nie – zebrało się 3,5 tys. podpisów i grozi to paraliżem pracy Urzędu Miejskiego i Rady Miejskiej, jeśli nie zostanie wprowadzony tryb, który te rzeczy ureguluje. Jeżeli ktoś jest przeciwny w ogóle istnieniu, no to powinien powiedzieć, że nie chce rad dzielnic i je zlikwidować. Ze względów ekonomicz-

nych one albo muszą być częścią państwa, Rady i współpracować ściśle z Radą, albo należy je zlikwidować – są tylko dwie możliwości, jeśli chodzi o te rzeczy.

Jeśli chodzi o progi wyborcze, to merytorycznie ustawa o samorządzie, na podstawie której działa ta Rada i większość rad w Polsce, przewiduje zerowy próg wyborczy. Są gminy, gdzie ze względów ekonomicznych, tak uważam, nie przeprowadza się wyborów, jeśli jest mała frekwencja. To, czy w danej sprawie ktoś chce wystąpić, czy nie, jest jego wolą. I jaki próg, proszę państwa, ustalimy – 10%, 20%? Jeżeli ustawa o samorządzie do rad gmin, mniejszych od mojej rady – na terenie działania mojej rady jest 15 tys. osób – więc jest dużo rad w Polsce gmin, które są mniejsze i tam nie ma żadnych progów wyborczych; tam jest wójt, albo burmistrz i działa to normalnie.

I teraz, te konsultacje – ja bardzo proszę państwa o poparcie tej uchwały – zmierzają do tego, aby rozwiać wątpliwości pana radnego Mazurka, aby wzmocnić te rady. One idą, te zmiany, w dwóch kierunkach: po pierwsze – porządkują sprawy, których statuty obecne nie są w stanie, nie określiły, nie były w stanie przewidzieć lub przepisy, które dzisiaj obowiązują, są inne; te sprawy porządkują. I druga sprawa – to jest danie radom jakichkolwiek kompetencji. Dzisiaj te rady posiadają małe kompetencje i to, co państwa spotyka tutaj, jeszcze raz na koniec podam, te transparenty i te protesty są wynikiem tego, że nie jest wszystko dopracowane. I w tym kierunku powinny zmierzać te nasze, znaczy państwa, jak i nasze oczywiście rad dzielnic, wnioski, rozmowy i tak dalej.

Zapraszam wszystkich radnych Rady Miejskiej na Kośminek, żeby na miejscu zobaczyli, jak to wygląda. Moim zdaniem, jeżeli radny pokrywa jedną radę dzielnicową – przepraszam, tak w cudzysłowie – to 15-20 radnych dzielnicowych jest w stanie dotrzeć do każdego punktu szczegółowo, ten przekaz informacji powinien być bezpośredni. Ja dążę, żebyśmy się wzajemnie komunikowali. Także proszę państwa radnych o przyjęcie tej uchwały, bo to jest tylko otwarcie konsultacji z mieszkańcami miasta Lublina i wprowadzenie zmian i poprawek do projektu, który jest. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Nie brzmiało to jako wystąpienie w imieniu siedzących rad, tylko jako w imieniu Rady Dzielnicowej Kośminek, ale to już pan wypowiadał się w tej kwestii.

Proszę Państwa! Zakończyliśmy dyskusję, usłyszeliśmy głos w imieniu obecnych tutaj rad dzielnic. Przystępujemy do głosowania. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami miasta Lublin w sprawie nadania statutu jednostkom pomocniczym (druk nr 462-2).

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Proszę państwa, „za” oddano 10 głosów, przy 12 „przeciwnych” i 1 „wstrzymującym się”. Stwierdzam, że uchwała w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami miasta Lublin nie została podjęta.

Proszę państwa, w tej chwili ogłaszam przerwę do godziny 16.15, ponieważ w trakcie będzie posiedzenie dwóch komisji, o czym poinformuje pan przewodniczący Piotr Kowalczyk – bardzo proszę.”

**Przew. Kom. Ośw. P. Kowalczyk** „Bardzo proszę Komisję Oświaty o zebranie się w sali nr 3, w celu zaopiniowania projektu uchwały w sprawie projektu budżetu na rok przyszły.”

**Przew. Kom. Zdr. i Pom. Społ. W. Szafrąńska-Kocuć** „Bardzo proszę Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej też do pokoju nr 3 – mamy ten sam punkt do rozpatrzenia.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „O 16.15 rozpoczynamy interpelacjami, proszę państwa.”

Po przerwie:

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Sprawdzimy obecność członków Wysokiej Rady. Bardzo proszę państwa radnych o przyłożenie kart do czytników. Doliczymy 1 osobę, tak, dziękuję. 13 radnych znajduje się na sali obrad. Optyczna większość jest, ale nie ma statutowej większości, dlatego jeszcze chwileczkę. Jest quorum, możemy wznowić obrady po przerwie.

Proszę państwa, zanim przystąpimy do punktu: Interpelacje i zapytania, jest prośba pani prezydent o zabranie głosu w sprawie jutrzejszego wyjazdu do Warszawy, bardzo proszę pani prezydent.”

**Zast. Prez. M. E. Kołodziej-Wnuk** „Państwo Radni! Zwracam się do państwa z prośbą. Chcieliśmy i napisaliśmy, przygotowaliśmy pismo do pani minister Bieńkowskiej w sprawie tego, że chcemy aplikować ośrodki na drogę łączącą obwodnicę Dąbrowica z wjazdem do Solidarności.

Jutro w Warszawie są społeczne konsultacje w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i dlatego zwrócono nam uwagę na to, że inne miasta bardzo lobują. Dlatego ja proponuję, że złożymy państwu do podpisu dwa pisma i proponujemy, żebyście państwo je podpisali, a dodatkowo przygotowaliśmy listę dla chętnych na wyjazd do Warszawy i przygotujemy dla państwa środki transportu. ... w zależności od tego był dzisiaj trolejbus nowy, ale mam wrażenie, że... Chcielibyśmy wiedzieć najpierw ile osób pojedzie. W Warszawie trzeba być o godz. 10.30.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Wszelkie wątpliwości proponuję jeszcze rozwiązać w trakcie trwania sesji. W tej chwili bardzo proszę pana przewodniczącego Wojciecha Krakowskiego o poprowadzenie punktu: Interpelacje i zapytania, bardzo proszę panie przewodniczący.”

## AD. 12. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo panie przewodniczący. A zatem przechodzimy do punktu 12 Interpelacje i zapytania radnych.

Wypełniając wymogi § 39 ust. 7 Statutu Miasta, chciałbym państwa poinformować interpelacjach złożonych przez państwa radnych oraz odpowiedziach udzielonych na te interpelacje:

- 13 maja radny Jan Gąbka złożył dwie interpelacje:
  - w sprawie partycypowania w kosztach utrzymania ul. Skrzetuskiego – odpowiedź wpłynęła 11 czerwca;
  - w sprawie zagospodarowania działki „ELEKTROSTALU” – odpowiedź wpłynęła 9 czerwca;
- Kolejne dwie interpelacje radny Jan Gąbka złożył 15 maja. Dotyczyły one:
  - rozwiązania problemu braku miejsc parkingowych w rejonie ul. Wallenroda – odpowiedź 18 czerwca;
  - wzrostu zatrudnienia w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Archidiakońskiej w Lublinie – odpowiedź wpłynęła 16 czerwca;
- 14 maja wpłynęła do Biura Rady interpelacja radnego Nowaka, dotycząca remontu drogi przy ul. Puławskiej 18 – odpowiedź wpłynęła 18 czerwca,
- 15 maja radna Monika Wac wystąpiła z interpelacją w sprawie zaktualizowania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Lublin z dnia 18 kwietnia br. – odpowiedź wpłynęła 12 czerwca;
- 26 maja radna złożyła kolejne interpelacje; dotyczyły one:
  - szkoleń przeprowadzonych dla pracowników Urzędu Miasta,
  - uporządkowania terenów zielonych w dzielnicy Czechów– odpowiedzi na te dwie interpelacje wpłynęły w dniu dzisiejszym
- Również 26 maja wpłynęły do Biura Rady następujące interpelacje:
  - radnych Wac i Gąbki w sprawie wzrostu zatrudnienia w Urzędzie Miasta Lublin w roku 2008 – odpowiedź 18 czerwca,
  - radnej Elżbiety Dados w sprawie przeznaczenia pomieszczeń nr 1 i nr 7 znajdujących się w Ratuszu na potrzeby radnych Rady Miasta – odpowiedź wpłynęła 17 czerwca,
  - radnego Sylwestra Tułajewa dotycząca rozdysponowania rezerwy celowej na zadania zgłaszane przez jednostki pomocnicze samorządu miasta Lublin – odpowiedź wpłynęła 9 czerwca;
  - radnego Wojciecha Krakowskiego w sprawie skargi mieszkańców Dzielnicy Szerokie na nieuzasadnione zmiany w planie zagospodarowania – odpowiedź wpłynęła 18 czerwca,
- 26 maja wpłynęły do Biura Rady odpowiedzi na interpelacje:
  - radnego Włodarskiego w sprawie umów zawartych na utrzymanie, konserwację i renowację zieleni miejskiej;
  - radnych: Podkańskiego, Pakuły, Więckowskiego, Jakubowskiego, Sadowskiego i Madejka w sprawie utworzenia klas sportowych w Szkole

- Podstawowej nr 28 im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej i Gimnazjum nr 11 im. por. mar. Mariana Tadeusza Mokrskiego;
- radnego Podkańskiego w sprawie wydatkowania środków publicznych przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Lublinie;
  - 27 maja przekazano do Biura Rady odpowiedzi na interpelacje:
    - radnego Widomskiego w sprawie zmiany „Zintegrowanego Planu Rozwoju Transportu Publicznego w Lublinie na lata 2005 – 2015”;
    - radnego Pakuły w sprawie bezpieczeństwa mieszkańców ul. 1 Maja w Lublinie;
    - radnego Podkańskiego w sprawie postępu prac nad planem zagospodarowania przestrzennego i protestu mieszkańców ul. Dożynkowej oraz
    - radnego Nowaka w sprawie montażu bramy przy ul. Lubartowskiej 25,
  - 28 maja wpłynęła odpowiedź na interpelację radnego Widomskiego w sprawie cen za odbiór odpadów komunalnych i kontroli firm świadczących usługi w tym zakresie.
  - 29 maja radny Gąbka wystąpił z pisemną interpelacją w sprawie zapewnienia stałej konserwacji pomnika Obrońców Lublina przy ul. Zana – odpowiedź wpłynęła 11 czerwca oraz z drugą interpelacją w sprawie realizacji przebudowy ul. Zana na odcinku pomiędzy rondami Filaretów, Wileńska i Bohaterów Monte Cassino.
  - Również 29 maja wspólną interpelację w sprawie wyjaśnienia zmiany funkcji lokali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Bystrzyca wystąpili radni: Banach, Dados, Wójtowicz, Jakubowski, Gawryszczak, Targoński, Mazurek, Kowalczyk, Tułajew, Daniewski, Włodek i Więckowski.
  - 2 czerwca radny Widomski złożył interpelację w sprawie rozwiązania problemów związanych z parkowaniem samochodów podczas imprez odbywających się w hali na Globusie,
  - 3 czerwca interpelację w sprawie umorzenia zaległości czynszowych Stowarzyszeniu Pomocy Repatriantom złożył radny Mazurek,
  - 4 czerwca radny Tułajew interpelował w sprawie stanu prawnego i sytuacji mieszkańców budynku przy ul. Chopina 37 – odpowiedź wpłynęła w dniu dzisiejszym.
  - 5 czerwca radny Banach złożył interpelację dotyczącą zasad wynajmowania lokali mieszkalnych w budynkach stanowiących własność miasta i osób prywatnych, gdzie zarządca nie jest ZNK,
  - 13 czerwca radny Widomski wystąpił z następującymi interpelacjami:
    - w sprawie zmiany w Radzie Nadzorczej MPK-Lublin Sp. z o.o. i właściwej formy informowania o zmianach w organach spółek komunalnych,
    - przystanków komunikacji miejskiej
    - udzielania odpowiedzi na interpelacje przez Prezydenta,
    - kosztów utrzymania zieleni Miasta,
    - w sprawie Zintegrowanego Planu Rozwoju Transportu Zbiorowego
  - 16 czerwca radny Nowak złożył dwie interpelacje, które dotyczyły
    - planowanej inwestycji przy ul. Popiełuszki i Skautów oraz
    - zwiększenia liczby funkcjonariuszy Straży Miejskiej podczas dyżurów w ratuszu,

- 17 czerwca wpłynęły następujące interpelacje:
  - radnej Dadas w sprawie szkolenia dla kadry kierowniczej Urzędu Miasta zorganizowanego w dniach 30 maja – 1 czerwca w Firleju,
  - radnego Nowaka i radnego Widomskiego w sprawie kosztów bankietu wydanego na cześć tajskiej księżniczki,
- 18 czerwca wpłynęła odpowiedź na interpelację radnego Krakowskiego w dotyczącą skargi mieszkańców dzielnicy Szerokie na nieuzasadnione zmiany w planie zagospodarowania dzielnicy,
- w dniu dzisiejszym wpłynęła odpowiedź uzupełniająca na interpelację radnego Drozda w sprawie dochodów Gminy Lublin w 2007 r.

Informuję również państwa o odpowiedziach pisemnych na ustne zapytania zadane podczas ubiegłej sesji:

- na zapytanie radnego Podgórskiego, dotyczące terenu po byłym wysypisku śmieci przy ul. Zawilcowej,
- na zapytania radnego Bryłowskiego w sprawie ruin po spalonej szkole społecznej przy ul. Grygowej 4a,
- na zapytanie radnego Podkańskiego, dotyczące kradzieży pokryw studzienek deszczowych w mieście,
- na zapytanie radnego Banach w sprawie wymiany stolarki okiennej przez najemcę lokalu komunalnego z możliwością uzyskania zwrotu poniesionych nakładów poprzez odpisy z należności czynszowych,
- na zapytanie radnego Podgórskiego, dotyczące sprzedanej działki przy ul. Lwowskiej, której nabywca nie wywiązał się ze zobowiązań towarzyszących umowie sprzedaży,
- na zapytanie radnego Podkańskiego w sprawie postępu rozmów dotyczących zagospodarowania terenu przy ul. Jutrzenki,
- na zapytanie radnego Podgórskiego w sprawie sprzedaży działki przy ul. Lwowskiej,
- na zapytanie radnego Podkańskiego w sprawie oczyszczenia wody Zalewu Zemborzyckiego i w sprawie postępu rozmów dotyczących zagospodarowania terenu przy ul. Jutrzenki.

To były odpowiedzi i interpelacje złożone w okresie pomiędzy posiedzeniami Rady. Teraz przechodzimy do kolejnych zapytań.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby złożyć zapytanie pod adresem Prezydenta Miasta bardzo proszę o zapisywanie się, włączamy system. Dziękuję bardzo. Pierwsza zgłaszającą się do zadawania pytań jest pani radna Elżbieta Dadas, bardzo proszę.”

**Radna E. Dadas** „Po raz pierwszy panie przewodniczący udało mi się ten numer, ale chyba tak miało być.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Państwo Prezydenci! Pierwsza sprawa, o której chciałam powiedzieć, to sprawa mojej interpelacji, którą złożyłam w maju z prośbą o przeznaczenie zwolnionych pomieszczeń w ratuszu na potrzeby radnych. Interpelację swoją złożyłam do prezydenta



Miasta Lublin Adama Wasilewskiego. Odpowiedź na swoją interpelację otrzymałam od sekretarza Miasta Lublin. Dla mnie w dalszym ciągu prezydentem Miasta Lublin jest pan Adam Wasilewski, a więc bardzo proszę ażeby odpowiedzi na moje interpelacje skierowane do pana prezydenta były podpisywane i udzielane przez pana prezydenta.

Oczywiście tę odpowiedź uważam za nieautorytatywną, zwracam ja do Biura Rady z prośbą o udzielenie odpowiedzi przez osobę do której się zwróciłam. Ale oczywiście, ponieważ umiem czytać, przeczytałam co tutaj mam napisane i m.in. pomieszczenie nr 1 będzie przeznaczone dla zespołu zadaniowego ds. organizacji Europejskiej Stolicy Kultury. Wszystko w porządku i tutaj mam pytanie czy konsultantem, całym szefem tego zespołu ma być pan, były dyrektor wydziału Kultury? To jest moje pierwsze pytanie w związku z tym.

Następnie otrzymałam odpowiedź, że pokoje nr 4 i 5 to pokoje przeznaczone dla Biura Obsługi Inwestorów, ponieważ pokój nr 10 nie spełnia jakichś tam warunków i uniemożliwia prowadzenie rozmów i spotkań. Czegoś tutaj nie rozumiem. Tym bardziej, że otrzymuję odpowiedź, że dla radnych Rady Miasta na spotkania z wyborcami będą przeznaczone pomieszczenia w ratuszu po planowanej likwidacji barku. Wydaje mi się, że zaistniało tu jakieś nieporozumienie. Myślę, że ktoś zapomniał, że radni Rady Miasta Lublin są wybrani przez mieszkańców Lublina, są reprezentacją tych mieszkańców i siedzibą Rady Miasta Lublin jest ratusz. Natomiast sekretarz Miasta Lublin jest urzędnikiem, który powinien się bardzo uważnie wsłuchiwać w to, o czym mówią radni i zgodnie ze swoim przeznaczeniem kierować tak Urzędem Miasta, żeby naszych uwag, uwag radnych, którzy są przedstawicielami mieszkańców było jak najmniej. Myślę, że będzie bardzo dobry gest, bardzo dobrze widziany przez (...) miasta sprowadzi się urzędnik, sekretarz. To jest moja pierwsza sprawa.

Druga sprawa, ponieważ moje nazwisko padło na szkoleniu zorganizowanym w Firleju w dniach 30 maja do 1 czerwca, że się na pewno przyczępię do szkolenia, więc się przyczępiam. Pierwsza sprawa, skąd... pierwsze moje pytanie bardzo precyzyjne: skąd pochodziły środki na pokrycie kosztów trzydniowego szkolenia i proszę o precyzyjne wskazanie źródła z którego zapłacono za to szkolenie?

Drugie moje pytanie jest takie i bardzo proszę o pisemne odpowiedzi: czy prowadzona była procedura wyboru firmy prowadzącej to szkolenie, bo podejrzewam, że koszt niemały i ośrodka, w którym te szkolenia, których jest bardzo dużo odbywają się. A więc chodzi o ośrodek w Firleju.

Następne moje pytanie: szkolenie zostało zorganizowane w dniach wolnych od pracy w czasie weekendu. Zostało zorganizowane m.in. dla kadry kierowniczej, która oczywiście ma nienormowany czas pracy, ale jednocześnie nie można przekroczyć limitu pracy 40 godzin tygodniowo. Stąd moje pytanie na które proszę o odpowiedź pisemną: w jaki sposób dyrektorzy i kadra kierownicza będą mieli zrekompensowany ten trzydniowy pobyt. Czy będą mieli zapłacone za nadgodziny, czy też otrzymają dni wolne od pracy za zagospodarowany weekend? Z moich informacji wynika, że szkolenie które przeprowadzone było w Firleju tak naprawdę ściśle odbywało się w sobotę, natomiast

piątek i niedziela były to imprezy rekreacyjne, typowo wypoczynkowe. Pytam: ile one kosztowały i z jakiego źródła opłacono to co się tam znajdowało?

I moje następne pytanie: czy to, broń Boże, fundusz socjalny? Jeśli tak, to także proszę o odpowiedź na to pytanie. Mam nadzieję, że odpowiedź na interpelację którą skierowuję do pana prezydenta Adama Wasilewskiego wyjaśni mi wszystkie moje wątpliwości.

I jeszcze o jednej sprawie chciałabym powiedzieć – o sprawie dzielnicy Kośminek. Rada Dzielnicy podjęła uchwałę, z której wynika, że inicjatywa mieszkańców, inicjatywa Rady Osiedla jest delikatnie mówiąc przez panią dyrektor szkoły podstawowej nr 32, a mianowicie chodzi o teren, kawałek terenu, który znajduje się poza ogrodzeniem boiska i na tym terenie właśnie Rada Dzielnicy chciałaby urządzić tor rowerowy dla m.in. uczniów szkoły podstawowej nr 32, młodzieży, która zamieszkuje tę dzielnicę. Pani dyrektor odmówiła współpracy z dzielnicą w tej sprawie, nie chce udostępnić tego terenu na którym nic się nie dzieje. Natomiast tor taki byłby dla młodzieży, dla dzieci bardzo przydatny, ponieważ jeżdżą one na rowerze przy Majdanku w zupełnie innym niekontrolowanym miejscu. Rada Dzielnicy Kośminek ma na ten tor pieniądze i mogłaby go sfinansować. Bardzo proszę pana prezydenta, żeby spowodował udostępnienie tego terenu dzielnicy Kośminek, żeby mógł tam być tor rowerowy, Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, kolejnym do zgłaszania interpelacji i zapytań jest pan Michał Widomski, bardzo proszę.”

**Radny M. Widomski** „Pierwsze pytanie problem, który myślę dotyka wszystkich mieszkańców Lublina. Możemy zaobserwować, że koszenie traw odbywa się ze znacznym opóźnieniem, szczególnie jest to widoczne w dzielnicy LSM w wąwozie między LSM-em, a Czubami, jeżeli państwo spojrzycie, to ta trawa miała pewnie z 1 metr wysokości kiedy została skoszona. A wydajemy na to niemałe środki. Chciałbym uzyskać informacje dlaczego tak to wygląda? Nie dostałem, prosiłem o to, o umowy o utrzymanie zieleni, nie dostałem tych umów, więc chciałbym otrzymać informacje czy my płacimy za każdorazowe czynności, jaka to by była kwota gdyby zwiększyć ewentualnie częstotliwość, bo naprawdę jest to duży wstyd przy czym to co zaobserwowałem rzeczywiście w jednych dzielnicach wygląda to lepiej w innych gorzej. Niestety LSM chyba wygląda najgorzej. Pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, też wcześniej o to interpelowałem, ale nie dostałem jednoznacznej odpowiedzi, więcej z gazet się mogę dowiedzieć niż z odpowiedzi na interpelacje, to kwestia audytu i kontroli w Wydziale Ochrony Środowiska w sprawie cen na śmiecie i chciałbym się dowiedzieć, bo przyznam szczerze, to postępowanie ten audyt i kontrola trwa dosyć długo, nie chciałbym tak bardzo szczegółowo tego analizować, ale wydaje mi się, że to postępowanie trwa zdecydowanie więcej niż we wszystkich innych przypadkach, a już szczególnie mój niepokój wzbudziła wypowiedź pana prezydenta Fica do gazety, że nie może się doczekać na odpowiedź i się zaczyna denerwować, więc chciałbym na temat tego postępowania cokolwiek wiedzieć, czyli kiedy ono się rozpoczęło, kiedy się zakończy i jakie są efekty tego postępowania?

I trzecia rzecz, interpelowałem w sprawie wyboru oferenta na bilet elektroniczny i kompletnie nie dostałem w tej sprawie odpowiedzi. Prosiłem o oferty, jakie zostały złożone, prosiłem o wyjaśnienie ewentualnie opinie prawne, gdyby taka była co do wyboru takiego trybu, a w zasadzie potraktowania tego zamawiającego, jako zamawiającego sektorowego poniżej pewnej kwoty. A pytam o to, ponieważ na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej otrzymaliśmy informacje, że do tych oferentów, znaczy ci oferenci zostali wybrani na zasadzie rozpytania po Polsce, a Rada Nadzorcza w formie dyskusji wypowiedziała się co do tego trybu, co mnie mocno zaniepokoiło, a otrzymałem odpowiedź kompletnie niepokrywającą się z moim pytaniem.

Na te trzy rzeczy chciałbym usłyszeć odpowiedź, jeśli można, dzisiaj. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, kolejnym do głosu zgłoszonym mówcą jest pan radny Marek Wójtowicz. Bardzo proszę.”

**Radny M. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Właściwie to dwie sprawy takie, które może wydają się drobne, ale dosyć uciążliwe dla mieszkańców naszego miasta. Chodzi o komunikację miejską w mieście, pierwsza sprawa to połączenie jakieś bezpośrednio autobusowe pomiędzy Czechowem, a szpitalem. Żeby to było sprawniejsze, szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych, kiedy jedzie się do pracy, a potem się wraca. Zgłaszają też pacjenci taką potrzebę polepszenia tej komunikacji, ponieważ jest to dla nich uciążliwe, taksówka jest dla nich zbyt droga. No przesiadka i podwójne bilety też są dość drogie. To byłaby pierwsza sprawa. Myślę, że po wakacjach w jakimś nowym rozkładzie autobusowym to będzie można ująć.

Druga sprawa to będzie kwestia linii 78, która jeździ do Konopnicy. Autobus ten jeździ bardzo rzadko, nawet jest jakoś tak pomyślany, że mijają niektóre godziny kiedy najwięcej osób chce wrócić do Konopnicy z miasta, są to uczniowie, są to studenci, są pracownicy różnych instytucji. Natomiast w niedzielę to w zasadzie 78 w ogóle nie jeździ, znaczy dwa kursy tu na rozkładzie widać. Tak, że chciałbym, żeby to jakoś... znaczy tam 26 jeździ linia też, ale ona też jeździ bardzo rzadko. Tak, że te godziny popołudniowe w normalny dzień są bardzo uciążliwe. To tak może te dwie sprawy, Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, bardzo proszę głos ma pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Dwie kwestie. Pierwsza kwestia związana z podjętą na poprzedniej sesji uchwałą Rady Miasta dotyczącą zobowiązania prezydenta Miasta do dokonania analiz związanych z przystąpieniem do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części północno-zachodniej. To jest ta sprawa związana z ul. Dożynkową, termin minął do przygotowania tych materiałów planistycznych. Materiałów nie ma i chciałbym się coś na ten temat dowiedzieć. Znaczą, nie jest tak że nic nie wiem, bo tu ukłon w kierunku pani prezy-

dent Kołodziej-Wnuk, ustnie mnie poinformowała, że są trudności z wywiązaniem się z tą kwestią w terminie, ale no chciałbym wiedzieć coś bardziej konkretnego na piśmie jakiś termin, prawda, co do wykonania tejże chwały niezmiernie ważnej. Przypomnę że radnym, którzy głosowali za tą uchwałą chodziło o to, by przed wakacjami coś się zadziało w tej sprawie i mieszkańcy przede wszystkim na to czekają. Stąd moje zapytanie w tej kwestii. Tyle w tej sprawie na razie, bo wiadomo, że sprawa będzie miała swój dalszy ciąg dlatego ograniczam się do takiego krótkiego pytania w dniu dzisiejszym.

Druga sprawa, może mniejszej wagi, ale sprawa tego barku, o którym dzisiaj już pani radna Dados mówiła. No ja jestem przeciwnikiem likwidowania barku, co więcej, nie wykluczam sytuacji typu, że pod pozorem likwidacji barku chcę się znaleźć miejsca nie tyle dla radnych, bo dla radnych nie potrzeba aż tyle tych pomieszczeń, wystarczy jedno pomieszczenie, co też może chodzi o znalezienie dodatkowych pomieszczeń biurowych dla urzędników; natomiast sam barek moim zdaniem pełni swoją rolę, zresztą przypomnę też, że tu też przychodzą ludzie z miasta w tym znaczeniu, że są tutaj tanie posiłki. Przypomnę też, że swego czasu nastąpiła likwidacja baru mlecznego tutaj niedaleko na Starym Mieście i ten barek pełnił trochę podobną rolę tych tanich posiłków. W związku z tym uważam, że powinien on być zachowany niezależnie od różnych trudności lokalowych, a ważną rzeczą jest to, że nie jakaś firma prywatna z miasta prowadząca barek, tylko jest to nasza instytucja przecież, szkoła, która wymaga przecież pewnej praktyki dla uczniów i zawsze tak było z tą szkołą, że miała miejsce na prowadzenie tych zajęć praktycznych i jeżeli byśmy zlikwidowali ten barek, to powinniśmy zatroszczyć się o to, by szkoła nadal mogła wykonywać swoje funkcje. Przypominam – to jest nasza szkoła; także niezależnie od innych kwestii i dziękuję uprzejmie.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję również, kolejnym mówcą jest pan radny Marcin Nowak.”

**Radny M. Nowak** „Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szacowni Rajcy Miejscy! Ja chciałbym powrócić do pewnego tematu, który wywoływałem już kilka miesięcy temu, natomiast ponieważ nic z tym kierunku nie zostało wykonane w związku z powyższym kilka słów ponownie.

Temat związany jest z szaletem miejskim, który winien być usytuowany na Starym Mieście. Są to liczne sugestie, prośby nie tylko mieszkańców Starego Miasta, choć przede wszystkim mieszkańców Starego Miasta. Interpelowaliśmy w tej sprawie na sesji, póki co nie wiem jakie są losy, nie wiem czy miasto zamierza coś w tym kierunku robić czy nie. Wedle mojej wiedzy, pierwotne założenia miały iść w kierunku usytuowania szaletu miejskiego w tak zwanej – i tutaj podkreślam, że nie jest to jakieś wulgarne bluźnierstwo, to jest nazwa własna – w tak zwanej „bramie zasranej”; niemniej wedle mojej wiedzy chyba działania w tym kierunku nie zostały podjęte. W związku z tym moje pytanie jest: czy te działania zamierzają być podjęte, jakie mają być działania, jeśli mają być podjęte i czy ktoś bierze pod uwagę również inne rozwiązania

w tym np. usytuowanie na obszarze Starego Miasta jakiś wkomponowanych w pejzaż architektoniczny jakiś toi-toi na przykład? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo za ten pałący problem. Kolejnym mówcą jest pan radny Zdzisław Drozd. Może mówić? To może pani radna Monika Wac, też nie ma, jest? O jest, bardzo proszę pani radna.”

**Radna M. Wac** „Ja mam pytanie dotyczące odpowiedzi na interpelację którą składałam wspólnie z panem radnym Gąbką. Chodzi o podział etatów, które były zaplanowane w tym roku. No i powiem szczerze, że pan prezydent czy osoba, która odpisywała mogła się bardziej postarać dlatego, że mi chodziło o konkretne wydziały, o konkretne biura, a nie przydział etatów do poszczególnych departamentów pana prezydenta i bardzo bym prosiła, aby uzupełnić tą interpelację. Mianowicie te etaty, które zrealizowano czy też rozstrzygnięto nabory do jakich wydziałów czy też biur zostały one przydzielone, bo taka była intencja i to było wydaje mi się wyraźnie w interpelacji zaznaczone. Tak, że bardzo bym prosiła o uszczegółowienie.

I teraz druga kwestia dotycząca – również tutaj kolega Widomski podnosił – chodzi o utrzymanie zieleni. Otrzymałam odpowiedź na swoją interpelację jeśli chodzi o dzielnicę Czechów, natomiast chciałabym dopytać czy miasto w ogóle w jakiś sposób kontroluje to kiedy te wykoszenia są robione, ponieważ ja odnoszę takie wrażenie, że są robione wtedy kiedy po prostu trawa już przykrywa, osiąga metr wysokości. A to chyba nie o to chodzi i powinno jakoś to wyglądać tym bardziej, że w dzielnicy Czechów teraz rzeczywiście się to poprawiło, ale w momencie kiedy składałam interpelację wyglądało to tak, że wyjazdy z ulic osiedlowych były tak przysłonięte tą trawą, że stanowi to po prostu zagrożenie w ruchu. I nie mówię tutaj o zieleni, którą utrzymuje Spółdzielnia Czechów, tylko mówię o zieleni, która znajduje się w pasach drogowych. I rzeczywiście w okresie końcówki maja to ta wysokość już była taka, że jak się wyjeżdżało, to trzeba było się mocno pilnować, żeby po prostu nie doszło do jakiejś stłuczki. Tak, że bardzo bym prosiła, żeby zwrócić na to uwagę, ewentualnie prosiłabym na odpowiedź czy jakieś kontrole, jak są realizowane te umowy z firmami, jak one się z tego wywiązują, jak są przeprowadzane przez miasto. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, wracamy do pana radnego Zdzisława Drozda.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym spytać jakie działania informacyjne podjął pan prezydent w sprawie wyborów uzupełniających do rad dzielnic. W tych dzielnicach, gdzie nie było kandydatów taka informacja już powinna być dostępna. Kiedy będzie podjęta uchwała w sprawie wyborów uzupełniających? Pan prezydent już jest spóźniony – złośliwcy mówią, że jak zwykle. Wybory mogłyby się już odbyć w miesiącu wrześniu, a my jeszcze tej uchwały nie mamy. Widzę tu daleko idące zaniedbanie i lekceważenie mieszkańców i całkowity brak rozumienia społeczeństwa obywatelskiego. Wybrane we wrześniu rady dzielnic mogłyby jeszcze zgłosić wnioski

do budżetu na 2009 rok, jednak opieszałość decydentów może spowodować, że to nie nastąpi. Myślę, że do wtorku uchwała o wyborach uzupełniających może być przygotowana i będzie to temat rzeczywisty a nie zastępczy.

Również proszę o dołączenie do tej odpowiedzi, wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczącego prognozy wyborczej o wyborach do rad dzielnic na który powoływał się pan sekretarz w poprzedniej uchwale o tym mówiącej, dziękuję."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, głos ma pan radny Jarosław Pakuła, bardzo proszę.”

**Radny J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Ja mam kilka pytań. W pierwszym pytaniu chciałbym wrócić do interpelacji z przełomu roku. Ja wtedy zapytałem pana prezydenta ile wniosków rad dzielnic będzie realizowane, zostanie przyjęte do zrealizowania i otrzymałem odpowiedź, że około 50%. Poprosiłem o pisemną odpowiedź, które z tych wniosków będą realizowane. W kolejności usłyszałem, że dopóki nie zostanie zatwierdzony budżet dopóty takiej odpowiedzi pisemnej otrzymać nie mogę. Budżet został uchwalony w lutym, ja tej informacji nie mam do dziś, choć mamy połowę czerwca. Bardzo proszę jeśli to jest możliwe, o pisemną informację które z wniosków rad dzielnic zostały skierowane do realizacji, a może któreś już zostały zrealizowane. Także ponawiam swoją prośbę, to jest mój wniosek numer jeden.

Jeśli chodzi o drugi chciałbym tutaj powielić zapytanie pani radnej Moniki Wac – mnie również interesuje które etaty, ile etatów którym wydziałom zostały przydzielone w tym roku. Podkreślam wydziałom, a nie departamentom, chodzi o szczegółową odpowiedź, to jest drugie.

Trzecie moje pytanie związane z debatą, której byliśmy świadkami dzisiejszego rana: wielomilionowe zmiany w budżecie nastąpiły w dniu dzisiejszym. Ja bardzo niedawno interpelowałem o to, by w ramach działań na rzecz dzielnic przeprowadzić kilka drobnych prac również w tych dzielnicach, gdzie rad dzielnic nie ma. Tak rozumiałem intencje pana prezydenta, kiedy odpowiedni fundusz był tworzony. Ja doskonale rozumiem, że zapisy prawa nie pozwalały na to, żeby w ramach tych 800 tys. przeprowadzić prace, o których wspominam, ale rozumiem, że inne fundusz można na te drobne naprawy, prace remontowe przeznaczyć i mogą być zrealizowane. Tak, że gdyby to było możliwe, bardzo proszę o tego typu informacje. Kolejna sprawa to już z zakresu komunikacji.

Ulica Dubois to jest taka malutka uliczka, boczna Poniatowskiego. W tej chwili na Poniatowskiego ustawiają się dosyć długie sznury samochodów w stronę Raławickich. Z Dubois w lewo absolutnie nie daje się wyjechać samochodem, no chyba, że się wyjedzie tak daleko, żeby rozejrzeć się w prawo i w lewo, że naprawdę grozi to każdorazowo kolizją. Ja bardzo proszę o ustalenie chociażby lustra skierowanego w stronę Al. Raławickich po to, żeby ludzie wyjeżdżając z Dubois mogli wiedzieć co nadjeżdża z prawej. Sznur samochodów w tej chwili po prostu zasłania widoczność. Myślę, że jest to na tyle mało kosztowna inwestycja, że da się to zrealizować w dosyć szybkim terminie.

Identyczna sytuacja tzn. z osiedla Konstantynów skręcić w al. Kraśnicką w lewo, mam na myśli z ul. Monte Cassino w lewo, w al. Kraśnicką jest niemalże niemożliwe, jeżeli z przeciwnego kierunku w Kraśnicką usiłuje skręcić autobus. Sprawa ta jest znana od kilku lat, bo o ile pamiętam o to upominała się Rada Dzielnicy Konstantynów jeszcze w poprzedniej kadencji. Ja kilkakrotnie pozwoliłem sobie wyjeżdżać z ul. Konstantynów, jeżeli w lewo z naprzeciwka skręcają małe samochody ta widoczność jest. Ostatnio zwiększył się ruch autobusów skręcających z Monte Cassino w lewo w Kraśnicką i z osiedla Konstantynów z ul. Monte Cassino w lewo nie daje się skręcić absolutnie.

Chciałbym zapytać o jeszcze jedną rzecz dotyczącą pogranicza osiedli Węglin Północny i właśnie Konstantynów. Na wydłużeniu ul. Paśnikowskiego jest wąwóz, gdzie są prowadzone szeroko zakrojone prace ziemne. Bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie co to za prace ziemne i czy są one prowadzone zgodnie z prawem? Jeśli byłoby to możliwe, bardzo proszę o pisemną odpowiedź na moje pytania. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, bardzo proszę o zapytanie i złożenie interpelacji pana Mariusza Banacha."

**Radny M. Banach** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, po pierwsze chcę poinformować, że w dniu 24 kwietnia właśnie z panem przewodniczącym Krakowskim złożyłem interpelację w sprawie usprawnienia ruchu drogowego w ul. Wojciecha Żywnego i do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi. Myślę, że ona jest przygotowana, tylko gdzieś zaginęła.

Po drugie mam jedno duże pytanie na które chyba prosiłbym odpowiedź pisemną, zwłaszcza że będzie mi ona potrzebna również w Społecznej Komisji Mieszkaniowej, która takie pytanie również zadaje. To jest pytanie dotyczące planów miasta, co do budownictwa komunalnego i socjalnego. Konkretnych planów miasta. Ja wiem, że miasto ma jakiś plan, który realizuje, natomiast właśnie a propos naszej dzisiejszej dyskusji o radach dzielnic wiem, że te budynki, które mają powstać w planie, tzn. i na Kośminku i w dzielnicy Dziesiąta że Rady Dzielnic są w stanie te inwestycje zablokować. Mnie się wydaje, że determinacja tych rad jest tak duża, że rzeczywiście grozi nam to, że te budynki nie powstaną. Chciałem więc prosić o to, by pan prezydent napisał konkretnie kiedy i gdzie powstaną bloki komunalne i socjalne w mieście, dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, kolejnym zgłaszającym się do złożenia interpelacji jest pan radny Dariusz Sadowski."

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja mam osobiście do pana prezydenta Wasilewskiego pytanie, nie ma go, może pani prezydent Kołodziej-Wnuk, jako odpowiedzialna za spółki mi odpowie, jeśli nie, to poprosiłbym na piśmie, a sprawa dotyczy cudownego rozmnożenia ostatnio zarządów spółek komunalnych i chciałbym poznać argumentację pana prezydenta, jeżeli chodzi o to powiększenie zarządów z dwóch jakby przyczyn. Po

pierwsze pan prezydent wielokrotnie podkreślał, że nie będzie spłacał długów politycznych stanowiskami poparcia politycznego nie będzie kupował za stanowiska, po drugie no jednak jest to wyłączna kompetencja prezydenta, aczkolwiek w tych dwóch spółkach w MPWiK-u i w MPK rokrocznie kilkadziesiąt milionów dokładamy. W MPWiK-u teraz będziemy dokładać ileś milionów i przeczytałem gdzieś, że poprawi to zarządzanie spółkami. Skoro tak, to obecni prezesi sobie nie radzą, to może było wg pana prezydenta, to można byłoby rozpiścić konkurs na tych prezesów.

I drugi również podnoszony argument, że konkursy będą na takie stanowiska w spółkach rozpisywane. Ja się nigdzie nie zetknąłem z informacją, że się jakoby jakiś konkurs na wiceprezesa w MPK lub w MPWiK został rozpisany, nie chcę oceniać kompetencji tych panów, bo ich nie znam, natomiast mogą słowa przez nich wypowiedziane o tym poświadczyć, bo obecny chyba już wiceprezes MPK powiedział publicznie, że składał w wielu miejscach oferty i tylko MPK się odezwało i tu upatruje przyczynę zatrudnienia, a przewodniczący Rady Nadzorczej, że pan został zatrudniony, bo miał otwartą głowę. No rozumiem, że to są standardy nowych, czy nowe standardy konkursu przez miasto czy przez pana prezydenta organizowanych.

Oczywiście można iść dalej w tym rozumowaniu i dlaczego do 5-ciu członków zarządu nie powiększyć? Wtedy będą rewelacyjne zarządzanie, koledzy z klubu PiS-u już się ucieszyli na tę perspektywę, bo widzę kiwają głowami, natomiast z powyższych względów, szczególnie z tych, że z budżetu miasta duże środki są kierowane do tych spółek, nie może się to w moim przekonaniu odbywać, że pan prezydent sobie cichaczem takie zarządy powiększa. Ja, jako radny myślę i większość koleżanek i kolegów dowiadujemy się z prasy o takim fakcie. Jednak decyzje o zmianach dotyczących kierowania spółkami powinny być poprzedzone jakąś analizą, a ta analiza powinna być wydaje mi się przedstawiona. Czegoś takiego nie było, w pewnym momencie czytamy sobie, któregoś wieczoru pan prezydent sam, albo z pomocą kogoś podjął takie decyzje i chciałbym poznać argumenty, które u podstaw tych decyzji legły. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, proszę pan radny Darek Piątek."

**Radny D. Piątek** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja mam pytanie skierowane do pana prezydenta odnośnie aquaparku, o którym tyle słyszeliśmy, dużo się rozbudziło marzeń. Wiemy, że tereny, które były przygotowane pod aquapark na Czechowie one nadal stoją. Do dnia dzisiejszego nie ma żadnego przetargu na te tereny. I chciałbym się spytać dlaczego nie ma przetargu, to jest pierwsze podstawowe. Można powiedzieć, że nie ma inwestorów. Jeśli nie ogłosimy przetargu nie będziemy wiedzieli czy są inwestorzy czy ich nie ma. Poza tym nie chciałbym, żeby się potwierdził taki stereotyp, że wszystko co w mieście się sprzedaje, to jest jak się klient po to zgłosi. Ja chciałbym, żeby ewentualnie ten grunt po prostu stanął na wolnym przetargu, wtedy będziemy wiedzieli na pewno czy nie ma chętnych, czy to nie



jest w jakiś sposób blokowane. Bo ta działka już dawno uchwałą podjęliśmy o sprzedaży tej działki i tylko kwestia ogłoszenia przetargu. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, jeszcze pozwolę sobie ja również złożyć, jako ostatni już z występujących dwa zapytania.

Mianowicie, pierwsze pytanie dotyczy ścieżki rowerowej przy Zalewie Zemborzyckim tej wykonanej, którą zrobiliśmy, tej utwardzonej. Doszły mnie słuchy, że często wjeżdżają na tę ścieżkę samochody osobowe i jak tam byłam nie tak dawno, widziałem że brak jest takich zabezpieczeń uniemożliwiających takich wjazdów i chciałem to zasygnalizować, że trzeba coś w tym temacie zrobić, bo niedługo ta ścieżka zostanie zniszczona.

I drugi temat, to jest na ul. Koncertowej są skwerki i boiska, tam podjęliśmy pewne działania, aby poprawić zarówno stan urządzeń sportowych, jak i boiska. Wiem, że coś się chyba dzieje, nawet dzisiaj byłem tam przejeżdżałem, ale nie jest nic zrobione i bardzo prosiłbym o odpowiedź na jakim etapie to jest i kiedy się można spodziewać tego wykonania. Dziękuję za te dwa pytania.

Widzę, że pan radny Drozd jeszcze – bardzo proszę."

**Radny Z. Drozd** „Tak. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym spytać, szczególnie mecenasa, w jakim trybie podejmowaliśmy uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami miasta Lublin i nadania statutu jednostkom pomocniczym? Mianowicie w statucie w art. 56 stanowi, że inicjatywę uchwałodawczą ma prezydent i radni, natomiast ja tutaj mam uchwałę, na której nie ma żadnego podpisu prezydenta i w związku z tym chciałbym zapytać pana mecenasa czy w ogóle taką uchwałę bez podpisu prezydenta powinniśmy rozpatrywać i lepiej, żeby, tak myślę, że trzeba to prawnie rozpatrzyć, żeby po prostu były prawidłowe uchwały. Bo moim zdaniem takiej uchwały w ogóle nie powinniśmy rozpatrywać i proszę powiedzieć co w takiej sytuacji powinniśmy zrobić?"

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, jeszcze widzę zgłaszają się radni, pan radny Stanisław Podgórski bardzo proszę."

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam pytanie odnośnie Zalewu Zemborzyckiego, otóż ukazały się w prasie informacje, że Zalew może być uznany za zbiornik przepływowy, co logicznym jest, ale konsekwencją tego jest że nie mogą tam być wówczas lokowane miejsca kąpielowe, bo one są zarezerwowane tylko i wyłącznie dla zbiorników wody stojącej. W całej UE nie ma możliwości lokowania kąpielisk przy zbiornikach przepływowych i w związku z tym co się stanie, jeżeli się rzeczywiście okaże, że to jest zbiornik przepływowy i wówczas my jako miasto, jeżeli urządzimy kąpieliska będziemy odpowiedzialni prawnie za każde utonięcie, za każdy nie-szczęśliwy wypadek. Możemy płacić gigantyczne odszkodowania. Czy to od strony prawnej jest zabezpieczone? Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, rozumiem, że wszystkie pytania i interpelacje zostały złożone, jeszcze pan Krzysztof Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Znaczy ja miałbym prośbę oczywiście skieruję pismo do pana prezydenta, natomiast aby tereny o które prosiłem w ubiegłym roku, aby były wykoszone. Dlatego, że widzę, że naokoło, że te tereny które należą do miasta część tych terenów praktycznie jest koszona, ale ta część, o którą w ubiegłym roku prosiłem, a która została podkreślam wykoszona w tym roku niestety nie jest.

I drugi temat odnośnie tutaj Zalewu Zemborzyckiego, ja też już podkreślałem wielokrotnie, że brakuje koncepcji zagospodarowania tego Zalewu i też poddaję tu pod dyskusję, rozważania pewne czy faktycznie aquapark, o którym tutaj mówimy czy nie należałoby faktycznie zastanowić się i nie zrobić tak potężnej oczywiście inwestycji w perspektywie paru lat aquaparku, ale właśnie na bazie Zalewu Zemborzyckiego. I to podaję oczywiście jako pomysł pewien, ale uważam, że gdybyśmy my dysponowali jako Lublin największym tego typu zbiornikiem znaczy przepraszam tego typu obiektem, nie powiedzmy w Europie, ale w Polsce, to myślę, że faktycznie moglibyśmy się stać atrakcyjni i wzmocnilibyśmy tym samym również ofertę powiedzmy uczelni czy dla ludzi młodych, którzy faktycznie wybierając to miasto Lublin tu powiedzmy chcą studiować, ale też wiedzą, że my dysponujemy bardzo dobrym takim obiektem, ale największym podkreślam, albo dużym po prostu w skali Polski. To wszystko, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, rozumiem, jeszcze pan radny Marek Wójtowicz.”

**Radny M. Wójtowicz** „Znaczy ja tylko chciałem dodać taką sprawę do wypowiedzi pana Jarosława Pakuły jeszcze, w sprawie tego wąwozu, który znajduje się między Konstantynowem, a Węglinem Północnym, chodzi o to, że te prace ziemne, które tam się odbywają, one już w tamtym roku się odbywają. Znaczy, myśmy nie wiedzieli o tym, dopiero teraz od mieszkańców dowiedzieliśmy się. Tak, że źle by się stało, jeśli ten wąwóz zostałby zabetonowany, bo to jest piękny teren wypoczynkowy. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, bardzo proszę pana prezydenta i służby pana prezydenta o odpowiedzi na pytania.”

**Sekretarz Miasta Lublin Krzysztof Łątka** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przechodząc po kolei, zgodnie z poszczególnymi wypowiedziami chciałem się po pierwsze odnieść do zapytań pani radnej Dadas. Wiele z tych zapytań, oczywiście była prośba o pisemną odpowiedź, ale chyba nie dotyczyło to zapytania o konsultowanie w Zespole Europejskiej Stolicy Kultury przez dotychczasowego dyrektora Jachimowicza. Dyrektor Jachimowicz ze względów prywatnych, rodzinnych przestał pracować w Urzędzie Miasta i w tej chwili z tego co wiem nie jest jeszcze podjęta ostateczna decyzja co do formalnej strony współpracy z Urzędem Miasta. Jeżeli chodzi o mnie, to mogę

przekazać w imieniu nieobecnego prezydenta Wysockiego i Wasilewskiego, że oczywiście chcielibyśmy podtrzymywać tę współpracę, ale na tę chwilę nie ma żadnych faktów ani szczegółów, które by to precyzowały. Ma być powołany zespół zadaniowy ds. Europejskiej Stolicy Kultury, który będzie zespołem wewnątrz Urzędu złożonym raczej z pracowników Urzędu, no to jakby sposób współpracy nie jest do końca doprecyzowany. Bo może to być współpraca jako konsultant na umowę o dzieło, zlecenie, no każda forma. Niemniej nie jest to w idei zespołu zadaniowego. Bo zespół zadaniowy ma się codziennie spotykać w tej sprawie czy jakby regularnie, a przebywając w Warszawie dyrektor Jachimowicz nie byłby w stanie tego zrobić.

Na pozostałe pytania odpowiemy pisemnie, w szczególności to dotyczące szkolenia weekendowego, a jeżeli chodzi o szkołę podstawową nr 32, to ja odbieram to jako wniosek, bo tak to zabrzmiało.

Przechodząc do zapytań radnego Widomskiego poproszę o odpowiedź w sprawie koszenia trawy, jeżeli jest na sali, wąwozy Czuby i wszelkie inne koszenia trawy, które się przewijały, dyrektor Radzikowski proszę."

**Dyr. Wydz. Gosp. Komunalnej T. Radzikowski** „Więc koszenie trawy rozpoczyna się i odbywa w zależności od warunków pogodowych, ponieważ w tym roku troszeczkę było wilgotno, ta trawa dość ostro ruszyła w związku z tym ja również zwróciłem uwagę na to, że nie poszło to tak sprawnie, jak to powinno pójść. Jeszcze jedna przyczyna tego jest taka, że firmy, które to robią nie robią tego z marszu, że tak powiem, tylko za każdym razem my musimy to zlecać i one dopiero się rozliczają z tego. Nie są zobowiązane zgodnie z tymi umowami same nie odpowiadają za jakość zieleni, tylko my musimy to za każdym razem zlecać. W związku z tym, poza tym one są wg mojej oceny, one nie są przygotowane do szybkiego koszenia. Im skoszenie całej trawy w swoim rejonie zajmuje około miesiąca czasu w związku z czym to wyglądało tak jak wyglądało i ja tutaj się przyznaję że to tak nie powinno być.

Natomiast ilość koszeń w tym roku zdecydowanie zwiększymy. W tym roku było około 4 razy w zależności też od warunków pogodowych, natomiast w tym roku chcemy robić 6 – 7 koszeń na trawnikach. W tej chwili zaczyna być drugie koszenie powinno już się kończyć no i w zależności od wzrostu trawy będziemy robili trzecie koszenie. Natomiast, jeżeli chodzi o wąwozy to zgadzam się, ponieważ wąwozy my kosimy też z taką częstotliwością chcemy kosić, ale w pierwszym i drugim koszeniu kosimy tylko te tereny najbardziej uczęszczane przez mieszkańców z tego względu, że firmy się nie wyrabiają, bo pilniejsze są trawniki, tak jak tutaj pani radna Wac zwróciła uwagę tam, gdzie decydują o bezpieczeństwie ruchu, ewentualnie te duże olbrzymie pola w wąwozach będziemy kosili raz, dwa razy, ewentualnie trzy razy.

To tyle ogólnie, mam nadzieję, że w nowych przetargach zmienimy zdecydowanie warunki może nawet zmniejszymy te rejony do koszenia, żeby te firmy w ciągu tygodnia były w stanie ewentualnie, żeby się dosprzętowały, by w ciągu tygodnia były w stanie wykosić trawę w swoich rejonach. W tej chwili nie są w stanie szybko tego zrobić. Dziękuję."

**Sekretarz K. Łątka** „Jeżeli chodzi o kolejne zapytanie w sprawie kontroli cen na śmieci w Wydziale Ochrony Środowiska pan prezydent Fic.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Proszę państwa, wic po przygotowaniu tej uchwały w sprawie wiadomej, zleciłem kontrolę Wydziałowi Audytu i Kontroli, przy czym sytuacja tam była tego typu, że pani dyrektor, która prowadzi ten Wydział jest na długim zwolnieniu lekarskim z powodu złamanej nogi stąd mogło to trwać dosyć długo. Oba protokoły pokontrolne zostały przekazane prezydentowi Wasilewskiemu i dalsza odpowiedź tu już jest od pana dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska na zawarte w tym materiale kontrolnym uwagi i spostrzeżenia. Bardzo proszę panie dyrektorze.”

**Dyr. Wydz. OŚ M. Stani** „Dostałem protokoły opinie Wydziału Audytu w dniu 10 czerwca. W dniu dzisiejszym złożyłem do pana prezydenta Wasilewskiego, do pana prezydenta Fica i do Wydziału Audytu wyjaśnienia odnośnie materiałów dotyczących opinii zawartych w tym dokumencie. Tak, że złożyłem już wyjaśnienia do pana prezydenta. Dziękuję bardzo.”

**Sekretarz K. Łątka** „Jeszcze pan radny, *ad vocem* rozumiem.”

**Radny M. Widomski** „Chciałbym dopytać o jedną rzecz. Jeżeli chodzi o koszenie to krótko, moje pytanie było, na jakiej zasadzie my płacimy za to, więc to jest jedna uwaga. Czy jednorazowo, czy płacimy jakimś ryczałtem, nie mam umów, więc nie mogę tego ocenić, a druga rzecz, jeżeli chodzi o ten audyt, ja chciałbym uzyskać odpowiedź kiedy ten audyt się zaczął, bo tak przyznam szczerze, pierwsze doniesienia prasowe to były gdzieś chyba początek maja, albo kwiecień, więc jeżeli pan dyrektor został poproszony, to postępowania dosyć długo trwało, a sprawa nie była jakoś znowu specjalnie skomplikowana. Więc moje pytanie, kiedy pan, panie prezydencie wszczął ten... kiedy ten audyt się wszczął, kiedy te informacje poszły, dziękuję.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Nie pamiętam dokładnie, ale wydaje mi się, że to był kwiecień. Ja sprawdzę pisemną odpowiedź udzielę, jeżeli ... wydaje mi się, że to było w kwietniu.”

**Sekretarz M. L. K. Łątka** „A jeżeli chodzi o ceny i płatności to pan dyrektor proszę.”

**Dyr. Wydz. Gosp. Komunalnej T. Radzikowski** „Dziękuję. Więc koszenie się odbywa na podstawie wieloletnich umów, niemniej jednak te umowy są tak skonstruowane, że każdorazowa czynność, czyli każdorazowe koszenie jakiegoś trawnika, jakiegoś terenu jest zlecane i dopiero po zleceniu, po wykonaniu ta praca jest odbierana i jest płacona faktura. Za każde koszenie jest oddzielnie sprawdzane i jest wystawiana faktura w ramach tej umowy.”

**Dyr. Wydz. Gosp. Komunalnej T. Radzikowski** „Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o zapytanie radnego Widomskiego dotyczące biletu elektronicznego, to

chyba na tej sali nie znajdziemy osoby, która odpowie, więc myślę, że na piśmie.

Przechodzimy do zapytań radnego Wójtowicza. Oba przypadki są przypadkami komunikacji miejskiej, proszę bardzo panią kierownik Annę Kamińską-Smarzewską o próbę odpowiedzi."

**Kierownik BK A. Kamińska-Smarzewska** „Jeżeli chodzi o bezpośrednie połączenie Czechowa ze szpitalem myślę, że tutaj pan radny miał na myśli al. Kraśnicką, jest takie połączenie/. Jest linia 26, wprowadźcie jedzie przez centrum i długa trasa i wystarczy tylko jeden bilet skasować."

**Radny M. Wójtowicz** „Chodzi mi od tej drugiej strony."

**Kierownik BK A. Kamińska-Smarzewska** „Natomiast była linia 12, która szcążkowo łączyła i szczególnie w godzinach szczytu umożliwiała dojazd do pracy, ale ta linia została zlikwidowana z uwagi na małą ilość pasażerów. W szczycie oczywiście niektóre kursy miały napelnienie, ale po szczycie jeździła pusta.

Linia 78 jest linią typowo zamiejską, to nie jest linia miejska. Utworzyło tę linię MPK na podstawie umowy z gminą Konopnica. Wprowadzie przejeżdża część przez Lublin, bo do ul. Zana, ale obsługuje głównie gminę Konopnica do Zemborzyc Podleśnych, nawet jeździ. Wpływu dużego nie mamy na ilość kursów, to są kursy opłacane, finansowanie leży w gestii wójta.

Linia 26 ma kursy wydłużone do Konopnicy. Pan wspomina, że tych kursów jest mało. Faktycznie ich jest mało, ale mało jest pasażerów. My robiliśmy badania i to są kursy często puste. I mamy tutaj dylemat czy utrzymywać kursy puste, które koszty napędzają w MPK. Dziękuję."

**Radny W. Wójtowicz** „Chodzi o to, że szczególnie po południu; chodziłoby mi o to, żeby ludzie mogli wrócić tam. Bo np. 78 chodzi co dwie godziny. Jeśli można byłoby tę częstotliwość chociaż trochę zwiększyć."

**Kier. BK A. Kamińska-Smarzewska** „Jeśli chodzi o zwiększenie częstotliwości kursów na linii 78 to my praktycznie nie mamy dużego wpływu dlatego, że to nie była inicjatywa miasta. To była inicjatywa gminy Konopnica i to jest dogadanie się z MPK. I tu chodzi o płatność z gminy Konopnica. Dziękuję."

**Sekretarz K. Łątka** „Przechodzimy do kolejnych zapytań. W sprawie tzw. planów przy Dożynkowej pan radny Mazurek pytał, prosił o odpowiedź na piśmie.

Co do barku spieszę wyjaśnić, że dosłownie w ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadziłem spotkanie z dyrektorem zespołu szkół, który odpowiada za ten barek. Byli razem ze mną dyrektorzy odpowiedzialni. Oczywiście, że uczniowie nie tracą miejsca do zajęć praktycznych, ale nie dlatego, że będą dalej w Ratuszu, tylko dlatego, że mają co robić. Pan dyrektor tak naprawdę nie przyjął tego jako wyrzucenie ich z Ratusza i nieposiadanie do dalszej praktyki dla uczniów i myślę, że naprawdę kwestia barku nie wzbudza między Ratuszem a szkołą żadnych emocji. Przyjmujemy oczywiście wszelkie uwagi.

Jeśli chodzi o zapytania radnego Nowaka w sprawie szaletu na Starym Mieście – nie mam pojęcia kto. Pan dyrektor Radzikowski wstał, więc proszę bardzo.”

**Dyr. Wydz. Gosp. Komunalnej T. Radzikowski** „Więc wystąpiliśmy do Wydziału Architektury o warunki gdzie można zlokalizować szalet na Starym Mieście, ewentualnie na Placu Zamkowym. Właśnie rozpatrywaliśmy tę bramę, bo to była najlepsza lokalizacja. Tu już były rozmowy z konserwatorem i konserwator też poparł taką inicjatywę. Niemniej jednak uzyskane warunki mówią nam, że jest pilna potrzeba przebudowy całego tego traktu, który od Bramy Grodzkiej prowadzi do Zamku i ewentualnie w ramach tej olbrzymiej inwestycji można byłoby wtedy zrobić w tym miejscu toaletę. Ponieważ taki jest stan techniczny i drogi, i nawierzchni, i tego nasypu to praktycznie inwestycja olbrzymia byłaby.

W związku z tym też Wydział Architektury zaproponował, że będzie możliwość zlokalizowania toalety w jednym z budynków, gdzie w tej chwili jeszcze sprawy własnościowe są i w tej chwili taka możliwość jest. Natomiast jeżeli chodzi o lokalizację toalet na samym Starym Mieście to ja pamiętam jeszcze były rozmowy parę lat temu z konserwatorem, to nigdy nie widział takiej możliwości, żeby jakieś tego typu toi-toi, czy nawet stylizowane, żeby gdziekolwiek zlokalizować na terenie Starego Miasta. Ja uważam, że teren Starego Miasta, tam gdzie są ogródki piwne, przy warunkach otrzymania zgody na lokalizację jest też zgoda na obowiązek udostępniania toalet. Tak samo rozmawialiśmy tutaj z panią prezydent, toalety w Trybunale też są dostępne. W związku z tym ja uważam, że nie ma problemu na samym Starym Mieście dostępności do toalet, natomiast ja widzę olbrzymi problem dostępności toalet na Placu Zamkowym tam, gdzie przyjeżdżają wycieczki, gdzie wysiadają z autokarów. I nadal kwestia decyzji czy przebudowujemy za olbrzymie pieniądze ten cały trakt i tam lokalizujemy tę toaletę, ale to jest kwestia nie na dzisiaj, nie na jutro, prawdopodobnie nawet ze względów finansowych i proceduralnych to by dość długo trwało. Natomiast jeszcze jest możliwość – tutaj też kiedyś pani prezydent mi podpowiadała – jednej z kamienic właśnie w rejonie Podzamcza, gdzie będzie możliwość ewentualnie tam zlokalizowania takiej jakiejś toalety, bo to musi być toaleta na poziomie, przecież nie to nie może być jakieś jedno oczko, dwa oczko, bo to prawdopodobnie chodzi, żeby mogły skorzystać wycieczki autokarowe, które przyjeżdżają. Czyli na tym etapie jesteśmy, że musimy podjąć decyzję, się zdecydować w jakim kierunku idziemy. Ja nie mogę się zadeklarować co zrobimy, bo musimy jeszcze się zastanowić nad tym. Dziękuję.”

**Sekretarz K. Łątka** „Pani radna Wac pytała również o koszenie traw. Rozumiem, że w tamtej części odpowiedzi zostały udzielone. Jeżeli chodzi o zapytanie pani radnej Wac, do którego się dołączył radny Pakuła w kwestii rozdziału na etaty. Odpowiem, ponieważ była konsultowana ze mną ta odpowiedź do państwa. Faktem jest to, że prezydent przekazał limity na departamenty, czyli osoba kierująca departamentem w zależności od tego jakie ma potrzeby w danej chwili decydowała o tym do jakiego wydziału, do jakiego biura przy-

gotować nabór. Jeżeli np. w ciągu pół roku potrzeby się zmieniały np. w stosunku do tego, że np. w moim departamencie, że nagle się okazało, że w biurze obsługi kancelaryjnej ze względu na informatyzację jest potrzebna dodatkowa jedna czy dwie osoby, czego wcześniej w styczniu nie przewidywaliśmy to oczywiście te decyzje w sensie podziału na poszczególne wydziały i biura bardzo płynnie się zmieniają. Stąd trudno by było nam odnieść się do planów, bo plany były na departamenty, a co do faktów, bo fakty się zmieniają w ciągu całego roku. Jako ciekawostkę podam, że jeżeli chodzi o limity naborów, limit naboru jest ustalony na liczbę 50 etatów w ciągu tego roku, nabór w tej chwili, ogłoszenie o naborze ma liczbę blisko 100, a limit naborowy nie został przekroczony. Co to oznacza? To oznacza, że fluktuacja kadr jest na tyle duża, że w skali roku w tej chwili przyjmujemy *de facto* zupełnie 100 nowych pracowników, a tylko 50 w ramach przyrostu limitu, a reszta przesunięcia. Więc naprawdę jest to bardzo skomplikowane, chyba że państwo dookreślą, że to ma być stan przyrostu zatrudnienia na jakiś tam dzień i wtedy oczywiście będzie nam łatwiej na to pytanie odpowiedzieć. Proszę bardzo.”

**Radna M. Wac** „Nie, no, panie sekretarzu. Proszę nie robić z nas, bo zaraz powiem brzydko: kogo pan z nas robi? Interpelacja była bardzo jasno napisana. Więc skoro w Departamencie I Zastępcy Prezydenta zrealizowano, rozstrzygnięto nabory na 5 stanowisk, to ja oczekuję odpowiedzi do jakich wydziałów bądź do jakich biur te 5 etatów czy te 5 osób zostało przyjęte. Chyba to nie jest zbyt skomplikowane?”

**Sekretarz K. Łątka** „Oczywiście mówimy o dwóch różnych rzeczach. Nie jest skomplikowane. Postaramy się pani radnej to napisać.”

Pan radny Drozd pytał o to kiedy będą wybory i jakie są w tej chwili podejmowane działania informacyjne co do przeprowadzenia wyborów. Wstępna decyzja pana prezydenta była taka, żeby przeprowadzić wybory na przełomie roku. Stąd nie są żadne działania informacyjne w tej chwili prowadzone, ponieważ powinny być prowadzone najwcześniej w najbliższej bliskości tego procesu. Przypomnę, że wybory wg statutów mogą się odbyć najwcześniej po dwóch latach, ale nic nie jest sprecyzowane kiedy dokładnie, tzn. jest to wola poszczególnych organów, które te decyzje podejmują i ustnie te decyzje były podjęte w ten sposób, żeby to się stało na przełomie roku. Nie ukrywam, również dlatego, że chcieliśmy, aby odbyły się pod dyktando już nowych statutów rad dzielnic, czyli bez limitów, bez prognozy wyborczego.

Jeżeli chodzi o wyrok sądu NSA, i te wszystkie inne rzeczy to pan radny, jak sobie zapisałem, prosił pisemnie, więc oczywiście dodatkowo to opiszemy pisemnie.

Jeżeli chodzi o zapytanie do pana mecenas – bardzo proszę, pan mecenas.”

**Radca prawny UM W. Wójtowicz** „Chciałem tutaj odpowiedzieć panu radnemu Drozdowi na wątpliwość czy wymogi formalne zostały spełnione przy wniesieniu projektu uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami dot. statutu jednostek pomocniczych.

Owszem, projekt jest podpisany przez sekretarza, który oczywiście działa w granicach upoważnienia, wynikającego z podziału kompetencji pomiędzy wiceprezydentów i sekretarza w strukturach miasta, ale i dodatkowo jeszcze prezydent pismem przewodnim skierowanym na ręce przewodniczącego Rady ten projekt przedstawił. Mam tutaj pismo z 4 czerwca, które dodatkowo jak gdyby potwierdza, że ta inicjatywa jest ze strony prezydenta. Dziękuję.”

**Radny Z. Drozd** „Panie przewodniczący, proszę o odpowiedź na piśmie, bo to uważam, że to jest skandaliczne po prostu, że w takim razie wszystkie uchwały będzie podpisywał sekretarz, a nie prezydent. W statucie proszę mi pokazać podstawę prawną gdzie sekretarz podpisuje projekty uchwał i kto ma inicjatywę ustawodawczą. To jedno pytanie.

Przepraszam bardzo, jeszcze do jednej odpowiedzi. Widzimy dzisiaj na sesji pewną hipokryzję i obłudę. Wybory do rad dzielnic mogą się odbyć już po 10 września. Jeżeli państwo tak byli czuli po prostu na te rady dzielnic, to już można było podjąć działania, żeby wybory odbyły się we wrześniu. A państwo w ogóle o tym nie myślą, tylko tutaj, tak jak mówię, temat zastępczy, żeby coś się działo. A tu gdzie są rzeczywiste działania i trzeba podjąć gdzie można wybrać radę dzielnic nie robi się kompletnie nic.

I tutaj ja się nie zgadzam, panie mecenasie, z pana interpretacją. Proszę ją na piśmie, będę do NSA skarżył chyba.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Rozumiemy, panie radny, że na piśmie te odpowiedzi jak pan prosił. Także...”

**Radny Z. Drozd** „Nie, jeszcze bardzo proszę o projekt uchwały gdzie tu jest podstawa prawna.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Jeśli można dwa słowa jeszcze. Zgodnie ze statutem, § 56 mówi, że inicjatywę uchwałodawczą posiada prezydent miasta. Z tego zapisu nie wynika, że uchwała musi być podpisana przez prezydenta miasta. Nie wynika. Projekt uchwały powinien określać: tytuł uchwały, podstawę, postanowienia merytoryczne, w miarę potrzeby określenie źródeł finansowania, określenie organu odpowiedzialnego, ustalenie terminu obowiązywania lub wejścia w życie. To są wymogi przy projekcie uchwały. A inicjatywę – owszem – ma prezydent i to realizuje poprzez właśnie wiceprezydentów czy sekretarza, ewentualnie właśnie tak jak tutaj w tym konkretnym przypadku, nie ma żadnych wątpliwości. Jest pismo przewodnie z 4 czerwca o treści następującej (do przewodniczącego Rady Miasta): *W załączeniu przedkładam Panu Przewodniczącemu projekt uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami miasta Lublin w sprawie nadania statutu jednostkom pomocniczym (druk nr 462-1), z uprzejmą prośbą o umieszczenie w porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta Lublin. Podpisano: Prezydent Miasta Lublin, dr inż. Adam Wasilewski.* Czyli wymóg formalnie jest ewidentnie spełniony. Dziękuję bardzo.”



**Radny Z. Drozd** „Nie. Ja uważam, że pismo do przewodniczącego Rady jest zupełnie inne niż pismo skierowane do radnych – projekt uchwały. Ja nie muszę znać wszystkich pism, jakie prezydent kieruje do przewodniczącego Rady. Ja tylko patrzę do, co dostaje radny na sesję. I to co jest przez kogo podpisane. Oczywiście przy tej interpretacji, to w ogóle nikt nie musi podpisywać żadnego projektu uchwały, wystarczy pismo przewodnie.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Panie radny, czy oczekuje pan na piśmie odpowiedzi?”

**Radny Z. Drozd** „Tak, oczekuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Panie sekretarzu, bardzo proszę o przygotowanie dla pana radnego Zdzisława Drozda odpowiedzi na piśmie.”

**Sekretarz M. K. Łątka** „Bałbym się czegokolwiek przygotowywać i podpisywać. Postaramy się, żeby to pan prezydent zrobił osobiście.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Ja powiedziałem tylko o przygotowaniu, a nie o podpisywaniu.”

**Sekretarz M. K. Łątka** „Pan radny Pakuła zadał wiele pytań i jak zrozumiałem na wszystkie oczekuje odpowiedzi na piśmie, bo tak powiedział na końcu, że na wszystkie oczekuje na piśmie. Chyba, że pan radny chciałby którąś konkretnie teraz.”

**Radny J. Pakuła** „Tak, bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie, aczkolwiek jeśli pan dyrektor Janicki byłby w stanie ustosunkować się do mojego pytania odnośnie ul. Dubois i wyjazdu z tej uliczki malutkiej to bardzo proszę oczywiście.”

**Sekretarz K. Łątka** „Oczywiście. Będziemy mieć jedną odpowiedź na piśmie z głowy. Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

**Dyr. Wydz. Dróg i Mostów E. Janicki** „Tak, nie tylko przy ulicy (właśnie umknęła mi nazwa ul. Poniatowskiego), więc nie tylko wyjeździe w kierunku do ul. Poniatowskiego, ale to na każdej ulicy jeśli jest ruch duży, podam tylko przykład ul. Wieniawska, ul. Lubomelska i każda inna, włączenie się do ruchu jeśli nie ma uprzejmości kierowcy na ulicy głównej jest utrudnione. Czy lustro tam coś pomoże? Na pewno nie zaszkodzi, na pewno można takie lustro zainstalować, tylko przy ciągłym ruchu, samochód za samochodem jak światło zwolni możliwość jazdy znaleźć się w sytuacji obserwacji lustra też nie jest najlepiej. Popatrzmy na to, popatrzmy na to, tam jest faktycznie tak jak włączenie się na każdej ulicy, jest ruch na ulicy głównej o dużym natężeniu, to włączenie się do wyjazdu czy to z bramowego czy z ulicy podporządkowanej jest bardzo trudno. Także popatrzmy w to.

I może od razu drugie pytanie odpowiem w sprawie wyjazdu z Monte Cassino. Jest tam kłopot, ale tam nie obserwujemy dużo wypadków, stłuczek tak zwanych, bo wypadków to nie przypominam sobie, żeby były wypadki drogowe w ostatnim okresie czasu, natomiast jest to kłopotliwy wyjazd. Niestety jeśli jest autobus i zastania to trzeba przeczekać, nie ma innego wyjścia. Natomiast nie przewidujemy na tę chwilę przebudowy tego skrzyżowania. Bez przebudowy skrzyżowania, bez zainstalowania sygnalizacji kierunkowej innego rozwiązania nie mamy, bo trzeba by zmienić geometrię i zmienić na sygnalizację kierunkową. Tyle mogę odpowiedzieć na to pytanie. To skrzyżowanie, tak samo jak skrzyżowanie Nałęczowska – Głębocka – Kraśnicka również jest trudnym skrzyżowaniem, jak raz wynikającym, że tam jest przygotowanie pod w przyszłości ten węzeł, ta przyszłość miała być już za nami, a niestety się odsuwa, tak dlatego przesuwa się w dalszym ciągu do przodu, jest rozwiązaniem takim jakim jest. Mamy takich skrzyżowań więcej do przebudowy, ale nie planujemy w najbliższym czasie przebudowy tego skrzyżowania. Jeśli na sygnalizację świetlną będzie większa pula pieniędzy w przyszłości to to skrzyżowanie Monte Cassino kwalifikuje się do sygnalizacji kierunkowej, czyli każdy pas ma swoją wolną jazdę, nie ma kolizji wówczas. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Przepraszam bardzo, pani radna Elżbieta Dados prosiła o *ad vocem*, chyba, jak rozumiem.”

**Radna E. Dados** „Tak, *ad vocem*. Panie mecenasie, nie zgadzamy się z pana interpretacją statutu. O ile sobie przypominam, nie było takiego przypadku w poprzedniej kadencji, żeby jakkolwiek uchwała była podpisana przez sekretarza miasta i jakkolwiek odpowiedź na interpelację radnego była podpisana przez urzędnika, jeśli tym bardziej dotyczy ona wypełniania przez tego urzędnika obowiązki, po prostu sam urzędnik sobie odpowiada na taką interpelację. Jeśli nie mam, proszę na piśmie o odpowiedź czy ustawa o samorządzie gminnym przewiduje takie przekazanie kompetencji urzędnikowi. Czy prezydent może swoją inicjatywę uchwałodawczą czy też Sejm swoją inicjatywę ustawodawczą przekazać urzędowi, a więc ministrowi, czy też prezydent dyrektorowi departamentu czy też wydziału, czy jest to zgodne z ustawą. I proszę o podanie przykładu czy była taka sytuacja w poprzednich kadencjach, o ile ja pamiętam, nie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Proszę bardzo, panie sekretarzu.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję bardzo. W tej chwili chciałem poprosić panią prezydent o odpowiedzenie na dwa zapytania. Radny Sadowski pytał o rozmnożenie (cytuje) zarządów spółek komunalnych, argumenty, dlaczego.

I radnego Piątka zapytanie dotyczące nierozpisywania przetargu na działki docelowo pod aquapark przy Koncertowej.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Najpierw nierozpisywanie przetargu przy ul. Koncertowej. To nie jest tak, że nie są rozpisywane, tylko najpierw musi być wycena. Trzy przetargi były i nie zgłosił się żaden biegły do wyceny. W tej

chwili jest szansa, że będzie dopiero po tym jak będzie zakończony przetarg na rzeczoznawcę będzie wycena i dopiero może być taka zgłoszona na przetarg działka. To jest pierwsze pytanie.

Teraz co do spółek komunalnych. Proszę państwa, ja widzę tylko troskę miasta w tym przypadku dlatego, że zarówno jedna spółka, jak i druga mają duży program z funduszy pomocowych. To są ogromne środki. To chyba wszyscy się troszczymy o to, żeby te środki były wydane właściwie. I taka jest intencja nasza. To zintegrowany system transportu, duży projekt i program dla MPWiK-u to jest podstawa takiej decyzji. Dziękuję bardzo."

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję bardzo. Pan radny Krakowski rozumiem, że bardziej w formie wniosków wszystko powiedział, czy mi się to tylko wydawało?”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Nie. To się, panie sekretarzu, tylko wydaje. Poproszę o odpowiedź, przede wszystkim poproszę o odpowiedź na Koncertową kiedy zostanie zrobiona, bo tam wielokrotnie, natomiast to drugie zapytanie w sprawie ścieżki rowerowej można potraktować jako wniosek, ale też prosiłbym o odpowiedź nawet na piśmie w sprawie realizacji.”

**Sekretarz K. Łątka** „Koncertowa, proszę bardzo, dyrektor Szajnocha się zgłasza.”

**Dyr. Wydz. Sportu i Turystyki J. Szajnocha** „Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Inwestycja, znaczy może nie inwestycja, tylko poprawa stanu tych boisk przy ul. Koncertowej powinna nastąpić do końca bieżącego miesiąca. Bramki z atestem i konstrukcja do koszykówki są już zakupione. Wykonawca zobowiązał się do końca tego miesiąca poprawić stan boisk i do piłki nożnej i do koszykówki. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję również. Jeszcze pani radna Elżbieta Dados.”

**Radna E. Dados** „Przepraszam, że dzisiaj się tak naprzykrzam, ale mam przed sobą projekt uchwały i jestem wdzięczna panu radnemu Drozdowi, że idąc moim tokiem, że nie ta osoba podpisuje jakby zwrócił na to uwagę. Pan mecenas powiedział, że pan prezydent zostawił upoważnienie i mógł to zrobić. Upoważnienia tego myśmy nie widzieli i nikt nam o tym nie powiedział. Natomiast tutaj nie ma przy podpisie z upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin. A więc tym bardziej uważam, że uchwała jest podjęta nielegalnie i niezgodnie z prawem.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Pani radna, ze swojej strony mogę obiecać tyle, że przewodniczący zwróci się do prezydenta o stosowanie przepisów przede wszystkim, które są stosowane, ale jeżeli są jakieś wątpliwości spróbujemy te wątpliwości wyjaśnić. Także myślę, że ten temat już możemy zamknąć spokojnie. Pan radny Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję, panie przewodniczący, pytanie dodatkowe do pani prezydent i prośba o odpowiedź zaległą. Doceniam troskę pani prezydent, jakoś zbieżnie w czasie ta troskliwość się dziwnie składa. Natomiast pytanie dodatkowe czy będzie rozszerzana ta troskliwość, czyli zarządy będą rozszerzane dalej. Czy to jest koniec?

I odpowiedź zaległa – pytałem o konkursy dlaczego w takim trybie dosyć dziwnym, a więc takim dosyć poufnym były te sprawy załatwiane, a nie ogłoszono szerszych konkursów na te stanowiska, tylko jak rozumiem kto się zgłosił albo kogo poprosiła rada nadzorcza był przepytany. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Bardzo proszę, czy pani prezydent?”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Tak, mogę powiedzieć, panie radny, że jeżeli faktycznie troską będzie naszą, jeżeli te projekty i dofinansowanie będzie tak duże być może dojdzie do tego. Trudno mi powiedzieć w tej chwili na chwilę obecną nie planuje się. Natomiast być może, że znajdzie taka konieczność jeżeli będzie tak duży projekt. Uważam, że przy tak ogromnym wydawaniu środków pieniężnych, zarówno przez miasto, jak i środków pomocowych nie możemy sobie pozwolić na sytuację, w której nie ma po prostu kontroli aż tak dużej. Ja myślę, że przy firmie, która zatrudnia 1300 osób, jakim jest MPWiK nawet jeżeli się zdarzy, że pan prezes by zachorował i nie ma drugiej osoby, nie wyobrażam sobie, rzadko gdzie jest taka mała reprezentacja. Także myślę, że tutaj pod tym względem, nie chcę dyskutować, to nie jest – rozumiem – czas na dyskusję. Jeżeli pan sobie życzy – odpowiem na piśmie. Nigdzie, o ile pamiętam, nie ma zapisu, że ma być ustawowy konkurs.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o niedyskutowanie w tej formule. Albo odpowiedź na piśmie, a rozumiem odpowiedź ustna była udzielona. Bardzo proszę jeszcze pan prezydent.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Dziękuję bardzo. W uzupełnieniu zapytania i interpelacji pani radnej Dadas w sprawie pomieszczeń ja chciałem powiedzieć tak: wynajmowaliśmy do ubiegłego roku pomieszczenia na Starym Mieście, za które płaciliśmy dosyć horrendalną kwotę 50 tys. Tam w dwóch pomieszczeniach było biuro obsługi inwestorów. W momencie kiedy fundusze europejskie przynosiły się, miały taki zamiar ja prostu złożyłem takie pismo do pana sekretarza z prośbą o pomieszczenia dla biura obsługi inwestorów i na dzień dzisiejszy w dziesiątce pracuje 10 osób, stąd prośba moja była o to, aby pomieszczenie 3, 4 również włączyć do biura obsługi inwestorów, z tego prostego względu, że inwestorzy, którzy przychodzą mają czasem sprawy bardzo poufne, chcą po prostu rozmawiać na osobności. To się często działo u mnie w pokoju. Ja po prostu odnajmowałem ten pokój, stąd był tłok i spiętrzenie po prostu spotkań. To tak właśnie. Ale to nie oznacza wcale, że nie jest możliwe, żeby dla radnych po prostu poszukać stosownych pomieszczeń.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo.”

**Sekretarz K. Łątka** „Jeżeli mógłbym kontynuować, bo...”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Tak, tak, ale zgłasza się jeszcze pan radny Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Znaczy ja krótko *ad vocem* i obiecuję pani prezydent, że dzięki przejażdżce z panem prezesem Mikułą powstrzymam się od wszelkich złośliwości dzisiaj.

Natomiast słysząc odpowiedź na pytanie pana radnego Sadowskiego cisną mi się na usta kolejne pytania. Otóż, zarządy zostały rozszerzone w trzech spółkach: z tego co wiem LPEC nie ma żadnego projektu unijnego (to taka jedna moja uwaga). Druga uwaga, bo chciałbym zapytać, bo wydaje mi się, że osoby, które zostały powołane do zarządu MPWiK-u i MPK nie mają żadnego albo prawie żadnego doświadczenia w projektach unijnych i z tego co wiem, żeby kontrolować takie projekty albo nimi zarządzać szczególnie jako mało wymagane są odpowiednie kompetencje. To kolejna uwaga.

I trzecia uwaga. Doszła mnie dzisiaj bardzo niepokojąca informacja i też chciałbym uzyskać na to odpowiedź, że osoba, która stworzyła ten projekt w MPK z ramienia MPK właśnie została zwolniona z pracy. A uzasadnienie było takie, że MPK już się teraz nie będzie zajmować tym projektem, tylko będzie się zajmować miasto, jak prezes Mikuła ponoć do mediów dzisiaj powiedział i proszono mnie o skomentowanie tego sformułowania. W związku z czym chciałbym jednak uzyskać w miarę zbliżoną do rzeczywistości odpowiedź, jakie były merytoryczne powody – to jedno moje pytanie.

Drugie: co te osoby miały wspólnego z projektami unijnymi jeśli się tą troską mają kierować. I bardzo przepraszam za złośliwość. Prawda bez miłości zabija, także starałem się tutaj jak najdelikatniej powiedzieć, jak najdelikatniej to pytanie zadać, ale przepraszam, cisnęło mi się ono na usta. Dziękuję bardzo.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Jeżeli chodzi o te dwie spółki, faktycznie mają projekt unijny, jeżeli chodzi o LPEC faktycznie nie ma projektu unijnego. Natomiast to nie znaczy, że nie ma ogromnych inwestycji. I pan dokładnie wie, że te inwestycje będą prowadzone w tym roku.”

**Sekretarz K. Łątka** „Jeżeli można, panie przewodniczący, już końcówka tych zapytań, które zapisałem. Pan radny Podgórski pytał czy, jeżeli dobrze pamiętam, czy zalew, czy miasto ubezpiecza siebie od odpowiedzialności cywilnej w zakresie Zalewu Zemborzyckiego wiem, że ubezpieczenia są w Wydziale Organizacji Urzędu, ale nie wiem czy aż takie. Albo dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska albo OR-u proszę o krótką odpowiedź.”

**Zast. Dyr. Wydz. Organizacji Urzędu D. Koproń** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o zadane pytanie to niestety muszę z przykrością stwierdzić, że to ubezpieczenie OC tych terenów niestety nie jest przez Urząd

Miasta zrealizowane. Myślę, że tutaj jak gdyby stroną jest MOSiR i to pytanie należałoby zadać do zarządcy. Dziękuję bardzo."

**Sekretarz K. Łątka** „Lub – rozumiem – każdego innego kto okaże się właścicielem zbiornika jak dostaniemy odpowiedź od odpowiednich organów.

I ostatnie zapytanie radnego Podkańskiego. Jeżeli dobrze zrozumiałem, chciałby pan radny stworzyć aquapark na bazie Zalewu Zemborzyckiego?"

**Radny K. Podkański** „Ja oczywiście to daję jako pewien pomysł, natomiast uważam, że brakuje w Lublinie po prostu takiego dużego kompleksu, bo my się oczywiście bawimy w baseny, nosimy drewno do lasu np. budując te baseny nad Zalewem, czyli taka prowizorka, powiedzmy sobie szczerze. Natomiast mnie chodzi, żeby stworzyć taki kompleks gdzie po prostu w weekendy warszawiacy po prostu by do nas też przyjeżdżali na weekend i pieniądze zostawiali. To tyle, dziękuję."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Tu zgłasza się pan prezydent Fic do odpowiedzi, także bardzo proszę."

**Zast. Prez. S. Fic** „Proszę państwa, żeby wybudować taki aquapark i utrzymać to są oczywiście olbrzymie pieniądze, których nie ma miasto. To jest szacunek około 80 mln. Stąd właśnie dlatego ten teren przy Koncertowej, żeby wspomagać innymi obiektami, które tam można wybudować i na to jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Pani prezydent wcześniej wspomniała o formie przetargu itd. zgłaszają się powoli inwestorzy, ja rozmawiałem co najmniej z czwórką takich inwestorów: dwóch z Portugalii i z innych, ale oni to jest właśnie ten warunek – wydamy pieniądze na wybudowanie aquaparku, a my chcemy, żeby w pierwszej kolejności taki aquapark został zbudowany, natomiast w dalszej kolejności (nie wiem) galerie, biurowce itd., które by po prostu równoważyły finanse. I to jest odpowiedź."

**Sekretarz K. Łątka** „Rozumiem, ostatnią informacją już tylko do przekazania dostaliśmy takie upomnienie, że nie ma odpowiedzi na interpelację panów radnych Banacha i Krakowskiego. Według naszych służb wpłynęła ona 11 czerwca do Biura RM."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim radnym za zadane pytania. Dziękuję panom prezydentom, służbom za odpowiedź, za pomoc w sprawnym przeprowadzeniu tego punktu. Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu przewodniczącemu."

**AD. 7. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH (CD.):****AD. 7. 13. USTALENIA ZASAD UŻYWANIA LOGO MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 463-1) stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Przechodzimy do punktu 7.13 – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad używania logo Miasta Lublin. Chcę państwa poinformować, że projekt ten został państwu radnym dostarczony przy porządku obrad z 6 czerwca. Czy jeśli będzie życzenie, żeby pan prezydent wprowadził do tego punktu to poproszę pana prezydenta. Jeśli nie, to przeslibyśmy do głosowania. Bardzo proszę pan radny.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tutaj mam troszeczkę takie wątpliwości co do projektu tej uchwały.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W takim razie bardzo proszę pana prezydenta o przybliżenie tego projektu uchwały, krótkie.”

**Sekretarz M. K. Łątka** „Poprosimy panią dyrektor Haponiuk o przybliżenie.”

**p.o. Dyr. Kancelarii Prezydenta I. Haponiuk** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałabym prosić o podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad używania logo Miasta Lublin.

Pod koniec ubiegłego roku uchwałą Rady Miasta ustanowiono logo naszego miasta i w tej chwili mamy wypracowane zasady jak powinniśmy z tego logo korzystać. Naszą sugestią jest to, żeby logo obok herbu miasta było jak gdyby znakiem dopuszczonym do stosowania w komunikacji marketingowej, żeby było znakiem promocyjnym. I w celu zapewnienia spójności celów, które sobie wyznaczaliśmy mówiąc o tożsamości marki, kiedy badaliśmy jak nasze miasto jest postrzegane, kiedy pracowaliśmy nad tym jak nasze logo ma wyglądać, kiedy pytaliśmy o zdanie państwa ustaliliśmy sobie pewne zasady, jak gdyby którym stosowanie tego nowego znaku powinno pomóc. Także tutaj chcielibyśmy, żeby w celu zapewnienia spójności tych celów Kancelaria Prezydenta była upoważniona do opiniowania stosowania tego znaku w komunikacji marketingowej miasta, żeby zapobiec stosowaniu znaku w miejscach, które uznalibyśmy za niewłaściwe i niespójne z tym, co uznajemy za tożsamość marki. Także bardzo proszę o przyjęcie i podjęcie tej uchwały w sprawie zasad stosowania. Pozwoli to nam m.in. rozpocząć procedury związane z wykonaniem gadżetów. Także jest to bardzo ważna sprawa dla nas. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Ja tylko państwa informuję, że przedmiotowy projekt uchwały skierowany był do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego. Komisja zdecydowała o odstąpieniu od opiniowania. Czy

pan przewodniczący komisji chciałby przybliżyć to stanowisko? Bardzo proszę."

**Przew. Kom. Sam. i Porz. Publ. S. Tułajew** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja odstąpiła od zaopiniowania tego projektu uchwały z uwagi na późne dostarczenie przedmiotowego projektu uchwały. Komisja jednogłośnie, 9 głosami „za” taką decyzję podjęła. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Chyba pan przewodniczący przez nieuwagę jeszcze jednego argumentu nie dodał, bo nie mieliśmy kogo zapytać o szczegóły na komisji. Nikt nie reprezentował prezydenta miasta w czasie posiedzenia komisji.”

**Przew. Kom. S. Tułajew** „Tak rzeczywiście było. Przepraszam, miałem to uzupełnić. Rzeczywiście.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W tej chwili mamy do dyspozycji dwóch prezydentów, sekretarza miasta i panią dyrektor. Myślę, że jest okazja, żeby o to zapytać. Do głosu zgłaszał się pan przewodniczący komisji sportu, pan Piotr Więckowski. Bardzo proszę.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Podczas sesji uroczystej, która się tutaj odbywała z okazji lecia naszego miasta gościliśmy autorytety, panów profesorów, których korzystając z okazji zapytałem czy warto jest ażeby miasto posiadało logo i dublować w ten sposób herb naszego miasta. Odpowiedź dostałem twierdzącą, że warto, z tego powodu, że herb jest czymś poważnym, natomiast tego typu logo to można drukować na długopisach, na różnego rodzaju materiałach, które są swoistego rodzaju gadżetami. Natomiast w tym projekcie uchwały czytam: *logo może być używane wyłącznie w sposób zapewniający mu należyty szacunek oraz powagę*. Ten zapis troszeczkę się burzy z tym co autorytety tutaj siedzące wtedy podczas sesji uroczystej nam tutaj objaśniały.

Kolejny, § 4 punkt 2: *logo obok herbu miasta Lublin jest jedynym dopuszczalnym do stosowania w komunikacji marketingowej znakiem Urzędu Miasta Lublin*. Czyli przyjmując tę uchwałę podnosimy rangę tego znaku do rangi herbu Lublina, co troszeczkę mnie nie bardzo się podoba. Uważam, że herb powinien być herbem, natomiast tego typu logo powinniśmy troszeczkę w dużo luźniejszy sposób traktować, a nie ustawiać go w jednym szeregu. Przypominam sobie jakie były kontrowersje związane z przyjmowaniem tego znaczka. Znaczek wzbudza wiele kontrowersji wśród osób siedzących na tej sali, jak również jest niezrozumiały i nieczytelny dla większości mieszkańców naszego miasta. W tej chwili stawiając go na równi z herbem naszego miasta uważam, że troszeczkę możemy zaspokoić czyjeś ambicje, niezdrowe podejście do tematu, że, po prostu utwierdzimy się w tym, że to jest ważniejsze od herbu Lublina niemalże. Już w tej chwili widziałem stendy, które służą do tego,



żeby udzielać wywiadów i nie było tam w ogóle herbu Lublina, natomiast upstrzone były tym właśnie logiem, co troszeczkę mnie też wtedy wewnętrznie poruszyło.

Dlatego prosiłbym państwa radnych, żebyśmy nie stawiali tego znaku na równi z herbem naszego miasta i bardzo bym prosił, żeby projekt tej uchwały był na tyle zmieniony, żeby można było te gadżety skierować do produkcji, natomiast nie stawiamy go na równi z herbem naszego miasta, bo po prostu ujmujemy herbowi, który od wielu lat jest naszym symbolem. I bardzo bym prosił państwa radnych albo o odrzucenie tej uchwały i prośba o przygotowanie zmienionej formy na kolejną sesję Rady Miasta. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę panią radną Monikę Wac."

**Radna M. Wac** „Panie Przewodniczący! Pani Dyrektor! Czy ja dobrze zrozumiałam, że ta uchwała jest nam potrzebna do tego, żeby można było gadżety różne drukować?"

**p.o. Dyr. Kancelarii Prezydenta I. Haponiuk** „Między innymi tak. To są zasady używania naszego logo."

**Radna M. Wac** „Mam kolejne pytanie: to w takim razie ta uchwała, którą podejmowaliśmy w ubiegłym roku do czego była potrzebna? Do tego, żeby tylko była i rozumiem, że od ubiegłego roku żadne materiały promocyjne nie były drukowane z tym logo?"

**p.o. Dyr. Kancelarii Prezydenta I. Haponiuk** „Dotychczas drukowane materiały oczywiście były z nowym logo, wielokrotnie je prezentowaliśmy, ale musieliśmy też jak gdyby przetestować pewne pole eksploatacji tego logo, zobaczyć jak wygląda na dużych materiałach promocyjnych, na wydawnictwach, folderach, zastanowić się jakie są potrzeby, żeby te zasady, które wypracowaliśmy po prostu jak najbardziej odpowiadały potrzebom."

**Radna M. Wac** „Jeśli mogę jeszcze. Powiem szczerze, że w tej uchwale akurat ja tu specjalnych zasad co do używania to nie widzę. Jest to na takim poziomie ogólności przygotowana uchwała, że tak naprawdę mamy ją podjąć, żeby ją podjąć, ale nie sądzę, że jest to w tej sytuacji kiedy mamy uchwałę o tym, że takie logo akceptujemy i nie sądzę, że taka uchwała jest potrzebna do tego, żebyście państwo mogli to logo wykorzystywać. Tym bardziej, że jak bym się miała odnosić do tej uchwały, to tak naprawdę to są ogólniki i żadnych zasad tutaj szczegółowych, bo ja rozumiem, że zasady są to jakieś szczegółowe zapisy, które mówią kiedy można, kiedy nie można, natomiast tutaj jest parę dosłownie paragrafów, które tak naprawdę o niczym nie mówią."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Bardzo proszę, pan Zdzisław Drozd."

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja tutaj widzę, że są zasady, tylko że one są chyba zakamuflowane. I prosiłbym o ich przedstawienie. Mianowicie: *dozwolone jest używanie logo jedynie w formie określonej w księdze systemu identyfikacji wizualnej miasta*. Bardzo bym prosił o przedstawienie nam tej księgi systemu identyfikacji wizualnej miasta i wtedy może się zorientujemy po prostu jakie są zasady. Także tutaj uważam, że jeżeli tego nie będziemy mieli jakby wyjaśnionego co te księgi mówią, jakie są formy po prostu korzystania i jak jest używane, a to jest określone w tej księdze wizualnej miasta, to w zasadzie nie możemy podjąć uchwały, bo my nic nie wiemy.

I drugie, w § 5 w ust. 1 pisze: *logo jest używane przez Kancelarię Prezydenta Miasta*. Chciałbym, panie prezydencie, o wprowadzenie jakby poprzez autopoprawkę, że logo jest używane przez Kancelarię Prezydenta Miasta i Radę Miasta. Skoro może używać Kancelaria Miasta uważam, że i Rada Miasta też może to logo używać i nie chodzić po prośbie do prezydenta. Także proszę o zajęcie tutaj stanowiska w tych dwóch sprawach.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Proszę, pan radny Mariusz Banach.”

**Radny M. Banach** „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Właściwie to pan radny Drozd już mnie trochę ubiegł. Ja mam konkretne pytanie o to kto jest właścicielem miasta. Czy jedynie Kancelaria Prezydenta czy również Rada Miasta Lublin. Czy ja jako radny Rady Miasta mogę tego logo używać bez pytania Kancelarii o zgodę. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję panie przewodniczący. Ja mam takie pytanie do pani dyrektor. Skoro te zasady mają umożliwić druk gadżetów z logo to znaczy, że wcześniejsze państwa działania były nielegalne, umieszczanie logo na zaproszeniach, na stendach, na innych rzeczach, bo tutaj jakby logiki nie znajduję w tym rozumowaniu, że wcześniej można było sobie na próbę coś wydrukować. Na próbę różne rzeczy można zrobić, natomiast taki stend to chyba trochę kosztuje i nie wiem czy on był próbnny, czy będzie poprawiany czy już po wsze czasy zostanie.

Natomiast, do czego zmierzam, otóż, ja sobie wyobrażałem, że takie zasady będą przygotowane dla podmiotów zewnętrznych jeżeli chodzi o używanie logo, bo tutaj też by była dziwna sytuacja, żeby kolega radny Banach czekał na audiencję np. u pani dyrektor czy może na swoim papierze firmowym jako radny umieścić logo, będąc członkiem organu miasta, jak czytamy w § 2: *logo stanowi własność miasta Lublin*. Stąd myślę, że organy miasta mogą tym się posługiwać i z tych zasad wynika, że bardziej tworzymy zasady

dla siebie, a nie dla jakby promocji tego logo i zasad korzystania z niego przez podmioty zewnętrzne. Ja tu nie znajduję zapisów dotyczących właśnie korzystania przez podmioty zewnętrzne, a jedynie można to potraktować wprost, że ostatecznie (**brak części wypowiedzi**) bez określonych zasad.

Tym samym podejmując tę uchwałę zgadzamy się na oddanie dysponowania tym logiem wyłącznie Kancelarii Prezydenta bez określenia zasad, bo to pamiętajmy, podam jeden przykład, którego tutaj nie znajduję. Mianowicie, to logo może być również wykorzystywane komercyjnie. Może być, w tym sensie, że ktoś daje ogłoszenie, nie wiem, w różnych innych przypadkach i chce zamieścić logo i nie ma tutaj opisanej takiej sytuacji w tych zasadach, co w sytuacji, bo rozumiem stowarzyszeniom, innym będziemy udzielali to logo bezpłatnie. Ale jeżeli ktoś się zwróci o wykorzystanie loga w celach komercyjnych to proszę mi powiedzieć na podstawie tego projektu jak państwo mu odpowiecie, bo też będziecie mieli problem co z tym zrobić tak naprawdę. Także reasumując z ubolewaniem muszę stwierdzić, że te zasady bardziej tutaj są skierowane do wewnątrz niż do wykorzystywania tego loga przez podmioty zewnętrzne, a o takie zasady bardziej bym się pokusił napisanie, niż, przecież Rada Miasta nie będzie kontrolowała Kancelarii czy na jednym zaproszeniu, czy na drugim jest stend zrobiła itd., itd. Wiadomo, że to logo jest oficjalnym logiem miasta i na jego folderach, drukach, papierach firmowych, wizytówkach ono będzie wykorzystywane i to jest jakby oczywiste i nie trzeba tego zawierać w formie uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę państwa, udzielię sobie głosu w tej chwili, ponieważ dotychczasowi mówcy właściwie negatywnie wypowiadają się o samym sposobie o zasadach itd. Ja bym się chciał powołać na § 47 i poprosić pana prezydenta może o zdjęcie tego projektu uchwały, skierowanie go do wszystkich komisji, nie do komisji tylko i wyłącznie, zwrócimy się do pana przewodniczącego o skierowanie do wszystkich komisji, ponieważ nie dotyczy logo tylko i wyłącznie Komisji Samorządności i Porządku Publicznego, ale wszystkich radnych, dlatego zwracam się do pana prezydenta, żeby skrócić dyskusję, bo właściwie wszystkie wypowiedzi są póki co negatywne. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Z ogromnym zainteresowaniem przysłuchiwałem się państwa dyskusji, stąd moja obecność, bo pracuję na górze cały czas, a korzystając z podpowiedzi pani radnej Dados, za co bardzo dziękuję, w interpellacjach brał udział, jak państwo widzieli pan sekretarz, bo głównie ma być w tym czasie gdy są interpellacje.

Proszę państwa, ja słyszałem te uwagi państwa i rzeczywiście zgadzam się z niektórymi z nich i może dobrze by było zastanowić się jeszcze raz nad konstrukcją tego projektu uchwały. Pozostaje tylko problem taki, że chciałbym prosić Wysoką Radę o to, żebyśmy mogli wprowadzić np. poprawiony projekt

uchwały uwzględniający też wnioski państwa na najbliższą Radę, którą planujemy we wtorek.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie prezydencie, trudno będzie w tej chwili, aby komisje mogły rozpatrzyć ten projekt uchwały. Mam pytanie czy pan prezydent zdejmuje ten projekt uchwały czy nie? Bardzo proszę, pan przewodniczący.”

**Radny P. Kowalczyk** „Generalnie ja rozumiem potrzebę tej uchwały i tutaj dla pań taki ukłon lekki, bo ja w końcu rozumiem, logo musi być w jakiś sposób chronione, bo wyobrażam sobie, że np. firma, która produkuje przenośne ubikacje używa sobie „Lublin miasto inspiracji” na drzwiach. I nie chciałbym tego generalnie, żeby wchodząc do czegoś takiego widzieć: logo miasta. Ja to rozumiem. Natomiast uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby przez wakacje wyprodukować na gadżetach, bo przecież ta uchwała temu nie stoi na przeszkodzie, wyprodukować gadżety, a po wakacjach na najbliższej sesji wprowadzić rzetelny system używania loga. I to nie będzie stało na przeszkodzie. Myślę, że przez te parę miesięcy nic się nie stanie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, panie przewodniczący. „

**Prez. A. Wasilewski** „Tak, wycofuję ten projekt uchwały. On wprowadzony będzie na sesję wrześniową.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Zgodnie z § 47 ust. 3...”

**Prez. A. Wasilewski** „Przepraszam, jeśli można, panie przewodniczący. Ja zrozumiałem wypowiedź przewodniczącego Kowalczyka w ten sposób (myślę, że dobrze), że będziemy wykorzystywać w czasie wakacji to logo w normalnych działaniach marketingowych miasta, natomiast określenie dokładne, znaczy my będziemy wykorzystywać, my jako miasto, jako Kancelaria, jako Urząd w produkcji różnego rodzaju materiałów reklamowych, natomiast określenie dokładne w jaki sposób ono może być wykorzystywane przez inne podmioty np. będzie określone w naszym projekcie uchwały, który zostanie przereferowany i zgłoszony Wysokiej Radzie na sesji wrześniowej.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ten projekt uchwały pan prezydent zdejmuje. Dziękuję bardzo. Zgodnie z § 47 wycofanie projektu uchwały przez wnioskodawcę nie powoduje zmiany porządku sesji.”

**Ad. 7. 14. SPRZEDAŻY ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. RAĆLAWICKICH 2.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 467-1) stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 7.14 – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raławickich 2 (druk nr 467-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy porządku obrad z 6 czerwca. Proszę pana prezydenta o uzasadnienie przedłożonego projektu uchwały.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, pana dyrektora Wojewódzkiego o przedstawienie projektu uchwały.”

**Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem A. Wojewódzki** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu pana prezydenta mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości przy Al. Raławickich 2, potoczenie zwanym budynkiem Astorii, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w przypadku dojścia do takiej sprzedaży prawo pierwokupu miałyby spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Multico. Jest to nieruchomość zabudowana o powierzchni 836 m, przy czym powierzchnia budynku to jest blisko 2.300 m<sup>2</sup>. Projekt tej uchwały był przedstawiany już dwukrotnie Wysokiej Radzie, raz był zdecydowany w trakcie debaty, przy czym w związku z tym, że w ramach dochodów, które są przewidziane z mienia przy sprzedaży...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przepraszam, panie dyrektorze, ale nie słyszemy się chyba nawzajem. Bardzo proszę państwa radnych o niedyskutowanie. Proszę bardzo. Pani radna, przede wszystkim nie słyszemy pana dyrektora, który zwraca się do nas ze swoim projektem uchwały. Proszę bardzo.”

**Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem A. Wojewódzki** „W budżecie miasta na 2008 r. w ramach dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży nieruchomości zabudowanych nieruchomość ta była wskazana jako do sprzedaży i z tej nieruchomości były zakładane określone dochody. Między innymi, żeby zrealizować ten plan dochodów, między innymi państwo dzisiaj w zmianach w budżecie zwiększyliście jeszcze dochody z nieruchomości zabudowanych do 30 mln zasadnym jest przyjęcie tej uchwały.

Jeżeli chodzi o wszystkie okoliczności, które są związane z obecnie obowiązującą umową między gminą Lublin a Multico to oczywiście zostaną dochowane wszelkie wymogi prawne, wynikające z ustawy o gospodarce nieruchomościami przy rozpoczęciu procedury sprzedaży i później realizacji tej sprzedaży, z takim zastrzeżeniem, że w przypadku kiedy zostanie wylicytowana określona cena nie będzie to cena wylicytowana przez Multico, Multico bę-

dzie miało w ciągu 30 dni prawo pierwokupu i zrealizowania tego zakupu. W imieniu pana prezydenta bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały. Jeżeli będą pytania, myślę, że ten projekt był omawiany dość szeroko na poszczególnych komisjach, postaram się na nie odpowiedzieć. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu dyrektorowi. Chciałem państwa poinformować, że projekt uchwały był przedmiotem dyskusji na komisjach merytorycznych: Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, Komisji Gospodarki Komunalnej. Zarówno jedna, jak i druga komisja zaopiniowały projekt negatywnie. Czy ktoś z państwa radnych? Bardzo proszę pani radna Monika Wac.”

**Radna M. Wac** „Panie Prezydencie! Państwo Radni! Panie Przewodniczący! W związku z tym co pan przewodniczący również przed chwilą odczytał, a mianowicie, że komisje merytoryczne wypowiedziały się negatywnie, zawsze była taka tradycja w Radzie, że jeżeli uchwała nie uzyskała pozytywnej opinii komisji, to wnioskodawca wycofywał ją. Więc zwracam się do pana prezydenta, aby podjął taką decyzję, natomiast jeśli nie, to zgłaszam wniosek o zdjęcie tego projektu z porządku obrad. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Pan radny Kamil Zinczuk.”

**Radny K. Zinczuk** „Ja mam jedno pytanie. Jeżeli nie taki sam, to bardzo podobny wniosek był stawiany w zeszłym roku. Wtedy pan prezydent zjął ten wniosek, ponieważ z opinii radnych wynikało, iż warto rozważyć możliwość rozwiązania umowy z firmą, która jest teraz najemcą tego obiektu i wszelkimi środkami prawnymi dążyć do rozwiązania umowy, a następnie dopiero do sprzedaży. Ja mam pytanie co w ciągu roku zostało zrobione w tej sprawie? Czy były jakieś opinie? Czy były jakieś próby rozwiązania tej umowy z początku lat 90-tych? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja przeczytam fragment opinii prawnej, wypis, za który miasto zapłaciło za to pieniądze: *rozwiązanie umowy w sposób zgodny z prawem nie może doprowadzić do powstania roszczenia odszkodowawczego po stronie Multico sp. z o.o.* W związku z tym jeśli pan prezydent wypowie umowę spółka Multico może żądać zwrotu jakby wyrównał wartości poniesionych nakładów. Określi jakie to były nakłady, wtedy zarówno radni, jak i miasto będą mieli po prostu informację co dalej z tym robić. I taka procedura była proponowana na Komisji Budżetowej. Zupełnie nie wiem dlaczego jest taki opór przeciwko takiej procedurze i wtedy możemy jakby dalej wrócić do tej uchwały.

Co jeszcze? Tak jak tutaj radny wspominał ta sprawa wraca już któryś raz, ale muszę powiedzieć, że zawsze jest trochę inaczej przedstawiana. Nigdy na żadnej komisji nie powiedziano nam wprost, że Multico zabiega o to, żeby ten budynek wykupić. Nam ciągle się tłumaczy, że miasto ma sprzedać, bo

potrzebuje pieniędzy. Dzisiaj czytam w prasie, że jeden chyba z tych współwłaścicieli Multico mówi, że już kilkakrotnie zabiegali o to, żeby wykupić i oni zabiegają, a miasto stawia się w coraz trudniejszej sytuacji i to jest jakby dla mnie w tym wypadku niezrozumiałe. I myślę, że jak przyjmie się tę procedurę troszeczkę inną, że nie naprzód Rada uchwali, tylko naprzód się rozwiąże umowę, Multico wystąpi o zwrot nakładów poniesionych, będzie jasność i wtedy możemy podejmować projekt uchwały. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, został zgłoszony wniosek formalny o zdjęcie z porządku, dlatego też dopuszczam 2 głosy „za”, 2 głosy „przeciw” i ten wniosek będę musiał poddać pod głosowanie, jeśli pan prezydent sam jako projektodawca nie wycofa tego projektu, nie zdejmie. Były głosy przeciw... Słucham? Jest wniosek formalny. Ja rozumiem, że pani radna Monika Wac zgłosiła wniosek formalny o zdjęcie.”

**Radna M. Wac** „Zgłosiłam ten wniosek formalny jeżeli nie będzie decyzji pana prezydenta o wycofaniu tego projektu ze względu na dwie negatywne opinie Komisji Budżetowej i Komisji Gospodarki Komunalnej.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ja rozumiem, że pani radna w tej chwili zapytuje prezydenta czy zdejmie – tak – rozumiem. W takim razie zwracam się do pana prezydenta o udzielenie odpowiedzi.”

**Prez. A. Wasilewski** „Nie zdejmuję tego.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Czy pani podtrzymuje swój wniosek formalny?”

**Radna M. Wac** „Tak, podtrzymuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Państwo radni, ponieważ były 2 głosy „za”, popierające – rozumiem. W tej chwili dopuszczam do 2 głosów „za” utrzymaniem tego projektu w posiedzeniu. Jeśli nie, zgodnie ze statutem poddam ten wniosek pod głosowanie. Wniosek, który będzie przyjęty lub odrzucony zwykłą większością głosów, ponieważ ten punkt został już rozpoczęty. Panie mecenasie, przepraszam, mógłby pan się odnieść do tego wniosku zgłoszonego i jaka jest procedura głosowania, bo moim zdaniem punkt został rozpoczęty, natomiast będzie to normalnie tak jak na zasadzie odrzucenia projektu uchwały. Bardzo proszę.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Panie przewodniczący, trzeba tutaj ewentualnie, żeby pani radna doprecyzowała wniosek, bo w naszym katalogu wniosków formalnych mamy wniosek o zmianę porządku obrad, ale to jest wtedy kiedy jest wniosek o zdjęcie załóżmy danego punktu...”

**Radna M. Wac** „Ja powiedziałam o zdjęciu tego punktu z porządku.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Tylko, że trudno zdjąć punkt, który został już otworzony, bo myśmy już otworzyli ten punkt, więc trudno zdjąć coś, co już trwa. Natomiast w tej chwili jest pytanie czy intencją było przypadkiem wniosek formalny o wycofanie projektu uchwały, bo mamy taki w katalogu wniosków formalnych i już mieliśmy taki przypadek, że był wniosek o wycofanie projektu uchwały. Jeżeli tak, to tutaj akurat jest zwykła większość. Więc kwestia jest doprecyzowania, jaka jest intencja pani radnej.”

**Radna M. Wac** „Nie wiem, panie mecenasie, już jaka jest moja intencja, bo pan mecenas w każdej tego typu sytuacji inną interpretację przedstawia. Więc moja intencja była taka, aby nie rozpatrywać, wycofać z porządku obrad ten projekt uchwały dlatego, że są – po pierwsze – dwie negatywne opinie komisji merytorycznych, a poza tym, z tego co słyszałam na komisjach jak toczyła się dyskusja po prostu Rada uważa, czy też radni uważają, że pan prezydent powinien najpierw zacząć od rozwiązania umowy, a dopiero później taki projekt nam proponować. Więc nie wiem jak pan mecenas tym razem to zinterpretuje.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przepraszam, jeśli mogę sobie jeszcze udzielić głosu. Proszę państwa, panie mecenasie, wydaje mi się, że jeśli został złożony wniosek o zdjęcie, rozumiem, że ten wniosek może powrócić na jednej z najbliższych sesji, więc to jest normalnie niepodjęcie dzisiaj decyzji jest wnioskiem, wystarczy zwykła większość głosujących. Proszę pan przewodniczący.”

**Radny K. Siczek** „Jeśli można. Wydaje mi się, że szybciej będzie jak przedstawimy w dyskusji, dosłownie dwie osoby, tak mi się wydaje, treść dyskusji, która odbyła się na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, żeby pan prezydent, nie mówię, że nie wie, ale żeby pan prezydent usłyszał nasze argumenty. Moim zdaniem, z tego co widziałem nastawienie na Komisji Budżetowej ta uchwała nie przejdzie. Tak mi się wydaje. Ale oczywiście nie narzucam państwu swojej woli. I będzie szybciej, będzie prościej, będzie zgodnie z prawem. Punkt został otwarty, więc trudno go teraz zdejmować. Dwa zdania, podejmujemy głosowanie, wszystko się rozstrzygnie, a pan prezydent i siedzący państwo prezydenci będą mieli pełną wiedzę, bo z tego co ja – jeżeli już mogę skorzystać z głosu – moje zdanie jest takie, że trzeba to sprzedać tylko tak, żeby dla miasta było jak najlepszą możliwością uzyskania jak najwyższej ceny. Czyli wyczyścić sprawę, rozwiązać nieruchomości, rozwiązać tę umowę i wtedy poprosić o wycenę rzeczoznawcy, wystawić do przetargu. A nie dzisiaj kiedy jesteśmy związani jakimiś dziwacznymi umowami niekorzystnymi dla miasta.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Panie mecenasie jeszcze raz pana proszę o wykładnię, ponieważ jeśli to jest wniosek formalny muszę go poddać pod głosowanie. I w jakiej formie go będziemy głosować. Proszę o wykładnię w tej sprawie.”



**Radca prawny W. Wójtowicz** „Zgodnie ze statutem § 46 mamy następujący katalog wniosków formalnych. Oczywiście on nie jest zamknięty, bo tu mówi się o *w szczególności*, więc mogą być również inne, które Rada i przewodniczący może to w jakiś sposób zdefiniować i odpowiednie procedury zastosować. Nie jesteśmy zamknięci tutaj w sztywnych jakichś ramach, ale do nich należy: stwierdzenie quorum, zmiana porządku obrad, ograniczenie czasu wystąpienia dyskutantów, zamknięcie listy mówców, zamknięcie listy zgłoszonych kandydatów, zakończenie dyskusji i podjęcie uchwały, zarządzenie przerwy, odesłanie projektu uchwały do komisji, przeliczenie głosów, przestrzeganie trybu pracy Rady, przerwanie sesji w sytuacji określonej w § 1 ust. 3, czyli chodzi o drugie posiedzenie tej samej sesji, zgłaszanie autopopravki do uchwały, wycofanie projektu uchwały, głosowanie bez dyskusji. Skoro punkt porządku został otwarty, więc moim zdaniem nie możemy tego punktu zdjąć, do którego niewątpliwie wymagana byłaby bezwzględna większość głosów. Skoro jesteśmy już w tym punkcie, dyskusja została otwarta i w wyniku tej dyskusji sformułowany został wniosek, że nie chcemy się dzisiaj tym tematem zajmować, chcemy wycofać ten projekt uchwały, czyli rozumiem, że nie chcemy go odrzucać, tylko wycofać celem ewentualnej dalszej pracy, jakiejś debaty nad tym projektem, to oczywiście głosujemy wycofanie i tu wystarczy zwykła większość. Jeżeli chcemy odrzucić ten projekt, to w takim razie musimy normalnie głosować i wynik głosowania zdecyduje czy podjęliśmy tę uchwałę, czy jej nie podjęliśmy i zamykamy w ogóle temat. Albo możemy jeszcze skierować do komisji jednej czy kilku komisji, taki wniosek również przewiduje nasz statut.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa ja z tego rozumiem, że jest to wniosek formalny, w którym pani radna proponuje odstąpienie od głosowania i skierowanie go do dalszych prac w komisjach.”

**Radna M. Wac** „Nic takiego, panie przewodniczący, nie powiedziałam.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „To bardzo proszę jeszcze raz.”

**Radna M. Wac** „Ponieważ widzę, że samo wycofanie nie za wiele tak naprawdę da, ponieważ za chwilę ten sam projekt trafi po raz kolejny, w takiej samej formie i żadne nasze argumenty nie zostaną wysłuchane czy nie zostaną przez pana prezydenta przyjęte, w związku z tym wycofuję swój wniosek formalny, niech się odbędzie dyskusja i radni wypowiedzą się w głosowaniu czy jesteśmy „za”, czy jesteśmy „przeciw” i wtedy mam nadzieję, że ta sprawa zostanie raz na zawsze zamknięta, ale zamknięta w taki sposób, że nie będzie kolejnej próby przemycenia tej uchwały w takiej formie bez żadnych korekt i bez żadnych zmian. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Temu oczywiście nie możemy zapobiec, bo projekt może wrócić niebawem jeśli nie zostanie podjęta uchwała. W takim razie wracamy do dyskusji. Bardzo proszę pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja już się wypowiedziałem w tej sprawie, ale mogę powtórzyć, bo mnie zależy, żeby prezydent się do tego odniósł. Jeśli wie co mówiłem - to się odniesie, jeśli nie – to powtórzę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „To dziękuję, przepraszam. Tak często dzisiaj pan mówi, że ja już straciłem po prostu orientację. Bardzo pana przepraszam i państwa. W takim razie proszę pana radnego Dariusza Piątka. Przepraszam państwa, jest tutaj czarno na białym zapisane kolejność zgłoszenia. Także bardzo przepraszam, ale pan Dariusz Piątek.”

**Radny D. Piątek** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Szanowny Kolego Radny Darku! Zgłaszałem się jakieś 15 minut wcześniej i zapisany zostałem.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę, pan radny Dariusz Piątek.”

**Radny D. Piątek** „Ja tutaj mam prośbę do pana prezydenta, żeby jednak zdjąć tę uchwałę i żeby tego nie głosować w tej chwili. Jeszcze raz, żeby to przeanalizować i żeby to było tak jak po kolei. Bo dla mnie to w tej chwili wygląda na rozpaczliwe szukanie pieniędzy do naszego budżetu. Ja rynek nieruchomości lubelskich myślę, że dosyć dobrze znam. Sprawa Multico się ciągnie odkąd pamiętam, od 2002 r. kiedy pierwsza próba była tutaj – można powiedzieć – sprzedaży tego. Różne były zawirowania. Zawsze nam się – można powiedzieć – tutaj mówiło, że jest umowa na czas określony. Ja jestem wdzięczny panu prezydentowi, bo to jest pierwsza rzecz, że do tej sprawy jest opinia. Ja zawsze prosiłem o taką opinię jeszcze prezydenta Pruszkowskiego i nigdy się nie mogłem doprosić; pan prezydent taką opinię tutaj zamówił i chwalił mu za to, bo w tej opinii wiele rzeczy możemy się dowiedzieć. Tu się właśnie dowiedzieliśmy o pewnych, że z tej opinii wynikają pewne rzeczy, które nie wynikały wcześniej. Chodzi właśnie o to, że my możemy to rozwiązać w trybie trzymiesięcznym. Jest tu pewne sformułowanie, takie wyrwane z kontekstu, ale odnoszące się do tej sprawy, że *okoliczność ta w rzeczywisty sposób wpływać będzie na wartość całej nieruchomości wystawionej przez gminę na sprzedaż. Następne zdanie: Jest to o tyle kłopotliwe dla potencjalnego nabywcy, iż aktualnie byłoby mu nawet oszacować wielkość kwoty, jaka potencjalnie wchodziłaby w grę do rozliczeń ze spółką z tytułu poniesionych nakładów.*

Ja, szczerze mówiąc, stawiam się zawsze w sytuacji tego kupującego. Oświadczam tu wszystkim, że na pewno nie stanę do przetargu do tej nieruchomości, zresztą nie mogą, żadna moja firma też nie wystartuje, ale powiem jedną rzecz: ja bym nie stanął do takiego przetargu z innego powodu – z tego powodu, że ja nie wiem, jakie są nakłady. Jak ja mogę wylicytować jakąś kwotę i później ktoś do mnie przychodzi i mówi – „Proszę bardzo, tyle i tyle jeszcze mam zapłacić”. Ja nie wiem, czy to by się zamknęło... Który bank by kredyt dał, promesę na zakup. Ja wątpię, że ktoś przyniesie kilka, czy kilkana-

ście milionów w walizce i powie – „Mam pieniądze.” – Wszystkie firmy posługują się jednak kredytem, wszystkie pieniądze są inwestowane i dlatego dla mnie by było ciężko to zrozumieć, żeby ktoś mógł te pieniądze wydać.

Poza tym... Tak, ja uważam, że tylko to jest sprawa interesująca dla Multico, sprawa pierwokupu. Ja uważam, że takich zapisów... Zresztą on jest poddawany w dalszej części wątpliwości, czy oni mają prawo skorzysta z pierwokupu – w tej opinii.

Poza tym jeszcze dodatkowo jedną rzeczą jest, żeby w trosce o ten budżet, panie prezydencie – ja też się o niego troszczę – chciałbym, żeby jak największe pieniądze były wylicytowane za tę nieruchomości. Nic nie stoi na przeszkodzie, że Multico stanie normalnie do przetargu, tylko trzeba im wypowiedzieć umowę w trybie trzymiesięcznym i ogłosić ewentualnie... zwrócić im nakłady, a nakłady naprawdę nie są, nakłady najemcy – na pewno duża część się zamortyzowała – tę elewację, którą w ostatniej chwili robili, robili po terminie i łatwo do tego dojść, czyli tych nakładów nie ma takich dużych, a nakłady na pewno amortyzowali w trybie, można powiedzieć, dziesięcioletnim, czyli być może nakłady są już praktycznie zamortyzowane. Czyli nie ma strachu.

Ja powiem panu prezydentowi – z własnego wywiadu który mam, sprawdziłem – pięciokrotnie wyższe wpływy ma Multico niż miasto z tej nieruchomości. Spokojnie my możemy, podejrzewam, nawet ponad 1,5 mln rocznie na tym jeszcze zarobić, a nie oddawać tego Multico. Multico wtedy wystartuje w przetargu i niech wygra lepszy. I to jest właśnie gospodarka rynkowa sprawiedliwa i uczciwa. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Pan radny Dariusz Sadowski – bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja wprowadzić się nie znam tak na nieruchomościach lubelskich, jak mój szanowny przedmówca – imiennik, natomiast dziwię się oporowi tutaj władzy wykonawczej, że tak powiem, przed takim mechanizmem, czy takim postępowaniem, jak rozwiązanie umowy, szczególnie, że te remonty i te nakłady inwestycyjne tam mogą okazać się nikłe – te udokumentowane – przecież Burger King, który był wcześniej, jak Pizza Hut, KFC – te firmy realizują na własny koszt adaptacje i wystrój takich obiektów, a na wyższych piętrach ja nie wiem, czy były takie radykalne inwestycje i zmiany, które ponosiły za sobą nakłady finansowe olbrzymie. A w tej sytuacji prawnej nieruchomości, którą jest i byśmy wystawili na sprzedaż, obawiam się, że odzew oferentów mógłby być nikły i w tej sytuacji jedynym uprzywilejowanym podmiotem będzie faktycznie Multico, bo ono ma wszystkie argumenty i wszystkie asy, no nawet nie w rękawie, tylko w ręku. Stąd ponawiam pytanie, czy idę śladem pytania kolegi Zinzuka: co przez rok, kiedy nad tą sprawą debatowaliśmy, czy przez rok zostały jakieś analizy przeprowadzone co do ewentualnego odszkodowania za poniesione nakłady, czy nie mamy takiej wiedzy i nawet nie staraliśmy się jej zdobyć? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Proszę państwa, chciałbym zapytać jeszcze: kto z państwa chciałby zabrać głos? Ponieważ ta dyskusja się tutaj rozbudowuje, chciałbym, żebyśmy zgłosili się do głosu i na tym zakończyli listę mówców i dali szansę panu prezydentowi, bo będziemy wracać do dyskusji. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w dyskusji? Proszę się tutaj zapisać poprzez przyłożenie karty do czytelnika. Wszyscy już państwo, co chcieli? Bardzo proszę. Przepraszam, ja pomyłkowo... Pan radny Mazurek – bardzo proszę... Jedna osoba... Przepraszam jeszcze: czy mogę uważać, że dyskusja będzie zamknięta po tym wystąpieniu? Tak, dziękuję bardzo. W takim razie jest przyzwolenie Rady; proszę bardzo, panie radny.”

**Radny J. Mazurek** „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Tu jestem trochę już, widzę, w trudnej sytuacji, bo tak się składa, że jakoś wyjątkowo zgadzam się z wypowiedziami moich przedmówców, ale zabieram głos, bo nie chcę się jednak powtarzać, czy coś nowego.

Otóż, z całokształtu sytuacji można wywnioskować, że oczywiście, tak jak przedmówcy powiedzieli, w najlepszej sytuacji z tego wszystkiego jest i będzie Spółka Multico, która ma tutaj przewidziane prawo pierwokupu, co do którego ja miałem wątpliwości na sesji, kiedy ta sprawa stawała i w opinii prawnej też ta rzecz nie jest jednoznacznie, moim zdaniem, rozstrzygnięta w kwestii tego zapytania, czy to prawo pierwokupu nie jest sprzeczne z zasadą przetargowości, bo tu umownie wprowadzono prawo pierwokupu. No, w każdym razie jest to – już abstrahując, czy to jest zgodne z prawem, czy nie – jest to korzystne dla Spółki.

Poza tym dla Spółki Multico korzystne jest to, że jak napisano w uzasadnieniu, co też jest takie dyskusyjne i ja nie twierdzę, że jest inaczej – no, jest to trochę dyskusyjne, zresztą z opinii prawnej też wynika, że tak może być – że Spółka będzie miała roszczenie o zwrot nakładów zarówno do miasta Lublin, jak też i do nabywcy tejże nieruchomości, czyli znów Spółka będzie w korzystnej sytuacji i będzie mogła sobie wybierać. Oczywiście wybierze miasto Lublin, bo łatwiej będzie wyegzekwować, więc tu miasto Lublin będzie w związku z tym w gorszej sytuacji. A więc, czy nie lepiej – to, co już przedmówcy proponowali – po prostu wypowiedzieć umowę Spółce? Ja rozumiem, że tu pojawia się ten problem – też już sygnalizowany – że Spółka ma prawo zwrotu nakładów od miasta i to będzie jednoznaczne, że od miasta; ale w sytuacji proponowanej w uchwale też *de facto* to będzie jednoznaczne, że od miasta, więc tutaj niczym nie ryzykujemy.

Jest pewna niewiadoma, bo nie wiemy, jakie to są nakłady. Zdaje się, że Spółka to trzyma w ścisłej tajemnicy i niejako szachuje miasto mówiąc, że „mamy tu takie nakłady i będziemy domagać się wielu milionów” i tak dalej. Wydaje mi się, że to jest przesada, aczkolwiek nie znamy do końca tej sytuacji. Jeżeli to będą nakłady, które zwiększają wartość nieruchomości, to przecież nawet jeżeli zwrócimy te nakłady, rzeczywiście jakieś duże, w co ja nie wierzę, to z kolei odzyskamy sprzedając tę nieruchomość, bo wartość nieruchomości będzie większa, więc tutaj miasto, wbrew pozorom, niewiele ryzykuje; albo nie sprzedając nieruchomości zarabiamy bezpośrednio jako miasto

na wydzierżawianiu tych lokali, bo jak słyszałem – jeden z przedmówców stwierdził – że Spółka zyskuje kilkakrotnie więcej niż miasto na tym budynku, więc my będziemy po prostu kilkakrotnie więcej zyskiwać i w ten sposób nie będziemy mieli problemu z tymi nakładami.

Reasumując, jeżeli sprzedamy, to po prostu przez te nakłady, jeżeli one są rzeczywiście tak wysokie, a przecież tu nie chodzi o nominalną wysokość nakładów, tylko na tyle, na ile one powodują wzrost wartości nieruchomości, minus jeszcze amortyzacja, to te nakłady – myślę – nie będą takie duże; ale jednocześnie zwiększając wartość nieruchomości są też w tym znaczeniu korzystne już dla miasta, jako właściciela tejże nieruchomości. W związku z tym też, przynajmniej na dzień dzisiejszy, mi się wydaje, że korzystniejsze jest nie sprzedawanie tego, tylko rozwiązanie umowy poprzez wypowiedzenie. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Przypominam, że dyskusja została zamknięta państwa decyzją. Proszę bardzo pana prezydenta o ustosunkowanie się do wystąpień państwa radnych.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, pani prezydent Kołodziej – Wnuk.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Proszę państwa, o ile ja wiem – chciałabym o potwierdzenie pana prawnika – państwo wyrażają zgodę lub nie na sprzedaż nieruchomości, natomiast w ramach tej sprzedaży określają tryb – czy to jest tryb przetargowy, czy bezprzetargowy; natomiast do naszych obowiązków należy jak najlepiej sprzedać. Mam wrażenie, że to jest sytuacja bardzo podobna do Czarciej Łapy, kiedy dopiero po tym wszystkim przekonaliśmy się, że to jest opłacalne. Tak samo tutaj – jeżeli ideą naszą jest to, żeby nieruchomość była sprzedana, to na pewno zrobimy wszystko, żeby wszelkie formalności zostały dobrze załatwione. Ja jeszcze chciałabym potwierdzenia tego przez pana mecenasa.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Pani Prezydent! Wysoka Rado! Zgodnie z treścią jest tu wyrażenie zgody na sprzedaż i tryb jest określony w § 2, że *zbycie nieruchomości nastąpi w drodze przetargu nieograniczonego*, czyli według zasad określonych ustawą o gospodarce nieruchomościami; tu jest i wycena, oszacowanie, potem jest kwestia ofert i rozstrzygnięcie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Pani prezydent jeszcze – bardzo proszę.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Tak jest. Chcę powiedzieć – jak gdyby komentarz dotyczący nakładów. Proszę państwa, dokładnie wiemy, że najpierw trzeba ustalić wartość nieruchomości, po czym nakłady ustalić i dokładnie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że te nakłady nie są aż tak wysokie, bo elementy konstrukcyjne są na nieruchomości, nic się nie zmieniło, a jedynie niewielka ilość wyposażenia wewnętrznego i te elementy, które są, nie mają aż tak dużej wartości, ponieważ – tutaj możemy sobie powiedzieć, że trudno, ale

amortyzacja i zużycie tych elementów też nastąpiło, także nie sądzę, żeby to były tak duże wartości. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę o określenie tematu głosowania, zgodnie z naszą... – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Na pytanie? To proszę przypomnieć to pytanie.”

**Radny K. Zinczuk** „Ja pytałem, co w ciągu roku zostało zrobione w tym celu, żeby ta uchwała, którą dzisiaj podejmujemy, różniła się czymkolwiek od tej uchwały, która była nam przedstawiona w zeszłym roku.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę o odpowiedź.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora Wojewódzkiego.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Projekt uchwały był pierwotnie przedkładany w ubiegłym roku, bodajże w czwartym kwartale 2007 r., natomiast oczywiście próby związane ze zmianą tej umowy, z ustaleniem wyższego czynszu były podejmowane, jak sobie przypominam, przynajmniej od 1999 r., z różnym oczywiście skutkiem, bo w czwartym kwartale 2007 r. nie był to pierwszy projekt w zakresie sprzedaży tej nieruchomości, przynajmniej jeden był wcześniej jeszcze przedstawiony Wysokiej Radzie, oczywiście innej kadencji.

Co zostało zrobione? Została zlecona opinia prawna. Oczywiście ona jest w swojej formule, tak jak państwo ją czytacie, określa różne ewentualne możliwości rozstrzygnięcia od strony formalnoprawnej, wskazując między innymi różne też rozstrzygnięcia sądów w podobnych sprawach. I tak, jak państwo zauważycie, z jednej strony opiniodawca wystawiający tę opinię mówi, że tak naprawdę chyba Multico nie ma prawa pierwokupu, ponieważ kodeks cywilny i ustawa określa określone sytuacje, kiedy to prawo pierwokupu; z drugiej znów strony mówi, że wprost przeciwnie, bo wyroki sądów, również Sądu Najwyższego, idą w takim a takim kierunku. Jeżeli w umowie szczególnej to prawo zostało zagwarantowane, to jednak.

Dodatkowo oprócz tej opinii, proszę państwa, były prowadzone rozmowy z Multico odnośnie zmiany pewnej formuły, wynikającej z tej umowy, w tym szczególnie w kontekście wysokości czynszu; natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że w tej umowie jest też warunek, kiedy prezydent może przystąpić do zmiany wysokości czynszu – nie jest to takie *ad hoc* – muszą zaistnieć określone przesłanki, kiedy negocjacje w zakresie zmiany czynszu mogą nastąpić.

Z drugiej strony następny jeszcze element, bo też było pytanie Multico, czy jeżeli miasto – po tej opinii oczywiście – jeżeli miasto rozwiąże umowę i z różnych powodów nie będzie mogło zbyć tej nieruchomości, bo na przykład nie ma zgody Wysokiej Rady, to czy w przypadku, kiedy będzie szukało najemcy i w wyniku oczywiście przetargu, licytacji znajdzie takiego najemcę, to co wówczas? I też jest zapis umowy, proszę państwa, że wówczas, jeżeli nie

będzie chętnych do licytacji, to Multico nadal jest najemcą, natomiast jeżeli będzie licytacja i zostanie wylicytowane to na wolnym rynku, jeśli tak można powiedzieć, w licytacji nieograniczonej, to Multico ma prawo stać się najemcą, jeżeli zaoferuje taką samą cenę, jak najwyższy najemca. Także proszę państwa, w jakimś zakresie, po części jesteśmy zdani, z punktu widzenia ewentualnie takich rozstrzygnięć, natomiast pewnym jest jedno – tak jak pani prezydent wspomniała – jest to uchwała intencyjna, gdzie Rada określa tylko... decyzję podejmuje co do sprzedaży i co do formy tej sprzedaży, natomiast na pewno zostaną te wszystkie elementy, o których państwo mówicie, na które państwo wskazujecie, spełnione przed ewentualną sprzedażą tej nieruchomości.

I mogę powiedzieć tak, że byłaby już wykonana w sumie wycena nakładów poniesionych przez Multico, natomiast niestety dwa przetargi, które były zorganizowane przez wydział na szacowanie nieruchomości zabudowanych i ewentualnie nakładów w ramach tych nieruchomości w 2008 r. nie przyniosły rozstrzygnięcia. Teraz będzie ogłoszenie trzecie i mam nadzieję, że przyniesie rozstrzygnięcie.

Natomiast oczywiście bardzo się cieszę, że jest taka dyskusja i te wszystkie głosy państwa – zresztą nie może być inaczej – one będą ujęte przed rozpoczęciem procedury sprzedaży; w trakcie, kiedy będzie nieruchomość wyceniana, będą wyceniane nakłady. Natomiast oczywiście państwa sugestia w kierunku tym, że jeżeli nawet będzie decyzja negatywna, to wiadomym jest jedno, że w 2008 r. tej nieruchomości – jeżeli Wysoka Rada podejmąby decyzję we wrześniu, czy w październiku – sprzedać nie będzie można przy spełnieniu tych wszystkich przesłanek, o których państwo mówicie, ponieważ ustawa o gospodarce nieruchomościami nakreśla pewne terminy, które nie będą możliwe do zrealizowania. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Jeszcze pytanie uzupełniające, tak?”

**Radny K. Zinczuk** „Tak, jeszcze jedno zdanie, bo tak nasuwa mi się do głowy takie jedno bardzo proste rozwiązanie i ja nie wiem, czy to może jest za proste, może ja źle kombinuję, bo co się dzieje, jeżeli dzisiaj prezydent wieczorem rozwiązuje tę umowę, bo może to zrobić, biegnie termin lipiec, sierpień, wrzesień, my możemy 24 podjąć uchwałę o sprzedaży – i co się dzieje w październiku? Przecież niejako piłka jest po stronie Multico. Ja nie rozumiem, dlaczego jest taki opór przed rozwiązaniem tej umowy. Jeżeli rzeczywiście będziemy musieli zwrócić poniesione nakłady, które – tak ja mi się wydaje, tutaj zgadzam się z radnym Mazurkiem – w większości są zamortyzowane, bo nie wierzę, że te... każda firma dąży do tego, żeby jak najszybciej amortyzować inwestycje, żeby móc uzyskać zwroty podatku, nie wierzę, że te nakłady, które są jeszcze nie zamortyzowane, są jakieś wielkie; ale nawet jeżeli, to te wydatki poniesiemy...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie radny, dyskusja została zakończona, przepraszam, zadał pan pytanie, w tej chwili pan prezydent odpowie, bo zno-

wu wracamy do dyskusji, są następne głosy. Decyzją Wysokiej Rady dyskusja została zakończona, także bardzo przepraszam. Czy skończył pan zadawanie pytań?”

**Radny K. Zinczuk** „Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Bardzo proszę.”

**Radny Z. Drozd** „Ja nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie. Bardzo krótko się spytam jeszcze raz, bo na komisji nie uzyskałem, ani dzisiaj: ile razy Multico zwracało się o wykup tej nieruchomości? I dodam jeszcze: po wypowiedzeniu umowy jaki jest termin roszczenia o zwrot nakładów? Tylko tyle.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę pana prezydenta o odpowiedź na pytania.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Proszę państwa, jeżeli chodzi, ile razy Multico zwracało się z wnioskiem o wykup tej nieruchomości na przestrzeni kiedy powstał Wydział Gospodarowania Mieniem – tylko raz, kiedy był przedstawiony pierwszy projekt uchwały i Multico zostało informację, że brak jest podstaw prawnych do sprzedaży tej nieruchomości. Natomiast z tego, co wiem, zgłaszało się również i wcześniej, czyli przed 1 lipca 2007 r. – czy to było raz, czy dwa, czy trzy, i czy to był okres 2001 r., kiedy bodajże wówczas Rada zajmowała się tym tematem – tego nie wiem dokładnie.

Moim zdaniem, proszę państwa, oczywiście, tak jak na komisji państwo mówiliście, moim zdaniem nie ma tu żadnej przesłanki, ani okoliczności, by twierdzić, że ta uchwała jest przygotowana, bo nie może być zgodnie z prawem przygotowana pod sprzedaż dla Multico, bądź też pod sprzedaż związaną z takim, a nie innym rozstrzygnięciem. Proszę państwa, na pewno to nie wchodzi w grę, bo z mocy prawa coś takiego nie może wejść.

Natomiast, jeśli chodzi o możliwość wypowiedzenia tej umowy, to oczywiście, proszę państwa, w każdej chwili możliwość tego wypowiedzenia jest. To jest pierwsza rzecz podstawowa i nikt się przed tym nie upiera. Natomiast umowy też, które obowiązują – jest pewna trwałość umów, jako podstawowa zasada kodeksu cywilnego, więc... Nie, nie, momencik, właśnie tylko że trzeba sobie też zadać pytanie, dlaczego przez 16 lat z różnych powodów i przyczyn warunki się nie zmieniły praktycznie, nie wypowiedziano tej umowy. Między innymi dlatego, proszę państwa, jak sądzę oczywiście, bo nie chciałbym aż tak daleko wgłębiać się w to wszystko, ale między innymi dlatego, że nie przystąpiono nigdy do oszacowania tych nakładów – to jest pierwsza rzecz – Spółka Multico nigdy ich nie wyjawiała i trudno powiedzieć, dlaczego, ale nie wyjawiała.

Następny element, proszę państwa – bo też nie robiono tego, bo nigdy nie było zgody na sprzedaż nieruchomości, więc nie ma tak do końca podstaw prawnych do wypowiedzenia umowy. Czy to nastąpi czy nie? Na pewno nastąpi, zresztą ja na Komisji Budżetowej i wczoraj na Gospodarce Komunalnej mówiłem, że na pewno pan prezydent wystąpi do Multico z określonymi czynnościami czy będzie państwa zgoda czy też nie. Natomiast jeżeli będzie pań-



stwa zgoda na sprzedaż to wystąpi w kontekście załatwienia wszystkich problemów z Multico, ale w kontekście sprzedaży tej nieruchomości. Natomiast w przypadku kiedy państwa zgody nie będzie to w kontekście raz, że albo wypowiedzenia i urealnienia czynszu, jeżeli to będzie możliwe z punktu formalno-prawnego wynikającego z zapisów umowy (co będzie bardzo trudne), albo wypowiedzenia, żeby doprowadzić do ewentualnego i będą szacowane te nakłady i zwrotu tych nakładów. Trudno powiedzieć, jakie one będą.

Oczywiście państwo wówczas w zmianach w budżecie, bo państwo mówicie w tej chwili, że nie ma problemu z zapłaceniem poniesionych nakładów. Oczywiście państwo się z tym problemem zmierzycie w zmianach w budżecie ewentualnie, jeżeli do takiej czynności dojdzie. Albo też, proszę państwa, bo ten wywód tutaj w opinii prawnej też idzie w takim kierunku, że oczywiście roszczenie do gminy będzie wówczas jeżeli wypowie umowę i Multico nie skorzysta z prawa pierwokupu w przyszłości gdyby była zgoda bądź też kiedy będą zwracane nakłady. Ale, proszę państwa, to roszczenie będzie również ewentualnie do tego, który wejdzie w umowę, nowego właściciela ewentualnie, który wejdzie w umowę obecnie obowiązującą. Oczywiście, że jest zastrzeżenie w dziale III ksiąg wieczystych o tej umowie i to czy to będzie miało jakiś skutek czy też nie pan radny tu powiedział, że będzie miało kolosalny skutek przy ewentualnie uzyskanej wartości sprzedaży. Pod jednym warunkiem, ewentualnie, gdyby Multico nie przystąpiło do tej sprzedaży może tak. Ale z drugiej znów strony widzicie państwo, że też i Multico jest zainteresowane. Moim zdaniem, abstrahując od wszystkiego, jeśli pan prezydent pozwoli, wydaje się, że racjonalnym byłoby wypowiedzenie się państwa, sprzedaje się tę nieruchomość i pan prezydent może podjąć wszystkie czynności, żeby prawidłowo, właściwie sprzedać ją za najwyższą cenę jaka jest możliwa do uzyskania na rynku czy też nie, bo jeżeli nawet państwo nie wyrazicie zgody mogę zapewnić, że takie czynności zostaną podjęte w kierunku związanym z większą dbałością, z zagwarantowaniem lepszych interesów gminy, na ile to będzie możliwe, w ramach najmu bądź też rozwiązania tego najmu ze spółką Multico. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu dyrektorowi. Proszę państwa, myślę, że wyczerpaliśmy już ten temat. W tej chwili proponuję określenie tematu głosowania. Przed nami jeszcze naprawdę dużo pracy. W tej chwili poddam pod głosowanie projekt uchwały w sprawie sprzedaży zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raclawickich 2.

Głosowanie nr 13<sup>1</sup>. Poddaję pod głosowanie. Kto z państwa jest „za” przyjęciem tego projektu uchwały? Proszę przybliżyć kartę do głosowania i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”. Dziękuję.

Przy 22 głosach „przeciw”, 3 „za” i 3 „wstrzymujących się”...

**Radny M. Widomski** „Panie przewodniczący, jeśli można, ja proszę, żeby powtórzyć głosowanie, jak pan przewodniczący rozpoczął głosowanie, niestety

<sup>1</sup> Radny M. Widomski głosował „przeciw”.

wynik „za” będzie 2, ponieważ chciałem zagłosować „przeciw”, ale zaliczyło mój głos. Także przepraszam.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę państwa, jeśli są jeszcze inne wątpliwości to powtórzmy głosowanie, ale jeśli nie, to nie zaszła żadna pomyłka w głosowaniu ani żadna usterka w urządzeniach rejestrujących. Także pana wypowiedź w tej chwili, oświadczenie będzie zapisane w protokole sesji. Proszę państwa, w związku z wynikiem głosowania stwierdzam, że Rada odrzuciła projekt uchwały w sprawie sprzedaży zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raławickich 2.”

**AD. 7. 15. SPRZEDAŻY W TRYBIE PRZETARGOWYM GRUNTU POŁOŻONEGO W LUBLINIE PRZY UL. NAŁĘCZOWSKIEJ 74.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 468-1) stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do następnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie przetargowym gruntu położonego w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 74 (druk 468-1).

Projekt ten dostarczony został radnym przy porządku obrad z 6 czerwca. Jeśli nie ma takiej potrzeby, to proponuję państwu, abyśmy przeszli do głosowania informując państwa, że komisje merytoryczne: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna i Komisja Gospodarki Komunalnej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały. Stąd też jeśli nie będzie chętnych do zabrania głosu to nie będę prosił pana prezydenta o wprowadzenie. Nie widzę, także dziękuję. Poddaję projekt uchwały w sprawie sprzedaży w trybie przetargowym gruntu położonego w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 74 (druk nr 468-1).

Głosowanie nr 14. Proszę bardzo, kto jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Stwierdzam, że Rada 23 głosami „za” jednomyślnie podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej przy Nałęczowskiej 74. Dziękuję.”

Uchwała nr 371/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

**AD. 7. 16. UCHWALENIA „PROGRAM USUWANIA AZBESTU DLA MIASTA LUBLIN”.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 469-1 i 469-2*) stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do następnego punktu, 7.16 – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Programu usuwania azbestu dla Miasta Lublin”. Projekt tej uchwały został państwu radnym dostarczony przy porządku obrad z 6 czerwca. W dniu dzisiejszym wpłynęła autopoprawka do tego projektu na druku 469-2.

Otrzymali ją na państwo na posiedzeniach komisji i przy podpisywaniu listy obecności. Proszę bardzo.”

**Radny J. Gąbka** „Ja mam wniosek, ponieważ ta autopoprawka wyczerpuje wszystkie sugestie przedstawiane na posiedzeniach komisji, proponuję przejść do głosowania bez dyskusji.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Jeśli nie będzie głosów sprzeciwu. Jest głos. Pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Tak, ja bym poprosił, żeby w kilku słowach przedstawić program usuwania azbestu i gdzie on tu jest umieszczony dla budynków komunalnych miasta Lublin, po prostu prowadzonych przez ZNK i czy taki program będzie zrealizowany, ile można budynków ująć w tym programie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ponieważ procedura obradowania jest taka, że wprowadzenia dokonuje prezydent, poproszę pana prezydenta o dokonanie krótkiego wprowadzenia czy uzasadnienia projektu uchwały.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę pana dyrektora Staniego, żeby przedstawił uchwałę.”

**Radny Z. Drozd** „Ale do pytań możemy przejść od razu, panie przewodniczący.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Zrozumiałem tak, że oczekuje pan jakiegoś omówienia tego programu?”

**Radny Z. Drozd** „Tylko w tym pytaniu, które zadałem.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „No to właśnie w tym pytaniu proszę o odpowiedź pana prezydenta.”

**Dyr. Wydz. OŚ M. Stani** „Panie przewodniczący, tym programem objęte są też i budynki należące do miasta, należące do ZNK. W tym programie nie mogą być ujęte jako należące, dodatkowo wpisane do tego programu, ponieważ to są zasoby gminy i gmina jest zobowiązana do usunięcia azbestu na własny koszt z tych obiektów. Także są objęte. My ich nie wpisywaliśmy, ale są objęte i są obiekty zinwentaryzowane, ponieważ dokonaliśmy pełnej inwentaryzacji, uzyskując pełne informacje i na terenie miasta Lublina jest wbudowanych około 463 tys. m<sup>3</sup> wyrobów azbestowych, które są na tych budynkach i wymagają usunięcia. Koszt usunięcia jest od 6 do 11 mln zł. W cenach obowiązujących teraz. I zgodnie z ustawą jesteśmy zobowiązani do pozbycia się tego azbestu z terenów gminy do roku 2032. Program ten umożliwi nam pozyskanie środków zewnętrznych na realizację tych zadań, abyśmy nie realizowali tylko z własnych środków, z budżetu gminy, ale też ten program umożliwi nam pozyskanie środków finansowych z innych funduszy. Na dzień dzisiejszy pozyskaliśmy 50 tys. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Mamy w budżecie przewidziane 150 tys. i w ramach tego możemy realizować różne obiekty na terenie miasta Lublina.”

**Radny Z. Drozd** „Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jeszcze są pytania. Proszę pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Nie, ja tylko króciutko, chodzi o poprawienie literówki w tytule w sprawie uchwalenia programu. Zamiast program programu. Tylko o to mi chodzi. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Rozumiem, że to jest autopoprawka. Pan radny Marek Jakubowski.”

**Radny M. Jakubowski** „Szanowni państwo, ja mam takie pytanie właściwie do pana dyrektora. Dlaczego składowisko Rokitno nie zostało uwzględnione w ewentualnym składowaniu eternitu, a tylko i wyłącznie składowisko w Kraśniku. Przecież to są duże pieniądze. Niedługo będziemy projektowali, budowali trzecią nieckę składowiska i nie widzę przeszkód, żeby tę część przynajmniej, może dzisiaj, nie jutro, ale w perspektywie tak długiej nie zostało tam uwzględnione składowisko w Rokitnie. To są nasze interesy, o których tu nie będę się rozwodził. Natomiast wydaje mi się, że dbanie o interesy gminy Lubartów w tym momencie i miasta Lublin jest oczywiste. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to rzeczywiście, ja już mówiłem to na komisji, ale ten program jest tak ogólny i można powiedzieć tak ogólnikowy, że właściwie on do zrealizowania jest w tej chwili dość trudny. Takim naprawdę jedynym sensem do w głosowaniu „za” tym projektem to jest ewentualnie możliwość zdobywania zewnętrznych środków na ten cel. I to jest rzeczywiście istotne. Natomiast od strony jakby takiej profesjonalnej to właściwie jest zarysowane tylko możliwości i tak zinwentaryzowane w przybliżeniu zasoby w cudzysłowie azbestu

w mieście Lublinie, natomiast na pewno gdyby chcieć z tego zrobić prawdziwy operacyjny program należałoby go uściślić i udokumentować w inny sposób. Także to jest druga uwaga. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę bardzo, czy do tego pan dyrektor chciałby się odnieść?”

**Dyr. M. Stani** „Tak oczywiście, panie przewodniczący, rozważamy możliwość w trakcie rozbudowy składowiska w Rokitnie, rozważymy możliwość usytuowania tam składowiska płyt i wyrobów azbestowych. To na pewno pomogłoby obniżyć koszty unieszkodliwienia. Ale musimy też zwrócić uwagę na to, że mogą być ogromne opory społeczne mieszkańców, społeczności lokalnej na usytuowanie tego typu podmiotów. Myśmy występowali wcześniej, ale to zobaczymy. Jeśli będzie taka możliwość chętnie podejmiemy się tej działalności tam.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały w sprawie programu usuwania azbestu dla Miasta Lublin (druk nr 469-1 i 2).

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały? Proszę o przybliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki. Proszę bardzo. Dziękuję. Kto jest „przeciw” uchwale? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. Stwierdzam, że 18 głosami „za” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia programu usuwania azbestu dla miasta Lublin. Dziękuję.”

Uchwała nr 372/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

**AD. 7. 17. UŻYCZENIA NA CZAS NIEOKREŚLONY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ROMANTYCZNEJ 1 NA RZECZ FUNDACJI SOS ZIEMI LUBELSKIEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 471-1) stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 7.17 – podjęcie uchwały w sprawie użyczenia na czas nieokreślony nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Romantycznej 1 na rzecz Fundacji SOS Ziemi Lubelskiej (druk nr 471-1). I również ten projekt był dostarczony przy porządku obrad z 6 czerwca.”

**Radny Z. Drozd** „Zgłaszam wniosek o przejście do głosowania.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jest inna propozycja. Słucham, panie radny.”

**Radny K. Podkański** „Jedno pytanie, bo z informacji jakie posiadam to ta treść uchwały, konkretnie na czas nieokreślony, nieograniczony nie było uzgadnianie z MOPR-em. Z tego co się orientuję to do roku 2012 jest taka umowa, że będą świadczone tak jakby usługi w tym zakresie natomiast tutaj mówimy o czasie nieokreślonym i co dalej? Czy dalej, powiedzmy, ten MOPR, te zadania nałożone przez MOPR będą realizowane czy też nie? To tyle, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pragnę państwa poinformować jeszcze o opiniach komisji. Otóż, Komisja Budżetowo-Ekonomiczna jednogłośnie 6 głosów było „za” przy braku sprzeciwu, natomiast Komisja Gospodarki Komunalnej głosowała „za” pozytywnym zaopiniowaniem, wnosząc jednak dezyderat do prezydenta. Komisja Gospodarki Komunalnej wnosi o zapisanie w treści uchwały, że zawarcie umowy następuje na czas określony to jest do 2012 r. i ta poprawka właściwie też przeszła jednomyślnie (6 głosów „za”). Także bardzo proszę pana prezydenta o odniesienie się do tej poprawki, bo to jest warunek pozytywnej opinii Komisji Gospodarki Komunalnej. Bardzo proszę.”

**Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem A. Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Projekt uchwały dotyczy wyrażenia zgody na użyczenie na czas nieokreślony m.in. dlatego, że dotychczas Fundacja SOS Ziemi Lubelskiej miała już kilkakrotnie użyczoną tę nieruchomości i oczywiście była to umowa na czas określony, zawsze do 3 lat. Moim zdaniem, i zresztą tak było to prezentowane m.in. wczoraj na komisji, nic nie stoi w sprzeczności, że Fundacja zawarła umowę na świadczenie usług z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie i na finansowanie opieki w zakresie samotnej matki. Nic nie stoi w sprzeczności. I oczywiście kwestią jest co najwyżej otwartą w zależności od tego kiedy był organizowany konkurs na zlecenie tych usług. Jeżeli był realizowany w 2007 r. wszystko było w porządku, Fundacja była dysponentem lokalu w ramach umowy zawartej w 2005 r. Natomiast umowa zawarta na czas nieokreślony i mówiąca o użyczeniu mówi o konkretnym lokalu i na konkretny cel.

Teoretyzując, jeżeli Fundacja nie wygrałaby konkursu kiedyś organizowanego przez MOPR czy przez prezydenta na świadczenie tego typu usług, bądź też zaprzestała działalności, zmieniła charakter tej działalności to oczywiście umowa zostanie rozwiązana albo z mocy prawa wygaśnie albo zostanie rozwiązane. Także jedno z drugim się nie kłóci.

Moim skromnym też zdaniem, Wysoka Rado, jeżeli chodzi o dysponowanie nieruchomością, to oczywiście to też nie stało w sprzeczności i absolutnie ustawa o gospodarce nieruchomościami nie określa, nie dopuszcza ani też nie daje kompetencji w zakresie opiniowania niektórych projektów uchwał przez określone jednostki organizacyjne miasta. Pewnym jest jedno, że gmina musi zabezpieczyć swój interes. I jeżeli ten interes dotychczas był zabezpieczony w trzyletnich umowach użyczenia, od kilku dobrych lat również takie samo zabezpieczenie, a nawet myślę, że silniejsze z uwagi na to, że umowę zawartą na czas nieokreślony jest łatwiej rozwiązać w przypadku gdyby funda-

cja zaprzestała tej działalności, zmieniła charakter działalności, bądź też nie wygrała w przyszłości konkursu i je rozwiązać lub wygasić. Dziękuję. A, jeszcze, pan prezydent określił, że nie dokonuje tutaj autopoprawki. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę bardzo.”

**Radny K. Podkański** „Ja tylko chciałem odnieść się do jednej rzeczy, że, powiedzmy sobie uczciwie, że nie mamy tutaj gwarancji, że po 2012 roku faktycznie na rzecz MOPR-u będą te usługi faktycznie świadczone, bo są inne też powiedzmy instytucje działające w podobnym też zakresie, bo to dyrektora wypowiedź była dosyć ogólna, że będą świadczyć i tutaj w razie co to wypowiemy umowę. Tylko mi brakuje, cały czas podkreślam, ja szanuję opinię komisji opinii MOPR-u i z tego co się orientuję tej opinii nie ma. I chciałbym usłyszeć właśnie stanowisko MOPR-u też na ten temat.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę, pani radna Wioletta Szafrąńska-Kocuń.”

**Radna W. Szafrąńska-Kocuń** „Państwo Prezydenci! Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Dla mnie główną – że tak powiem – wadą tej uchwały jest to, co powiedziałam na Komisji Gospodarki Komunalnej wczoraj. Uważam, że zasadą jeżeli chodzi o tego typu umowy użyczenia, najmu czy dzierżawy na warunkach preferencyjnych dla jednostek świadczących pewnego rodzaju usługi publiczne powinno być skonsultowanie tego typu umów czy z MOPR-em, czy z wydziałem spraw społecznych. Chodzi mi o pewną zasadę. W tej chwili po tym, że pan prezydent twierdzi, że nie przyjmie autopoprawki, po wypowiedzi pana dyrektora, ja mam dosyć duży dylemat. Bezumownie Fundacja SOS Ziemi Lubelskiej przez kilka miesięcy użytkuje ten lokal prowadząc potrzebne usługi. Przyznam się szczerze, że czuję się troszkę tak pod ścianą, bo zagłosowanie „przeciw” to jest przedłużanie sytuacji bezumownego użytkowania lokalu. Natomiast zagłosowanie „za” tą uchwałą spowoduje, że według mnie złamana będzie zasada funkcjonowania gminy i miasta jako całości.

Jeżeli nie będziemy konsultować z wydziałami czy jednostkami merytorycznymi tego typu użyczenia lokalu będzie to według mnie sytuacja trochę chora, proszę państwa. Ja nie widzę powodu dlaczego byśmy mieli dzisiaj nie podjąć uchwały użyczenia tego lokalu do końca obowiązywania obecnej umowy z MOPR-em, czyli do końca 2012 r. i jeżeli będzie taka potrzeba i konieczność w 2012 podjąć uchwałę o dalszym pięcio- czy dziesięcioletnim, w zależności od tego jak długie będą umowy, na prowadzenie tego zakresu usług w przedłużeniu tej umowy.

Proszę państwa, troszkę jest to sytuacja, trzeba przyznać, schizofreniczna. Jeżeli wydział, który podejmuje czy przygotowuje uchwałę o użyczeniu bez określenia terminu nie konsultuje w ogóle potrzeby merytorycznej świadczenia takich usług, nie konsultuje w ogóle z MOPR-em czy z wydziałem czasu trwania umowy. Miasto to jest jeden organizm w mojej ocenie. To nie powinno być tak, że każdy wydział żyje swoim życiem i każdy wydział robi co chce. No, na litość boską, panie prezydencie, jeszcze raz prosba, skróćmy ten

czas do czasu obowiązywania umowy i merytorycznie (może złe słowo wymuśmy) spowodujemy, żeby wydziały między sobą współpracowały. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Jeśli w tej kwestii terminu, to bardzo proszę panie prezydencie, może to skróci naszą dyskusję."

**Prez. A. Wasilewski** „Określimy w takim razie zgodnie z propozycją Komisji, znaczy wprowadzimy poprawkę do tego projektu uchwały. Rozumiem, że chodzi o czas określony do 2012."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Do 2012 r. W takim razie jaka jest autoprawka, proszę podać. Do końca roku 2012, rozumiem? Do 31 grudnia 2012 r. Na czas określony, oczywiście, że tak. Pan radny Jakubowski, proszę."

**Radny M. Jakubowski** „Ja przy okazji, ponieważ ta sprawa się rozstrzygnęła pozytywnie, to ja tylko chcę zwrócić uwagę, że dwa dni temu na Komisji Oświaty radni przegłosowali też negatywnie pomysł miasta, a konkretnie Wydziału Mienia dotyczącego wynajęcia pomieszczenia w przedszkolu na Rucie i właściwie ze względów właśnie podobnych. Mianowicie zauważyliśmy, że Wydział Oświaty nie skomentował tej uchwały. A baliśmy się, że w perspektywie 2-3 lat to pomieszczenie będzie potrzebne dla przedszkola ze względu na co ilość dzieci, które ewentualnie mogły być zainteresowane. Potem gdy sprawdziliśmy to, to okazało się, że nasze obawy były bezsensowne, ponieważ zaspokojone są potrzeby i to pomieszczenie było w ogóle jakby poza, z oddzielnym wejściem, poza systemem właściwie komunikacyjnym przedszkola. Ale gdybyśmy mieli taką opinię z wydziału merytorycznego, to pan dyrektor nie miałby żadnych problemów z uzyskaniem pozytywnej opinii. Czyli to co radna Szafrąńska mówiła, że jednak przy wnioskowaniu jakaś opinia wydziału merytorycznego by się przydała to jest prawdą. A w tej chwili zdaje się zaczyna być taka praktyka stosowana, że wydział mienia po prostu decyduje tylko i wyłącznie o swojej dziedzinie. I to dochodzi do konfliktów. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę pan prezydent."

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, panie dyrektorze, żeby pan dyrektor się ustosunkował."

**Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem A. Wojewódzki** „Proszę państwa, nie jest to prawdą, że wydział kreuje pewną politykę bez czyjejkolwiek wiedzy bądź też bez czyjejkolwiek opinii. Jeżeli mówimy o tym przykładzie, o którym wspomniał pan radny dotyczy to trwałego zarządu gdzie dysponentem lokalu jeżeli w ramach decyzji administracyjnej otrzyma dyrektor przedszkola on jest wstępnym dysponentem. Wtórny dysponentem jest Wydział Oświaty, który sprawuje pieczę nad mieniem będącym w dyspozycji placówek oświaty. I oczywiście zawsze wniosek przedstawiany państwu jest na wniosek dyrektora danej pla-



cówki. Na wniosek. W związku z tym w przypadku przedszkola 72, myślę, że będzie to przedmiotem debaty na następnym posiedzeniu Rady. Umowa, wniosek był o 3 lata, czyli jak raz był zbieżny z oczekiwaniami i pewnymi postulatami związanymi z wykorzystaniem lokalu na inne cele niż przedszkolne. Do 3 lat tam był wniosek.

Natomiast jeżeli chodzi o tę propozycję oczywiście moglibyśmy tutaj wniosek ze strony Fundacji był na taki okres – to jest pierwsza rzecz. Moim zdaniem i zdaniem pana prezydenta nic nie stało na przeszkodzie, żeby to było użyczenie na czas nieokreślony, bo tak jak wspomniałem możliwości rozwiązania tej umowy są nawet czasem łatwiejsze niż na czas określony. To jest pierwsza podstawowa rzecz. Natomiast oczywiście, proszę państwa, ważna jest współpraca i deklaruję takową współpracę z każdym. Jeżeli bym wiedział o konkursie, który był realizowany to chciałbym też mieć wiedzę kiedy on był realizowany, bo jeżeli był realizowany w 2008 r. to moim skromnym zdaniem, jeżeli tak już mówimy dogłębnie, trzeba by sprawdzić czy założenia tego konkursu były prawidłowe w odniesieniu do Fundacji SOS Ziemi Lubelskiej i rozstrzygnięciu tego konkursu. Także deklaruję tę współpracę, proszę państwa, i w każdym wypadku dysponent lokalu, jakim jest trwały zarządca najpierw sam wnioskuje, jest to analizowane. Natomiast oczywiście jeżeli dysponent tego trwałego zarządu określa, że w tym lokalu przez lat 20 czy 15 funkcjonował komis czy tam sklep taki i liczba dzieci jest na poziomie liczby miejsc, to przepraszam lepiej chyba wykorzystać te pomieszczenia na ten rodzaj działalności, jeżeli one tyle lat są wykorzystywane, niż mają stać puste i nie przynosić żadnego dochodu, a chcę powiedzieć, że są to dochody w ramach dochodów jednostek organizacyjnych, z których później przedszkole czerpie określone pożytki. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, w tej chwili spróbuję to jakoś zebrać. Reasumując państwa wystąpienia i później formułować, że na wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej, jak również państwa radnych dyskutujących nad projektem uchwały pan prezydent przyjął jako autopoprawkę, że okres użyczenia będzie do 31 grudnia 2012 r. Tak? Czy tak mam to rozumieć? Tak. W związku z przyjętą autopoprawką projekt uchwały będzie brzmiał w sposób następujący: w sprawie użyczenia na czas określony nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Romantycznej 1 na rzecz Fundacji SOS Ziemi Lubelskiej. W § 1 odpowiednio ust. 1: wyraża się zgodę na użyczenie na czas określony, tj. do 31 grudnia 2012 r. i dalej. Rozumiem, że taki projekt uchwały poddam państwu pod głosowanie Wysokiej Rady.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem projektu tej uchwały? Bardzo proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 18 głosami „za” Rada podjęła projekt uchwały w sprawie użyczenia na czas określony nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Romantycznej 1.”

Uchwała nr 373/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

**AD. 7. 18. PRZYJĘCIA PROGRAMU AKTYWNOŚCI LOKALNEJ W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU MIESZKAŃCÓW UL. ANTONINY GRYGOWEJ W LUBLINIE POD NAZWĄ „KLUB AKTYWNEGO POSZUKIWANIA PRACY” NA 2008 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 472-1) stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 7.18 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu aktywności lokalnej w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu mieszkańców ul. Antoniny Grygowej w Lublinie pod nazwą „Klub Aktywnego Poszukiwania pracy” na 2008 r. (druk nr 472-1). Jeśli jest taka potrzeba i państwo radni wyrażą taką wolę to poproszę pana prezydenta o wprowadzenie, ale jeśli nie będzie takiej potrzeby to przejdziemy do głosowania. Nie widzę.”

**Prez. A. Wasilewski** „Przepraszam bardzo, pan prezydent Fijałkowski.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę.”

**Zast. Prez. P. Fijałkowski** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Myślę, że jest potrzeba w charakterze autopoprawki, chcę przeprosić za pomyłkę w projekcie. Zabrakło skrótu Dz. U. (t.j. Dz. U. z 2001 r.) – to jest jedna pomyłka. I następnie w drugiej linijce Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. l.td. Proszę o uwzględnienie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panie prezydencie. Myślę, że pan mecenas tam odnotował te poprawki. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 17. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem uchwały w sprawie programu aktywności lokalnej w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu mieszkańców ul. Antoniny Grygowej w Lublinie (druk 472-1)? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Jednogłośnie, 19 głosami „za” Rada podjęła przed chwilą głosowaną uchwałę na druku 472-1. Dziękuję.”

Uchwała nr 374/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

**AD. 7. 19. UPOWAŻNIENIA PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN DO DOKONYWANIA CZYNNOŚCI W SPRAWACH Z ZAKRESU PRAWA PRACY W STOSUNKU DO PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 474-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do następnego punktu – 7.19 – podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia przewodniczącego Rady Miasta Lublin do wykonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do prezydenta miasta Lublin (druk 474-1).

Projekt stosownej uchwały został przesłany państwu przy skorygowanym porządku obrad z 11 czerwca. Jeśli jest potrzeba, to poproszę o wprowadzenie. Jeśli nie, to myślę, że przejdziemy do głosowania.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

20 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miasta Lublin do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do Prezydenta Miasta Lublin.”

Uchwała nr 375/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

**AD. 7. 20. OBCIĄŻENIA NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ZIMNEJ 3A STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN PRAWEM NIEODPŁATNEGO UŻYTKOWANIA NA RZECZ OŚRODKA „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 477-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 7.20 – podjęcie uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Zimnej 3a stanowiącej własność gminy Lublin prawem nieodpłatnego użytkowania na rzecz Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” (druk 477-1).

Ja tylko państwa poinformuję, że rozpatrywały to komisje merytoryczne: Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Komisja Kultury. Jednomyślnie wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie. Tak? Poddaję pod głosowanie projekt uchwały nad druku 477-1.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały? Bardzo proszę o przybliżenie karty do głosowania. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

18 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada podjęła uchwałę na druku 477-1 w sprawie obciążenia nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Zimnej 3a.”

Uchwała nr 376/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

**AD. 7. 21. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA LATA 2009 – 2011 NA REALIZACJĘ PROJEKTU: „LUBLIN – MIASTO EKOLOGICZNEJ ENERGII”, WSPÓLFINANSOWANEGO W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2007 – 2013, PRIORYTET II – INFRASTRUKTURA EKONOMICZNA, DZIAŁANIE 2.4 MARKETING GOSPODARCZY ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 481-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do następnego punktu – 7.21 – podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na lata 2009 – 2011 na realizację projektu „Lublin – Miasto Ekologicznej Energii” współfinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2007 – 2013, Priorytet II – Infrastruktura Ekonomiczna, Działanie 2.4 Marketing Gospodarczy ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (druk nr 481-1).

Projekt tej uchwały został również państwu przedłożony, był również omawiany na komisjach. Poinformuję, że trzy komisje merytoryczne (w tym zakresie): Budżetowo-Ekonomiczna, Gospodarki Komunalnej i Rozwoju jednomyślnie poparły ten projekt uchwały. Bardzo proszę pani radna Monika Wac.”

**Radna M. Wac** „Ja mam takie pytanie. Chodzi mi o to czy ten projekt będzie realizowany przez gminę czy też będzie to projekt realizowany w partnerstwie. Jeśli tak, to jakie są obowiązki po stronie partnera ewentualnego, czy też jakie koszty będzie ewentualny partner ponosił? I na jakiej podstawie, w jaki sposób tego partnera do tego projektu wybraliśmy?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę pana prezydenta o udzielenie odpowiedzi.”

**Prez. A. Wasilewski** „Projekt będzie realizowany przez gminę.”

**Radna M. Wac** „Żadnej umowy partnerskiej do tego projektu? Dopytywałam czy nie ma żadnej umowy partnerskiej, bo takie projekty przewidują również udział partnerów. Więc dlatego pytam.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Czy są inne pytania? Jeśli nie, mając na uwadze pozytywne opinie trzech komisji merytorycznych poddaję pod głosowanie projekt uchwały na druku 481-1.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego projektu? Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Przy 1 głosie „wstrzymującym się” i braku „przeciwnych” Rada 19 głosami „za” przyjęła projekt uchwały.”

Uchwała nr 377/XXI/2008 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

#### **AD. 8. STANOWISKO RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE MPK – LUBLIN SP. Z O.O.**

Projekt przedmiotowego stanowiska (*druk nr 465-1*) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 8 – stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Lublinie sp. z o.o. (*druk 465-1*). Jest to projekt grupy radnych.”

**Radny M. Widomski** „Panie przewodniczący, jeśli można w tej sprawie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie radny, jeśli można to ja dokończę, dobrze? Przedmiotowe stanowisko było doręczone państwu radnym przy porządku obrad z 6 czerwca. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o przybliżenie nam tego projektu.”

**Radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! Tu był wniosek, do którego myśmy się przychylni głosując za dezyderatem Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, żeby dyskusję nad tym projektem przesunąć na 24 we wtorek. Uzasadnienie było bardzo proste, ono nas przekonało, że wszedł zupełnie

nowy projekt w sprawie cen biletów, on jest związany ze stanowiskiem Rady Miasta, które również do tej ceny biletów się odnosi i żeby dwa razy nie prowadzić dyskusji na ten sam temat, te wnioski w jakiś sposób się ze sobą wiążą, powiedziałbym, że nawet w sposób istotny, żebyśmy przełożyli tę dyskusję na ceny biletów, przy czym z układem takim, żeby dyskusja na temat stanowiska odbyła się po dyskusji na temat cen biletów. Także przychylamy się, tam był dezyderat Komisji Budżetowo-Ekonomicznej."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Zgodnie z § 47 ust. 3 nie zmienia to porządku naszego posiedzenia, dlatego też przechodzę do punktu następnego.”

**AD. 9. INFORMACJA Z WYKONANIA ZADAŃ OKREŚLONYCH W UCHWALE NR 963/XXXIX/2006 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 23 MARCA 2006 R. W SPRAWIE REGULAMINU UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE MIASTA LUBLIN (ZA OKRES SPRAWOZDAWCZY OD 1 CZERWCA 2007 R. DO 31 MAJA 2008 R.)**

Przedmiotowa informacja (*druk nr 470-1*) stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Informacja z wykonania zadań określonych w uchwale nr 963 Rady Miasta Lublin z 23 marca 2006 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Lublin, za okres sprawozdawczy od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2008 r. (*druk nr 470-1*). Przedmiotowa informacja była dostarczona państwu radnym przy porządku obrad z 11 czerwca.”

**Radny K. Siczek** „Prosimy, panie przewodniczący, o zapis, że zapoznaliśmy się.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jest wniosek, w takim razie jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to proponuję, aby w protokole posiedzenia dzisiejszej sesji widniał zapis, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z wykonania zadań określonych w uchwale 963 w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin.** Dziękuję.”

**AD. 10. INFORMACJA O WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W OKRESIE 19 MAJA – 5 CZERWCA 2008 R. ORAZ INFORMACJA O PLANOWANYCH PODRÓŻACH SŁUŻBOWYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA W DNIACH 6 – 19 CZERWCA 2008 R.**

Przedmiotowa informacja (*druk nr 482-1*) stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do punktu 10 – informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta...”

**Radny K. Siczek** „Panie przewodniczący, przepraszam, tu identyczny wniosek, żebyśmy stworzyli zapis, że zapoznaliśmy się.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Jeśli państwo pozwolą, dokończę wprowadzenie do tego punktu: oraz informacja o planowanych podróżach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta. Jeśli nie będzie pytań, to również zaproponuję państwu, aby w protokole posiedzenia był zapis, że **Rada zapoznała się z informacją o wyjazdach służbowych prezydenta i pracowników.**”

**AD. 11. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Następny punkt 11 – zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta. Nie zgłoszono żadnych propozycji, żadnych wniosków, więc ten punkt będzie punktem zrealizowanym w tym sensie, że żadnych wniosków nie było.”

**AD. 13. WOLNE WNIOSKI, OŚWIADCZENIA I INFORMACJE**


**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Punkt 13 – wolne wnioski, oświadczenia i informacje. Chciałbym państwa poinformować i w mieniu organizatorów Lubelskiego Maratonu Rowerowego zaprosić wszystkich państwa radnych na sobotę i niedzielę, a szczególnie na niedzielę na godzinę 11-tą na start i otwarcie nad Zalewem Zemborzyckim. Organizatorem tego przy udziale miasta jest Cezary Zamana – pierwszy zawodowy kolarz polski. Serdecznie zapraszamy wszystkich państwa radnych na tę uroczystość.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.”


## AD. 14. ZAMKNIĘCIE OBRAD

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam XXI sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie państwu dziękuję za udział w sesji i do zobaczenia. Dziękuję.”

Protokołowały:

  
Dorota Bartoszczyk

  
Katarzyna Bisak

  
Agnieszka Weremko

**Wiceprzewodniczący  
Rady Miasta**

  
**Leszek Daniewski**